BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 47 000 egz. PIĄTEK, 21.09.2001 NR 184 (14 847) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe

REKLAMA

ASPIRIN®
Kwas acetylosalicylowy, 500 mg.
BAYER
Przed użyciem przeczytaj ulotkę.





KRAJ.
Decyzją ministra zdrowia zmieniły się zasady kuracji taksoidami – lekami stosowanymi po ciężkich operacjach onkologicznych.
Czytaj na str. 6.

REGION.
Co każdy wyborca wiedzieć powinien? Już w niedzielę mieszkańcy województwa podlaskiego będą wybierali nowy parlament.
Czytaj na str. 6.

ŚWIAT.
Talibowie chcą, żeby Osama bin Laden wyjechał z Afganistanu.
Czytaj na str. 5.

ŻYJE, BO SPÓŹNIŁ SIĘ DO PRACY



Edward Mróz, białostoczanin, zaspał po nocnych połowach na rzece Hudson i spóźnił się do pracy 25 minut. Spóźnił się na swój pogrzeb. – Miałem przeogromne szczęście. Gdybym nie zaspał, byłbym wśród ofiar – powiedział naszej gazecie. Białostoczanin pracował na Manhattanie. Znał każde piętro World Trade Center, wiele pomieszczeń...

– Jedna z moich znajomych, która zdołała się uratować z WTC, z niedowierzaniem opowiadała, że po pierwszym uderzeniu Boeinga zapewniano ich, że są bezpieczni, że nic nikomu nie grozi. Ludzie wracali na swoje stanowiska pracy... Na zdjęciu: spontanicznie zorganizowane wspólne modlitwy Amerykanów na Brooklyn Promenade. W głębi widoczne dymy wciąż unoszące się z gruzów World Trade Center po zamachu terrorystycznym.

Więcej czytaj na str. IV Magazynu Tydzień

W nowe 50-lecie

GAZETA współczesna BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna DZIEŃ DOBRY BIAŁYSTOK

„Gazeta Współczesna" weszła w swoje drugie 50-lecie. Na początku kolejnego półwiecza proponujemy naszym Czytelnikom nową „Współczesną". Już w najbliższy poniedziałek ukaże się:

- Współczesna – Dzień dobry Białystok (gazeta miejska)
- Współczesna Białostocka
- Współczesna Łomżyńska
- Współczesna Mazurska
- Współczesna Ostrołęcko -Ostrowska
- Współczesna Suwalska.

W każdym z wydań znajdą Państwo bogaty serwis informacji z miejscowości, w których mieszkacie i pracujecie, a także rozszerzone wiadomości z kraju i ze świata. Nie zabraknie ciekawostek, konkursów oraz najaktualniejszych wieści z aren sportowych.



Quo vadis ze „Współczesną"

Rozdajemy 120 zaproszeń na film „Quo vadis" oraz 100 nagród rzeczowych.

Szczegóły na str. 3.

REKLAMA

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89







mAc

SONDA

Czy korzystasz z Internetu?


FOT. A. ZGIET

Maria Kubajewska, policjantka:

– Moja codzienna praca wymaga korzystania z Internetu. Dlatego każdego dnia pracę rozpoczynam od przejrzenia zawartości witryn policyjnych. Potem oglądam strony lokalnych mediów. Kiedy przeglądam Internet „w cywilu", czyli po pracy, to najchętniej korzystam z serwisów prasowych różnych tygodników. Cenię sieć za jeszcze jeden aspekt: jeśli w telewizji przegapię jakiś odcinek serialu, to jego opis na pewno znajdę w Internecie.


FOT. A. ZGIET

Przemysław Gopaniuk:

– Chciałbym mieć w domu dostęp do Internetu, ale niestety nie mam go. I to jest jedyna przeszkoda, dla której nie korzystam z zasobów sieci. Gdybym miał możliwość w domowym zaciszu sprawdzić co on zawiera, na pewno bez wahania z takiej możliwości bym skorzystał. Na razie pozostaje mi czekać, aż dojdzie do upowszechnienia się Internetu, a zwłaszcza dostępu do niego.


FOT. A. ZGIET

Wojtek Żaladonis, student:

– Internet służy mi do przeglądania stron, ale jest to tylko jedna z możliwości jego wykorzystania. Przez sieć mogę swobodnie wymieniać się danymi ze znajomymi, którzy mieszkają na drugim końcu kraju. Mam też liczną grupę znajomych, z którymi kontakt utrzymuję za pośrednictwem sieci i specjalnych programów, takich jak: ICQ oraz Gadu-Gadu. W tej dziedzinie Internet zastąpił mi telefon. Zdarza się, że spędzam długie godziny na korzystaniu z zasobów sieci. Oczywiście na bieżąco korzystam też z poczty elektronicznej.


FOT. A. ZGIET

Mariusz Stankiewicz, uczeń:

– Nie czuję potrzeby korzystania z Internetu. Wynika to chyba z faktu, że nie widzę żadnej przyjemności w kontaktach z ludźmi, których nie widzę. Wolę spotykać się z ludźmi osobiście, podobnie z załatwianiem wszelkiego typu spraw – nic nie jest w stanie zastąpić kontaktów osobistych. Na dziś nie jestem zainteresowany Internetem. **JBB**

Światy skazany na Internet

Zaplątani w sieć

Internet staje się czymś powszechnym w naszym życiu. We wrześniu tego roku obchodziliśmy jego 10-lecie funkcjonowania w Polsce. Jeszcze niedawno był jedynie zabawką, ciekawą nowinką techniczną – dziś pomaga w pracy, ułatwia kontakty i jest kopalnią wiedzy. Trudno przytoczyć ilość sposobów, na które Internet wspomaga codzienną pracę ludzi.

W razie kryzysu

Ostatnie wydarzenia w Nowym Jorku i Waszyngtonie udowodniły wysoką żywotność Internetu. Po zamachu na World Trade Center, gdy przestały działać telefony, sieć nadal przekazywała informacje – także od osób uwięzionych w płonących wieżowcach. Za jej pośrednictwem można było sprawdzić uaktualniane co kilka minut doniesienia dzienników New York Times i Washington Post. Uratowani mogli wysłać list elektroniczny (e-mail) do bliskich. W tym czasie telefony milczały.

Przez pierwsze dni po tragedii, kiedy połączenia telefoniczne z zagranicy do USA były ograniczone lub zablokowane, tylko Internet dawał możliwość kontaktu z najbliższymi.

Pomocny w pracy

Na całym świecie, każdego dnia sieć jest miejscem zabawy, rozmów, kontaktu i pracy setek milionów ludzi.

Na co dzień wiele firm nie wyobraża sobie skutecznej pracy bez pomocy Internetu. Bardzo dobrze umieją wykorzystać go medycy. Poprzez łącza internetowe odbywa się wymiana informacji między uczelniami, poszczególnymi pracownikami naukowymi, wędrują wyniki prac badawczych, jest też możliwość przesłania danych na temat pacjenta hospitalizowanego na drugim końcu świata.

– Internet pozwala na przeprowadzenie konsultacji ze specjalistą będącym na drugiej półkuli, przesłanie mu zdjęć RTG z prośbą o opis. Takie rzeczy już są praktykowane. Również zbieranie materiałów na temat rzadkich schorzeń lub nietypowych objawów zazwyczaj zaczyna się od Internetu – twierdzą białostoccy lekarze, których zapytaliśmy, w jaki sposób korzystają w pracy z sieci.

Handel to informacja

Również firmy handlowe coraz częściej korzystają z Internetu. Uzupełnianie zapasów w magazynie poprzedza złożenie zamówienia u dostawcy poprzez sieć. Jako pierwsze z tej możliwości korzystały firmy zajmujące się handlem komputerami, jednak coraz częściej wykorzystują sieć placówki z innymi asortymentami.

Oferta dla Kowalskiego

A co może dać Internet przeciętnemu mieszkańcowi regionu? Oprócz dostępu do informacji z całego świata umożliwia np. naukę na odległość. Politechnika Warszawska uruchomiła kierunek studiów, na którym studenci spotykają się tylko podczas sesji egzaminacyjnej. Zdobywanie wiedzy, wykłady, konsultacje – to wszystko mogą robić w domu. Materiały otrzymują poprzez Internet. Tą też drogą konsultują się z wykładowcami.

Sieć pozwala także na zaoszczędzenie znacznych kwot, jeśli chcemy często rozmawiać z rodziną i przyjaciółmi, którzy przebywają aktualnie za granicą. Coraz większa liczba osób, korzystających z sieci przyznaje się, że dzięki Internetowi może godzinami rozmawiać z rodziną np. zamieszkałą w USA, bez narażania się na ogromne wydatki.

– Moi bliscy mieszkają w Chicago i na szczęście posiadają komputer podłączony do Internetu. Dzięki temu raz w tygodniu urządzamy sobie godzinną rozmowę, która kosztuje nas tyle co 10-minutowe połączenie na terenie miasta – mówi Mirosław Sawicki z Białegostoku.

Jak sam przyznaje, kiedy kupował dzieciom komputer, to z przeznaczeniem głównie do gier. Teraz sam z chęcią siada przed monitorem, żeby porozmawiać z bliskimi.

– Dzieci chcą jeszcze dokupić kamerę internetową, a wtedy będzie można widzieć rozmówcę. Chyba dam się przekonać – twierdzi pan Mirosław.

Co najmniej kilka firm na świecie oferuje możliwość dodzwonienia się przez Internet za pośrednictwem komputera na telefon stacjonarny. I jest to oferta znacznie tańsza od propozycji operatorów polskich!

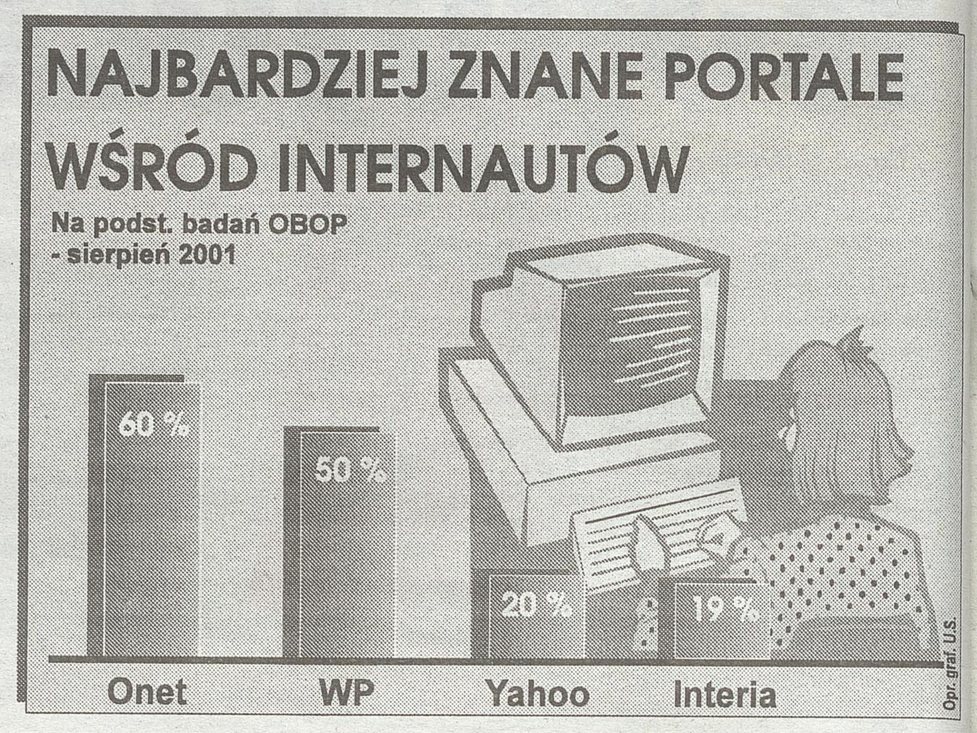
Coraz więcej osób decyduje się na ulokowanie swoich oszczędności w bankach wirtualnych. Mimo że nie mają one swoich fizycznych przedstawicielstw w postaci okienek kasowych, licznej obsługi, to oferują prawie wszystkie usługi banków tradycyjnych. Jednak na przysłowiowe „dzień dobry" dają znacznie wyższe oprocentowanie kont. Jeszcze niedawno było to o 10 proc. więcej niż na tradycyjnym rachunku ROR!

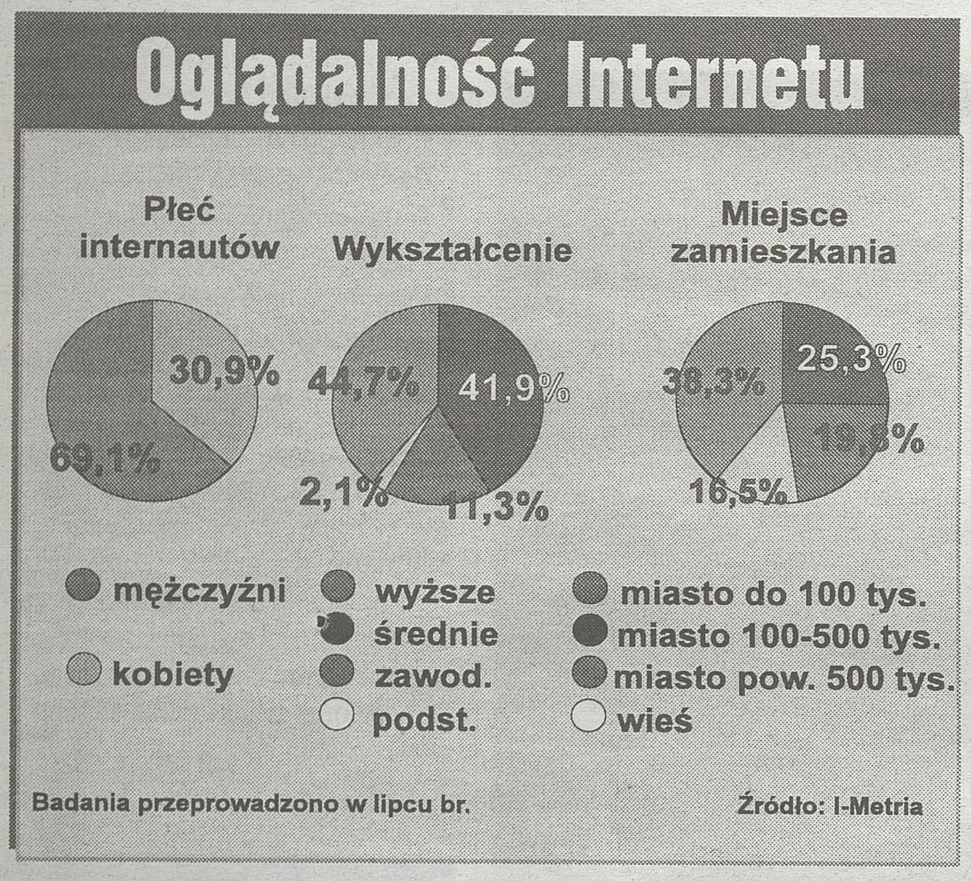
Funkcjonują już w Polsce pierwsze serwisy, które biorą na siebie obowiązek terminowego płacenia rachunków m.in. za gaz, prąd, czynsz, telefon – oczywiście za nasze pieniądze i za odpowiednią comiesięczną opłatą.

Na progu przyszłości

Internet wciska się do codziennego życia bardzo konsekwentnie. Mimo że wiele rzeczy jest w stanie uprościć, to niesie ze sobą też wiele zagrożeń. Jest kopalnią wiedzy i jednocześnie wielkim śmietnikiem. Pomysły na wykorzystanie Internetu czasami zaskakują i śmieszą (np. lodówka podłączona do sieci, która sama składa zamówienia w miarę wyczerpywania się zapasów). Jedno jest jednak pewne – bez Internetu dalszy rozwój cywilizacyjny wydaje się niewyobrażalny.

Jakub Bogdanowicz





LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Zimne żeberka

– Jestem mieszkanką bloku przy ul. Broniewskiego 6c w Białymstoku. Nasza spółdzielnia jako jedna z pierwszych w mieście włączyła ogrzewanie w mieszkaniach, by po kilku dniach je... wyłączyć. Gdy zadzwoniłam do spółdzielni BSM spytać dlaczego tak się stało, usłyszałam, że zgłosił się do nich jeden z mieszkańców, któremu było za gorąco. Choć to nieprawdopodobne, ogrzewanie zostało wyłączone. To skandal – oburza się pani Anna.

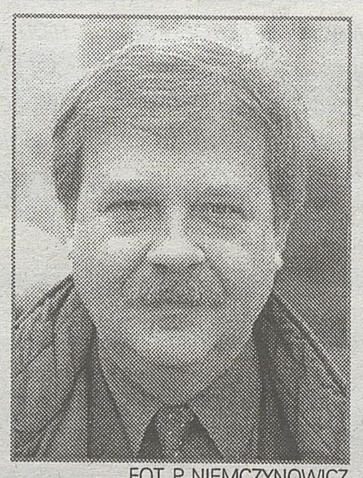
Big Brother nie dla wszystkich

– Nie wiem dlaczego telewizja TVN w drugiej edycji Big Brothera zdecydowała o kodowaniu informacji o programie w Internecie. Kiedyś gdy nie mogłem obejrzeć programu w telewizji, śledziłem losy bohaterów w Internecie. Teraz aby tak się stało muszę co miesiąc zapłacić 9 zł. Może to niedużo, ale czuję się nabity w butelkę. Nic dziwnego, że oglądalność programu spada – irytuje się pan Ireneusz z Białegostoku. **(luk)**

Paszportowy ekspres

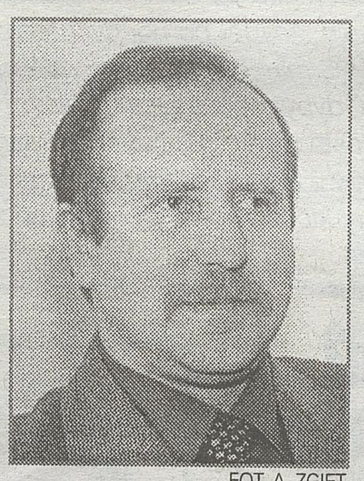
Mieszkam na stałe we Włoszech – opowiada Czytelnik „Gazety Współczesnej". – Przyjechałem do Białegostoku na kilka dni, aby zabrać odpoczywające tu dzieci. Przy okazji chciałem też wymienić mój bardzo już zniszczony paszport. Byłem gotów zapłacić więcej, np. 300 zł zamiast 100 zł, aby tylko w ciągu tych kilku dni zrobiono mi nowy paszport. Wydawało mi się, że ekspresowa usługa za dodatkową opłatą jest czymś normalnym. Tymczasem okazało się, że w Polsce jest ona czymś niemożliwym do wykonania. Powiedziano mi, że na nowy paszport muszę czekać aż 5 tygodni. Urzędnicy nie chcieli słuchać moich argumentów, że jak będą czekał w Polsce kilka tygodni, to we Włoszech stracę pracę. Tutaj nikogo nie obchodzi, żeby cokolwiek komuś pomóc.

(dona)


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tomasz Koronkiewicz, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku:

– Internet wykorzystywany do pracy w szpitalu ma dwa aspekty: administracyjny i medyczny. Pierwszy pomaga w pracy części administracyjnej szpitala. Wszelkie informacje, zarządzenia i rozporządzenia z kas chorych oraz Ministerstwa Zdrowia ukazują się w wersji elektronicznej. Natomiast pracujący w naszym szpitalu lekarze znajdują w Internecie wiele cennych informacji. Znaczną część publikacji medycznych najpierw można przeczytać w sieci, dopiero po jakimś czasie mają swoje „papierowe" wydanie. Lekarze mają dostęp do internetu i wykorzystują go. Teraz trudno znaleźć kogoś, kto na wizytówce nie ma adresu e-mail.


FOT. A. ZGIET

Mirosław Ciełuszecki, prezes zarządu Farm Agro Planta SA:

– Internet w kontaktach biznesowych jest bardzo przydatnym narzędziem. Wiele kontaktów z partnerami handlowymi utrzymuję dzięki poczcie e-mail, ale to tylko fragment wykorzystania sieci w mojej firmie. Oddziały sprzedające nawozy z Planty kontaktują się z centralą naszej firmy przez Internet. W najbliższym czasie mam w planach przejęcie Banku Wschodniego i chcę, aby zostały w nim wprowadzone usługi dostępne za pośrednictwem sieci. Niestety, na wykorzystanie Internetu do celów prywatnych, czy też rozrywkowych nie mam po prostu czasu.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Nikłe szanse na zmniejszenie długów szpitali podległych powiatowi białostockiemu

Dwa warianty

BIAŁYSTOK. Lepiej na pewno nie będzie – stwierdził na czwartkowej sesji powiatu białostockiego Jerzy Kamiński, dyrektor ds. medycznych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych w Białymstoku. Ocena ta dotyczyła sytuacji finansowej szpitali powiatowych i terenowych zakładów opieki zdrowotnej. Zarząd powiatu zaprezentował możliwe wersje funkcjonowania służby zdrowia w ziemskim powiecie białostockim.

TZOZ w Białymstoku i SP ZOZ w Łapach mają po pierwszym półroczu 2001 r. dług sięgający 600 tys. zł. Na sierpniowej sesji radni zażądali od Zarządu Powiatu stworzenia programu restrukturyzacji obu placówek. W czwartek plan naprawczy został zaprezentowany radzie.

– Przygotowaliśmy dwa warianty restrukturyzacji – powiedziała Ewa Słojewska-Zaręba, członek zarządu. – Pierwszy zakłada przejęcie zadań ZOZ-ów przez powiat. W ten sposób powstałby zakład budżetowy. Wariant drugi przewiduje prywatyzację podstawowej opieki zdrowotnej, a także usług specjalistycznych.

Pierwszy wariant został przez większość uznany za nierealny. Powiat nie ma bowiem pieniędzy na utrzymywanie na własny koszt jednostki budżetowej. Wariant drugi jest już w realizacji.



Rada Powiatu zatwierdziła ostatecznie wzór herbu i flagi ziemskiego powiatu białostockiego. Oba emblematy mają żółto-czerwone tło.

FOT. A. ZGIET

– Od początku roku systematycznie powstają na terenie powiatu niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej – stwierdził Walenty Rogowski, dyrektor TZOZ w Białymstoku. Tworzone są one w miejsce wiejskich i gminnych ośrodków zdrowia. NZOZ-y stanowią niezależne jednostki budżetowe.

Od 1 września w TZOZ-ie rozpoczęła się także prywatyzacja „specjalistyki". Lekarze okuliści i laryngolodzy pracują na podkontraktach, a od 1 stycznia 2002 r. także utworzą NZOZ-y.

– W 2002 r. kasa chorych będzie miała na opłaty za świadczone usługi medyczne o 70 mln zł mniej niż w tym roku. Placówki samorządowe muszą więc szukać sposobów na ograniczenie wydatków – powiedział obecny na sesji Jerzy Kamiński, dyrektor ds. medycznych PKCh.

(u)

Brytyjczycy sfinansowali szkolenia dla mniejszości tatarskiej na Podlasiu

Nie tylko agroturystyka

Prowadzenia działalności agroturystycznej, ksiąg podatkowych i obsługi komputera uczyli się bezrobotni oraz osoby zagrożone bezrobociem z mniejszości tatarskiej na Podlasiu. W czwartek otrzymali dyplomy ukończenia szkoleń.

Zorganizowanie szkolenia było możliwe dzięki środkom przyznanym z Brytyjskiego Funduszu Know How dla Polski. Kursy przeprowadziło Regionalne Centrum Szkoleniowe w Białymstoku.

W szkoleniach wzięło udział 90 osób w różnym wieku, głównie kobiety. Byli wśród nich zarówno absolwenci wyższych uczelni (np. arabistyki), studenci, jak i osoby w średnim wieku. Halina Szahidewicz, przewodnicząca Zarządu Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku podkreśliła, że szkolenia były bardzo potrzebne. O zorganizowaniu takich kursów społeczność tatarska myślała od dawna.

Szkolenia były finansowane z funduszu małych grantów i dlatego mogły być skierowane do niewielkiego grona osób. Z tego powodu została wybrana mniejszość tatarska.

Osoby, które wzięły udział w szkoleniach, zamierzają m.in. zająć się agroturystyką w rejonie Kruszynian i Bohonik, gdzie znajdują się zabytkowe meczety chętnie odwiedzane przez turystów.

Społeczność tatarsko-muzułmańska w Polsce liczy około 3550 osób. Większość mieszka w Białymstoku oraz okolicach Sokółki i Krynek. Są to potomkowie Tatarów, którzy – przez kilka wieków – walczyli o niepodległość i w obronie granic Polski.

(MN)

Rozdajemy 120 biletów na film „Quo vadis" i 100 nagród rzeczowych

Kto chce obejrzeć „Quo vadis"?

REGION. Zapraszamy Czytelników „GW" z Łomży, Suwałk, Ełku i Białegostoku do wzięcia udziału w naszym konkursie, w którym można wygrać bilety na film Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis" oraz nagrody rzeczowe.

Od tygodnia w czterech kinach: „Pokój" w Białymstoku, „Millenium" w Łomży, „Bałtyk" w Suwałkach i „Polonia" w Ełku można oglądać film Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis". W związku z tym, przygotowaliśmy dla naszych Czytelników – dzięki uprzejmości Białostockiej Sieci Kin – aż 120 biletów na ten film i 100 nagród rzeczowych. Rozdajemy je już od dwóch tygodni, a dzisiaj, drodzy Czytelnicy, macie ostatnią szansę, aby wygrać którąś z naszych nagród.

W dzisiejszym konkursie rozdamy 19 upominków: 12 biletów na film Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis", pięć książek Henryka Sienkiewicza o tym samym tytule i dwa zestawy kosmetyków „Eris".

Dla Czytelników z Białegostoku i okolic przygotowaliśmy 3 zaproszenia, 2 książki i 2 zestawy kosmetyków damskich. Nagrody otrzymają osoby, które jako pierwsze zadzwonią w piątek o godz. 10.30 pod numer (0-10xx-85) 748-74-58. Przypominamy, że zgodnie z zasadami konkursu „Quo vadis", jedna osoba może otrzymać tylko jedną nagrodę. Poza tym, wszystkie osoby, które wybiorą się na seans „Quo vadis" w kinie „Pokój" mogą wziąć udział w konkursie organizowanym przez Białostocką Sieć Kin i CH „Auchan", w którym główną nagrodą jest zestaw kina domowego.

(dona)

Ofiarami większości potrąceń na drogach województwa podlaskiego są dzieci w wieku do 14 lat

Dziecko na ulicy

W nocy ze środy na czwartek zmarła w szpitalu 5-letnia dziewczynka, potrącona przez samochód na ul. Rzymowskiego w Białymstoku. Z policyjnych statystyk wynika, że prawie 40 proc. ofiar wypadków drogowych to piesi.

W środę po godz. 19 na ul. Rzymowskiego w Białymstoku kierujący mercedesem 47-letni mężczyzna potrącił 5-letnią dziewczynkę. Dziecko bawiło się, a kiedy zobaczyło swoją mamę rozmawiającą w budce telefonicznej po przeciwnej stronie ulicy, wbiegło na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Dziewczynka w bardzo ciężkim stanie została przewieziona na blok operacyjny do szpitala przy ul. Wołodyjowskiego, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarła.

Z policyjnych statystyk wynika, że w ostatnich pięciu latach znacznie wzrosła liczba potrąceń osób pieszych, bo stanowią one aż 37 proc. ogółu wypadków drogowych. Natomiast statystyki prowadzone na całym świecie przez ONZ wskazują, że piesi ulegający wypadkom stanowią tylko 8 proc. ogółu ofiar.

W minionym roku na podlaskich drogach miało miejsce 567 potrąceń pieszych. Ponad połowę tych wypadków (57 proc.) spowodowali sami piesi. Policja – jako główne przyczyny tego typu zdarzeń – wskazuje wtargnięcia pieszych na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem, wejście na jezdnię zza przeszkody oraz przechodzenie przez jezdnię w miejscach niedozwolonych. Najwięcej potrąceń osób pieszych podlaska drogówka odnotowuje w miesiącach jesiennych, kiedy wcześniej zapada zmierzch i częściej pada deszcz, co znacznie pogarsza warunki widoczności. We wrześniu 2000 roku na drogach województwa podlaskiego doszło do 142 wypadków drogowych, z czego 49 zdarzeń stanowiły potrącenia osób pieszych. Zginęło w nich 5 osób, a 44 zostały ranne. Natomiast przez pierwsze 19 dni września br. w 35 potrąceniach zginęło już 6 osób, a 29 odniosło obrażenia ciała.

– Sprawcami większości potrąceń na drogach województwa podlaskiego są dzieci w wieku do 14 lat oraz osoby starsze – mówi podkom. Jacek Dobrzyński. – W przypadku małych dzieci są to zdarzenia szczególnie tragiczne. Dorośli często zapominają, że dziecko nie jest w stanie samo zadbać o własne bezpieczeństwo.

Zdaniem policji, wiele osób dorosłych zapomina, że w świetle obowiązującego prawa dziecko, które nie skończyło siedmiu lat, powinno przebywać pod stałą opieką osób dorosłych.

– Tymczasem często widzimy, że małe dzieci same bawią się w piaskownicy, a mama zerka na nie z okna mieszkania na dziesiątym piętrze. To nie jest żadna opieka! – podkreśla podkom. Jacek Dobrzyński. – Kilkuletniego dziecka nie dość, że nie wolno spuścić z oka, to przede wszystkim nie wolno wypuścić go z ręki!

(dona)

Nalot bez związku

Amerykańskie i brytyjskie myśliwce zaatakowały w czwartek stanowiska obrony przeciwlotniczej w strefie zakazu lotów na południu Iraku, w miejscowościach Shahban i al-Basrah – podały źródła w Pentagonie.

Według rzecznika amerykańskiego Ministerstwa Obrony Bryana Whitmana, nalot nie miał związku z zamachami terrorystycznymi w USA w minionym tygodniu. Atak był odpowiedzią na ostatnie irackie próby zestrzelenia samolotów amerykańskich i brytyjskich, patrolujących strefę zakazu lotów. **(PAP)**

REKLAMA



Konferencja prasowa przyszłego ministra finansów

Uzdrawianie według Marka Belki

WARSZAWA. Profesor Marek Belka, wskazany przez SLD-UP na ministra finansów w prawdopodobnym rządzie tej koalicji po wyborach potwierdził w czwartek, że dopuszczalny poziom deficytu budżetowego w 2002 roku wyniesie 40 mld zł.

– 40 mld zł to absolutnie górna granica deficytu. Będę się starał, żeby był niższy. Z tego do 30 mld zł będziemy chcieli pozyskać z rynku, resztę pokryjemy z wpływów z prywatyzacji – powiedział Belka na konferencji prasowej.

Zapowiedział, że będzie się starał zmniejszać przyszłoroczny deficyt budżetu głównie poprzez racjonalizację wydatków, rozważa również pewne zwiększenie dochodów. Wykluczył jednak podwyższenie stawek PIT, a za ostateczność uznał zamrożenie progów podatkowych i podstawowej stawki VAT. Belka powiedział też, że poważnie rozważa opodatkowanie zysków kapitałowych od 2002 roku.

– Chodzi o odsetki od oszczędności – stwierdził. – Zasada jednak jest taka, że jeżeli opodatkowujemy zyski kapitałowe to wszystkie: odsetki od lokat, obligacji oraz zyski z giełdy.

Według Belki, próba szybkiego zlikwidowania deficytu budżetowego jest jednak nierealna.

– Według informacji, które otrzymuję z Ministerstwa Finansów, nie ma dziś dużego niebezpieczeństwa powtórnej nowelizacji budżetu na 2001 rok. (...) Rozważam jednak możliwość kolejnej noweli dla jednorazowej spłaty różnego typu zobowiązań tegorocznego budżetu, które inaczej byłyby przerzucane na następne budżety – powiedział na konferencji prasowej Belka. Dodał, że chodzi m.in. o zobowiązania wobec OFE i PKO BP, ze względu na liczne przypadki likwidacji książeczek mieszkaniowych.

– Wszystkich zobowiązań jest 8 mld zł, natomiast poprosiłem panią minister Wasilewską-Trenkner, aby wyliczyła, jakie byłyby korzyści z obsługi takiego długu. Nie wiadomo jeszcze, jakie będą wpływy z tegorocznej prywatyzacji – powiedział Belka. Dodał, że część zobowiązań obarczona jest naliczaniem karnych odsetek.

Przyszły minister finansów w rządzie SLD-UP zapowiedział, że będzie dążył do powrotu polskiej gospodarki na szybką ścieżkę wzrostu 5 proc. PKB w ciągu dwóch lat.

– Podstawowym celem jest ustabilizowanie finansów publicznych i przez to stworzenie warunków do ponownego ożywienia gospodarczego – dodał.

Wcześniej Belka wielokrotnie wzywał Radę Polityki Pieniężnej do radykalnego cięcia stóp procentowych, żeby wspomóc słabnący wzrost gospodarczy.

Rząd prognozuje na ten rok wzrost 2,3-2,5 proc. PKB, a na przyszły rok 2,5-3,0 proc. **(PAP)**

Szef resortu rozwoju regionalnego i Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki krytycznie odniósł się do propozycji Marka Belki, dotyczących przyszłorocznego budżetu. W ocenie Kropiwnickiego, „bardzo złym pomysłem" jest propozycja likwidacji wspólnego opodatkowania małżonków. Minister skrytykował także projekt opodatkowania oszczędności w bankach. Analityk Erste Securities SA Włodzimierz Giller z rezerwą przyjął informację o możliwości objęcia stanowiska szefa resortu finansów przez Marka Belkę, o ile koalicja SLD-UP wygra wybory parlamentarne. – Ostatnie wypowiedzi Marka Belki wcale nie napawają zbytnim optymizmem. Nie mam pewności, czy pod rządami tego ministra uda się przeprowadzić reformę budżetu, a co za tym idzie uzdrowić w ciągu 1-1,5 roku finanse państwa – powiedział Giller.

Przewodniczący KRRiT oskarża telewizję publiczną o stronniczość

Miller bez komentarza

WARSZAWA. Wydawanie programów informacyjnych jest samoistnym działaniem TAI. Ta zaś kieruje się przede wszystkim priorytetem ważności informacji – uważa rzecznik TVP Janusz Cieliszak. W ten sposób Cieliszak skomentował zarzuty przewodniczącego KRRiT o złamanie w środę przez TVP obowiązku bezstronnego i obiektywnego relacjonowania kampanii wyborczej.

W liście do prezesa TVP Juliusz Braun uznał za „niedopuszczalny" sposób przekazania przez „Wiadomości" i „Panoramę" informacji o planowanych przez SLD decyzjach w sprawie obsady najważniejszych resortów po ewentualnym sukcesie wyborczym.

Braun ocenił, że w „obszernej" relacji TVP z konferencji prasowej Sojuszu znalazła się wypowiedź przewodniczącego tej partii, nie przedstawiono natomiast ani komentarzy innych ugrupowań politycznych, ani niezależnych ekspertów. Braun ma również zastrzeżenia, co do obecności Leszka Millera w środowym „Monitorze Wiadomości".

Cieliszak zwrócił uwagę, że wszystkie media w środę jako pierwszą podały wiadomość o składzie ewentualnego rządu SLD-UP. – TVP stara się tworzyć zrównoważony program, ale również przestrzegać priorytetu ważności informacji – powiedział.

Rzecznik TVP dodał, że każda opinia przewodniczącego KRRiT jest wnikliwie analizowana przez TVP. „Również opinia wyrażona w środę przez przewodniczącego Brauna zostanie wzięta pod uwagę przez dyrekcję TAI" – powiedział Cieliszak. **(PAP)**

Krzaklewski apeluje do członków

RZESZÓW. O głosowanie na kandydatów NSZZ „Solidarność" startujących w wyborach parlamentarnych z list AWSP zaapelował do wszystkich członków „S" w czwartek w Rzeszowie Marian Krzaklewski.

Krzaklewski podkreślił, że „spośród wszystkich ugrupowań, które startują w tych wyborach, zdecydowanie najwięcej propozycji programowych, które są bliskie związkowi „Solidarność", znajduje się w programie AWSP". Przypomniał, że z list AWSP do Sejmu startuje „14 członków Komisji Krajowej, kilkudziesięciu członków zarządów regionów, przewodniczący ważnych sekcji branżowych".

Według Krzaklewskiego, zwycięstwo SLD niekoniecznie musi oznaczać sprawowanie rządów przez to ugrupowanie. Jego zdaniem, w naszym kraju „może dojść do rozwiązania podobnego, które miało miejsce w ostatnich wyborach na Litwie, tzn., że ugrupowanie postkomunistyczne uzyskuje najwięcej mandatów, ale wszystkie inne ugrupowania uzyskują w sumie więcej". **(PAP)**

Filharmonia Narodowa a dziura budżetowa

I po koncertach

WARSZAWA. 14 odwołanych koncertów to bilans cięć budżetowych, jakie dotknęły Filharmonię Narodową w Warszawie.

Z okazji obchodów jubileuszu swego stulecia Filharmonia Narodowa przygotowała „bardzo imponujący sezon koncertowy" – mówił na czwartkowej konferencji prasowej dyrektor filharmonii Kazimierz Kord. Dodał, że plany te – realizowane w oparciu o deklaracje i zobowiązania resortu kultury – udało się zrealizować zaledwie w 70 procentach.

– Rzeczywistość polska okazała się brutalna – mówił Kord.

W grudniu 2000 r. decyzją ministra kultury Kazimierza Ujazdowskiego, filharmonii odebrano 740 tys. zł. Kolejną kwotę – 2,2 mln zł – odebrano tej placówce w końcu sierpnia tego roku, decyzją ministra Andrzeja Zielińskiego.

Filharmonia Narodowa została zmuszona do zerwania wielu podpisanych wcześniej umów z wykonawcami. Jak mówił dyrektor Kord, grozi to konsekwencjami procesowymi.

Główne uroczystości jubileuszowe z okazji stulecia Filharmonii Narodowej w Warszawie zaplanowano na 5 listopada. Minie wówczas dokładnie sto lat od dnia pierwszego koncertu – który odbył się 5 listopada 1901 roku. Orkiestrę i Chór Filharmonii Narodowej poprowadzi dyrektor Kord.

Dyrektor Kord zaapelował, aby obchody te odbyły się – mimo wszystko – w dobrej atmosferze. **(PAP)**

Źle bez Polski

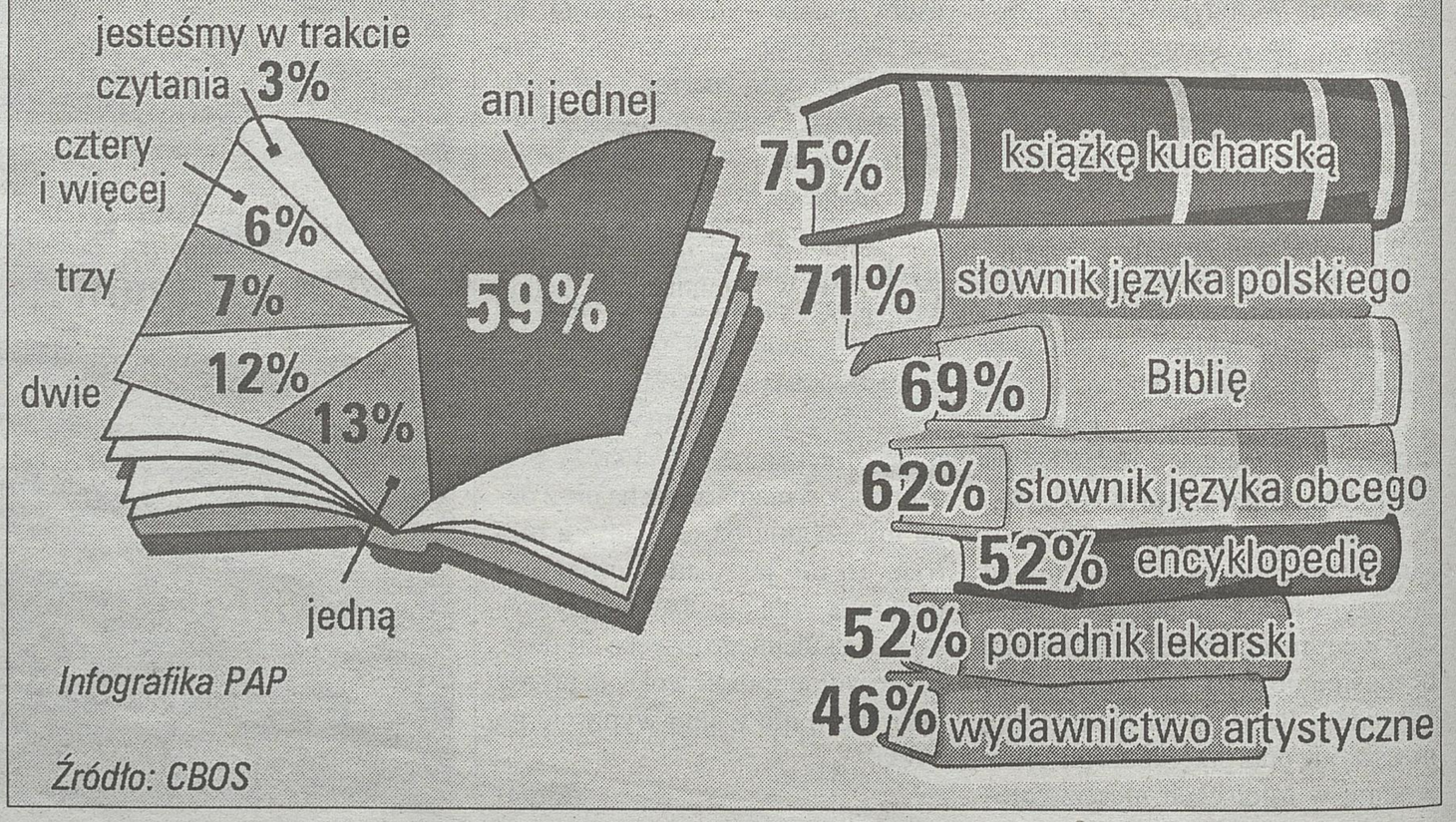
BRUKSELA. Po niedzielnych wyborach parlamentarnych Polska powinna przyspieszyć negocjacje w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej i dogonić inne kandydujące kraje – napisał Reuters. Rozszerzenie bez Polski wyglądałoby źle i zostawiłoby złe wrażenie. – cytuje agencja źródła w Brukseli. **(PAP)**

Poprawić waloryzację

Do 25 września można składać wnioski o przeliczenie zwaloryzowanych w 1998 r. policyjnych emerytur i rent. Taką możliwość stworzył wydany w lipcu tego roku wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał uznał, że komunikat ministra spraw wewnętrznych, w którym ustalono wskaźnik waloryzacji policyjnych rent i emerytur, był niezgodny z konstytucją, ponieważ forma i zakres zabezpieczenia społecznego musi być określona ustawą. Wyrok ten spowodował, że policyjni emeryci i renciści mogą domagać się ponownego przeliczenia ich świadczeń od właściwego organu emerytalno-rentowego. Wnioski można składać do 25 września w Zakładzie Emerytalno-Rentowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeśli zaś ta decyzja nie będzie dla emerytów satysfakcjonująca, będą mogli zwrócić się do sądu. **(MG)**

Książka w naszym życiu codziennym



Według nowojorskiego dziennika, Biały Dom jest podzielony na dwa obozy

Dyplomacja albo bomby

Administracja USA nie może dojść do porozumienia w sprawie terminu rozpoczęcia i rozmiarów operacji wojskowej, skierowanej przeciwko terrorystom odpowiedzialnym za zeszłotygodniowe zamachy – podaje w czwartek „New York Times".

Według dziennika, w Waszyngtonie istnieje rozłam między zwolennikami szybkiej i szeroko zakrojonej antyterrorystycznej akcji militarnej a przedstawicielami rządu apelującymi o opanowanie i poprzedzenie działań zbrojnych odpowiednią ofensywą dyplomatyczną.

– Szok po atakach i skala wyzwań jakie pojawiają się w związku z przygotowywaną odpowiedzią w pewien sposób zjednoczyły i zdopingowały do działania administrację Busha – pisze „NYT". – Jednak są napięcia. Po części wynikają one z podziału ról: Powell ma przed sobą budowę koalicji i staranną dyplomację z sojusznikami, którzy popierając Stany Zjednoczone biorą na siebie spore ryzyko. (...) Pentagon z kolei rozpatruje mnóstwo mało pociągających opcji militarnych, bo urzędnicy usiłują zaspokoić nadzieje prezydenta i opinii publicznej na szybkie i ostateczne uderzenie – zauważa dziennik.

Do rzeczników natychmiastowych działań mają należeć przede wszystkim zastępca ministra obrony Paul Wolfowitz oraz I. Lewis Libby, szef sztabu wiceprezydenta Dicka Cheneya. Chcieliby oni nie tylko zniszczenia afgańskiej siatki Osamy bin Ladena, podejrzewanego o przeprowadzenie zamachów w Nowym Jorku i Waszyngtonie, ale również – przy okazji – zwalczenia baz terrorystów w Iraku i Libanie.



Francuski prezydent Jacques Chirac (z prawej) i brytyjski premier Tony Blair popierają USA jako sojusznicy NATO FOT. PAP/CAF

– Ci urzędnicy usiłują na listę celów włączyć Irak i obalić prezydenta Saddama Husajna, do czego od dawna nawoływali konserwatyści popierający Busha – pisze NYT.

Odpowiadając na te apele, sekretarz stanu USA Colin Powell powtarzał podczas weekendowych spotkań z prezydentem George`em W. Bushem, że administracja powinna przygotować solidną podstawę dyplomatyczną dla ofensywy militarnej, rozmawiać z sojusznikami, a przede wszystkim szukać uzasadnienia operacji w normach prawa międzynarodowego. A to wymaga czasu. **(PAP)**

Talibowie chcą, żeby Osama bin Laden wyjechał z Afganistanu

Uciec ale dokąd?

Afgańscy talibowie przypuszczają, że ich przywódca duchowy, mułła Omar, zaakceptuje stanowisko ulemów, którzy w czwartek nieoczekiwanie opowiedzieli się za poproszeniem Osamy bin Ladena o dobrowolne opuszczenie Afganistanu. Jednocześnie talibowie twierdzą, że nakłonienie bin Ladena do wyjazdu będzie wymagało czasu.

Na wypadek ataku amerykańskiego, ulemowie zagrozili dżihadem, czyli świętą wojną islamską. Talibowie twierdzą, że Afganistan potrafi się obronić przed atakiem USA. Wezwali jednak w czwartek Stany Zjednoczone do wzięcia pod uwagę stanowiska, wyrażonego przez ulemów. Zaapelowali też o rozmowy z USA. Jednocześnie przyznali, że nie wiedzą, dokąd bin Laden mógłby się udać.

Waszyngton podejrzewa Osamę bin Ladena o zorganizowanie zamachów terrorystycznych w Nowym Jorku i Waszyngtonie 11 września. Amerykanie powiedzieli, że chcą go dostać „żywego lub martwego" i zagrozili konsekwencjami za udzielanie mu schronienia.

Edykt ulemów – fatwa – musiał być przyjęty jednogłośnie przez ponad tysiąc uczestników zgromadzenia. Zdaniem obserwatorów, kompromisowy charakter decyzji – dotychczas afgańscy duchowni zdecydowanie opowiadali się po stronie bin Ladena, kwestionując racjonalność zarzutów amerykańskich – może świadczyć o istnieniu zasadniczych różnic zdań w islamskiej radzie Afganistanu. Tekst edyktu nie został ogłoszony. Agencje relacjonują jedynie jego treść.

Podają, że ulemowie odwołali się do ONZ i Organizacji Konferencji Islamskiej o przeprowadzenie niezależnego śledztwa w sprawie Osamy bin Ladena – twierdzą bowiem, że nie ma jednoznacznych dowodów jego winy. Równocześnie zaapelowali do Stanów Zjednoczonych o powstrzymanie się od zaatakowania Afganistanu, a na wypadek takiego ataku zagrozili ogłoszeniem islamskiej świętej wojny – dżihadu.

Edykt miał zostać w czwartek przekazany „do akceptacji" najwyższemu przywódcy Talibanu Mohammadowi Omarowi. Po uzyskaniu aprobaty najwyższego mułły, stanie się obowiązujący dla rządu.

(PAP)

Amerykanie nie zaatakują podczas pielgrzymki papieża – zapewnia rząd USA

Poufna rozmowa

WATYKAN. Rząd USA zapewnił Watykan, że atak amerykański w rejonie Azji Środkowej nie nastąpi podczas papieskiej pielgrzymki do Kazachstanu.

Informację taką przekazał miesięcznik „Inside the Vatican" abonentom swojego serwisu internetowego, dodając, że uzyskał tę wiadomość od dobrze poinformowanych źródeł w Stolicy Apostolskiej.

„Inside the Vatican" wiąże to zapewnienie USA z wtorkową rozmową papieża z arcybiskupem Gabrielem Montalvo, nuncjuszem apostolskim w USA, który pełni rolę oficjalnego pośrednika między Stolicą Apostolską a Białym Domem. Szczegółów rozmowy, która odbyła się w papieskiej rezydencji w Castel Gandolfo, nie ujawniono.

Jan Paweł II rozpocznie w sobotę czterodniową pielgrzymkę do Kazachstanu. We wtorek uda się do kolejnej byłej republiki radzieckiej, Armenii. Podróż do Kazachstanu będzie pielgrzymką do tamtejszej społeczności katolickiej, a wizyta w Armenii – częścią obchodów 1700. rocznicy założenia miejscowego Kościoła.

Kazachstan zastosuje „bezprecedensowe" środki bezpieczeństwa podczas wizyty papieża Jana Pawła II w związku z atakami na USA i napięciem w Azji Środkowej. Zapewnił o tym w poniedziałek kazachski minister spraw wewnętrznych Bołat Iskakow. **(PAP)**

Cztery największe stacje telewizyjne USA wyemitują bezprecedensowy program

Gwiazdy Hollywood bohaterom Ameryki

Cztery największe stacje telewizyjne w Stanach Zjednoczonych: ABC, CBS, NBC i Fox zawarły bezprecedensowe porozumienie, uzgadniając wyemitowanie w piątek wspólnego programu na rzecz ofiar tragedii w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

Program ma być nadawany przez Wielką Czwórkę w najlepszym czasie antenowym między dziewiątą a jedenastą wieczorem i ma roboczy tytuł „America: A Tribute to Heroes" („Ameryka: w hołdzie bohaterom").

Wydarzenie zorganizują i sfinansują same telewizje. Program będzie jednak dostępny za darmo dla innych sieci telewizyjnych. Transmitować go będą m.in. kanały muzyczne MTV i VH 1.

Udział w programie zapowiedziała cała plejada gwiazd, w tym Tom Hanks, George Clooney i Jim Carrey. Wystąpi również Bruce Springsteen, wybitny muzyk rockowy, który mieszka w sąsiadującym z Nowym Jorkiem stanie New Jersey. Producentem programu będzie Joel Gallen, doświadczony m.in. w przygotowaniu MTV Movie Awards.

Na liście uczestników programu są nazwiska z pierwszych stron gazet, jak: Bon Jovi, Sheryl Crow, Cameron Diaz, the Dixie Chicks, Robert De Niro, Clint Eastwood, Calista Flockhart, Faith Hill, Billy Joel, Conan O`Brien, Julia Roberts, Paul Simon, Will Smith, Robin Williams, Stevie Wonder i Neil Young.

Na program złożą się „muzyka, wspomnienia, nadzieja i inspiracja" – czytamy w komunikacie Wielkiej Czwórki. **(PAP)**

Po tragedii na Manhattanie i w Waszyngtonie niektóre z amerykańskich stacji radiowych wycofały się tymczasem z emisji około 150 piosenek, które mogłyby powiększać ból wywołany zamachami. Znalazły się wśród nich takie na przykład utwory, jak „You Dropped a Bomb on Me" („Spuściłeś na mnie bombę") zespołu Gap Band, „Ticket to Ride" („Bilet na podróż") – The Beatles, „Bennie and the Jets" („Bennie i odrzutowce") – Eltona Johna.

Zginęło 30 Polaków?

Wśród ofiar zamachów na World Trade Center i Pentagon jest niemal 2 tysiące osób pochodzących z 60 krajów, w tym 30 Polaków – podała w czwartek agencja Reuters.

Szacuje się, że w następstwie ubiegłotygodniowych zamachów w Nowym Jorku i Waszyngtonie ogółem zginęło lub uznano za zaginione niemal 6 tys. osób.

Na szacunkowej liście nieamerykańskich ofiar zamachów najwięcej jest Brytyjczyków (od 200 do 300 osób), Hindusów (250 osób) i Kolumbijczyków (208 osób). **(PAP)**

Zdaniem Amerykanów

Ostatnie ataki terrorystyczne w USA zjednoczą świat w walce z terroryzmem, ale doprowadzą też do wzrostu napięcia – uważają respondenci CBOS. Zdaniem 89 procent ankietowanych, po zamachach w Stanach Zjednoczonych „cały cywilizowany świat zjednoczy się w walce z terroryzmem", tyle samo badanych wyraziło obawę przed wzrostem napięcia międzynarodowego. **(PAP)**

Wojna nie tylko z Afganistanem

Wojna z terroryzmem wydana przez USA nie może być skierowana wyłącznie przeciw Afganistanowi, ale przeciw terrorystom na całym świecie – oświadczył w czwartek zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Richard Armitage.

Zastępca sekretarza stanu, który spotkał się w Brukseli z ambasadorami 19 państw NATO, zaznaczył, że nie przybył z żadną konkretną prośbą do sojuszników, a jedynie po to, by wymienić informacje.

Armitage krótko przedstawił amerykańskie oczekiwania wobec tworzonej przez prezydenta USA George`a W. Busha „wielkiej koalicji" przeciw terroryzmowi. Powiedział, że USA oczekują pomocy w wielu postaciach – od udostępnienia przestrzeni powietrznej dla samolotów wojskowych po wsparcie polityczne i ekonomiczne. **(PAP)**

Polski ślad zamachowców

Na terenie Polski znaleziono „istotny element tego, co się ostatnio zdarzyło w Stanach Zjednoczonych" – poinformował w czwartek w Poznaniu minister-koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki. – Nie mogę o tym mówić ze względu na korzyści, które organa ścigania mogą osiągnąć z tych materiałów – powiedział Pałubicki. **(PAP)**

Zmieniły się zasady podawania leków onkologicznych

Kuracja z kasy

Decyzją ministra zdrowia zmieniły się zasady kuracji taksoidami – lekami stosowanymi po ciężkich operacjach onkologicznych. Leczenie w tym roku będzie jeszcze stosowane wobec tych pacjentów, którzy już rozpoczęli kurację, nie będą zaczynane nowe terapie. Od przyszłego roku finansowaniem taksoidów mają zająć się kasy chorych.

Wg informacji PAP, resort zdrowia zrezygnował z części programu „Taksoidy w skojarzonym leczeniu raka sutka". Jak poinformował Andrzej Troszyński, rzecznik ministerstwa, powodem rezygnacji z finansowania kuracji taksoidowej jako leczenia uzupełniającego jest jego zbyt mała efektywność. Do 1 września taksoidy otrzymywały przed i pooperacyjnie m.in. pacjentki chore na raka piersi. Za kuracje (ok. 30 tys. zł) płacił budżet państwa. Zgodnie z najnowszym zaleceniem, od 1 września chore po operacji nie powinny otrzymywać taksoidów. Jak twierdzi krajowy konsultant ds. onkologii doc. Maciej Krzakowski, międzynarodowe badania naukowe dotyczące pooperacyjnego stosowania taksoidów nie wykazały ich skuteczności.

Rzecznik MZ zapewnia, że taksoidy nadal będą podawane chorym przed operacją, będą też kontynuowane te kuracje, które rozpoczęto przed 1 września. Krajowy konsultant ds. onkologii dodaje też, że taksoidy będą podawane wszystkim pacjentkom, którym jednak pomagają.

W Białostockim Ośrodku Onkologicznym nie ma jeszcze żadnych oficjalnych informacji o nowych zasadach leczenia taksoidami.

– Wszystkie dokumenty i pisma, jakimi dysponujemy mówią o dotychczasowych zasadach leczenia – mówi dr Marzena Juczewska, zastępca dyrektora BOO ds. lecznictwa. – Chcę uspokoić pacjentów, że wszystkie osoby zakwalifikowane do kuracji taksoidami otrzymają je zgodnie z planem. Do końca roku raczej nic się nie zmieni. Natomiast od nowego roku najprawdopodobniej finansowanie kuracji przejmą kasy chorych.

– Podlaska Kasa Chorych została zawiadomiona przez Ministerstwo Zdrowia o planach przeniesienia na kasy chorych obowiązku finansowania programów leczenia nowotworu piersi z zastosowaniem taksanów – informuje Grażyna Pawelec, rzecznik PRKCh. – W przypadku podjęcia przez ministerstwo takiej decyzji, kasa zobligowana jest do wywiązania się z nałożonego na nią obowiązku .

Jak zapewnia rzecznik, mimo braku wiążących decyzji w tej sprawie, PRKCh już podjęła działania mające na celu określenie stopnia zapotrzebowania na tego typu świadczenia na Podlasiu. **(luk)**

„Kurpie Zielone" jadą na Europalia 2001

Cztery koncerty

BIAŁYSTOK. Od 22 września do grudnia w Belgii odbywać się będzie Festiwal Europalia 2001. Z Polski zaproszenie na tę imprezę otrzymał białostocki Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone" oraz zespoły „Wielkopolska" i „Varsovia".

W Brukseli „Kurpie Zielone" wystąpią czterokrotnie, pierwszy raz 21 września, w przeddzień oficjalnego otwarcia Europalii 2001. Następnego dnia koncertować będą w siedzibie NATO w Mons.

– W programie artystycznym, który zostanie zaprezentowany w Brukseli, znajdzie się folklor z różnych regionów Polski – powiedział nam Andrzej Dyrdał, kierownik artystyczny i muzyczny. – Pokażemy tańce mieszczan żywieckich i suitę rzeszowską, jednak głównym naszym zadaniem będzie przybliżenie pięknego folkloru Podlasia oraz pieśni i tańców kurpiowskich, opracowanych w formie widowisk, co zawsze wzbudza duże zainteresowanie. Jesteśmy przekonani że nasze koncerty, podobnie jak te prezentowane korpusowi dyplomatycznemu w Brukseli przed dwoma laty, będą przyjęte równie ciepło przez publiczność belgijską.

(a)

Drohiczyn, 21-23 września

Zlot harcerzy Podlasia

DROHICZYN. W piątek, 21 września, rozpoczyna się trzydniowy zlot harcerzy Podlasia. Będzie w nim uczestniczyć ponad 600 zuchów, harcerek i harcerzy z Hufców ZHP w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Międzyrzeczu Podlaskim, Ostrowi Mazowieckiej, Siemiatyczach i Sokołowie Podlaskim. Protektorat nad zlotem objął ordynariusz diecezji drohiczyńskiej – bp Antoni Dydycz.

Trzydniowy program przewiduje turnieje zuchów, harcerzy młodszych i starszych oraz hufców, wędrówki historyczne, prezentacje muzyczne, zabawy tematyczne, pokazy sprawności drużyn specjalnościowych, zawody sportowe, kiermasze, ogniska.

Bp Antoni Dydycz w sobotę, 22 września, o godz. 17 spotka się z instruktorami ZHP. Tematem spotkania będzie przypadające w br. 90-lecie polskiego harcerstwa oraz – w oparciu o tradycje – kształtowanie postaw dzieci i młodzieży. W tym samym dniu bp Antoni Dydycz będzie uczestniczył we wspólnym wieczornym ognisku wszystkich uczestników zlotu i opowie gawędę. Ognisko zapłonie o godz. 20.30.

W niedzielę nastąpi zakończenie zlotu.

(h)

Wybory parlamentarne 2001

Co każdy wyborca wiedzieć powinien?

REGION. Lokale wyborcze otwarte będą w niedzielę od godz. 6 do 20. Pamiętajmy, że w wyborach do Sejmu możemy oddać tylko jeden głos, zaś w wyborach do Senatu nie więcej niż trzy głosy.

Aby otrzymać kartę do głosowania, członkom obwodowej komisji wyborczej należy okazać dokument tożsamości (najlepiej dowód osobisty). Karta do głosowania w wyborach do Sejmu będzie miała formę zszywki z 12 kartkami koloru białego o formacie A4. Znajdą się w niej listy kandydatów 11 komitetów wyborczych zarejestrowanych w Okręgowej Komisji Wyborczej w Białymstoku. Aby nasz głos był ważny, możemy postawić tylko jeden znak „x" przy nazwisku kandydata wybranego komitetu wyborczego.

Przy wyborach do Senatu otrzymamy tylko jedną kartę w żółtym kolorze, na której znajdzie się 13 nazwisk kandydatów ułożonych w kolejności alfabetycznej. Wyborcy mogą na tej karcie postawić od jednego do trzech znaków „x" (dysponujemy trzema głosami, bo nasz okręg otrzymał trzy miejsca w Senacie). Jeśli zaznaczymy więcej niż trzech kandydatów, nasz głos będzie nieważny.

Szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na znajdujące się w lokalach wyborczych obwieszczenia o kandydatach, którzy już po wydrukowaniu kart do głosowania zrezygnowali ze startu w wyborach (ta sytuacja dotyczy w naszym okręgu starosty bielskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej Marka Antoniego Łukaszewicza). Głos oddany na tego kandydata będzie, co prawda doliczony do wyników całej listy, ale nie zostanie oczywiście zaliczony żadnemu kandydatowi.

Osoby niepełnosprawne będą mogły dotrzeć do lokali wyborczych korzystając z bezpłatnych przejazdów komunikacją specjalną, zorganizowaną w niedzielę przez ZOKM w Białymstoku. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku przy ul. Składowej 11, w godz. 7-15 w przypadku kontaktu osobistego i całodobowo pod nr. telefonu 744-34-04. ZOKM prosi o wcześniejsze zgłaszanie przejazdów.

Jeśli ktoś ma zamiar głosować poza miejscem swego zamieszkania, może jeszcze dziś w godzinach urzędowania pobrać z biura ewidencji ludności zaświadczenie o prawie do głosowania i z tym zaświadczeniem zgłosić się w dniu wyborów do dowolnej komisji wyborczej w kraju i za granicą.

Przypomnijmy, że do Sejmu wejdą te ugrupowania, które w skali kraju przekroczą próg 5 proc. ustalony dla partii politycznych i próg 8 proc. przewidziany dla koalicji partii (dotyczy m.in. SLD-UP i AWSP).

W wyborach do Senatu obowiązuje ordynacja większościowa, co oznacza, że senatorami zostaną ci kandydaci, którzy zdobędą największą liczbę głosów ważnych, bez względu na to, ile głosów otrzyma komitet, z listy którego startują.

Jak zapowiada Okręgowa Komisja Wyborcza, wyniki wyborów do Senatu powinniśmy poznać już w poniedziałek, natomiast rezultaty wyborów do Sejmu (tu procedura liczenia głosów jest znacznie dłuższa i o wiele bardziej skomplikowana) – w środę lub w czwartek.

W województwie podlaskim powołane zostały 833 komisje wyborcze, w których zasiądzie łącznie 8189 członków zgłoszonych przez komitety wyborcze. Każdy z członków komisji otrzyma dietę w wysokości 136 zł. **(rw)**

Wszystko o świadczeniach i zasiłkach przedemerytalnych

Pieniądze do wzięcia

Ogromnym powodzeniem cieszył się czwartkowy telefoniczny dyżur poświęcony zmianom przepisów, dotyczących zasiłków i świadczeń przedemerytalnych (wypłacają je powiatowe urzędy pracy). Na pytania Czytelników odpowiadała Krystyna Iglicka – kierownik działu świadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Dzięki korzystniejszym przepisom, które obowiązują od kilku dni, wielu bezrobotnych Czytelników dowiedziało się, że może otrzymać zasiłek przedemerytalny, który będą dostawali co miesiąc aż do emerytury. Nie jest on przyznawany „z urzędu". Osoba zainteresowana musi złożyć wniosek. Bezrobotni o tym nie wiedzą. Dla wielu rodzin zaś taki zasiłek jest często jedynym źródłem stałego dochodu.

Pytania Czytelników i odpowiedzi kierownik Krystyny Iglickiej zamieścimy na łamach „Współczesnej" w najbliższą środę (26 września) w dodatku „Praca". Podamy także przykładowy wzór wniosku o przyznanie zasiłku przedemerytalnego oraz zasady przyznawania zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Wiele ciekawych informacji na pewno znajdą wszystkie osoby, które mają długi staż pracy, a w tym roku były lub są na zasiłku dla bezrobotnych albo są zagrożone utratą pracy. **(MN)**



Na pytania Czytelników odpowiadała Krystyna Iglicka – kierownik działu świadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Policjanci zatrzymali 19-latkę z Czeremchy

Dziewczęcy rozbój

CZEREMCHA. W środę, na podstawie informacji operacyjnej, jaką uzyskali policjanci z Czeremchy została zatrzymana 19-letnia Elżbieta O. podejrzewana o dokonanie rozboju na 15-latce. Do zdarzenia doszło 22 sierpnia w lokalu „Galant" w Czeremsze.

Około godz. 21 sześć młodych dziewcząt w wieku od 16 do 20 lat dokonało rozboju na 15-letniej Annie G. z Białegostoku. Wśród podejrzewanych, oprócz mieszkanek Czeremchy, były również dwie siostry z Bielska Podlaskiego. Podejrzewane miały znęcać się nad dziewczyną w toalecie. Według policji, najpierw biły ją po twarzy i wykręcały do tyłu ręce. Później polewały ją piwem i wodą, usiłowały też włożyć jej głowę do sedesu. Sprawczynie skradły ofierze zegarek, kolczyki, bransoletkę oraz ozdobny łańcuszek od spodni o łącznej wartości 178 zł. Poszkodowana jednak nie zgłosiła tego faktu na policję.

– W dniu, kiedy uzyskano informację operacyjną, funkcjonariusze zatrzymali jedną z podejrzewanych, którą okazała się 19-letnia mieszkanka Czeremchy. Obecnie dziewczyna jest przesłuchiwana. Zostanie jej przedstawiony zarzut udziału w rozboju. Policja ustaliła również personalia osób, które brały udział w tym zdarzeniu – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. **(jb)**

bm

Uroczystość 80-lecia istnienia SP 5 w Białymstoku

Numer zobowiązuje

BIAŁYSTOK. 80 lat istnienia obchodziła w czwartek Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku. Na uroczystość, poprzedzoną mszą świętą i liturgią prawosławną, licznie przybyli absolwenci „piątki" oraz dzisiejsi uczniowie. Nie zabrakło też władz miejskich i dostojników kościelnych. Gościem honorowym była jednak Sabina Młyńczyk, która uczyła się w „piątce" w latach 1930-37.

Szkolne lata wspominali w czwartek wszyscy – i absolwenci, i nauczyciele, i goście.

– Kiedy stoję tu przed wami, myślami jestem w swojej szkole podstawowej – mówił arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki. – Przypominam sobie moich nauczycieli, którzy potrafili patrzeć nie tylko w zeszyt czy świadectwo, ale także w serce. Takich samych nauczycieli życzę wam, drogie dzieci.

Goście podkreślali też znaczenie numeru szkoły, który ma być wskazówką dla uczniów:

– W moich latach szkolnych piątka była najlepszą oceną. Myślę, że tylko takie cyfry powinny się znajdować w waszych dzienniczkach – mówił do uczniów biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej.



Dyrektor szkoły Bogdan Wróbel wręczył pięć czerwonych róż Sabinie Młyńczyk, która uczyła się w SP 5 w okresie międzywojennym. Jej wnukowie także chodzą do „piątki". FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku, wręczył natomiast trzem pracownikom szkoły nagrody prezydenta miasta w wysokości 1800 zł każda. Uspokoił także wszystkich pracowników, którzy od kilku miesięcy obawiali się rychłej likwidacji placówki.

– Nie wierzcie tej famie, która głosi, że „piątka" niedługo może zostać zlikwidowana. Ta fama jest niedoinformowana – stwierdził Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku. – Przed wami jeszcze wiele jubileuszy.

(ka)

Pieniądze na Muzeum Ikon w Supraślu przekaże Podlaski Urząd Marszałkowski

Otwarcie za dwa lata?

SUPRAŚL. Już pod koniec września Podlaski Urząd Marszałkowski przekaże około 150 tys. zł Muzeum Podlaskiemu w Białymstoku. Pieniądze te zostaną przeznaczone na prace modernizacyjne części obiektów klasztornych monasteru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu, gdzie mają zostać przeniesione z muzeum ikony i inne przedmioty związane z obrzędowością i kultem prawosławnym.

Zbiór ikon, który znajduje się w Muzeum Podlaskim jest jednym z ważniejszych i ciekawszych w muzealnictwie polskim. Powstawał od lat 60. Ikony pochodzą z zakupów w antykwariatach, od osób prywatnych, a w ostatnich latach do zbioru trafiały ikony przemycane zza wschodniej granicy, które przekazywały urzędy celne.

– Pieniądze, które przekaże muzeum Urząd Marszałkowski, pochodzić będą z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zostaną one najprawdopodobniej przyznane 27 września, podczas sesji zmieniającej budżet województwa – powiedział Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego.

W ciągu ostatnich dwóch lat na remont budynku w Supraślu udało się zebrać około 100 tys. zł. Połowę tej kwoty przekazał podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Za zebrane pieniądze wykonano remont dachu i ogólne prace porządkowe. Zakupiono też materiały potrzebne do dalszych prac.

– Na całkowity remont potrzebny jest jeszcze 1 mln zł. Pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego pokryją częściowo wykonanie instalacji grzewczej, co jest obecnie najpotrzebniejszą inwestycją, która zapobiegnie destrukcji budynku – powiedział Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. – Gdyby prace były płynnie finansowane, Muzeum Ikon mogłyby zostać otwarte już za dwa lata.

W białostockim zbiorze jest około 1,5 tys. eksponatów, w tym ikony, nazywane oknem ku wieczności, krzyże, modlitewniki i dewocjonalia. Najstarsze ikony pochodzą z początku XVIII w.

Obecnie w obrębie monastyru można podziwiać XVI-wieczne freski. Od nich zaczynałaby się ekspozycja w supraskim Muzeum Ikon.

(KP)

Ziemniaki z Internetu

Na posterunek policji w Dąbrowie Białostockiej zgłosił się mężczyzna, który korzystając z ogłoszenia w Internecie zamówił 3 telefony komórkowe. Gdy otrzymał przesyłkę, okazało się, że w paczce znajdują się... ziemniaki i gazety. Mężczyzna stracił ponad 500 zł.

Ofiarą podobnego oszustwa padł też mieszkaniec Białegostoku. Za pomocą Internetu zamówił on telefon komórkowy o wartości 310 zł, a otrzymał... również ziemniaki.

Policja prowadzi w tych sprawach postępowanie. Tymczasem liczba tego typu oszustw wzrasta. W Internecie pojawia się wiele ogłoszeń z ofertą sprzedaży różnych towarów po bardzo atrakcyjnych cenach. Osoby robiące zakupy tą drogą, mogą otworzyć przesyłkę pocztową dopiero po uiszczeniu opłaty za „towar", często okazuje się, że kupiły przysłowiowego kota w worku. **(dona)**

Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie działań Podlaskiej Kasy Chorych

Niekorzystne umowy

BIAŁYSTOK. Białostocka prokuratura wszczęła we środę dochodzenie po doniesieniu związków zawodowych, które poinformowały organa ścigania o popełnieniu przestępstwa przez zarząd Podlaskiej Kasy Chorych.

Pięć działających w podlaskiej służbie zdrowia związków zawodowych złożyło 21 sierpnia br. do prokuratury doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez zarząd Podlaskiej Kasy Chorych. Prokurator prowadzący sprawę zlecił policji czynności sprawdzające.

– Po analizie dokumentów prokurator nie wykluczył możliwości, że przestępstwo mogło zaistnieć i zdecydował wszcząć dochodzenie w tej sprawie – powiedział Sławomir Głuszuk, szef Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku.

Jak podaje PAP, związki zarzucają PRKCh, że działa ona na szkodę szpitali, ich pracowników oraz pacjentów, poprzez to szpitale musiały podpisywać niekorzystne dla nich umowy z kasą, a kontrakty nie pokrywały kosztów świadczeń. Związkowcy uważają, że kasa nie przekazywała wszystkich pieniędzy na świadczenia zdrowotne, jakie wpływają na jej konto (około 100 mln za cały bieżący rok).

Prokuratura po analizie dokumentów wszczęła postępowanie z artykułu 304 i 305 kk. Pierwszy z tych artykułów dotyczy wymuszenia niekorzystnej umowy, drugi – udaremnienia lub utrudnienia przetargu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

(aż)

Dzień dla zdrowia

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. W sobotę w Przychodni Stomatologiczno-Lekarskiej E.B. Falkowscy w Dąbrowie Białostockiej odbędzie się Dzień Promocji Zdrowia. Już od godziny 9 można będzie skorzystać z szeregu bezpłatnych porad i badań lekarskich.

W ramach Dnia Promocji Zdrowia przewidziane są bezpłatne porady specjalistów diabetologów i urologów, udzielane przez lekarzy z białostockiego szpitala klinicznego. W zakresie profilaktyki można będzie liczyć na porady z zakresu zapobiegania cukrzycy, miażdżycy, nadciśnienia tętniczego, schorzeń urologicznych i impotencji. Wszyscy chętni będą też mogli skorzystać z bezpłatnych badań poziomu cukru we krwi (należy być na czczo), ciśnienia tętniczego oraz badań gruczołu krokowego. Jak zapewniają organizatorzy, z badań i porad będzie mógł skorzystać każdy. Wystarczy przyjść do przychodni, mieszczącej się przy ul. 3 Maja 1 B (tel. 712–28–98).

(luk)

Proces o śmiertelne pobicie właściciela „Kuźni"

Sam znajdę sprawców

BIAŁYSTOK. Trzeciego dnia procesu przeciwko 14 oskarżonym o śmiertelne pobicie właściciela „Kuźni" oraz dotkliwe pobicie trzech innych mężczyzn Sąd Okręgowy w Białymstoku wysłuchał zeznań poszkodowanych.

Piotr S., który w sierpniu ub.r. w wyniku najścia na „Kuźnię" stracił oko po uderzeniu kostką brukową, wczoraj w sądzie nie rozpoznał żadnego z oskarżonych. Twierdzi, że na początku najścia dostał kostką, stracił przytomność i ocknął się dopiero w szpitalu.

– Ale ja tego nie podaruję i sam na własną rękę szukam sprawców – powiedział Piotr S.

Pozostali poszkodowani, w tym ojciec zmarłego właściciela lokalu też nie rozpoznali nikogo. Nie potrafili podać również motywu ataku grupy kilkunastu mężczyzn na siedzących przy stoliku w pubie „Kuźnia" 28 sierpnia ub.r. Według świadków, w tym świadka incognito, sprawców było kilkunastu. Kilku rzucało w stronę stolika, przy którym siedział właściciel Zbigniew P. i Piotr S., kamieniami i kostką brukową, pozostali podawali kamienie.

Oskarżeni to w większości młodzi ludzie w wieku 20-30 lat, pracowali jako ochroniarze białostockich lokali.

Części oskarżonych prokuratura zarzuciła pobicie ochroniarza (wcześniej współwłaściciela) agencji towarzyskiej. Ten poszkodowany również nie rozpoznał napastników wśród siedzących na ławie oskarżonych. **(aż)**

REKLAMA

„PRZYWRÓĆMY NORMALNOŚĆ - WYGRAJMY PRZYSZŁOŚĆ"

Szanowni Państwo

Z całego serca dziękuję za to, że mogłem Was reprezentować w tej i poprzednich kadencjach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. We wszystkich ważnych momentach czułem obecność większości z Was. Tym, którzy mnie wspierali, wyrażam wdzięczność. I proszę wszystkich o głosy w dniu 23 września br.

Byliśmy razem w tych trudnych latach, pozostańmy razem na lata niełatwego powrotu do normalności, na lata zmagań o lepszą przyszłość.

Prosząc o Wasze głosy na mnie w dniu 23 września, prosząc o głosy na kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej i kandydatów na senatorów RP: prof. ADAMA JAMROZA i posła SERGIUSZA PLEWĘ, zapewniam, że zespół SLD daje gwarancję, że województwo podlaskie będzie skutecznie reprezentowane w Parlamencie. Stawiam do Państwa dyspozycji nasze wspólne doświadczenie, wiedzę, fachowość i gotowość pracy dla wspólnego dobra.

Poseł na Sejm RP
Mieczysław Czerniawski
Szef Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego SLD-UP
Kandydat na Posła

D1041322

Marian Blecharczyk

lista nr 2

AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ PRAWICY

Kandydat na Posła



pozycja 1

Będę pracować na rzecz:

- **Edukacji** oraz zwiększenia dostępności do studiów wyższych.
- **Rozwoju** małych i średnich przedsiębiorstw.
- **Rozbudowy** oraz unowocześniania infrastruktury technicznej.
- **Wspierania** rozwoju obszarów wiejskich i sektora obsługi wsi.
- **Ochrony** wartości chrześcijańskich oraz polskiej tradycji.
- **Gwarancji** wsparcia polskiej rodziny!

Marian Blecharczyk należy do czołowych i najbliższych mi działaczy Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego. Znam Go jako człowieka zaangażowanego w pracę samorządową, a także społeczną. Wspierał powstanie Chrześcijańskiego Ruchu Społecznego "Dobro Wspólne". Tworzył polityczne struktury ZChN, które na Podlasiu cieszą się zaufaniem i szerokim poparciem.

Z pełnym przekonaniem i odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że wybór Mariana Blecharczyka na posła służyć będzie dobru wspólnemu tak Podlasia jak i Ojczyzny.

Prof. Wiesław Chrzanowski

Mariana Blecharczyka znam od 1990 roku. Najpierw jako zaangażowanego działacza w tworzeniu struktur ZChN, następnie jako radnego i wiceprezydenta Miasta Białegostoku, obecnie jako Posła na Sejm. Zawsze podziwiałem Jego bezinteresowność w pracy dla wspólnego dobra i wielką życzliwość dla innych. Jest człowiekiem, któremu można z całego serca powierzyć sprawy Ojczyzny.

Ryszard Tur
Prezydent Miasta Białegostoku

N1041323

O silne Podlasie, o lepsze życie !

LISTA NR 2 POZYCJA 6



Lat 39, żonaty, troje dzieci, poseł na Sejm III kadencji.
Członek Komisji: Rodziny, Polityki Społecznej i Nadzwyczajnej ds. Spółdzielczości,wiceprzewodniczący Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej, w latach 1988-1997 działacz NSZZ Solidarność", członek Zarządu Regionu RS AWS.
Radny, pierwszy przewodniczący Rady Powiatu w Augustowie.
Inicjator Dni Kultury Chrześcijańskiej i Tygodni Rodziny.
Obecnie broni szpitala w Augustowie przed nieuczciwą prywatyzacją.

Jestem za:

- tworzeniem miejsc pracy w regionie,
- rozwojem inwestycji i dróg,
- ochroną najuboższych,
- wspieraniem rodziny w jej rozwoju i wychowaniu dzieci

Nie godzę się na prywatę i układy w samorządach
Działalność publiczna to służba, a nie profity.

Deklaruję rzetelną i uczciwą pracę na rzecz Ojczyzny i mojego regionu

AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ PRAWICY

Krzysztof ANUSZKIEWICZ



FOT. A. ZGIET

Weekend z Filharmonią

Inauguracja sezonu

W piątek, 21 bm. o godz. 19 w Pałacu Branickich, Filharmonia Białostocka inauguruje uroczyście sezon artystyczny 2001/2002. W programie: Felix Mendelssohn-Bartholdy – Uwertura koncertująca „Hebrydy" op. 26, Ryszard Wagner – Wessendonck – Lieder, Ludwik van Beethoven – VII Symfonia A-dur op. 92. Orkiestrę Symfoniczną FB poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski, koncert uświetni Małgorzata Walewska – mezzosopran.

Wśród szerokiej publiczności Małgorzatę Walewską rozsławiła pieśń „Dove Vai" z filmu „Quo vadis", ale wśród melomanów nazwisko tej znakomitej polskiej wokalistki znane jest doskonale. W 1994 roku ukończyła ona z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w klasie śpiewu prof. Haliny Słonickiej. Jeszcze w czasie studiów zdobyła II nagrodę na I Międzynarodowym Międzyuczelnianym Konkursie Wokalnym we Wrocławiu, I nagrodę na II Międzynarodowym Konkursie Alfredo Krausa w Las Palmas, dwie nagrody dla najlepszego mezzosopranu na Międzynarodowym Konkursie im. S. Moniuszki w Warszawie. Została też finalistką konkursu „Belvedere" w Wiedniu i laureatką konkursu Luciano Pavarottiego w Filadelfii.

Od 1991 roku współpracuje z Operą Narodową w Warszawie, gdzie zadebiutowała jako Aza w premierowym przedstawieniu „Manru" I. J. Paderewskiego. W 1994 roku nawiązała współpracę z Bremer Theater w Bremie. W sezonach 1996/97 i 1997/98 w ramach kontraktu śpiewała w wiedeńskiej Staatsoper, występując u boku takich gwiazd, jak Luciano Pavarotti czy Placido Domingo.

Małgorzata Walewska to jednak nie jedyna atrakcja przygotowywana dla melomanów przez Filharmonię Białostocką. W IV kwartale 2001 r. do Białegostoku przyjadą znani dyrygenci, m.in. Jan Stanienda, Jerzy Salwarowski, Kai Bumann (Niemcy), Jarosław Lipko i Łukasz Borowicz. Pod ich dyrygenturą można będzie posłuchać dzieł Mozarta, Stamitza, Haydna, Geminianiego, Schuberta, Lutosławskiego, Czajkowskiego i Musorgskiego. Wystąpią też znani soliści. Cena karnetu: 210 zł – normalny, 154 zł – ulgowy. **(a)**

Wystawa w galerii Arsenał

Gra z emocjami?

ANNA MIERZYŃSKA

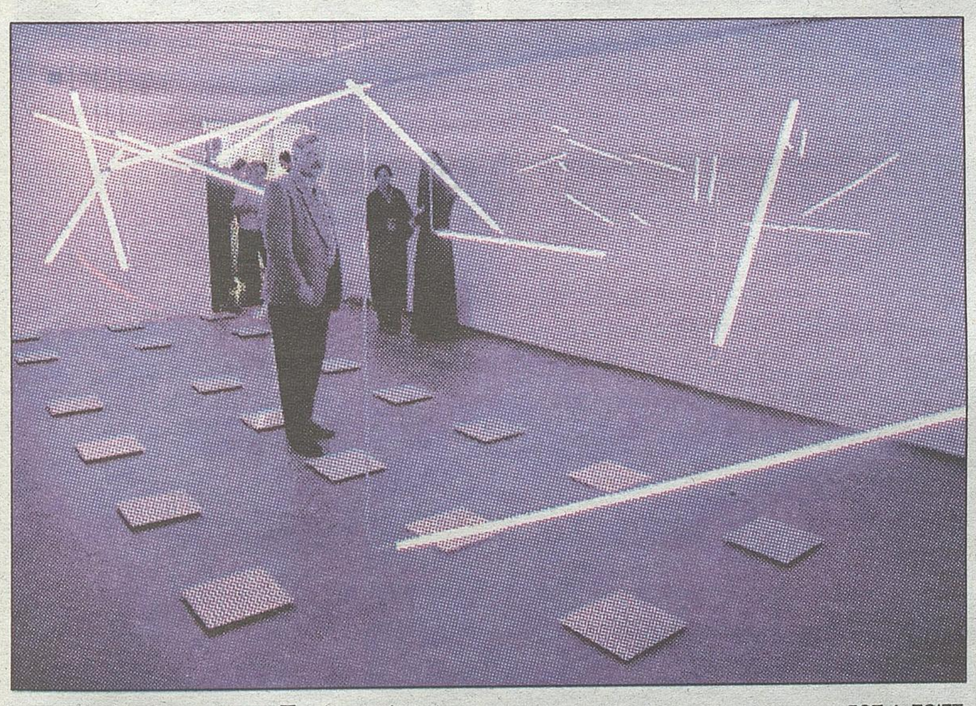
Na parterze widzów poraża ultrafioletowe światło. Świecące geometryczne figury zawieszone w białej sali przecinają przestrzeń, wprowadzając w nią chaos. Na pierwszym piętrze – spokój. Mnóstwo zdjęć, z których niepokoi tylko kilka. Reszta nie wzbudza żadnych emocji.

Do tej pory wydawało mi się, że celem podstawowym każdej sztuki jest poruszanie widza. Jeśli dzieło nie wywołuje żadnych emocji, nie pobudza do refleksji, sztuką nie jest. Po ostatniej wizycie w galerii „Arsenał" w Białymstoku zachwiałam się w swoich przekonaniach. Bo gdybym miała rację, po co byłoby prezentować fotografie Huberta Czerepoka i Zbigniewa Rogalskiego, które są niczym innym jak zapisem nudy? Mało w nich elementów, które można by określić jako twórcze.

Artyści pokazują nam, co można zrobić z nudy. A można wiele: podglądać kobiety w parku, przyglądać się robotnikom, udawać psa, nałożyć reklamówkę na głowę, siedzieć w piaskownicy i rzucać w kolegę piaskiem... Pomysłów jest wiele, choć według mnie nie mają nic wspólnego ze sztuką.

Dużo lepsze są czarno-białe fotografie Czerepoka i Rogalskiego, których wiążącym elementem jest głowa – albo jej brak. Widok człowieka (żywego) bez głowy rzeczywiście porusza, a próby poniżenia i zlekceważenia tej części ciała budzą refleksję. Ogromne powiększenia zdjęć tworzą niesamowity nastrój, przypominający nieco filmy grozy.

Instalacja Jacquesa Touissanta to dzieło związane z zupełnie inną poetyką. Pomysł na sztukę tym razem polega na zestawieniu ze sobą przestrzeni i form zamkniętych, światła i ciemności. Cienkie neonówki budują przestrzeń odrealnioną, przenoszą do świata, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Ultrafiolet odbija się w leżących na podłodze szklanych kwadratach. Kontrasty dopełniają się wzajemnie, tworząc ciekawą całość – cóż, skoro trudno dłużej się jej przyglądać. Widzowie mrużą oczy i szybko wychodzą, nie mogąc znieść ultrafioletowego światła. Emocje rosną...



Instalacja Jacquesa Touissanta FOT. A. ZGIET

Galeria Arsenał w Białymstoku: Magisters „Greatest Hits", Jacques Touissant „Sztuka i projekt"

REKLAMA



Dziękujemy Panu Posłowi Markowi Kaczyńskiemu

Rada Nadzorcza Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar" składa podziękowanie Panu Posłowi Markowi Kaczyńskiemu za duży wkład pracy w przygotowanie ustawy o regulacji rynku skrobi ziemniaczanej, którą to ustawę z zadowoleniem przyjęli rolnicy, producenci ziemniaków, jak i pracownicy „PEPEES" S.A. w Łomży.

Dziękujemy Panu Posłowi za podnoszenie w Sejmie trudnych problemów wsi i rolnictwa nie tylko regionu, ale i kraju.

Dziękujemy za to, że jest Pan Posłem wszystkich Polaków, ludzi wsi i miast.

Pan Poseł Marek Kaczyński zapisał się w Sejmie jako tytan pracy, który przedstawia wypowiedzi przemyślane, dopracowane w każdym szczególe interpelacje poselskie, rozstrzygające problemy wszystkich, a nie tylko swoje. Za to wszystko - za pracowitość, uczciwość i rzetelność - jeszcze raz z serca dziękujemy i liczymy na dalszą Pana pracę dla dobra Regionu.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

Białystok. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Jacques Toussaint – pomiędzy snem a rzeczywistością", „Magisters Greatest Hits".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Beata Wasilewicz".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycja czasowa: „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Poczta powstańcza walczącej Warszawy", „Pogrom białostocki 1906 r.".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Prace Józefa Zdziecha".

Białostoczek k.Kurian. Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

Białowieża. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

Bielsk Podlaski. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

Choroszcz. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

Drohiczyn. Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

Hajnówka. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

Osowicze. Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

Supraśl. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

Suraż. Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

Suchowola. Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

Tykocin. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Iskry z popiołu".

Uhowo. Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa. **(MN)**

Kabaretowy sposób na życie

Z Krzysztofem Szubzdą z białostockiego kabaretu „Widelec" rozmawia Anna Mierzyńska.

– W pierwszych dniach września na XXII Biesiadzie Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim zdobyliście kolejną w tym roku nagrodę – nagrodę im. Ignacego Krasickiego za najlepsze teksty satyryczne. To już drugie wyróżnienie za Wasz najnowszy program „Wesoła nowina". Jak Wam się udaje przekonać do siebie jurorów?

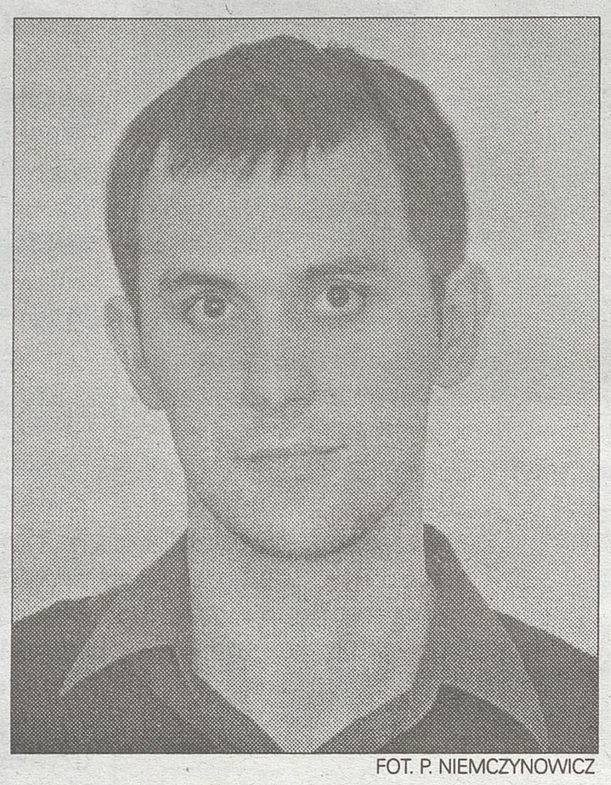
– Myślę, że w tym roku ułatwił nam to dobry pomysł na program. Tak szczerze mówiąc, nie jest to do końca nasz pomysł, narodził się bowiem podczas współpracy z białostockim Radiem „Plus". Jeden z redaktorów zaproponował nam, by zrobić program oparty na Ewangelii. Zabieraliśmy się do tego z dużymi oporami, bo sprawy religijne wydawały się nam bardzo intymne i prywatne. Gdy już mieliśmy gotowe teksty skeczy i piosenek, coraz bardziej obawialiśmy się zaprezentować je szerokiej publiczności.

– Kto rozwiał Wasze wątpliwości?

– Zaprosiliśmy do współpracy Jerzego Binkowskiego, psychologa i reżysera teatralnego. On wygładził nasze teksty tak, by nie można było im zarzucić obrazoburstwa. Aby jeszcze bardziej podkreślić, że nie robimy programu á la Monthy Pyton, ułożyliśmy liryczne piosenki.

– Czy to właśnie taki program spodobał się jurorom na przeglądach kabaretowych?

– Na pierwszym przeglądzie, czyli na krakowskiej „Pace", nie dostaliśmy żadnej nagrody. Porozmawialiśmy jednak z jurorami i dowiedzieliśmy, że musimy trochę zmodyfikować program. Powiedzieli nam np., że zbyt mocno rysowała się w nim granica, której nie chcieliśmy przekroczyć. Nasze piosenki były też podobno zbyt liryczne. W Białymstoku zmieniliśmy je, poprawialiśmy też warstwę tekstową i na przeglądzie kabaretowym „Mulatka" w Ełku dostaliśmy pierwszą nagrodę. Powiodło się nam także w Lidzbarku Warmińskim.



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– W jaki sposób poprawiacie gotowe teksty?

– Jedną piosenkę napisaliśmy od początku. Resztę spróbowaliśmy ożywić układami choreograficznymi, dodać jakąś pointę – czyli zrobić wszystko, by nie wyglądało to tak, że czterech smutnych panów stanęło przed mikrofonem i zaśpiewało. Najwięcej pomysłów na teksty ma zawsze Jacek Janowicz. Ja też próbuję pisać, ale to nie jest wcale takie proste...

– Z czego można się śmiać, słuchając skeczy opartych na Ewangelii?

– Zależało nam na odbrązowieniu religijnie poważnych postaci. Założyliśmy jednak od razu, że nie będziemy żartować ze świętości. W „Wesołej Nowinie" pokazujemy apostołów – zwykłych, prostych ludzi, którzy nagle zetknęli się z wydarzeniami metafizycznymi. Skupiliśmy się na tym, jak sobie z tą sytuacją radzili, co z niej rozumieli. Nasz program adresowaliśmy do młodszego pokolenia. „Wesoła nowina" to próba porozmawiania o wierze i religii z młodym człowiekiem jego własnym językiem.

– „Widelec" działa już od kilku lat na polskiej scenie. Czy kabaret to sposób na życie, praca, czy może hobby?

– Jeżeli znajdzie się grupa ludzi, która pójdzie na całość i w pełni zaangażuje się w występy, to kabaret może być sposobem na życie. Każdy z nas ma jakieś dodatkowe zajęcia, ale tak je układamy, by nie przeszkadzały nam w „życiu scenicznym". Występujemy bardzo często i teraz już można powiedzieć, że utrzymujemy się z kabaretu. Naprawdę, da się to zrobić, a poza tym taka praca jest bardzo przyjemna. Choć wymaga dużego zaangażowania – łatwo się zapomnieć, a wtedy może się zdarzyć, że w najbliższym miesiącu nie będzie żadnych dochodów...

– Jaki będzie następny program „Widelca"?

– Tego nikt nie wie. Nowy program nabiera kształtów dopiero w grudniu, próby trwają do końca Wielkiego Postu i wtedy już wiadomo, z czym wystąpimy w nowym sezonie. A następny program? Na pewno będzie inny niż tegoroczny.

Kabaret „Widelec" zadebiutował w 1997 r. Już rok później występ na krakowskim przeglądzie „PaKa" (jednym z najważniejszych w Polsce) dał młodym białostoczanom wyróżnienie, podobnie zresztą jak prezentacja na Biesiadzie Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim. W 1999 r. na przeglądzie „Mulatka" w Ełku „Widelec" wywalczył III miejsce i Nagrodę Publiczności. Rok później kolejne trofeum – I miejsce na biesiadzie w Lidzbarku Warmińskim.
„Widelec" występował w całym woj. podlaskim, w mniejszych i większych miejscowościach. Z obliczeń zespołu wynika, że do końca 2000 r. jego programy obejrzało ok. 42 tys. widzów. Aktualny skład „Widelca": Basia Maj, Jacek Janowicz, Krzysztof Szubzda, Jarosław Jatel, Piotr Mocarski i Andrzej Amroziak.

V Białostockie Dni Muzyki Cerkiewnej

Sakralny jubileusz

Koncertem w cerkwi pw. Świętego Ducha w niedzielę, 23 bm. o godz. 17, rozpoczną się jubileuszowe V Dni Muzyki Cerkiewnej. Są one związane ze świętem przeniesienia relikwii św. Męczennika Gabriela, uroczyście obchodzonym w cerkwi katedralnej pw. Świętego Mikołaja 22 września.

Wystąpią chóry: dziecięcy parafii katedralnej pw. Świętego Mikołaja w Białymstoku, młodzieżowy parafii pw. Hagia Sophia w Białymstoku, parafii katedralnej pw. Świętej Trójcy w Hajnówce, młodzieżowy parafii pw. Świętego Mikołaja w Białymstoku, parafii pw. Proroka Eliasza w Konakowie pod Moskwą (Rosja), parafii pw. Preobrażenija Gospodnia w Smeredewskiej Palance (Serbia).

Kolejny koncert zaplanowano na poniedziałek, 24 bm., o godz 17 w cerkwi Hagia Sophia. Wystąpią chóry: dziecięcy parafii pw. Świętego Ducha w Białymstoku, Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego, parafii katedralnej z Grodna (Białoruś), parafii pw. Proroka Eliasza w Konakowie, parafii pw. Preobrażenija Gospodnia w Smeredewskiej Palance.

Natomiast koncert galowy odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 17 w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki. Wystąpią chóry: dziecięcy parafii pw. Świętego Pantelejmona w Białymstoku, młodzieżowy parafii pw. Świętego Ducha w Białymstoku, parafii pw. Zaśnięcia NMP w Bielsku Podlaskim, kameralny „Gorodnia" z Grodna (Białoruś), parafii pw. Proroka Eliasza w Konakowie, parafii pw. Preobrażenija Gospodnia w Smeredewskiej Palance.

(a)

W niedzielę, 23 września, o godz. 11.00 w białostockim kinie „Forum" można będzie obejrzeć spektakl taneczny pt. „Kamień". Wystąpi w nim Atsushi Takenouchi, japoński tancerz, mistrz tańca butoh. Tę improwizowaną formę teatru stworzono w Japonii 50 lat temu. Opiera się ona głównie na pracy ciała, za pośrednictwem którego tancerz przekazuje publiczności swoje impresje, doświadczenia i uczucia. Takenouchi urodził się w 1962 r. W 1980 wstąpił do grupy tańca butoh, a cztery lata później założył własny zespół. Swoje indywidualne spektakle buduje na doświadczeniach związanych z podróżami po całej Japonii i świecie. Jego etiudy są zawsze silnie związane z naturą.
Bilety na spektakl w cenie 10 zł do kupienia w kasie kina „Forum". **(ka)**



TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" (Duża scena), godz. 10.00, sobota, niedziela „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Księżniczka na ziarnku grochu" (spektakl Teatru Lalki i Aktora z Lublina), godz. 9.00, 11.00, sobota, niedziela „Księżniczka na ziarnku grochu" (spektakl Teatru Lalki i Aktora z Lublina), godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (aula Akademii Medycznej) – uroczysta inauguracja sezonu artystycznego 2001/2002 w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Małgorzata Walewska – mezzosopran. W programie: F. Mendelssohn Bartholdy – Uwertura koncertująca „Hebrydy" op. 26, R. Wagner – Wesendonck – Lieder, L. van Beethoven – VII Symfonia A-dur op. 92.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 21.09.2001, sobota, 22.09.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 23.09.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 21.09.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Andrzej Ryczkowski; 5.45 Zielone studio; 9.10 Studio Lato – prow. Dariusz Kuć; 9.45 Quo vadis odc. 19; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 165; 14.10 Ale kino – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 16.15 Studio wyborcze; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 19.15 Quo vadis odc. 20; 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 165 (powt.); 20.05 PORTRETY: W. Śmigasiewicz – aud. D. Sokołowskiej (powt.); 20.35 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Wieczór autorski T. Venclovy – aud. W. Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 21.45 Muzyczny relaks; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 22.09.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Marcin Kozłowski; 16.05 Co niesie dzień – prow. Dorota Sawicka; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Dance dance; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Piotr Świergalski

Niedziela, 23.09.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. W. Szymańskiego; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Adam Klimiuk; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.00 Studio Wyborcze Radia Białystok – prow. Lech Pilarski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

AGENT celny, szkolene -licencja praca. Białystok, Lipowa 4, ☎(0-85)732-91-58 wew. 45.
1344358

SPAWACZY, ślusarzy na kontrakt do Włoch. ☎0-501-035-575, 0-602-521-927.
1344396

❒ SZUKAM PRACY

MŁODA, ☎(0-85)744-65-84.
1344370

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

33 mkw., centrum, ☎(0-85)716-16-41.
1344311

37 mkw., Dziesięciny, ☎(0-85)675-08-68.
1344372

DOM, okolice Białegostoku, tanio, ☎(0-85)663-20-10.
1344314

EŁK działki budowlane, www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl
1344319

LOKAL usługowy, 8 mkw., Białystok. ☎0-600-278-555.
1344379

MIESZKANIE, Ełk, ☎(0-87)621-27-57.
1344365

MIESZKANIE 42 mkw., ☎(0-85)663-24-56.
1344334

MIESZKANIE w domu wielorodzinnym, 29 mkw., Supraśl, 19.500 zł, ☎(0-85)710-83-05.
1344354

PILNIE! Siedlisko na Suwalszczyźnie, działki letniskowe, jezioro Szelment Wielki, ☎0502-43-23-13.
1344382

❒ WYNAJMĘ

3-POKOJOWE studentom. ☎(0-85)663-24-56.
1344284

KAWLERKA umeblowana -centrum, do wynajęcia, ☎(0-85)740-41-11.
1344424

WYNAJMĘ pokoje w mieszkaniu studenckim - dziewczynom, śródmieście. ☎(0-85)744-46-87, 0-608-210-458.
1344427

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

OCIEPLANIE balkonów, ☎0606-945-238.
1344310

PANELE, ☎0606-945-238.
1344309

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

ESCORT 1,8D (1991) kombi, 7500 zł. ☎(0-85)719-75-42.
1344275

ESPERO (1997) (gaz), uszkodzony, 6500 zł. ☎(0-85)719-75-42.
1344273

FORD escort 1,6D, (1988), 5.000 zł, ☎(0-87)568-30-43 do 18.00.
1344376

FORD transit, ☎(0-85)663-20-10.
1344315

KADETT sedan 1,3 (1988), białe tablice, dodatki, 1200 zł. ☎(0-87)568-81-38, 0-604-097-948.
1344384

OPEL astra 1,4 (1997). ☎(0-85)651-68-71, 0-600-49-66-22.
1344362

OPEL tigra (2000), srebrny metalik, 17000 km, klimatyzacja, ABS, serwisowany, stan idealny. ☎0-600-272-426.
1344333

PEUGEOT 605 2,1TD (1998), klimatyzacja ABS, uszkodzony, 25500 zł. ☎0-604-95-95-99.
1344272

STAR 28 furgon sprzedam lub zamienię, ☎(0-85)712-29-66.
1344337

VOLKSVAGEN golf III 1,8 kat (1992), 16.500 zł. (087)568-81-38, 0-604-097-948.
1344388

VOLKSWAGEN golf, 1,3, (1980), ☎0604-48-31-87.
1344375

VOLKSWAGEN transporter 1,6D, (1986), ☎(0-87)568-30-43 do 18.00.
1344380

VW bora 2,0, (1999), rejestracja 2000, 13.500 km, 45.000 zł, ☎(0-87)566-27-12.
1344383

NAUKA

"CORSO" -kurs prawa jazdy 25.09.01, godz. 18.00, Wierzbowa 10, ☎(0-85)651-80-55.
1344318

DEHAG extra organizuje kurs hotelarski, uprawniający do podjęcia pracy w hotelach i placówkach turystycznych, ☎(0-85)66-22-088, ☎0607-32-32-22.
1344324

DEHAG extra organizuje intensywny kurs kwalifikacyjny z zakresu fryzjerstwa damsko-męskiego. Zapisy i bliższe informacje. ☎(0-85)66-22-088, ☎0607-32-32-22.
1344326

PRZEDSZKOLE na os. TBS Bacieczki zaprasza. ☎664-09-05, 0-600-38-03-73.
1344288

ROSYJSKI -wszystkie poziomy, matura. ☎0-604-85-66-27.
1344395

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0607-27-53-52.
1344393

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

BIZON po remoncie, ☎(0-87)423-98-01.
1344367

CIĄGNIK C-330, ☎(0-85)744-86-64
1344345

CIĄGNIK Forschrit 323A, kombajn Claas Dominator 85. ☎(0-85)718-52-61.
1344331

KOMBAJN ziemnaiczany "Anna", ☎(0-86)272-03-26.
1344408

KOPACZKĘ i roztrząsacz obornika, ☎(0-85)712-29-66.
1344339

KURKI nioski, Białobrzegi, ☎(0-87)644-92-80.
1344414

OTRĘBY żytnie, 250 zł tona. ☎(0-86)476-56-44.
1344286

SIEWNIK zbożowy Mazur, (1989), 1.700 zł, ☎(0-87)644-54-92.
1344374

ZWIERZĘTA

KLACZ zimnokrwista kara, źrebna, ☎(0-85)721-67-14.
1344343

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

WÓR do traka DTRA, ☎(0-85)715-26-49.
1344368

❒ SPRZEDAM

BARAKOWOZY, magazynki blaszane, ☎(0-85)741-81-09.
1344330

BECZKA, pompa. ☎(0-85)718-11-43.
1344280

KRĘGI. ☎(0-85)744-42-18. 1344397

KROCIAK calowy, cal długi, tanio, ☎(0-85)715-26-49. 1344369

PÓŁAUTOMAT spawalniczy MAGO-MIG-250. ☎0-602-777-231. 1344417

SZTACHETY dębowe. ☎(0-85)712-11-76, 0-604-382-328. 1344351

TRAK GR-65 bydgoski, sprawny, ☎(0-85)715-26-49.
1344373

ZBIORNIK na olej Buderus, 2 grzejniki, ☎0601-850-454.
1344350

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW

o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Bielsku Podlaskim dla ulic:

Chmielna, Warzywna, Malinowa, Wczasowa, Przechodnia i Owocowa w dn. 27.09.2001 od godz. 9.00 do 12.00;

Dubicze Cerkiewne w dn. 28.09.2001 od godz. 9.00 do 12.00;

w Siemiatyczach dla ulic: Kasztanowa od bud. nr 67 do bud. 140, Bohaterów Monte Cassino, Obrońców Westerplatte i Przedsiębiorstwo Komunalne w dn. 28 i 29.09.2001 od godz. 7.00 do 18.00;

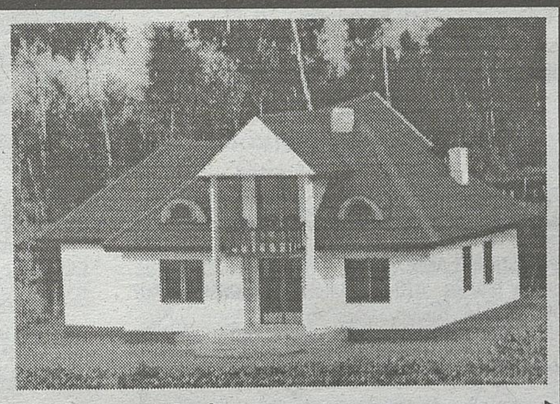
Słowiczyn, Laskowszczyzna, kol. Czartajew, Stolarnia P. Goliszko w dn. 28.09.2001 od godz. 7.00 do 9.00 i w dn. 29.09.2001 od godz. 16.00 do 18.00.

M1041335

Nie stać Cię na kredyt w banku - przyjdź do nas

Gwarantujemy stałe raty:

10000 zł rata 217 zł/m-c
50000 zł rata 375 zł/m-c
150000 zł rata 1125 zł/m-c



D1041317

- najniższe oprocentowanie (od 2% do 6% rocznie)
- dogodne okresy spłaty (od 5 do 20 lat)
- możliwość zawieszenia spłaty rat (nawet do 6 miesięcy)

Od Klientów, którzy będą zawierali umowy w dniach od 21 do 25 września nie będziemy wymagać zdolności kredytowych (ZŁOTE UMOWY VIP).

Infolinia 0801-603-603

Biuro Regionalne Towarzystwa Finansowo-Inwestycyjnego
Białystok, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica), tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
Ostrołęka, ul. Głowackiego 13, tel. (029) 764-85-44



Do poniedziałku

Dziś kończymy kolejny tydzień naszej jubileuszowej „Fety". Oto czwartkowe zgłoszenia:

62. Ireneusz Olszewski – Trzcianne – koc
63. Maria Popławska – Białystok – koc
64. Czesław Wasilewski – Łomża – koc
65. Teresa Sobolewska – Suwałki – koc
66. Krzysztof Chojnowski – Grajewo – koc
67. Maria Lewoc – Budziszki – radiobudzik
68. Antonina Simionczyk – Białystok – koc

Gratulujemy, **po nagrody zapraszamy wyjątkowo dopiero od poniedziałku, 24 września br., do Biura Gry „Gazety Współczesnej": ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów.** W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA!

UWAGA, po nagrody zapraszamy od poniedziałku, 24 września br. Przepraszamy. Zgłoszenia wygranych przyjmujemy w godzinach 12.00-16.00 pod numerem (085)748 74 23.**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
GOTÓWKA – 5.000 zł i 500 zł
ROWER GÓRSKI
SPRZĘT AGD lub RTV (czajnik bezprzewodowy, opiekacz do kanapek, radiobudzik *)
DO DOMU (koc lub komplet szklanek *)
Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 19 grudnia br. nagród specjalnych: **10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i czterech nagród po 500 zł.**

Życzymy szczęścia!

* – do wyczerpania zapasów

KRÓTKI REGULAMIN

1. Loteria promocyjna pn. „FETA" potrwa od 7 września 2001 r. do 4 października 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

NIRUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

60 mkw., (Daleka), 84.000 zł sprzedam lub wynajmę, ☎(0-85)661-24-22, ☎0607-185-670.
1343624

60 mkw. ☎(0-85)7-324-892.
1342512

62 mkw. Piasta. ☎(0-85)7-413-524, ☎0-605-600-008.
1340452

78 mkw. (blok), tanio, pilnie. Jeleniewo, ☎(0-87)568-33-09.
215977

AUGUSTÓW, dom. ☎(0-87)643-54-96.
1344183

BAR wraz z mieszkaniem nad jeziorem Olecko, ☎(0-87)520-22-49.
1343366

DOM, (Mońki, Słowackiego), ☎(0-85)719-41-88 po 20.00.
1343378

DOM, ziemia. ☎0-604-700-716.
1343461

DOM- centrum Knyszyna, tanio. ☎(0-85)716-70-25.
1331935

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.
215957

DOM drewniany, stan surowy. ☎(0-86)27-75-671, ☎0-501-109-271.
1343845

DOM: Łomża. ☎(086)216-00-74.
115203

DOM w Dobrzyniewie, stan surowy otwarty. ☎(0-85)6-520-744.
1342336

DOM w Knyszynie, ☎(0-85)653-48-11.
1344260

DOM w Suwałkach os. Zielona Górka II, 180/1200, cena 260.000. ☎0603-745-310.
215985

DOM w szeregówce, działka narożna, 225 mkw.-Suwałki. ☎(0-87)563-07-12.
215879

DZIAŁKA, las, jezioro, Sejneńszczyzna. ☎(0-87)516-52-88.
1344125

DZIAŁKA 700 mkw. Białystok. ☎(0-85)65-22-684.
1344222

DZIAŁKA budowlano-usługowa 1350 mkw., Baranowicka, 70.000 zł, ☎(0-85)66-34-793.
1344221

DZIAŁKĘ, las, jezioro- Suwalszczyzna. ☎(0-87)569-64-87.
215911



DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1336407

DZIAŁKĘ 700 mkw., ☎0600-228-240, ☎0503-04-92-95.
1344068

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)744-18-33.
1340669

DZIAŁKĘ budowlaną 2575 mkw. +budynek drewniany: Łomża, Sikorskiego -130.000 zł. ☎(086)216-30-49.
115258

DZIAŁKĘ budowlaną ogrodzoną nad zalewem Siemianówka, (Tarnopol), ☎(0-85)683-48-71.
1343699

DZIAŁKĘ nad jeziorem Serwy, ☎641-88-25.
1341116

DZIAŁKĘ pod zabudowę mieszkalno-usługową w centrum Suwałk nad Czarną Hańczą. ☎(0-87)566-40-15.
215966

DZIAŁKĘ rzemieślniczo- mieszkaniową 4700 mkw. (prąd, woda, telefon), Choroszcz, Zastawie II. ☎0-601-265-709.
1342535

DZIAŁKĘ w Dobrzyniewie Dużym. ☎0-502-123-365.
1343388

DZIAŁKI 835 mkw., dom drewniany gospodarczy, centrum Bielska Podlaskiego, ☎0609-530-912.
1341659

DZIAŁKI budowlane w Sokółce. ☎(0-85)711-39-87.
1342702

EŁK- os. Pod lasem, działkę z rozpoczętą budową. ☎(0-87)620-74-64.
1343249

GOSPODARSTWO, trzoda, tani kredyt- Suwalszczyzna. ☎(0-87)568-55-53, ☎0606-166-539.
216003

GOSPODARSTWO 12,5 ha- Prudziszki, k.Suwałk. ☎(0-87)568-31-07.
215900

GRAJEWO, Kopernika- działka 1 ha. Toczyłowo-las 1 ha. ☎(0-87)611-24-83.
1344248

GRUNTY rolne. ☎(0-85)6-519-475.
1344078

KAWALERKA- centrum Suwałk. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.
216016

KAWALERKĘ- Makowlany, 16.000 zł, ☎(0-85)66-40-163.
1344090

KAWALERKĘ. ☎(0-85)685-70-21.
1342741

LAS sosnowy 4 ha. ☎(0-87)566-60-39 po 17.00.
216013

LOKAL handlowy 60 mkw. nowy, Ełk, centrum - pasaż, ☎0601-369-476.
1344146

LOKAL mieszkalno-handlowo-usługowy, 1200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215922

M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954.
215781

M-4: Łomża, ☎(086)217-26-41.
115251

M-5 58 mkw. ☎0-605-534-102.
1343454

MAGAZYN 360 mkw. Grajewo. ☎0-604-480-106.
1340687

MIESZKANIE 32 mkw. Żabia. ☎(0-85)65-22-684.
1344223

MIESZKANIE 49 mkw.: ☎0606-349-045, po 16.00.
115264

MIESZKANIE 60,50 mkw., II piętro: Łomża, Poznańska -65.000 zł. ☎(086)216-30-49.
115257

MIESZKANIE 63 mkw. I piętro - pilnie. Suwałki, ☎(0-87)567-17-43.
215980

MIESZKANIE z działką, Olecko. ☎(0-52)382-39-80.
1342725

NOWY budynek mieszkalny 500 mkw., 7 km od Suwałk przy lesie na działce 6.000 mkw. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215923

PILNIE! M-5 Suwałki. ☎(0-87)567-18-89.
215809

PÓŁ bliźniaka, ☎(0-85)676-21-68.
1340240

PÓŁ bliźniaka z działką do remontu, Biała Olecka. ☎(0-52)382-39-80.
1342726

PÓŁ domu w Grajewie, blisko kościoła. ☎(086)216-96-18.
115228

SPRZEDAM skrajny segment, stan surowy zamknięty. Białystok, ul. Rzymowskiego 43 /27, (możliwość podziału na trzy mieszkania). ☎(0-85)663-21-78, 0-608-057-757.
1343143

TRZY lokale handlowe w centrum Ostrołęki (razem 142 mkw.): ☎0600-757-581.
115262

❒ POSZUKUJĘ

BUDKA, lokal- gastronomia, lokalizacja- pilnie. ☎0-503-34-19-16.
1342668

LOKAL handlowy 100 mkw., parter, Suwałki, Augustów- atrakcyjna lokalizacja. ☎(0-87)427-10-32, ☎0-604-268-351.
215993

STRAGAN przy Jurowieckiej wynajmę. ☎0-605-072-157.
1342008

SZUKAM wolno stojącego domu na działalność gastronomiczną: Łomża lub okolice. ☎(086)216-97-12.
115238

❒ ZAMIENIĘ

NOWE 2-pokojowe wykończone extra w centrum Białegostoku zamienię na podobne w Warszawie; ☎(085)744-55-48 praca, ☎(085)651-12-62 dom, ☎0604-217-457.
1343668

❒ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, ☎(0-85)675-32-44.
1344172

2-POKOJOWE umeblowane do wynajęcia, ☎(0-85)676-18-70.
1343827

BIUROWY, handlowy, 37,5 mkw. Suwałki, obok PZU. ☎(0-87)567-49-39, ☎0602-308-827.
215950

DO wynajęcia M-3: Wołomin. ☎(022)787-02-65.
115230

DO wynajęcia mieszkanie: Łomża. ☎(086)473-83-68.
115205

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Białymstoku. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.
115253

EŁK, centrum, lokale do wynajęcia, atrakcyjna cena. ☎(0-86)272-77-46 wieczorem.
1342681

LOKAL handlowo- usługowy 400 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215921

LOKAL (hurtownia, magazyn) oraz garaż, Suwałki- do wynajęcia. ☎0-602-244-733.
215972

M-2 do wynajęcia. ☎(0-85)72-16-161.
1343347

M-3, ☎(0-85)737-55-06.
1344265

MIESZKANIE dla uczni, Białystok, os. Dziesięciny. ☎0-604-493-381.
1344170

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego starszeg małżeństwa, ☎0600-579-681.
1343693

MIESZKANIE (pokój+ kuchnia) bez wygód. ☎(0-85)742-10-15, ☎744-36-82.
1344084

MIESZKANIE uczennicom w Białymstoku, Upalna, ☎(0-85)716-31-91 po 16.00.
1343485

MOTO-TRIO GRAJEWO, EŁCKA 10, POSIADA DO WYNAJĘCIA LOKAL 160 MKW. ☎(0-86)272-72-17, ☎(0-86)272-65-15.
1340694

PARTER do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)568-72-99.
215997

POKÓJ studentce Białystok, św. Wojciecha. ☎(0-87)643-27-07.
1344173

STANCJA studentom. ☎(0-85)730-50-11.
1342653

TANIO mieszkanie Białystok, ☎(0-86)274-11-03.
1343550

WSPÓŁLOKATORA -studenta: Białystok, ul. Ciepła. ☎(086)218-40-09.
115256

WYNAJMĘ lub sprzedam M-4 w Łomży. ☎216-90-71.
115235

WYNAJMĘ pokój uczennicy lub studentce w Białymstoku: ☎(086)218-86-80, (086)219-90-44.
115261

❒ STANCJE

2 dziewczynom pokój, ☎0503-085-076.
1342935

BIAŁYSTOK: mieszkanie studentkom. ☎0503-030-159.
115247

CENTRUM, ☎(0-85)742-69-22.
1343768

STUDENTCE/-OWI. ☎(0-85)651-23-83.
1343788

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju w Białymstoku jako współlokatorka. ☎(086)216-59-11.
115263

WYNAJMĘ pokój dziewczynie. Suwałki, ☎(0-87)566-26-41.
216018

☎743-39-83.
1343361

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.
1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1338807

ARCHITEKT. ☎0-501-032-850.
1341569

RAK - BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
M1040921

BLACHY szwedzkie - blachodachówka do 19,80 zł brutto za mkw. kryjący, 17,40 zł netto za mkw. całkowity trapezy T-18, T-20, T-35, T-55. Salony Fabryczne:Białystok 6623115, Suwałki 5653587, Augustów 6435231, Biała Podlaska 3444557, Ełk 6213349, Łomża 2182139, Ostrołęka 7612042.
1340753

BUDOWA domów, remonty. ☎(0-87)619-63-78.
1336024

DACHY, siding, usługi blacharskie- wykończenia, gwarancja . ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.
215802

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1338767

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1338766

GLAZURA, suchy tynk, szpachlowanie, malowanie, panele. ☎(0-85)712-51-06, 0-603-424-784.
1340836

KOMINKI, rozprowadzenia. ☎(0-85)7-419-731.
1342978

OBUDOWY balkonów. ☎(0-85)662-60-22.
1340632

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową, ☎(085)743-68-38, 653-77-12.
1338931

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl.
1323946

OGRODZENIA, bramy, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744.
1338590

POLBRUK, gwarancja, faktura, ☎0604-201-033.
1342491

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.
1337118

POSADZKI betonowe mixokretem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0-604-20-73-20.
215928

PRACE hydrauliczne, wod-kan., C.O., Ceny konkurencyjne, ☎(0-86)273-16-09, ☎0606-342-359.
1343996

REMONTY, przeróbki, kominki, ☎0601-242-077.
1343662

N1041271a
REKLAMA: Energooszczędne ogrzewanie z odzyskiem 90% ciepła komfort zdrowie oszczędność INFORMACJA:
Firma BARTOSZ Sp. J. Białystok, Warszawska 5 (085) 743-65-07, (085) 743 61 71 e-mail: bialystok@bartosz.com.pl

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.
1333247

SIDING, krycie dachów. ☎(0-87)516-41-07, ☎0604-920-602.
215914

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1330931

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
● krawężniki, obrzeża
● płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1041189

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1338761

TYNKI tradycyjne- agregatem. ☎(0-87)516-14-88, ☎0504-753-255.
215986

UKŁADANIE glazury, terakoty. ☎719-13-86.
1342939

UKŁADANIE polbruku, prace ziemne Ostrówkiem, ☎(0-85)742-80-53, ☎0601-944-396.
1342424

USŁUGI hydrauliczne, ☎(086)218-01-14.
114853

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. Aneks ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
M1040915

WIERCENIE studni, ☎(0-85)652-22-21.
1344116

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)
1338669

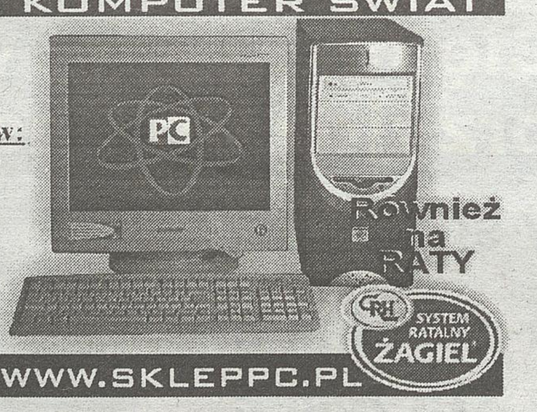
ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.
1299304

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.
1339828

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1344263

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo, ☎663-47-93.
1343745

NAJTAŃSZE KOMPUTERY W POLSCE
WEDŁUG PISMA KOMPUTER ŚWIAT
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64


Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
N1040879

PPHU "KRYLAMEX" s.c. wtryskowe ocieplanie domów pianką. ☎(0-85)711-21-89- Sokółka, ☎0-606-416-814- Kielce.
1342654

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
M1040918

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1338675

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
1335003

❒ TRANSPORT

BUS- kraj, niedrogo. ☎0-604-861-985.
1339313

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.
1335244

ŚCIĄGNIĘ z Ostrówkiem. ☎0-605-830-333.
1329289

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.
1344224

PRZEPROWADZKI, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353.
1344076

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.
1338951

ŻWIR starem najtaniej. ☎0-605-830-333.
1329283

❒ INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.
1338939

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1333762

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.
1335138

❒ MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, zabudowy. Wrzesień RABAT 20%, ☎(0-85)662-70-15.
1344077

KUCHNIE, szafy, przedpokoje, ceny konkurencyjne. ☎716-18-52, ☎0-605-735-308.
1343949

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**
1335447

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16.**
1335446

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1335439

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**
1335436

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.
1338758

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1338760

TICO 1995 - 1999, Ford Escort 1994 - 1998. Gotówka. ☎0608-742-170.
1342875

❒ SPRZEDAM

126 EL, (1996), ☎(0-85)653-09-94, (19.00 - 21.00).
1344259

126P, (1993), ☎(0-85)716-01-93.
1342860

126P (1983), I właściciel, stan dobry. ☎(086)271-83-10.
115248

AUDI 80, 1,6D, (1981), ☎(0-86)272-29-67.
1344000

AUDI A4 1.6 wiśniowy metalik, stan bardzo dobry. ☎(0-86)272-38-02.
1343047

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10,-. ☎(0-85)744-17-19.
1342845

AUTOBUS autosan, ☎(0-85)737-10-63.
1343820

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, ☎(0-85)746-03-48.
1338850

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.
1337875

BMW 316 1.9B (XII 1999), nowy model, pełne dodatkowe wyposażenie. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1342809

BMW 316 (1994) -27.000 zł. ☎(086)216-66-99.
115245

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CIĄGNIK siodłowy, "Renault Major", 350 ps, (1991), stan bdb., 28.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1343125

CIĄGNIK siodłowy DAF 400ps, 95ATI, glob-troter na poduszkach, pełne wyposażenie, 42.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1342807

CITROEN jumper 2,5D (1994) -16.000 zł. ☎0604-801-225, po 18.00.
115242

CZĘŚCI cinquecento. ☎(0-85)661-68-32.
1340843

DWA używane tachografy. ☎(0-85)718-87-35.
1343832

ESCORT, 1,4, (1992), 12.500 zł, ☎0608-746-648, ☎663-41-03.
1343118

FELICIA combi 1,3 (1997), centralny zamek, alarm, imobiliser, przebieg 100.700 -16.600 zł. ☎0602-536-657, (086)278-51-39.
115236

FIAT 126p, (1991), 2.800 zł, ☎(0-86)274-11-56.
1343256

FIAT 126p (1988). ☎(0-87)565-18-38, ☎0502-775-981.
215999

FIAT punto 1,1 KAT (1997). ☎(0-87)566-51-17, ☎0607-291-487.
215978

FORD granada kombi, 2,5 diesel oraz części, ☎(0-87)516-54-08.
1340829

FORDKA, (1997), fioletowy, 35.000 km, 17.500 zł, ☎0603-875-445.
1343115

FORD orion, 1,6D, (1985), radio Pionier, nowe opony, akumlator +komplet opon zimowych, ☎0609-499-167.
1343260

FORD transit, (1995), ☎(0-85)663-58-58. 1342505

GARBUSA, ☎(0-85)651-55-96. 1344257

GOLF II, (1985), diesel, 7.500,-, ☎0608-553-652. 1344133

GOLF II 1.6TD (1992), I miesiąc w kraju. ☎(0-87)651-10-50 po 17.00. 1343167

ISUZU trooper, 2,8TDI, 4x4, (1991), 25.000 zł, ☎(0-85)743-68-24. 1343259

IVECO 35-10, 2,5TD, (1994), biały, blaszak, bliźniaki średnie, 22.000 zł, ☎(0-85711-17-72, ☎0502-411-717. 1343105

IVECO turbo star 19 - 360 skrzyniowy (1993), 19.000,- do uzgodnienia, stan dobry. ☎(0-85)715-29-73, ☎0-602-391-427. 1341330

JAWA TS-350 atrakcyjny wygląd. ☎(0-87)567-79-22. 216033

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26. 1340280

KAMAZ +HDS, "Hiab", przyczpa, 25.000 zł, ☎(0-85)722-10-54. 1343194

KAMAZ 5320 (1989): ☎(086)216-98-56. 115255

KAMAZ 5320 z dźwigiem do drewna; ciągnik siodłowy "Volvo F12" (1990); przyczepa 3-osiowa, 16,5 t. ☎0606-607-514. 115074

KAMAZ kabina z łóżkiem i bez, 1000 -2000 zł, ☎0601-248-057, ☎(0-85)718-62-62. 1343096

KAMAZ wywrotka (1987), cena 27.000. ☎(0-87)567-97-85. 215976

KOMIS Suwałki, ul. W.Polskiego 92A ☎(087)565-32-31. 1338610

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48. 1338611

LAGUNA 2.0 kombi, (1996) -zamienię kontener do 4t, 29.000 zł, ☎0606-856-883, ☎(0-85)712-40-81. 1343016

MATIZ (1999), alarm, centralny zamek, opony zimowe -16.600 zł. ☎(086)218-59-80, 0600-471-373. 115252

MERCEDES 123 230E, gaz (1983), centralny zamek. Cena 9.000. Suwałki, ☎(0-87)516-41-27. 215974

MERCEDES 124 300E, gaz (1989), wszystkie dodatki. Cena 24:000. Suwałki, ☎0607-622-627. 215973

MIESZKANIE, Wołodyjowskiego 6B, ☎(0-85)652-03-88. 1344258

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎0-601-976-155, ☎(0-87)643-53-81. 1342794

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97. 1325362

NEXIA 1.5 (1996), 13.400,-. ☎(-87)641-89-61. 1342806

NISSAN primera 2.0D (1992). ☎(0-85)711-39-48, ☎(0-69)213-54-36. 1342923

NISSAN primera kombi 1.6 16V (1998), bogate wyposażenie. ☎0-601-596-974. 1342792

OPEL astra, 1,7D, (1992), 15.500 zł, ☎0606-178-875. 1343226

OPEL astra, (1994), 1,6, bogate wyposażenie, ☎(0-85)656-11-28 do 16.00. 1344074

OPEL astra 1,4, (1992), ☎(0-85)711-97-43, ☎0609-110-075. 1343188

OPEL astra (1996) po wypadku -5.500 zł: ☎(086)216-66-99. 115246

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 1338471

OPEL kadett sedan 1,3 (1989), cena 7.500. ☎(0-87)566-48-55. 216002

OPEL kadett 1.6D (1985). ☎0-600-579-096. 1343011

OPEL omega, 2,3TDI, (1990), ☎(0-85)654-15-61, ☎0603-975-288. 1342829

OPEL omega 2.0l 16V, bezwypadkowy ☎0-502-123-365. 1343389

OPEL omega 2.3 diesel (1988), silnik do remontu. ☎(0-85)718-24-68. 1342037

OPEL vectra, 1,7TD, (1994), 19.500zł, ☎(0-85)711-31-93. 1343212

OPEL vectra B 1,6 (1996). ☎0-606-48-35-48. 216032

OPEL vectra GT, 2.0, ABS, wspomaganie, radio, 14.000 zł, ☎(0-85)722-10-54. 1343232

OPONY 1400x20 nowe, 600 zł, ☎0601-248-057, ☎(0-85)718-62-62. 1342868

PEUGEOT 205, 1,4, (1988), na szwajcarskich tablicach, tanio, ☎(0-86)270-02-35. 1342758

PILNE! BMW 730 (1993), 25.000,-, pełne wyposażenie. ☎(0-85)711-20-35, ☎0-606-97-31-42. 1342692

PRASA belująca simpa Z-569/1, (2000), przyczepa D47A, ☎(0-87)611-27-65. 1343988

PRZYCZEPĘ gastronomiczną- tanio. ☎0602-589-140. 215984

RENAULT clio 1.9D (1991), 10.500,-. ☎(0-87)629-84-32. 1343247

RENAULT megane 1,4, (1996), srebrny metalik, salon, ☎(0-85)716-90-67. 1344216

ROBUR, (1988), szafa, audi, (1990), 2,5TDI, ☎0503-077-488. 1343205

S-TICO SX, I właściciel, bezwypadkowy, 11.000 km, ☎(0-85)732-82-41. 1344036

SEAT toledo, 1,9D, (1993), 17.500 zł, ☎(0-87)644-64-36. 1343258

SIENA (1998) uszkodzony tył, jeżdżąca, 14.000,-. ☎(0-86)272-01-70. 1342801

SKODA favorit, (1991), 68.000 km, biały, stan dobry, 6.000 zł, ☎(0-85)661-85-96. 1343005

SKODA felicia pick-up 1300B (1997). ☎0-600-87-90-67. 1338768

SKODA felicia, 26.000 km, serwisowany, ciemny metalik, 20.000 zł, ☎(0-85)712-11-29. 1343009

SKODA oktavia, 1,6, (1999), ☎(0-85)651-03-87, pilnie z powodu wyjazdu. 1342817

SKODĘ "125L", po wypadku. ☎(086)2183-256. 115227

SKUTER tanio sprzedam. ☎0606-876-444. 215983

STAR 200 długi wywrot. ☎(086)219-88-15. 115202

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)425-91-07. 1341652

TANIO sprzedam: star 1142, rocznik 1996; Skoda Felicja Pick Up, rocznik 1997. ☎(087)421-81-03, 421-85-92. 1343067

TATRA 148, 3 szt., ☎0604-601-875. 1339552

TAWRIA 1.1 (1994). ☎(0-87)611-26-79. 1342428

TICO (1996), stan bdb. ☎(086)2193-193. 115221

TICO (1998), przebieg 10.000, ☎(086)2192-772. 115233

TOYOTA avensis, 2.0i16V, (2000), sedan, pełne dodatkowe wyposażenie, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 1342943

UNO (1996), 34.000 km, bez uszkodzeń. ☎(086)217-59-56, po 16.00. 115234

VOLKSWAGEN golf 1,3 (1986). ☎(0-87)567-54-22. 216024

VW 760, LT28D, mercedes 808, zamiana, ☎(0-86)271-87-86, ☎0602-21-00-33. 1342920

VW golf, 1,3, (1990), 8.800 zł, ☎(0-85)712-44-28. 1342913

VW golf III 1.9D (1992). ☎(0-85)662-40-97. 1342633

VW passat, 1,9D, (1992), 18.500 zł, ☎(0-85)711-31-93. 1343236

VW passat, 1,9D, (1991), 16.000 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0602-254-253. 1343243

VW passat 1.9TD GL (1992), 18.300,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253. 1342947

VW passat kombi (1992) 1.9D, 17.500,-. ☎(0-85)711-43-98, ☎0-504-97-18-96. 1342918

VW polo, 1,4D, (1992), 11.800 zł, ☎(0-85)657-11-62. 1343257

WARTBURG, ☎(0-85)741-83-69. 1343710

WYJAZDY po samochody do "Belgii, Francji". Duży wybór, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 1342910

❐ NAPRAWY

NAPRAWY silników do ciągników rolniczych i kombajnów z możliwością wykonania usługi na miejscu. Ceny konkurencyjne. MOTO DIESEL, Białystok, Niemeńska 23, ☎(0-85)676-21-62. 1343902

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61. 1338822

ALARMY. ☎(0-85)662-60-22. 1340412

❐ USŁUGI

AMORTYZATORY, zawieszenia, ☎(0-85)743-14-77. 1342690

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51. 1338480

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67, ☎0606-143-448. 1335443

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powypadkowych, zużytych. ☎0502-565-084. 115000

SPRCTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638. 1342889

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1266085

DRZEWO opałowe. ☎(0-86)272-81-47. 1344250

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72. 1340626

PŁYTA W OKLEINIE NATURALNEJ
● buk ● sosna
● dąb ● jesion
● okleina egzotyczna*
PRODUKCJA I SPRZEDARZ
Facto Meble
Księżyno k.Białegostoku
ul. Przemysłowa 7
tel. (085) 663-20-04
CENY PRODUCENTA!
*na zamówienie
N1041325

KREDYTY gotówkowe -bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30. 1337330

KSIĘGOWE, ☎(0-85)710-83-78. 1339546

LEASING maszyn i nieruchomości (Procedura uproszczona) ☎(0-94)346-51-30, ☎0-600-77-49-86, fax/☎(0-94)346-51-28. Specjalizacja: sprawy trudne. 215970

PEŁNA księgowość, ☎(0-85)710-83-78. 1339548

POMOC W ODDŁUŻANIU I UTRZYMANIU MAJĄTKU SPÓŁEK, SPRAWY UKŁADOWE Z WIERZYCIELAMI. ☎(0-86)218-34-74, FAX/☎(0-86)218-34-74. 216028

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088. 1328666

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511. 1342622

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo- emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74 1338762

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72. 114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40. 1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia pojazdów. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44. 1342929

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48. 1338606

NAUKA

1,5 roczne Zaoczne Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62. 1340487

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86. 1319862

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705. 1340612

ANGIELSKI, ☎(0-85)743-71-70. 1342589

ANGIELSKI "ABC LANGUAGE CENTRE" dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Malewska- Matura 2002, Filologia Angielska, Kolegium Języka Angielskiego, SGH, FC, CAE, CPE, średniozaawansowani, początkujący. Akademicka 26A (11.00-18.00), ☎(0-85)744-70-75, ☎(0-85)744-70-35. Testy 15.30. 1338621

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85. 1339665

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52. 1340755

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony prowadzi zapisy do szkoły. Kursy do licencji I, II stopnia. Atrakcyjne warunki. Białystok, Wesoła 11a, ☎(0-85)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, ☎(0-87)610-36-01, 0602-65-08-28. 1338771

PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA
24 września 2001r. - 40 godz.
KOMPUTEROWE PROWADZENIE KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
od 26 września 2001r. - 30 godz.
OBSŁUGA KAS FISKALNYCH
od 1 października 2001 r. - 12 godz.
WARSZTATY SZYBKIEGO UCZENIA SIĘ
od 2 października 2001 r. - 48 godz.
A1041319
Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych, 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, ☎(0-85)654-68-32, 0608-391-193, zapisy codziennie 9.00- 15.00. 1338769

POLICELANA Szkoła Pracowników Ochrony - kursy do licencji I, II stopnia, ☎(0-85)742-47-42. 1343955

POLSKI- korepetycje, egzamin, matura. ☎0-606-907-344. 1342738

SZKOLENIA!!! ZAINWESTUJ W SIEBIE!!
○ graficzne
○ biurowe
○ techniczne
○ zawodowe
○ księgowe
N1040876
na przykład:
○ Auto CAD - certyfikat!
○ Podstawy obsługi komputera
○ Tworzenie stron WWW
○ Analiza finansowa
tel. (85) 74 89 154 computerplus
fax (85) 74 89 101 T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
e-mail: szkolenia@bialystok.computerplus.com.pl

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
• Politologia
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!
D1040867

FRANCUSKI. ☎0-502-201-899. 1343043

JĘZYK francuski- wszystkie poziomy, mgr romanistyki. Suwałki, (0-87)565-72-28. 216001

JĘZYK niemiecki- korepetycje. Suwałki, ☎0602-86-83-48. 215816

KORESPONDENCYJNE Liceum, egzaminy eksternistyczne, matury, ☎(0-85)654-19-60. 1332066

KORESPONDENCYJNE liceum, matury, egzaminy eksternistyczne, ☎(0-85)654-19-60. 1342586

KURS prawa jazdy. ☎(0-85)732-89-44. 1344219

KURSY: agent celny, kasjer walutowy, finanse i rachunkowość, rachunkowość spółek prawa handlowego, komputerowy, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62. 1344123

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1. 1332242

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej, zawodowej na semestr I, III, IV, ☎(0-85)743-24-77, Jurowiecka 33 ☎(0-85)676-18-62. 1340490

MATEMATYKA. ☎(0-85)662-69-64. 1341022

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65. 1342673

NIEMIECKI, ☎(0-85)744-48-76. 1341574

NOWOŚĆ! Policelane studium andragogiki, ☎(0-85)652-63-13. 1342708

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839. 1339713

PROMOCJA! Kursy językowe, Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16. 1342429

REPREZENTACYJNY Zespół wokalno- taneczny "Słońce w kapeluszu", nabór, ☎0602-190-038. 1343317

RYSUNEK odręczny, ☎(0-85)740-42-51 po 18.00. 1342596

STUDIUM Handlowo-Finansowe, jednoroczne, zaoczne. ☎(086)216-64-72. 115165

SZKOŁA Estradowa -przyjęcia, ☎0602-190-038. 1343312

ZAOCZNE LO. ☎(0-85)732-89-44. 1344220

TURYSTYKA

BELGIA, sobota, ☎(0-86)476-24-52. 1343267

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko. 1339176

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27. 1326084

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54. 1333697

BELGIA. ☎(0-86)273-81-05, ☎0-604-826-319. 1336981

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85. 1323820

CZWARTEK, Belgia, sprinter, ☎(0-85)719-46-27. 1339930

NIEMCY, tanio, ☎(0-87)643-46-63. 1340118

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31. 113069

SPRAWY wizowe, wszystkie kraje świata. ☎(0-85)715-73-73. 1342022

TRANSPORT bagażowo-osobowy. ☎(0-86)272-84-86, ☎0-501-662-112. 1342604

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183. 1343684

WWW.TANIESPANIE.PL 1338591

ZAKUPY

❐ SKLEPY

ANTYKI, starocie -skup -sprzedaż, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353. 1344075

KOMPUTERY, kasy fiskalne, ELCONTACT, Konstytucji 3 Maja 22, ☎(0-85)653-42-83. 1338804

Termitech JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1040957

MEBLOŚCIANKI, kuchnie, komplety wypoczynkowe, glazury -kupisz na raty bez odsetek: "Marew" Łomża, Al. Legionów 64A, ☎(086)218-67-63. 115206

PILARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, kosiarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69 1338479

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,60 ZŁ/MB. BLACHA FALOWANA 21 ZŁ/ARKUSZ. CENY Z VATEM, ☎(0-85)712-17-04. PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS. 1345056

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

BOAZERIA szalówka. ☎(0-87)421-86-20, ☎0-605-825-312.
1330277

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1325002

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
1333714

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1337119

WIĘŹBY, deski, sztachety i inne z własnego surowca. Ceny najniższe. Dowóz do klienta własnym transportem. EKO-DOM Spółka z o.o. 19-335 Prostki. ☎(0-87)611-24-76, ☎611-26-60.
1344093

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1336075

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1336076

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga -metoda Dowżenko. Seans 27 października, ☎(0-85)654-42-76. ☎661-61-36. LUNI.
1338870

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85) 732-77-35.
1339228

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.
1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1335374

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1335376

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1335378

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1335379

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1335380

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
114857

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.
1336889

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1309593

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Swiętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1339230

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. www.aj-herbs.com
1336437

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.
1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul.Kopernika 9 lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.
1339978

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Swiętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1339222

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00 - 17.00, wtorki; 9.00 -13.00. Soboty: 9.00 -14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.
1339224

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul.Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1339225

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1336679

N1041193
N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
1335161

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.
1318623

TLENOTERAPIA. ☎(0-85)744-73-85.
1342299

USG - dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.
1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.
1340699

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

JĘCZMIEŃ, ☎(0-85)682-48-82.
1344175

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
115026

KUPIĘ ziemniaki białe, ☎0608-622-919.
1342489

PRASĘ używaną. ☎(0-85)650-22-39.
1344070

WAGĘ do żywca 1000-1500 kg. ☎0-603-468-178, ☎(0-86)271-76-08.
1342967

❒ SPRZEDAM

2 jałówki hodowlane cielne. ☎(0-85)6-501-246.
1342552

3 ha okolice Rajgrodu. ☎(0-86)272-17-71 po 17.00, ☎0-502-229-984.
1343149

ALFA Westfalia, dojarnie, zbiorniki mleka- montaż, zamiana, atest. ☎(0-85)745-30-46.
1340554

BARDZO dobrą kopaczkę ciągnikową. ☎(0-85)718-14-86.
1343933

BECZKOWOZY 3000-6000l, orkan Potinger do kukurydzy. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.
1343148

BECZKOWÓZ, prasa "Claas", przyczepa do sianokiszonki, wycinak, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623.
1342706

BIZON (1982) stan bdb, garażowany. ☎0-600-646-914, ☎(0-87)621-06-87.
1343927

C-360, kombajn bizon. ☎(0-86)272-54-89.
1344246

C-360 po remoncie, 9.000,-. ☎0-603-805-624.
1344201

C-360 silnik po kapitalnym remoncie, kombajn claas 2,80m. ☎(0-86)272-81-47.
1344249

CHŁODZIARKI 600- 2000l, ☎(0-87)423-41-39, ☎0607-284-448.
1339494

UWAGA ROLNICY!!! SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1041072

UWAGA ROLNICY!!! Silniki, Podnośniki, Osie przednie Kredytowanie na miejscu PO REGENERACJI „POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
D1041073

CHŁODZIARKI 650 -1000 -1500l, ☎(0-86)277-67-28.
1339495

CIĄGNIKI importowane Ursusy, Zetory: 4512, 5314, C-362, 12145, 10245, 7211 inne. Sieczkarnia do kukurydzy jednorzędowa. ☎(0-87)64-49-377, ☎0608-094-170.
216012

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1014, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1340468

CIĄGNIK rolniczy, (1977), 3512 ursus, ☎0609-698-593.
1343697

CIĄGNIK U-914, 22.000 zł, pługi 4-ki 600 zł, kombajn zbożowy Claas konsul 2,60 m, 21.000 zł, ☎(0-85)731-07-36, ☎0605-232-927.
1343883

CLAAS, Jaguar 80-SF, cztery rzędy, gniotownik, napęd 4X4. ☎0605-95-85-65.
215891

CYKLOP czeski z kabiną, ☎(0-86)219-50-84, wieczorem.
1342686

DOJARNIE, schładzalniki -nowe, używane, raty, gwarancja. Atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.
1338831

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.
1342551

JAŁÓWKI cielne: ☎(086)2192-292.
115232

JAŁÓWKI hodowlane, 10-szt., ☎(0-87)421-15-48.
1342663

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(0-85)7-169-401 wieczorem.
1343639

JĘCZMIEŃ. ☎(0-87)619-95-60.
1344232

JĘCZMIEŃ duże ilości. Filipów, ☎(0-87)569-31-27.
215992

KLACZ półtora roku. ☎(0-87)644-20-80.
1343038

KOMBAJN "Anna", stan bdb, ☎(0-86)270-33-27.
1341433

KOMBAJN buraczany "Stoll", (1995), ☎(0-86)273-41-95.
1344006

KOMBAJN buraczany Stoll V202, (1992), przyczepa D47A, ☎0602-404-601.
1343992

KOMBAJN claas Dominator 96, (5,1 m), (1989), heder claasa, (3,6 m), ☎0602-404-601.
1343993

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1323781

KOMBAJNY buraczane, dwurzędowe. ☎(0-86)47-61-235, ☎(0-86)47-71-206.
1337935

KOMBAJNY zbożowe, ciągniki zetory, fordy, lambordzini, ☎(0-85)737-10-63.
1343822

KOMBAJN ziemniaczany "Anna". ☎(086)218-54-49.
115223

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(0-86)273-12-12.
1342605

KOMBAJN ziemniaczany, 2.200,-. ☎(0-87)568-58-03.
216014

KOPARKO- spycharka rolnicza "Białoruś". Tatra 148 S-3. ☎(0-87)569-30-37, ☎0-606-363-424.
215932

KROWA z cielakiem. ☎(0-85)718-96-98.
1342974

KRZEWY porzeczki czarnej: OLEBYN TITANIA BEN LOMOND. Wysoka jakość, niska cena - możliwość transportu. ☎(023)655-70-19, 0604-11-22-06.
115215

LAS 1,3 ha. ☎0-609-555-073.
1344210

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP, jałówki hodowlane HF -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.
115134

MASZYNY używane (import Dania): pługi, ciągniki, siewniki. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
215863

MTZ-82 9.000-10.000,-. ☎0-601-248-057, ☎(0-85)718-62-62.
1342853

OTRĘBY, nawozy, materiały budowlane: ☎(086)472-08-07.
114999

PRASĘ, zetor. ☎(0-85)7-169-401, ☎(0-85)6-755-079.
1343636

PRASĘ Z-224/1, kombajn Anna. ☎(0-85)7-168-455.
1339063

PRASĘ Z-224/1 stan bdb. ☎(0-87)569-65-75.
215981

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.
114459

PRASY belujące, kombajny zbożowe, wycinak. ☎(0-85)741-84-37.
1342909

PRZYCZEPĘ wywrotkę 4000t, beczkowóz 4000l. ☎(0-86)277-52-34.
1343937

PSZENICA ozima Mewa I odsiew zaprawiona, 85 zł/q. Wysokie plony -gluten. Ełcka Centrala Nasienna Ełk, ☎(0-87)610-20-82.
1340315

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK, JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.
1343059

SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy. ☎(0-85) 650-19-13.
1341733

SIECZKARNIE do kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.
115157

SIECZKARNIE jednorzędowe do kukurydzy, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623.
1342705

SIECZKARNIĘ samobieżną John Deere 5440 z gniotownikiem: ☎(086)473-86-97.
115244

SIECZKARNIĘ samobieżną Z-350/3: ☎(086)217-62-43.
115265

SIECZKARNIĘ samojezdną 4-rzędową, 2 hedery, 256KM, 1-rzędowa Claas. ☎(0-85)741-84-37.
1342903

SPRZEDAM ciągnik rolniczy MTZ 962 Turbo 4x4 (1987). ☎(086)2169-192, 0607-379-824.
115208

SPRZEDAM ścinacz do kukurydzy, ☎(0-86)476-09-05.
1342493

TANIO, sieczkarnia jednorzędowa. Sprowadzam maszyny rolnicze na zamówienie. ☎0-608-771-201.
1342683

TUNEL ze zgrzewarką do pakowania, ☎(0-85)683-46-38.
1343981

TUR 1500 kg, 5500,-. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-601-248-057.
1342855

UDOJNIA liniowa do mleka, schładzarka mleka 500l. ☎(0-87)423-98-87.
1344251

URSUS 1614, (1998/99), beczkowóz 6.000 l, ☎(0-23)673-87-88, ☎0600-778-114.
1342500

URSUS 1634, inne ciągniki oraz prasy rolujące. ☎0605-687-897, (0-86)47-31-396, 0609-247-063.
114908

URSUS 3512 sprzedam: Łady Borowe 35, 18-300 Zambrów
115259

WÓZ paszowy z frezem 8 mszesc. ☎(086)473-86-97.
115243

WYORYWACZ buraków niemiecki, stan bdb. ☎(0-86)270-01-76.
1342856

WYORYWACZ do buraków. ☎0-604-41-99-67.
1342707

ZBIORNIK po cemencie, nośnik bel. ☎(086)2193-229.
115229

ZBOŻA siewne: Pszenżyto - "Fidelio". Żyto "Dankowskie Złote". Pszenica "Mewa". I odsiew, zaprawiane od chrób grzybowych. PHN "Cennas", Grajewo, Elewatorska 6, ☎(0-86)272-22-69, ☎0602-528-486.
1340815

ZETOR 6245 (1985) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58.
215956

ZETOR 6340, 7745, 7045- import. ☎(0-87)566-49-23, ☎0503-155-816.
216019

ZETOR 7211 (1988) stan bdb. ☎0609-362-683.
215996

ZWIERZĘTA

2 ogiery 2,5 i 6 lat. ☎(0-85)868-15-22.
1344079

DOBERMANY szczenięta, ☎(0-85)655-51-35, ☎0600-896-649.
1344073

JAŁÓWKI wysokocielne kupię. ☎0602-589-140.
215982

JAMNICZKI, ☎(0-85)711-15-84.
1343376

KLACZ 4-letnią ze źrebakiem sprzedam, ☎0502-304-503, ☎(0-86)476-44-07.
1343671

OWCZARKI niemieckie 7-tygodniowe kątowane. ☎(0-86)475-03-68.
1344206

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, ☎(0-85) 730-89-26.
1344197

SPRZEDAM szczenięta owczarka niemieckiego. ☎(0-87)619-90-68, ☎0-600-25-75-25.
1343957

ROTWEILERY: ☎(086)215-75-13.
115237

SPRZEDAM- szczenięta sznaucer miniaturowy. ☎0601-37-36-51.
215711

SPRZEDAM jałówkę hodowlaną. ☎(0-86)270-32-71.
1344207

SPRZEDAM kuce felińskie. ☎(0-87)421-71-44 po 20- stej.
1338149

SPRZEDAM ogiera hodowlanego, Szarejki 5, k.Ełku, ☎(0-87)619-77-09.
1344145

STARE knury maciory skupuję. Knury hodowlane, loszkk rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
215962

SUKA i szczenięta Bernardyny. ☎(086)2172-508.
115220

WYŻEŁKI, tanio, ☎(0-85)741-07-57.
1341331

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DUŻY, orientalny dywan do salonu, min. 80-letni, może być lekko uszkodzony, nie kilim, do 3.000 zł, ☎0503-144-306.
1340479

KLOC dębowy i jesionowy, płatne gotówką. ☎(0-85)710-11-36, ☎0-602-760-153.
1340108

KUPIĘ las liściasty. ☎0602-525-921.
115058

LAS liściasty: topola, osika. ☎0602-606-332.
115139

ŁOŻYSKA. ☎0-602-401-924.
1337110

OLCHĘ, poszukuję stałych dostawców dużych ilości, ☎0604-455-512.
1340788

OLCHĘ, świerk, ☎0604-683-780.
1341191

OLSZYNĘ, świerk, sosnę tartaczną. Suwałki, ☎0604-224-918.
216006

RURY stalowe fi 50 -60 mm, ☎0604-85-10-80.
1344192

SKUP papierówki sosnowej, ☎(0-85)681-55-53.
1342537

ZAKŁAD TRANSPORTU I SPEDYCJI LP GIŻYCKO SKUPUJE DREWNO TARTACZNE WIELKOWYMIAROWE BRZOZOWE I OLCHOWE. GIŻYCKO (0-87)428-22-25 LUB 0-600-414-599, PISZ (0-87)423-23-46, ORZYSZ (0-87)423-70-31, WYDMINY (0-87)421-00-12, OLECKO (0-87)523-97-78.
1340342

ZŁOM miedzi od 5,00 zł/kg, aluminium od 3,20 zł/kg. ☎(086)278-44-14, 0604-56-56-56.
115001

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
215736

BARAKOWÓZ. ☎0-609-260-321.
1344118

BILARD, lotki, piłkarzyki. ☎0-605-822-704.
1344233

BRYKIET opałowy z trocin. Producent Nurzec-Stacja. ☎(0-85)655-28-35.
1342729

DASZKI balkonowe. ☎(0-87)566-60-39, ☎0609-568-420.
216022

DĄB suchy 50mm. ☎718-67-57.
1343942

DESKI -krokwie, łaty, szalówka, producent, ☎(0-85)719-46-88.
1340850

DĘBY. ☎(0-85)716-26-94.
1343772

DWUPIŁĘ, wielopiłę, kapówkę. ☎(0-87)565-64-88.
216021

ETERNIT, 2 silniki elektryczne, sieczkarnię: ☎(086)271-83-10.
115249

GARAŻE, blaszaki, (3x5 1300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.
1338933

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
D1040934

KOCIOŁ P-2 65 mkw. 1,5t/h, kocioł Ekonomik E-40 1t/h pary z pompą parową i pompami wodnymi, instalacja odpylania, komin 33 mb, średnica wylotowa 0,8 mb. ☎(0-85)650-51-76, ☎0-504-847-999.
1343217

KOPARKĘ kołową "Kastor", ładowarkę rosyjską- pilnie. ☎(0-87)563-01-72.
215961

LODÓWKA Mińsk, stan dobry, 200,-. ☎675-13-38.
1342872

MASZYNOWNIA chłodnicza, agregaty amoniakowe 6W923A Dębica, silnik napędowy 30kW 930 obr./min. szt. 2, skraplacz wyporny szt. 1, zbiornik wodny z pompami, hydrofory szt. 2, pompy hydroforowe szt. 3. ☎(0-85)650-51-76, ☎0-504-847-999.
1343227

OKNA i drzwi balkonowe typowe, używane -tanio. ☎(086)216-93-98.
115239

OLEJ opałowy Ekoterm Plus (płocki) z dowozem. Autoryzowany dystrybutor PKN Oren S.A., ☎(0-85)741-80-57.
1339716

ORGANY elektryczne sprowadzone z Niemiec, stan dobry. ☎(0-85)676-20-32.
1343892

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1338801

POLAR. ☎0-601-999-444.
1340213

SIATKĘ ogrodzeniową, ☎(0-85)653-45-21.
1339141

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, Internet: POL-FRAN.PL
1337388

SOSNĘ 20-, 30-letnią, ☎(0-85)685-81-21.
1343150

SPRZEDAM notebooki używane. ☎(086)473-0752, 0603-534-652.
114628

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1338802

TANIO, maszyny kompletne sprawne technicznie: agregat chłodniczy SAF-35, kościarka, mieszadło do karmy, lajter, śrutownik Bąk, ☎(0-85)743-18-56.
1343042

TANIO! Budka handlowa blaszana 2000, 3 konsolki fryzjerskie czarne 500, ☎0608-504-809, ☎(0-85)655-54-89.
1344266

TANIO! Kamień szczepany. ☎0-503-941-164.
1342641

TARTAK, 50.000 zł, ☎0502-66-88-08, ☎0604-334-625.
1341679

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
115143

TELEFON bezprzewodowy "Panasonic". ☎(0-87)566-30-39.
216005

TRAK, 10.000 zł, ☎0502-66-88-08, ☎0604-334-625.
1341687

WIATA 60x 20m konstrukcja metalowa. ☎(0-85)650-51-76, ☎0-504-847-999.
1343230

WÓZEK widłowy "Bułgar". ☎0603-757-395.
215918

WYPOCZYNEK skórzany. ☎(0-85)653-88-71.
1338658

ZAMRAŻARKA niemiecka 4-szufladowa, bdb, 300,-. ☎675-13-38.
1342873

ZAMRAŻARKĘ 3-szufladową 200,-. Chłodziarko-zamrażarkę 200,-. ☎(0-85)654-03-54.
1344150

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
215174

ZBIORNIKI na szamba 3, 6.000 litrów. BMW 520 (1991/94). ☎(0-87)566-78-97.
216025

❒ INNE

GRUZ, ziemię -przyjmę, ☎0502-711-181, ☎0602-37-11-60.
1342380

WRÓŻKA. ☎6-515-924.
1343292

WRÓŻKA Ewa. ☎0-608-890-796.
1342593

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyn. ☎(0-85)74-48-482.
1325406

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.
1337034

FOTOKATALOGI, adresy samotnych- "Dyskrecja", zadzwoń, ☎0-604-507-058.
1335341

NOWE znajomości, przyjaźnie, ☎(0-85)664-22-44.
1341475

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

Przed III-ligowym weekendem

Z wiarą w zwycięstwa

LEGIONOVIA Legionowo – WIGRY Suwałki

Suwalskim Wigrom nie popsuła humorów pucharowa porażka ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Najważniejsza jest wszak liga, w której to suwalczanie spisują się bardzo dobrze. Do Legionowa podopieczni trenera Jana Złomańczuka wyjadą w najsilniejszym składzie, już z Edwardem Ambrosiewiczem w bramce i być może Rafałem Sieczkowskim w obronie, który wznowił treningi po bolesnej kontuzji. W zespole nie zagra już Dariusz Czykier, który woli występować w barwach drugoligowej Jagiellonii.

W Suwałkach nikt nie robi tragedii z wtorkowej pucharowej porażki. Kibice liczą, że Wigry w Legionowie odniosą kolejne zwycięstwo – tym razem nad beniaminkiem Legionovią. Spotkanie ze Świtem udowodniło, że suwalczanie potrafią zagrać na niezłym poziomie, nie ustępując kroku wyżej notowanym rywalom.

Mecz w Legionowie odbędzie się w sobotę o godz. 16.

ZNICZ Pruszków – HETMAN Białystok

Piłkarze białostockiego Hetmana w 9. kolejce III ligi zagrają w niedzielę o godz. 12 w Pruszkowie z miejscowym Zniczem. Białostoczanie po ostatnich dwóch domowych porażkach z MG MZKS Kozienice i Polonią II Warszawa desperacko potrzebują punktów. Zespół ze stolicy Podlasia z czteropunktowym dorobkiem zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

– Wszyscy zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry – powiedział kierownik sekcji piłkarskiej Hetmana Wiesław Młynarczyk. – Nie zagra jedynie Paweł Surynowicz, który musi odcierpieć za czerwoną kartkę.

Z Hetmanem prowadzą rozmowy 3 piłkarze: Łukasz Tupalski, Krzysztof Maciejczuk (Jagiellonia) i Sławomir Głębocki (Mlekovita). Być może zagrają przeciw Zniczowi.

Pruszkowianie, którzy w ubiegłym sezonie w rundzie jesiennej zaliczali się do czołowych ekip ligowych, obecnie zdobyli tylko 5 oczek i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Znicz wygrał przed tygodniem w Gomunicach z Bak-Polem i wyprzedził hetmańskich. Dla obu zespołów jest to mecz za 6 punktów. Zwycięzca może odbić się od dna, a pokonany może stracić kontakt z zespołami walczącymi o zajęcie miejsca w „bezpiecznej" strefie tabeli.

(PS, tam)

LIGA MISTRZÓW

W środę, 19 bm., rozegrana została druga kolejka piłkarskiej Ligi Mistrzów w grupach: A, B, C i D.

Grupa A: Anderlecht Bruksela – AS Roma 0:0, Real Madryt – Lokomotiw Moskwa 4:0 (1:0).

1. Real	2	6	6:1
2. Anderlecht	2	2	1:1
3. Roma	2	1	1:2
4. Lokomotiw	2	1	1:5

Grupa B: Borussia Dortmund – FC Liverpool 0:0, Boavista Porto – Dynamo Kijów 3:1 (3:1).

1. Boavista	2	4	4:2
2. Borussia	2	2	2:2
3. Liverpool	2	2	1:1
4. Dynamo	2	1	3:5

Grupa C: Arsenal Londyn – Schalke 04 Gelsenkirchen 3:2 (2:1), Panathinaikos Ateny – Real Mallorca 2:0 (2:0).

1. Panathinaikos	2	6	4:0
2. Arsenal	2	3	3:3
3. Real	2	3	1:2
4. Schalke	2	0	2:5

Grupa D: Lazio Rzym – FC Nantes 1:3 (1:1), PSV Eindhoven – Galatasaray Stambuł 3:1 (1:0).

1. Nantes	2	6	7:2
2. PSV	2	3	4:5
3. Galatasaray	2	3	2:3
4. Lazio	2	0	1:4

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – Olimpia Poznań (sobota, 22 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Międzynarodowy turniej dziewcząt i chłopców szkół średnich o Puchar Prezydenta Suwałk (sobota, 22 bm. o godz. 10 w hali OSiR w Suwałkach).

PIŁKA NOŻNA

IV liga. Sokół Sokółka – Orzeł Kolno (sobota, 22 bm. o godz. 16), Sparta Augustów – Pomorzanka Sejny (sobota, 22 bm. o godz. 16), ŁKS Łomża – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota, 22 bm. o godz. 16), Pogoń Łapy – Włókniarz Białystok (niedziela, 23 bm. o godz. 15), Olimpia Zambrów – Supraślanka Supraśl (sobota, 22 bm. o godz. 15), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (sobota, 22 bm. o godz. 15), LZS Narewka – KS Stawiski (niedziela, 23 bm. o godz. 14), Cresovia Siemiatycze – Panorama Mielnik (niedziela, 23 bm. o godz. 15).

III rzut Pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego. Olimpia II Zambrów – GKS 1984 Rutki (piątek, 21 bm. o godz. 16), Magnat Juchnowiec – Tur Bielsk Podlaski (niedziela, 23 bm. o godz. 11). Pozostałe mecze w niedzielę, 23 bm. o godz. 13: Europa Jegrznia Rajgród – Wissa Purzeczko Szczuczyn, Promień Mońki – Znicz Europa Radziłów, Rudnia Zabłudów – Iskra Narew, OSiR Puszcza Hajnówka – Kolejarz Czeremcha, Skra Czarna Białostocka – Trak Klepacze, GKS Turośń Kościelna – Narew Choroszcz, Krypnianka Krypno – Hetman Tykocin, Pogranicze Kuźnica Białostocka – Czyścioch Krynki, Rospuda Filipów – Polonia Raczki, Orlęta Czyżew – Unia Ciechanowiec.

ZAPASY

VI Turniej o Puchar „Solidarności" w zapasach w stylu klasycznym (sobota, 22 bm. o godz. 11.30 w hali MOSiR w Grajewie).

SIATKÓWKA

I runda Pucharu Polski: SUKSS Suwałki – Orkan Sochaczew (sobota, 22 bm. o godz. 16 w hali II LO – wejście od ulicy Wesołej w Suwałkach).

LEKKA ATLETYKA

VII Półmaraton Gusiew – Gołdap (niedziela, 23 bm. meta na placu Zwycięstwa, pierwsi biegacze spodziewani są ok. godz. 13).

TENIS

Turniej kadetów do lat 16 (sobota, niedziela na kortach CT „Richi" przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku. Początek gier w sobotę o godz. 10).

SPORT SZKOLNY

Wojewódzka Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2001/2002 (sobota, 22 bm. o godz. 11 na stadionie MOSiR w Białymstoku).

REKREACJA

Sportowe soboty na osiedlu Piaski (sobota, 22 bm. o godz. 12 przy SP nr 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).

(mark, KS)

Koniec cudownej meliny

Problemy trenera Wojciecha Łazarka z krytyką mają bogatą historię. Szkoleniowiec bardzo lubi powoływać się na swoją reprezentacyjną przeszłość. Oto jak ją ocenił, przedwcześnie zmarły, znakomity felietonista Krzysztof Mętrak.

„Ten felieton to dla mnie najprzykrzejszy tekst spośród tych, jakie napisałem w swej szesnastoletniej już „karierze" felietonisty „Piłki Nożnej". Dyktuje go bowiem osobiste rozczarowanie, a zarazem poczucie pewnej ulgi. Skończyły się (zbyt późno) trzyletnie rządy Wojciecha Łazarka jako trenera reprezentacji. A w tym pogrzebie nikt już prawie nie chciał współczująco uczestniczyć... Łazarka powitałem gromko na tych łamach. Trochę później łagodnie zacząłem przestrzegać, że sprawy nie idą w dobrym kierunku, co spotykało się ze wzrastającym rozdrażnieniem i oznakami infantylnego obrażania się. Minęło jeszcze trochę czasu i okazało się, że trudno dialogować z kimś, kto nikogo nie słucha i nie wyciąga żadnych wniosków. Z kimś kto z premedytacją otacza się pochlebczą i interesowną miernotą (jak się zaplątał w to towarzystwo spod ciemnej gwiazdy trener Podedworny, trudno doprawdy dociec). Kierownictwo reprezentacji coraz bardziej przypominało „cudowną melinę" z powieści Kazimierza Orłosia. Arogancja, dowcipasy antyinteligenckie, szukanie „ciepłych wyjazdów"... Reprezentacja pogrążała się, a Łazarek – za przyzwoleniem centrali – uprawiał swą radosną twórczość „kolekcjonerską", szaloną politykę selekcyjną, wiecznie podenerwowany, wiecznie w stresie.

Story o Łazarku jest dopiero do napisania. Będzie to historia o sympatycznym kompanie, pasjonacie zawodu, jeszcze przed czternastu laty instruktorze piłki nożnej w Gdańsku, który zrobił jedną z większych karier w naszym futbolu, a zarazem stał się tej kariery ofiarą. Nie potrafił jej bowiem psychicznie udźwignąć i w momencie decydującym nastąpiło zatrważające zjawisko blokady instynktu samozachowawczego. Łazarek, by tak powiedzieć, „był dobry na poziomie naszej ligi", okazało się, że ten poziom jest marny nie tylko pod względem piłkarskim.

Trener z konkursu został wybrany w sposób tajemniczy. Potem ujawniło się, że Łazarek nie ma żadnej wizji reprezentacji, ani pracy z nią. Rzucony na głęboką wodę, od początku zaczął tonąć. Działał po omacku, po partyzancku, co i rusz przeczył sobie, wydawał niezrozumiałe i nieczytelne decyzje. Nie potrafił jasno powiedzieć o co mu chodzi i nie umiał zdobywać stronników. Przez trzy lata nie potrafił ani określić, ani skoordynować swoich działań. Znany z ciętego języka w życiu prywatnym, publicznie coraz częściej gawędził, co znaczyło, że nie potrafi sprostać ani sytuacji ani swojej roli. Ci, którzy go znali wcześniej, widzieli zatrważającą przemianę w kogoś targanego nerwami. Kompletnie pogubiony jednym mówił to, drugim tamto, a trzecim jeszcze co innego i wydawał się może sobie „wielkim taktykiem", tymczasem nie przewidywał nawet, że pierwsi mogą spotkać się z drugimi, drudzy z trzecimi i „uzgodnić poglądy". On zaś tracił tylko autorytet i sojuszników.

Fatalne rozeznanie w ludziach – to był pierwszy grzech Łazarka. Nieumiejętność współżycia z przeciwnikami – drugi. To było moje największe zaskoczenie u kogoś, kto wcześniej potrafił pozyskiwać przyjaciół i kto miał wprawdzie, zawsze maniery wesołka, ale był autentyczny, prawdziwy. Brak wyobraźni w stosunkach z ludźmi mścił się straszliwie. Funkcja selekcjonera jest zawsze pod presją, szczególnie gdy nie ma wyników. Ale trzeba wtedy być dyplomatą i mężczyzną, nawet narażając się na nienawiść opinii. Tymczasem Łazarek od pewnego czasu nie budził już namiętności, ani nienawiści. Stał się symbolicznym wcieleniem wszystkich prowincjonalnych cech naszego futbolu. Nie odpierał zarzutów, tylko się obrażał. Tak jakby cały świat zmawiał się tylko w tym celu, aby go wykopać z posady (...).

Dość! Smutna to prawidłowość: źle żegnałem na tych łamach wcześniej gorąco witanych Gmocha, Kuleszę, Piechniczka. Ale były to jednak inne pożegnania, bo ci trenerzy mieli – niezależnie od ludzkich sympatii jakieś osiągnięcia za sobą. Łazarek ma niewiele argumentów na swoją obronę. A jeśli nawet miał ich w przeszłości więcej to nie umiał się z nimi podzielić. Nawet z potencjalnymi sojusznikami. Życzę mu, żeby chociaż w przyszłości, gdy otrząśnie się z szoku, umiał odróżnić przyjaciół prawdziwych od fałszywych.

Ten tekst ukazał się przed ponad 12 laty – 27 czerwca 1989 roku w „Piłce Nożnej".
Krzysztof Mętrak (1945-1993), literat, krytyk filmowy, autor piłkarskich felietonów publikowanych w latach 1973-93 w tygodniku „Piłka Nożna" (wydano je w 1997 r. w formie książkowej: „Grzejąc ławę"). W swej młodości był piłkarzem Polonii Warszawa.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

pit

Drugoligowa Jagiellonia pozyskała trzech kolejnych nowych graczy

To już czternastka

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

35-letni pomocnik Dariusz Czykier – ostatnio grający w trzecioligowych Wigrach Suwałki, 32-letni napastnik ŁKS Łódź Adam Grad oraz 22-letni Paweł Sobolewski z drużyny lidera IV ligi Warmii Purzeczko Mlekpol Grajewo to najnowsze nabytki drugoligowej drużyny Jagiellonii Białystok.

Łódzki napad?

Działacze „Jagi" w sprawie Czykiera i Sobolewskiego dopełnili już podobno wszelkich formalności i Wojciech Łazarek będzie mógł zabrać ich do Opoczna. Rozmowy z Gradem wydają się być już na finiszu, ale czy były napastnik ŁKS Łódź zostanie potwierdzony do gry już na sobotę, trudno przewidzieć. Łódzki napastnik miał wyjątkowo udany początek sezonu. Strzelił już 7 goli, popisując się dwukrotnie hat-trickami. W Jagiellonii gra już w ataku jego kolega klubowy Dzidosław Żuberek, z którym w poprzednim sezonie bardzo dobrze współpracował.

Czykier, Grad i Sobolewski rozpoczęli trzecią dziesiątkę zawodników testowanych przez trenera Wojciecha Łazarka w Jagiellonii. Jeśli cała trójka zostanie potwierdzona do gry to liczba nowych graczy pozyskanych w tym sezonie wzrośnie do czternastu. Czy to już koniec poszukiwań, okaże się zapewne za kilka dni... Białostoczanie do Opoczna wyjadą w najmocniejszym składzie.

– Żaden zawodnik nie pauzuje za kartki, wszyscy są zdrowi – oświadczył kierownik drużyny Sławomir Wołczyk.

Bojowa Ceramika

Gospodarze sobotniego meczu – Ceramika Opoczno, miała znakomity początek sezonu, przez długi czas plasując się w górnej połowie tabeli II ligi. W poprzedniej kolejce zespół trenowany przez Piotra Wojdygę przegrał w Jaworznie aż 0:4.

– To był bardzo dziwny mecz – powiedział „Współczesnej" były zawodnik Jagiellonii Wojciech Kobeszko. – Gospodarze dwa razy w I połowie przeszli linię środkową boiska i strzelili gole. My mieliśmy mnóstwo sytuacji, ale nie wykorzystywaliśmy ich. A w drugiej połowie szybko dostaliśmy rzut karny i było „po meczu".

Kobeszko, wypożyczony do Ceramiki do końca tego roku, w ostatnich meczach II ligi nie grał z powodu kontuzji.

– W Jaworznie nie zagrałem ani minuty, ale w niedzielę cały mecz w zespole rezerw – powiedział Kobeszko. – W środę zagrałem w Pucharze Polski (Ceramika pokonała 6:1 KS Łomianki). W pierwszym składzie przeciw Jagiellonii raczej nie wybiegnę, ale na zmianę – kto wie? Jest czterech napastników i trener Wojdyga może wybierać. Bardzo chciałbym „wskoczyć" do składu.

Zdaniem naszych kolegów dziennikarzy z Łodzi, najmocniejszą stroną Ceramiki są właśnie napastnicy. Wśród nich jest Arkadiusz Bilski, o którego pozyskanie starały się kluby z ekstraklasy. Mocnym punktem będą dwaj defensywni pomocnicy: Artur Kupiec i Dariusz Lisiecki. Białostoczanie powinni też uważać na Grzegorza Skwarę, od którego rozpoczyna się większość akcji ofensywnych „Jagi". Nie zagra raczej obrońca Dariusz Mrozek, który ciągle leczy kontuzje. Do zdrowia powrócił już natomiast ostatni stoper Ceramiki Zbigniew Czerbniak.

– Po porażce z Szczakowianką jesteśmy w bojowych nastrojach – powiedział Kobeszko. – Mamy 3 punkty straty do czołówki i tylko 3 więcej niż rywale ze strefy spadkowej. Chcemy złapać kontakt z górą tabeli. No i chcemy się zrehabilitować za porażkę ze Szczakowianką. Cieszę się, że Jagiellonia zdobyła już tyle punktów, ale z Ceramiką będzie jej ciężko dodać następne.

Mecz w Opocznie rozpocznie się w sobotę o godz. 16.



Dzidosław Żuberek (na zdjęciu) zyskał dawnego partnera w ataku – Adama Grada

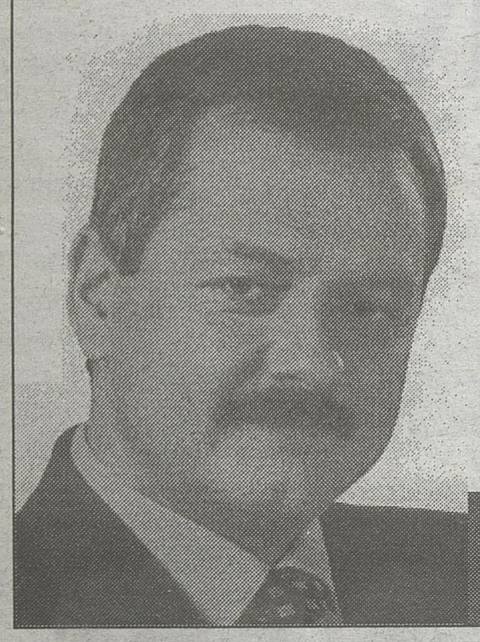
FOT. PIOTR NIEMCZYNOWICZ

REKLAMA

D1040926

Platforma Obywatelska

Marek Zagórski



Numer 1

na liście nr 7

Mistrzostwa Europy koszykarek

Z Litwą w ćwierćfinale

Koszykarki Francji w grupie A i Rosji w grupie B zajęły pierwsze miejsca po fazie gier grupowych 28. finałów mistrzostw Europy. Francuzki to jedyna drużyna, która zakończyła fazę grupową z kompletem wygranych.

Do ćwierćfinałów awansowały – z grupy A: Francja, Hiszpania, Polska i Jugosławia, a grupy B: Rosja, Litwa, Węgry i Słowacja. Polki w ostatnim spotkaniu pokonały Ukrainę 61:57 i zajęły dzięki temu trzecie miejsce w tabeli grupy A.

W dzisiejszym ćwierćfinale w Le Mans, który jest nie tylko walką o prawo gry w strefie medalowej ME, ale i przepustką do zapewnienia sobie udziału w finałach MŚ koszykarek w 2002, Polki, jeszcze mistrzynie Europy, zmierzą się z Litwą – drugim zespołem w tabeli grupy B.

Francuzki w ostatnim meczu grupy A wygrały z Hiszpanią 70:64, a w grupie B Rosja rozgromiła Czeszki 77:54.

Pary ćwierćfinałowe: Jugosławia – Rosja; Polska – Litwa; Węgry – Hiszpania; Słowacja – Francja.

(PAP, opr. mark)

POGODA

PIĄTEK 21.09.2001 6.11 18.29



1000 hPa ↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W nocy przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

SOBOTA 22.09.2001 6.13 18.26



998 hPa ↓

Zachmurzenie duże. Miejscami słabe opady deszczu. Wiatr słaby, południowy.

NIEDZIELA 23.09.2001 6.15 18.24



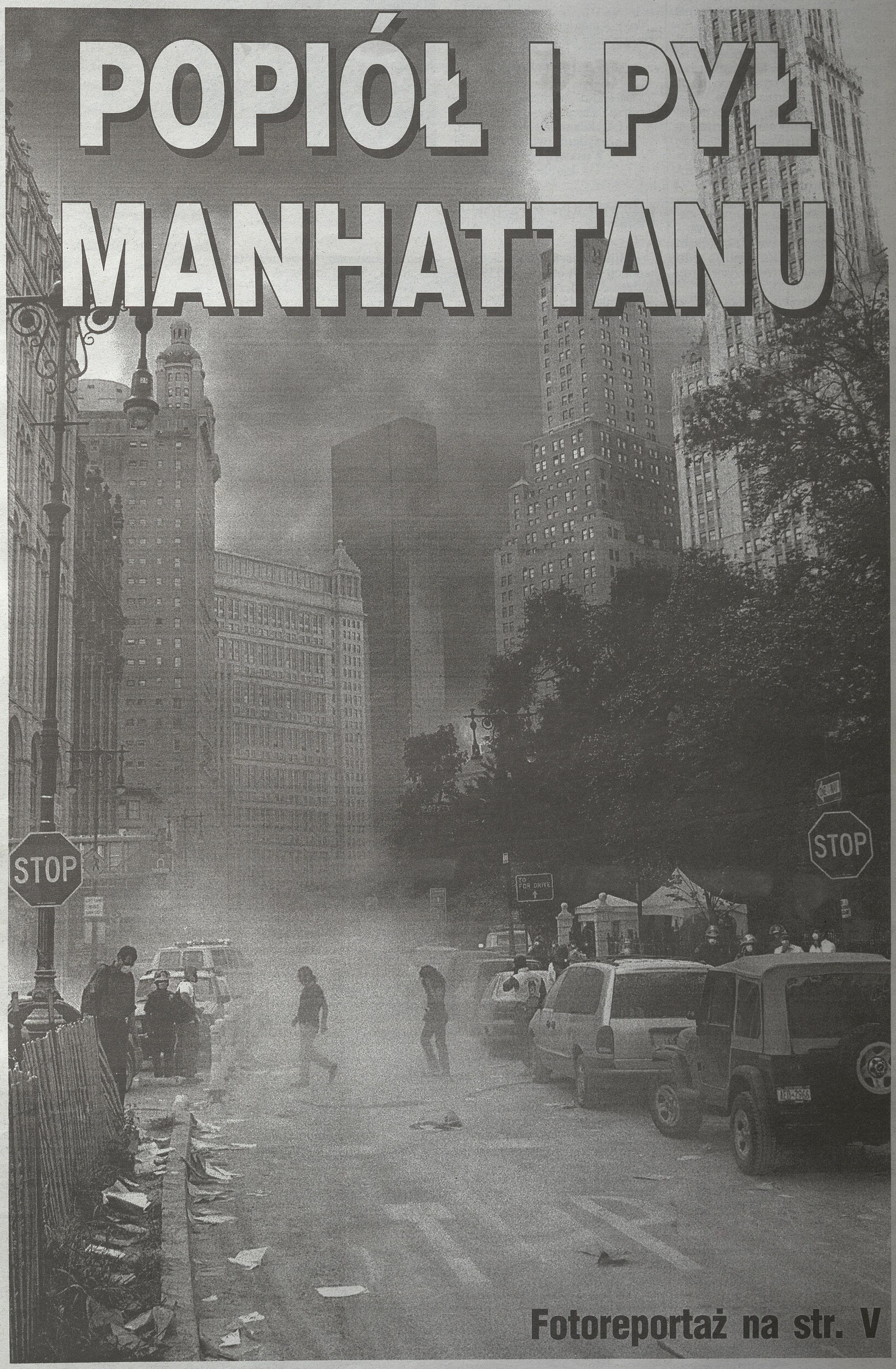
994 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Wiatr słaby, zmienny.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

POPIÓŁ I PYŁ MANHATTANU



Fotoreportaż na str. V

Spóźnił się na swój pogrzeb

Dzięki temu, że Edward Mróz, białostoczanin, zaspał po nocnych połowach wędką bassów na rzece Hudson, rano spóźnił się na podziemną kolejkę (PATH), która łączy Nowy Jork z New Jersey (biegnie pod Hudson River) i musiał odczekać kolejne 25 minut na następny przejazd. Te 25 minut spowodowały, że spóźnił się na swój pogrzeb...

str. IV

Podwójna zbrodnia

10-letni wychowanek Domu Dziecka w Białowieży uciekł z placówki w czerwcu. Około trzydziestoletni mieszkaniec Białegostoku zniknął w grudniu ubiegłego roku. Kilka dni temu dwóch nieletnich białostoczan zeznało w policji, że obaj zostali zamordowani przez 34-letniego homoseksualistę. Ich zeznania uznano za wiarygodne. Problem tkwi w tym, że dotychczas nie odnaleziono ciał...

str. VII

Pustelnik z Twierdzy Boyen

Kiedy nie ma już turystów i wycieczek szkolnych, Bogusław Domaniewski zostaje sam w olbrzymim budynku giżyckiej Twierdzy Boyen. Zamknięty w świecie martwych zwierząt...

str. VIII-IX

Centymetry świętości

Cztery centymetry to wydawałoby się odległość błaha. Okazuje się jednak, że mogą stanowić powód poważnego konfliktu...

W Białowieży trwa spór o... cztery centymetry. Spierają się o nie gmina Białowieża i proboszcz parafii prawosławnej z właścicielem jednego z miejscowych sklepów. Te centymetry stanowią odległość niezwykle ważną. Tyle bowiem, zdaniem parafii, brakuje do odległości 20 metrów, jaka dzieli małą prawosławną kapliczkę od sklepu spożywczego i pubu...

str. X

PISZĄ W KRAJU

Przeszło tydzień upłynął od terrorystycznego ataku na Nowy Jork i Waszyngton. Nadal wszyscy czekają na zdecydowaną reakcję Stanów Zjednoczonych. Trwają spekulacje, kiedy ona nastąpi i jak będzie wyglądać.

„Czas na odwet" – nie ma wątpliwości **„Newsweek Polska"** (nr 3): *Administracja Busha i Kongres więcej nie będą ryzykować. Departament sprawiedliwości przygotowuje rozmaite projekty specjalnych rozporządzeń, a wśród nich dotyczącę tajnych wojskowych trybunałów do sądzenia osób oskarżonych o terroryzm (...) Pomysł ten rzucił były prokurator generalny William Barr po zamachu na samolot linii PanAm nad szkockim miastem Lockerbie. Przyszedł on mu do głowy, gdy dowiedział się, że w czasie II wojny światowej niemieckich sabotażystów sądzono w sądach wojennych, które wydawały na nich wyroki śmierci. Pomysł Barra został odrzucony, jednak obecnie ma szansę zostać na nowo przedmiotem debaty (...) Być może jednak górę wezmą głosy bardziej opanowane. – Czy mamy uganiać się i zabijać terrorystów? Nie – mówi kongresman Porter Goss, przewodniczący komisji Kongresu ds. służb wywiadowczych. – Nie zniżymy się do ich poziomu.*

„Sam odwet nie wystarczy" w **„Polityce"** (nr 38) twierdzi **Robert S. McNamara**, w latach 1961-1968 minister obrony USA. Jego zdaniem, *Stany Zjednoczone powinny działać wspólnie ze swoimi sojusznikami – bo mamy skłonność do działania w pojedynkę (...) Tak nie wolno postępować, nie możemy działać jako dominujący partner militarny, zwłaszcza jeśli mamy szybko odpowiedzieć na ten atak (...) Mając to w pamięci, należy przeprowadzić dwie podstawowe operacje. Szybko ustalić tożsamość terrorystów, a następnie szybko przystąpić do wymierzenia kary w formie jakiegoś rodzaju akcji militarnej. Nie sądzę, by doprowadziło to do ostatecznego unicestwienia terroryzmu (...) Mam nadzieję, że USA i ich sojusznicy poza doraźną i skuteczną odpowiedzią militarną, która niewątpliwie nastąpi, zajmą się też podstawowymi przyczynami terroryzmu. Bez tego terroryzm się nie skończy i powinniśmy myśleć jak tego dokonać.*

O tym, że zemsta nie jest dobrym lekarstwem na zło w **„Życiu"** (nr 219) przekonuje **o. Jacek Salij**, dominikanin, profesor teologii: *Schwytanie i ukaranie winnych tej zbrodni, zdecydowane kroki przeciw organizacjom terrorystycznym (...) to wręcz obowiązek Amerykanów, ale również całej wspólnoty międzynarodowej, w tym również państw muzułmańskich. Boję się jednak, żeby Stany Zjednoczone nie zapragnęły i nie sięgnęły po odwet. Działania odwetowe typu: „wy dokonaliście masakry naszych niewinnych, to również my nie będziemy się cackać z waszą cywilną ludnością" mogą spowodować dalszą eskalację zbrodni. To, co od pewnego czasu dzieje się w Izraelu, jest spektakularnym dowodem, że odwet to jest bardzo niedobra odpowiedź na terror. Teraz musimy się bardzo potężnie modlić o to, żeby Pan Bóg zachował Amerykanów przed postawą odwetu.*

Tymczasem **„SuperExpress"** (nr 216) nie ma żadnych wątpliwości i zastanawia się jedynie **„Jak uderzą?"**:– *Nie wierzę w użycie przez Amerykanów i ich sojuszników wojsk lądowych w ewentualnej akcji przeciw terrorystom w Afganistanie – mówi nam prof. Jacek Pawłowski, dziekan wydziału strategiczno-obronnego Akademii Obrony Narodowej. – Jeśli już miałyby znaleźć się w Afganistanie jakieś oddziały wojskowe, to byłyby to siły specjalistyczne, takie jak na przykład Grom, działające w niewielkich grupach (...) Uważam, że atak zostałby przeprowadzony przede wszystkim rakietami dalekiego zasięgu.*

Wszystko wskazuje, że rakiety już wkrótce pojawią się nad głowami talibów.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Przyjęcie poprawki (ograniczającej handel w niedzielę – przyp. red.) oznacza powrót do dobrych – w tym względzie – czasów PRL-owskich, kiedy miały miejsce ograniczenia pracy w niedzielę. To teraz należymy do niechlubnych wyjątków. W krajach Unii Europejskiej już w sobotę po południu trudno coś kupić. Nie mówiąc o krajach muzułmańskich"

(Teresa Liszcz, posłanka AWS)

„Kiedy 3 mln ludzi jest bez pracy, nie stać nas na kolejne ograniczenia"

(Wit Majewski, poseł SLD)

„Dajcie spokój. Jak tylko wrócę z Estonii, to tę ustawę zawetuję"

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent, pytany co zrobi z ustawą ograniczającą handel w niedzielę)



PAP/CAF

Po wtorkowym zamachu terrorystycznym znacznie ożywiły się uczucia patriotyczne wśród Amerykanów. Czasami przybierają one niezrozumiałe dla obcokrajowców formy. Tę arabską klacz jej właścicielka z Newberry na Florydzie, pomalowała w pasy i gwiazdy, czyli amerykańską flagę.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Ostatnie posiedzenie. Sejm III kadencji odbył ostatnie – 119. posiedzenie. Podczas tych posiedzeń Sejm wniósł 1150 projektów ustaw, a uchwalił 640. Marszałek Maciej Płażyński za najważniejsze decyzje parlamentu uznał ratyfikację konkordatu, przyjęcie ustawy o IPN oraz uchwalenie ustaw dostosowujących polskie prawo do norm UE.

Hołd ofiarom terrorystów. Sejm minutą ciszy uczcił pamięć ofiar ataku terrorystycznego na Nowy Jork i Waszyngton. Odmówiono modlitwę „Wieczny odpoczynek". Sejm podkreślił, że atak na Stany Zjednoczone „to agresja wymierzona także we wszystkie państwa, którym bliskie są wartości wolności i demokracji".

Niedziele bez handlu? Na ostatnim posiedzeniu Sejm przyjął poprawkę Senatu i tym samym uchwalił ustawę ograniczającą handel w niedzielę. Czy wejdzie ona w życie – zależy od prezydenta, który już znacznie wcześniej zapowiedział, że ją zawetuje.

Prezydenckie veta. Prezydent nie podpisał ustaw: o działalności ubezpieczeniowej, o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. – W sytuacji zagrożenia dla równowagi budżetowej państwa prezydent RP Aleksander Kwaśniewski nie akceptuje, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, nowych rozwiązań prawnych wiążących się z dodatkowymi obciążeniami dla finansów publicznych – napisano w komunikacie Kancelarii Prezydenta.

Nie wystartuje w wyborach? W Łodzi policja zatrzymała Tomasza D., jednego z kandydatów w wyborach do Sejmu. Zarzucono mu wyłudzenie towarów o wartości 200 tys. zł.

To nie była bomba. Na przejściu granicznym w Świecku zatrzymano podróżnego, którego bagaże wzbudziły podejrzenia celników. Wstrzymany został cały ruch graniczny. W walizce znajdowały się jednak jedynie elektroniczne maszyny do pisania i urządzenia medyczne.

Tąpnięcie w kopalni. W wyniku tąpnięcia w kopalni Wesoła w Mysłowicach zostało rannych 12 górników. Najciężej ranny przeszedł pomyślnie operację głowy. Jego stan jest stabilny. Pozostali odnieśli niegroźne obrażenia.

Wajda odznaczony. Insygnia Wielkiego Krzyża Zasługi niemieckiego Orderu Zasługi przekazał w środę Andrzejowi Wajdzie ambasador Niemiec Frank Elbe. – Odznaczenie to odnosi się do pańskiego wkładu w europejski humanitaryzm oraz pogłębienie niemiecko-polskiej współpracy – powiedział ambasador Elbe. Przypomniał on m.in. film „Ziemia obiecana" . – Poprzez ten film postawił pan kamień milowy dla stosunków niemiecko-polskich – powiedział.

Złote Lwy dla Tereski. Zakończył się Festiwal Filmowy w Gdyni. Jego główną nagrodę, Złote Lwy, zdobył film „Cześć, Tereska" w reżyserii Roberta Glińskiego.

Minister z ciupagą. Górale z Podhala pod przewodnictwem starosty tatrzańskiego Andrzeja Gąsienicy–Makowskiego wręczyli ministrowi środowiska Antoniemu Tokarczukowi ciupagę i pas zbójnicki. W ten sposób wyrazili wdzięczność za odwołanie dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego Wojciecha Gąsienicy -Byrcyna.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Pracownicy szpitala na trzy godziny przerwali pracę. Zażądali m.in. wypłaty poborów za sierpień i podwyżki płac. Zapowiadają zaostrzenie protestu.

BIAŁYSTOK

Policja na Antoniuku poszukuje ciał ofiar zabitych prawdopodobnie przez homoseksualistę. Świadkowie zbrodni (nieletni uciekinierzy z Domu Dziecka w Białowieży) opisali jej szczegóły. Podejrzany został zatrzymany (czytaj str. VII).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie wydał prawomocne orzeczenie o sprzeniewierzeniu się przez Barbarę L. godności sędziowskiej. Jako sędzia w białostockim sądzie miała ona wykorzystywać swoje stanowisko do umorzenia postępowania przeciwko swojemu mężowi.

Prof. Zbigniew Puchalski, rektor Akademii Medycznej w Białymstoku został wybrany prezesem-elektem Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Ulicami miasta przemaszerował Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Wzięło w nim udział ok. 5 tys. osób z całego kraju. Wśród nich byli zesłańcy na Syberię i do Kazachstanu.

Rozpoczął się proces 14 mężczyzn oskarżonych o napad na pub „Kuźnia". W ubiegłym roku napastnicy zaatakowali „Kuźnię" kostkami brukowymi. Poważnie zranili trzech mężczyzn. Jeden z nich, właściciel pubu, zmarł 5 dni później.

Ponad 10 tys. uczniów przystąpiło do nowej, na razie jeszcze próbnej, matury. Egzamin z matematyki okazał się łatwy. Już po godzinie część maturzystów rozwiązała wszystkie 11 zadań.

HAJNÓWKA

Dokonano odsłonięcia pomnika żubra. Rzeźba jest kopią tej, którą w 1929 roku prezydent Mościcki przeniósł do Spały. Pomnik ufundowała TP SA.

Prokuratura oskarżyła 17-letnią Bożenę K., uczennicę szkoły średniej, o usiłowanie zabójstwa Marcina S. W czerwcu dziewczyna zraniła go nożem w szyję.

Ponad 130 krzaków konopi indyjskich odkryli policjanci we wsi Nowe Kornino. Narkotyki były hodowane pod namiotem foliowym. Zatrzymany został właściciel posesji oraz jego mieszkający w Białymstoku syn.

MOŃKI

Zakończyły się VIII Krajowe Dni Ziemniaka. Wzięło w nich udział 86 wystawców. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa sprzętu rolniczego.

OSTROŁĘKA

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 zakończyły się trzydniowe obchody Święta Pułkowego. Największą ich atrakcją były pokazy jazdy kawaleryjskiej.

SIEMIATYCZE

19-letnia dziewczyna usiłowała zabić się skacząc z komina kotłowni przy ul. Armii Krajowej. Niedoszłą samobójczynię po negocjacjach z policją udało się sprowadzić na ziemię. Nastolatka była pijana.

SURAŻ

Miejscowość uczciła swoją bogatą historię. W 556. rocznicę nadania praw miejskich przez króla Kazimierza Jagiellończyka odbył się Festyn Średniowieczny „Grodzisko 2001".

SUWAŁKI

Rozpoczął się proces hodowcy podejrzanego o znęcanie się nad zwierzętami. Na jego posesji znaleziono 11 psów – 5 martwych, 6 ledwie żywych.

Prezesem Sądu Rejonowego został Jacek Sowul. Ma 34 lata. Jest absolwentem białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

(kk)

REGIONAŁKI

– Główną atrakcją festynu miała być inscenizacja najazdu Tatarów na Suraż (...). Przed kilkusetosobową widownią pojawiło się... pięciu mężczyzn na koniach. Tatarzy byli wprawdzie w dżinsowych spodniach, ale górna część garderoby składała się już z kawałków futer i skór. Kozacy wbiegli na pobliski pagórek, pokręcili się, pokrzyczeli, wzięli w jasyr kilkanaścioro dzieci i uciekli – „Kurier Poranny".

Uciekli ze wstydu, że gazeta nie odróżnia Tatarów od Kozaków.

■■■

– W centrum Olecka stanęły tablice informujące o zakazie wyprowadzania psów – „Gazeta Współczesna".

Póki co koty po Olecku mogą jeszcze spacerować.

■■■

– W przeszłości nigdy nie organizowaliśmy uroczystości związanych z agresją ZSRR na Polskę – Krystyna Damulewicz, naczelnik wydziału kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

– Nic nie wiem o uroczystościach związanych z rocznicą agresji ZSRR – Tadeusz Arłukowicz, rzecznik Marszałka Województwa Podlaskiego.

Obie wypowiedzi udzielone zostały „Kurierowi Porannemu", który zadał pytanie, dlaczego 62. rocznica napaści Związku Radzieckiego na Polskę nie została zauważona przez władze Białegostoku i województwa podlaskiego.

Widocznie nie na darmo radzieccy mówili, że to nie była agresja tylko wyzwolenie.

■■■

– Rolnik sieje zboże/ A potem je zbiera/ Zrobi z niego mąkę/ Da dla przyjaciela/ Przyjaciel tę mąkę/ Do piekarza wlecze/ A piekarz z tej mąki/ Pyszny chlebek piecze/ Gdy chleb jest gotowy/ Wraca do rolnika/ On go zje ze smakiem.../ koło się zamyka...– wiersz Agnieszki Daniłowicz z Hajnówki startującej w konkursie „Gazety w Białymstoku" na strofy o chlebie.

Jak widać, cały cykl produkcyjny odbywa się bezgotówkowo a nawet bezbarterowo. Czyżby komunizm?

■■■

– We wczorajszym dodatku wyborczym popełniliśmy błąd. Otóż 23 września lokale wyborcze będą otwarte do god z. 20 a nie do 22, jak napisaliśmy. Karty do głosowania do Sejmu będą miały formę białej książeczki złożonej z 12 kartek, a nie żółtej, jak napisaliśmy. Natomiast żółty kolor będzie miała kartka z kandydatami do Senatu – „Kurier Poranny".

Mamy nadzieję, że wybory odbędą się jednak w terminie.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Osama – czy jeszcze nasz bliźni?

Kiedy samoloty uderzyły w WTC, byłem we Lwowie. Ze znajomym ukraińskim fotografem siedzieliśmy w studiu mody na Rynku. Telewizja przerwała program, aby pokazać fragmenty ataku. Trwało to zaledwie parę minut i wznowiono nadawanie jakiegoś idiotycznego serialu południowoamerykańskiego...

Na nikim z obecnych nie wywołało to specjalnego wrażenia. Ot, po prostu kolejny obrazek o jakiejś tragedii na drugim końcu świata.

I tak to potraktowała ukraińska telewizja, która, w przeciwieństwie do polskiej, nie nadawała bloków programowych ani żadnych specjalnych wydań informacyjno-publicystycznych. Na lwowskiej ulicy największe wrażenie wywołał spadek dolara. Nie w samym Lwowie, gdzie dolar staniał, ale zaledwie o pół grzywny (z 5,10 grzywny za dolara do 4,60), tylko w Odessie – gdzie kurs w pewnym momencie kształtował się na poziomie jeden do jednego. Spekulanci zarobili krocie i następnego dnia po południu wszystko wróciło do normy, co oznaczało, że dolar kosztował tyle, ile przed atakiem terrorystów.

Piszę o tym dlatego, żeby pokazać, że nie w całej cywilizacji europejskiej wydarzenia na Manhattanie wywołały jednakowy oddźwięk. We Lwowie nie odwołano żadnych imprez (w tym również polskiej gali pana Bogusława Kaczyńskiego w operze) a w weekend bawiono się podczas obchodów dni miasta. Chyba że Ukrainy nie zaliczymy do cywilizacji europejskiej, co, moim zdaniem, byłoby jednak zbyt pochopne. Jest tylko mniej zależna od krwiobiegu cywilizacji zachodniej. Widocznie, im ktoś jest dalej od tego krwiobiegu, tym mniej stosują się do niego stereotypy wypowiadane przez polityków i komentatorów politycznych o tym, że „wszyscy jesteśmy Amerykaninami", a „cały świat równie boleśnie przeżywa wydarzenia na Manhattanie".

Przy okazji tej niewyobrażalnej tragedii swoją „nieaktualność" ujawniło jeszcze kilka innych stereotypów.

Jednym z nich było panujące już od wielu lat przekonanie, że sytuacja na świecie jest stabilna i kontrolowana. Według tego przekonania, cywilizacja zachodnia miała być bezpieczna przez co najmniej kilkadziesiąt najbliższych lat. Dlatego że niby nie było dla niej przeciwnika. Upadło totalitarne imperium sowieckie. Ostało się amerykańskie, na szczęście demokratyczne. Ono miało stać na straży bezpieczeństwa państw demokratycznych. Historia miała dobiec końca, demokracja triumfować.

Okazało się, że to mrzonki. Ciągle żyjemy na beczce prochu, tak samo jak żyliśmy na niej w czasach zimnej wojny. Tyle tylko, że ten, kto podpala lont jest zdecydowanie mniej przewidywalny. W czasach równowagi mocarstwowej państwa żyły we względnej przynajmniej stabilizacji. Mocarstwa trzymały się w szachu, kolejne posunięcia można było jakoś przewidywać. Nikt nie miał na tyle siły, aby drugiemu skoczyć do gardła.

A teraz mamy kompletnych szaleńców, którzy w kilkadziesiąt (może kilkaset) osób zdolni są sparaliżować świat. I żyjemy w takim momencie, w którym ten świat nie bardzo wie, co z tym ma zrobić. Jak i przed kim się bronić?! Kogo i za co zaatakować?!

Przy okazji tej niewyobrażalnej tragedii swoją „nieaktualność" ujawniło kilka stereotypów. Jednym z nich było panujące już od wielu lat przekonanie, że sytuacja na świecie jest stabilna i kontrolowana. Według tego przekonania, cywilizacja zachodnia miała być bezpieczna przez co najmniej kilkadziesiąt najbliższych lat. Dlatego, że niby nie było dla niej przeciwnika. Upadło totalitarne imperium sowieckie. Ostało się amerykańskie, na szczęście demokratyczne. Ono miało stać na straży bezpieczeństwa państw demokratycznych. Historia miała dobiec końca, demokracja triumfować.

Dlatego nie czujemy się wcale bezpiecznie, a cywilizacja zachodnia jest bardziej zagrożona niż kilkanaście lat temu.

Tym bardziej, że oto pada kolejny z jej mitów, któremu hołdowała przez ostatnie lata. A ten stereotyp, to przeświadczenie, że nie wolno nikogo karać śmiercią. Dlatego ta kara została wykreślona już z prawie wszystkich kodeksów karnych państw Zachodu. Jedynie Stany Zjednoczone się temu oparły. Dlatego jedynie amerykański prezydent może w pełni świadomie, niczym amerykański szeryf z westernu, powiedzieć, że ben (w innych interpretacjach bin) Laden jest poszukiwany żywy lub martwy.

Nie zazdroszczę teraz tym wszystkim poprawnym politycznie politykom, działaczom społecznym, organizacjom, prawnikom, którzy, również w myśl poprawności politycznej, konsekwentnie zwalczali karę śmierci. Bo jakże teraz wspierać działania USA. Działania zmierzające do zabicia bin (ben?) Ladena. Jak tu powiedzieć, zwłaszcza nowojorczykom, że ten terrorysta też jest człowiekiem i trzeba go traktować humanitarnie. Wsadzić do celi, dać telewizor i możliwości rozwoju osobowego. Może napisze książkę, na której zarobi milion dolarów.

Teraz bardzo trudno jest powiedzieć, że Osama to nasz bliźni. Może nawet brat...

A przecież ten sam problem istniał już od dziesiątków lat, tylko w imię politycznej poprawności mówić się o nim nie godziło. Było przecież tak, że terrorystów, wielokrotnych morderców, sadzano do więzień. Ale nikt ich nie skazywał na śmierć, bo nie uchodziło, albo kodeks takiej możliwości nie przewidywał. Siedzieli więc oni w ciupie, udzielali wywiadów, pisali wiersze (zdarzyło się nawet, że jakaś walnięta gwiazda pop kultury napisała do nich muzykę i wylansowała jako przeboje) albo książki. A tymczasem ich koledzy, aby ich wyciągnąć z więzienia, porywali samoloty, mordowali pasażerów, szantażowali rządy. Było więc tak, że uchylając się przed skazaniem terrorysty na śmierć, prawo cywilizacji zachodniej wydawało wyrok śmierci na niewinnych obywateli. To właśnie na takiej glebie hodował się Osama i jemu podobni. Cywilizacja zachodnia karmiła żmiję na własnej piersi..

Gdyby ben Laden przeprowadził taki atak w którymś z państw europejskich, a potem został schwytany, to trafiłby do więzienia co najwyżej z dożywotnim wyrokiem. Potem jego kompani zaplanowaliby jeszcze okrutniejsze ataki terrorystyczne, aby go uwolnić. Na szczęście istnieje Ameryka. Ona już się obudziła z letargu. I choć to szansa niewielka, może obudzi Europę.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Bez komentarza

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Rozmnożenie Dyzmów

Ze świata kultury nadeszła wiadomość, że rozmnożył się Nikodem Dyzma. Ma mieć dwóch wnuków – Sebastiana i Nikosia. W związku z tym powstają dwa seriale – „Kariera Sebastiana Dyzmy" i „Kariera Nikosia Dyzmy". Ich twórcy już straszą się sądami za kradzież praw autorskich.

Przypomnijmy, że Nikodem Dyzma w przedwojennej Polsce, to był symbol kretyna, który dzięki rządom kretynów doszedł do dużych pieniędzy i dużego poważania. Nie ma co się zatem straszyć sądami, bo w dzisiejszych czasach podobną karierę zrobiło setki Dyzmów. Wystarczy prześledzić ich życiorysy, aby mieć scenariusze na setki seriali.

W przyszłości materiału też nie zabraknie, bo nadciąga kolejna formacja Dyzmów.

Koń milczy

Prasa ujawniła, że wiceprezydent Poznania, zgłosił pretensje do Lwowa. Wyznał, że marzy mu się, że dosiądzie konia i z szabelką w ręku pogna na miasto, a ono przez to stanie się znowu nasze. Koń w tej sprawie się nie wypowiedział. Może dlatego, że ma sporo rozumu.

Odrywanie pana od pałacu

Nieco mniejsze pretensje, bo tylko do pałacu w Łężanach, zgłosił pan Tadeusz Matyjek, poseł SLD. Pan Matyjek raczył wynajmować ten pałac od Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, płacąc wartość jednego kwintala żyta miesięcznie. Jakieś 400 zł miesięcznie. Mniej niż za kawalerkę w Białymstoku.

W skład zespołu pałacowego wchodzi 27 pokoi (nie licząc korytarzy), 6 hektarów parku oraz 2700 hektarowe gospodarstwo. Nic dziwnego, że od tego dobra, które, przypomnijmy, kosztowało pana Matyjka 1 kwintal żyta miesięcznie, trzeba było go odrywać sądownie.

Poseł uważa to za skandal i już pisze skargę na sędziego, który wydał wyrok pozbawiający go tylu tanich zabawek. Jest to oczywisty skandal, bo sędzia chyba nie studiował sondaży i nie wie, że Matyjka nadal będzie panem. (kk)



jk

Spóźnił się na swój pogrzeb

Dzięki temu, że Edward Mróz, białostoczanin, zaspał po nocnych połowach wędką bassów na rzece Hudson, rano spóźnił się na podziemną kolejkę (PATH), która łączy Nowy York z New Jersey (biegnie pod Hudson River) i musiał odczekać kolejne 25 minut na następny przejazd. Te 25 minut spowodowały, że spóźnił się na swój pogrzeb.

– Miałem przeogromne szczęście, co łączę z faktem natrętnego zacięcia do wędkarstwa. Gdybym nie zaspał, byłbym wśród ofiar – powiedział naszej gazecie.

– Okna biura mojego kolegi na 10. piętrze przy 26 ulicy, gdzie często bywałem, na Manhattanie wychodzą na południe. Wielokrotnie mogłem obserwować mrówczy rytm nowojorskiej ulicy – ludzie spieszą się do pracy, ruch żółtych taxi, a nieco dalej na południowym krańcu Manhattanu – dwie bliźniacze wieże World Trade Center górujące nad całym miastem.

Nigdy bym się tego nie spodziewał, że bliźniaki WTC runą. Nośna konstrukcja opierała się na „trzpieniu" umieszczonym w środku budynków od dołu do samej góry. Były zrobione z litego żelbetonu z silną i masywną konstrukcją stalową. Na nich trzymała się cała konstrukcja. To, że w tak krótkim czasie uległy one zniszczeniu pod wpływem temperatury jest dla mnie zrozumiałe. Zostały wypełnione tysiącami litrów benzyny z samolotów, która paląc się, niczym kowalskie palenisko, rozgrzewała stal. Według informacji podanej przez „Washington Post" temperatura mogła sięgać 1100 st. C.

– Co czułem, oglądając palące a następnie osuwające się wieże World Trade Center?

– Byłem emocjonalnie związany z tymi budynkami. Znałem, każde piętro, wiele pomieszczeń... To był okropny widok. Powiem krótko – szok.

Parę minut po dziesiątej, przez chwilę wszyscy zamarli w konsternacji (kolos wsunął się w siebie) – trwożnie śledząc olbrzymią, zbliżającą się chmurę dymu i gruzu. Szok, miałem chyba chwilowy zanik pamięci. Zobaczyłem już tylko jedną z nich – górne piętra drugiej całe w płomieniach, wokół zaś gęste tumany pyłu po zawaleniu się pierwszej. Po kilku minutach nastąpiła rzecz niewyobrażalna – druga wieża runęła i zniknęła w chmurze przypominającej gigantyczny grzyb atomowy z Hirosimy.

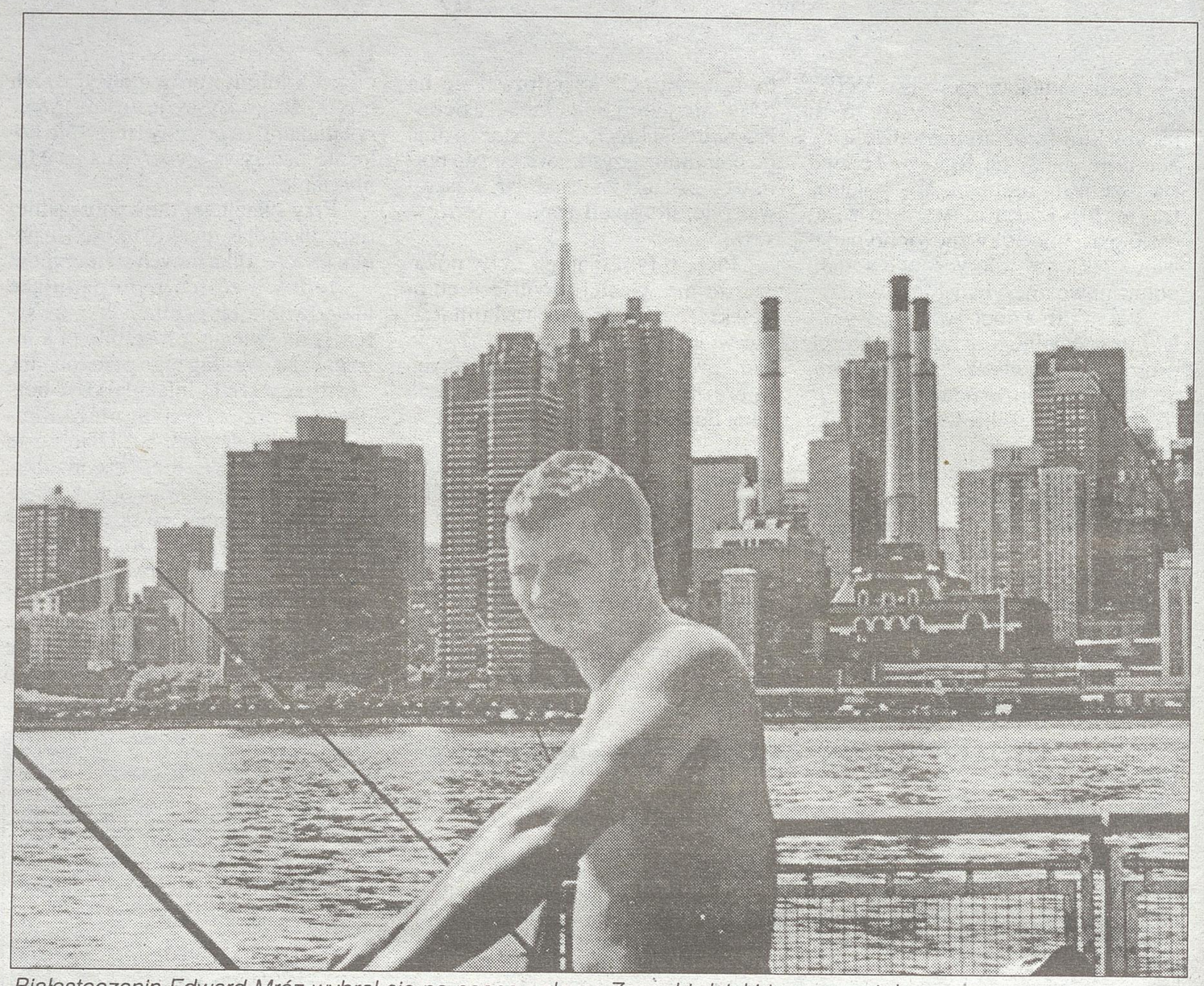
Po chwili wybuchła panika – ludzie biegnący we wszystkich kierunkach, byle dalej od tego miejsca.

Część chciała wybiegać w samo epicentrum forsując policję. Większość zaniepokojona o losy najbliższych wydawała przeraźliwe okrzyki w rzadko już działające telefony komórkowe. To był koszmar.

Popłoch, przypominający ucieczkę dzikich zwierząt w afrykańskim buszu przed zbliżającą się ścianą ognia. Zdarzały się upadki osób starszych, po których przebiegali inni, uciekający w szoku.

– Jedna z moich znajomych, która zdołała się uratować z WTC z niedowierzaniem opowiadała, że po pierwszym uderzeniu Boeinga zapewniano ich, że są bezpieczni, że nic nikomu nie grozi. Ludzie wracali na swoje stanowiska pracy. Część osób, która zdecydowała się opuścić budynek, wracała jeszcze po swoje osobiste drobiazgi, w nieświadomości, jak cenne mogą być te sekundy.

Brat kolegi, również Polak, pracował w World Trade Center w wieży południowej na 45. piętrze. Został uratowany. Opowiedział, że gdy pierwszy samolot uderzył w wieżę północną i wybuchł pożar, to w drugiej zarządzono natychmiastową ewakuację. Wszyscy z 45. piętra zdążyli, zanim uderzył drugi samolot, opuścić budynek.



Białostoczanin Edward Mróz wybrał się na nocne połowy. Zaspał i dzięki temu przeżył.

Kiedykolwiek jeśli nastąpi koniec świata, to chyba będzie wyglądał analogicznie. Ludzie w WTC byli bezbronni i nie mogli otrzymać żadnej opieki. Ludzie skaczący z ogarniętych pożarem pięter, byle tylko nie zginąć w płomieniach albo nie dać się żywcem pogrzebać w gruzach... Widziałem dwie, albo trzy osoby wyskakujące z płonącego budynku! To było piekło na ziemi.

Pod zwalonym rumowiskiem konstrukcji i warstwy pyłu zostały setki aut. – Czy byli w nich ludzie? Raczej nie zdążyli opuścić swoich aut.

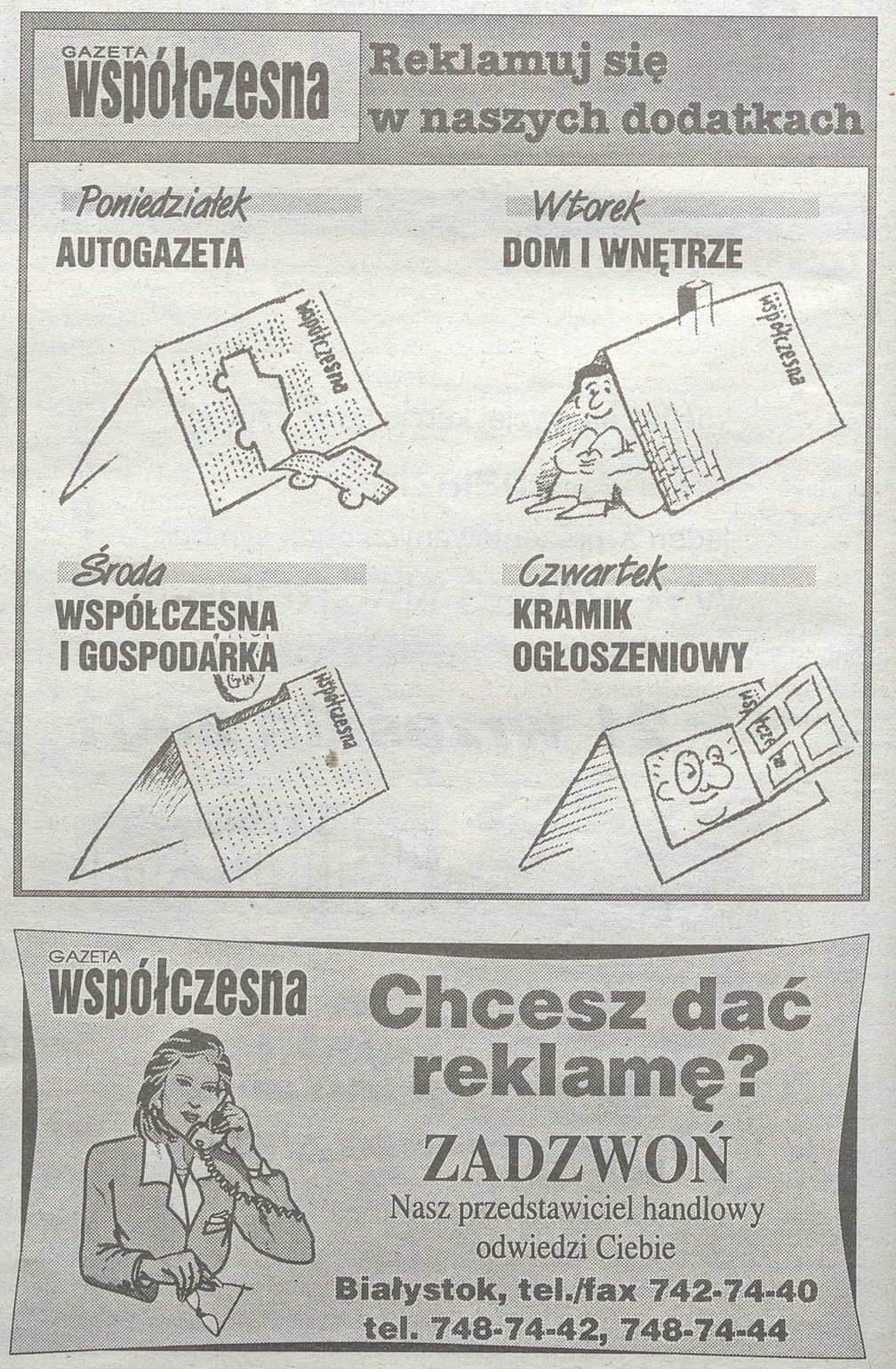
Kiedy koło trzeciej pierwszy raz w życiu opuszczałem Manhattan piechotą, miasto było z pozoru spokojne. Nie widać było paniki, ludzie w skupieniu i zorganizowany sposób maszerowali zamkniętymi dla ruchu ulicami. Wszystkie mosty i ulice były zamknięte dla ruchu kołowego z wyjątkiem pojazdów policji i karetek pogotowia. Podążając w kierunku Williamsburg Bridge, byle dalej od Manhattanu, miałem pewność, że żyję dzięki wczorajszej wyprawie na bassy, które ubiegłej nocy żerowały doskonale.

Wysłuchał i zebrał
Antoni Remiesz

PS Pod adresem internetowym **www.fishing.sitech.pl/start** są odnośniki do stron z adresami osób zaginionych, przebywających w szpitalach oraz zmarłych zidentyfikowanych.

REKLAMA





Popiół i pył Manhattanu













FOT. ROBERT PÓŁKOŚNIK

Szanse na znalezienie żywych są znikome, akcja ratownicza jednak trwa

Tragiczne dni Ameryki

Mijają kolejne dni od tragicznych wydarzeń na World Trade Center. Nadzieja na odnalezienie żywych jest znikoma. Wciąż jednak trwają akcje ratownicze.

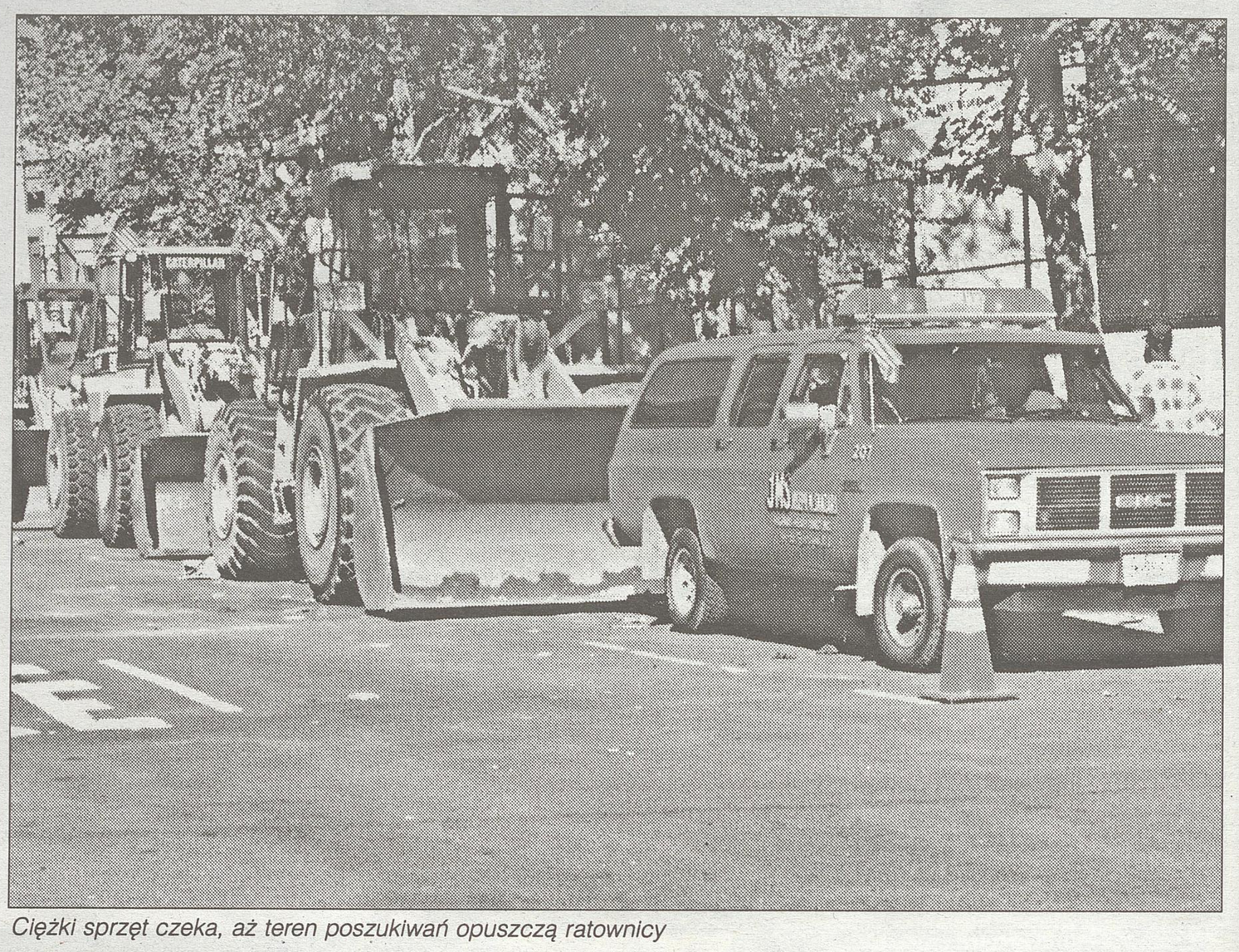
Tymczasem coraz więcej wydobywa się ofiar. Jeden z pracujących przy odgruzowywaniu strażaków, Lary, (prosił o anonimowość) zgodził się na powiedzenie kilku słów dla czytelników w Polsce. Krótką rozmowę mogliśmy odbyć z daleka od epicentrum, za barierą zrobioną przez wojsko.

– Nie znajduję słów na opisanie tragedii. Nawet nie chcę tego robić. To horror – powiedział wciąż z wahaniem. – Znajdujemy teraz wiele ofiar. Ci ludzie byli tam już od prawie tygodnia. Przenosimy ich w czarnych workach do samochodów-chłodni. Znajduje się też wiele części ciała. Na ogół są to tylko małe fragmenty. To jest najbardziej przygnębiające. Zbieramy je w pomarańczowe worki. Będą przekazywane laboratoriom w celu identyfikacji. Dostaliśmy kategoryczny zakaz posiadania jakiegokolwiek aparatu fotograficznego, czy kamery wideo. To jest bardzo egzekwowane, łamanie tego rozkazu grozi sankcjami dyscyplinarnymi.

Wiadomości prasie mogą być przekazywane tylko przez przedstawicieli i na konferencjach prasowych. To jest nawet zrozumiałe. Nic podobnego nie widziałem w swoim życiu i nie życzę nikomu, żeby coś takiego oglądał. Zachowajmy też szacunek do zmarłych i pamiętajmy ich takimi, jakimi byli. Akcja ratownicza powoli przeobraża się w akcję odgruzowywania i poszukiwania ofiar. Początkowo nasłuchiwaliśmy. Wydawało się, że słyszymy odgłosy życia, a tymczasem były to np. spadające drobne kamyczki. Teraz już nic nie słyszymy. Tracimy nadzieję.

Słowa strażaka potwierdza widok wychodzących na krótki odpoczynek jego kolegów. Przygnębieni, zdruzgotani, zmęczeni. Odpoczywają siedząc na zderzakach samochodów strażackich, zaszywają się w opustoszałe uliczki. Nie chcą rozmawiać, nie zgadzają się na zrobienie zdjęcia. Jeśli akcja zmieni się z ratowniczej na poszukiwanie ofiar, wkroczy cięższy sprzęt. Bariera wokół ulicy Chambers, za którą mieści się epicentrum, jest bardzo ściśle strzeżona przez wojsko, policję, straż narodową. Do ochrony przybyły nawet jednostki spoza stanu Nowy Jork. Na teren w pobliże gruzowiska przepuszczane są wyłącznie wyselekcjonowane służby ratownicze, jednostki straży pożarnej i policji. Zrezygnowano całkowicie z ochotników. Nie może się tam przedostać prasa.

Teren poprzedzający ulicę Chambers, począwszy od Canal Street, jest również bardzo strzeżony. Zwiększono środki ostrożności, w związku z zatrzymaniem i aresztowaniem osób(nie podano liczby) legitymujących się fałszywymi dowodami tożsamości z adresem zamieszkania na dolnym Manhattanie oraz z fałszywymi identyfikatorami prasy. Zanotowano też przypadki kradzieży dokonywanych przez te osoby. Ostatnio schwytano taką osobę kradnącą rękawice ochronne.

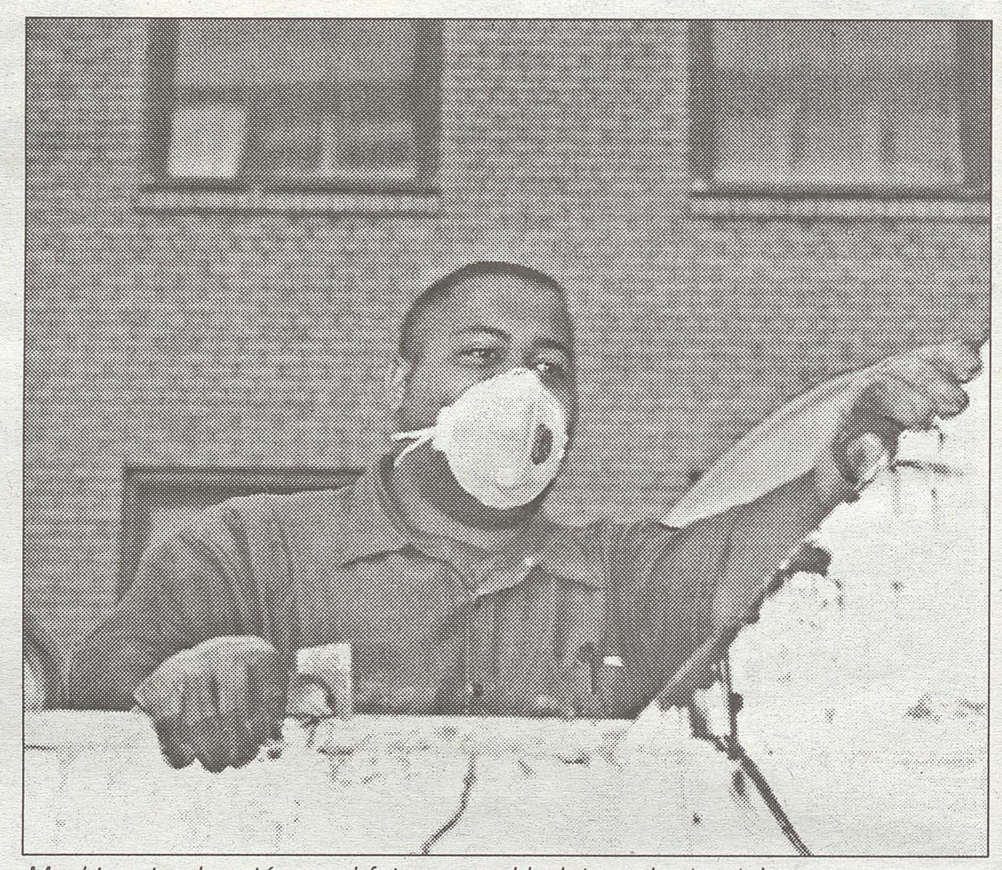


Ciężki sprzęt czeka, aż teren poszukiwań opuszczą ratownicy

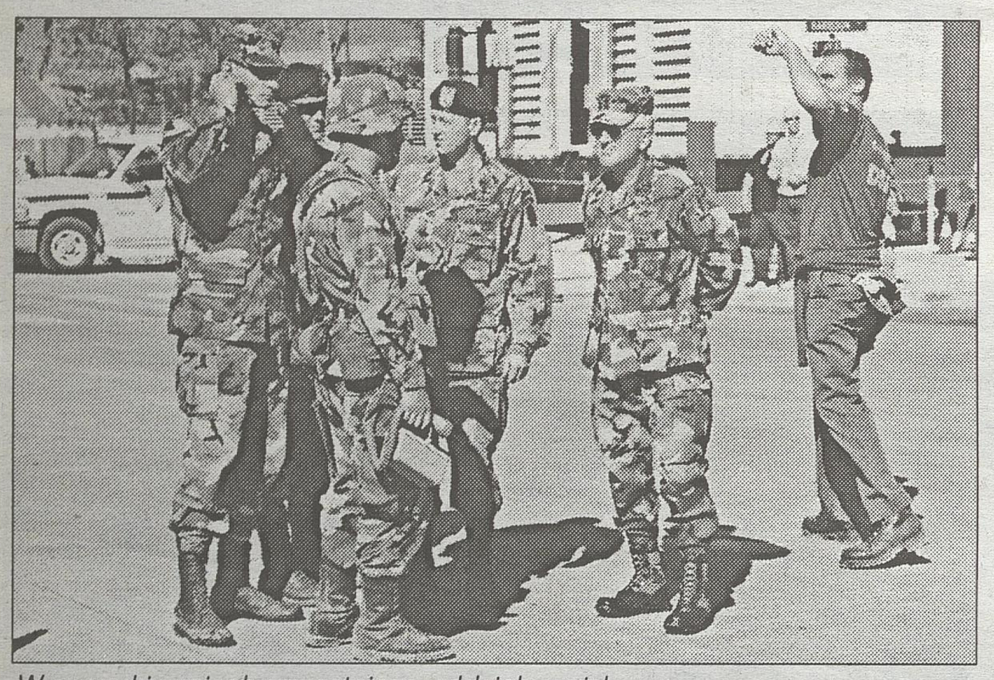
W dniu wczorajszym mieszkańcy mogli przedostać się na ten teren w celu zabrania z mieszkania swoich własności w eskorcie policjanta. Mogła to być tylko jedna walizka. Kolejki oczekujących zwiększały się. Podobnie przedstawiciele prasy i telewizji są dokładnie sprawdzani. Ekipa telewizyjna „New York 1" oczekiwała na wejście dwie godziny.

W pobliżu ulicy Canal Street gromadzą się też rodziny i bliscy ofiar. Trwa identyfikacja odnalezionych ofiar. Zorganizowano punkty, gdzie rodziny mogą zgłaszać się ze szczoteczkami do zębów, szczotkami do włosów, grzebieniami zaginionych. Identyfikację będzie się przeprowadzać m.in. na podstawie laboratoryjnej analizy i porównywania DNA.

Z Nowego Jorku
Marek Janikowski
Fot. Autor



Maski mają chronić przed fetorem rozkładających się ciał



W poszukiwaniach uczestniczą oddziały wojskowe

REKLAMA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

PUBLICZNE APARATY SAMOINKASUJĄCE „TP PubliTel"

Telekomunikacja Polska S.A.
Publiczne Aparaty Samoinkasujące „TP PubliTel"
informuje Szanownych Klientów

że z dniem 30 września 2001 r. zostaną wycofane ze sprzedaży:

- żetony telefoniczne A i C
- magnetyczne karty telefoniczne 50-jednostkowe
- magnetyczne karty telefoniczne 100-jednostkowe

Od 1 października 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. żetony A i C oraz magnetyczne karty telefoniczne 50 i 100 jednostkowe można będzie wymienić w placówkach TP S.A.

D1041260



Amerykańska ulica powoli otrząsa się z szoku

Policja szuka ciał 10-letniego chłopca i dorosłego mężczyzny. O zabójstwo podejrzewany jest homoseksualista ze skłonnościami do pedofilii.

Podwójna zbrodnia

10-letni wychowanek Domu Dziecka w Białowieży uciekł z placówki w czerwcu. Około trzydziestoletni mieszkaniec Białegostoku zniknął w grudniu ubiegłego roku. Kilka dni temu dwóch nieletnich białostoczan zeznało w policji, że obaj zostali zamordowani przez 34-letniego homoseksualistę. Ich zeznania uznano za wiarygodne. Problem tkwi w tym, że dotychczas nie odnaleziono ciał.

JOLANTA GADEK



A. Zgiet

Jest zbrodnia, nie ma ciał. Właśnie na tych terenach białostockiego Antoniuka homoseksualista miał zakopać swoje ofiary. Policja, jak na razie bezskutecznie, poszukuje ciał.

Sprawa ujrzała światło dzienne 11 września br. Wtedy to dwaj chłopcy w wieku ok. 12 lat powiedzieli funkcjonariuszom o zabójstwach. Zatrzymano ich w związku z kilkoma włamaniami, jakie w ciągu ostatnich kilku tygodni miały miejsce na białostockich osiedlach Antoniuk i Dziesięciny. Włamano się do sklepów spożywczych przy ul. Antoniukowskiej, Jarzębinowej, Broniewskiego. Łupem złodziei padły kawa, papierosy, słodycze. Straty wynosiły po 3-4 tys. zł. Metoda włamań była podobna – sprawcy do środka dostawali się przez niewielkie otwory powstałe po wybiciu szyby i odgięciu krat zabezpieczających okna. Dlatego policjanci z III komisariatu policji szukali włamywaczy w środowisku nieletnich. Najpierw zatrzymano jednego chłopca, potem – dwóch kolejnych. To ci ostatni złożyli właśnie szokujące zeznania.

Lubił nieletnich

Jeszcze wcześniej trop zaprowadził policjantów do 34-letniego mieszkańca ul. Broniewskiego na os. Antoniuk. B. od lat znajdował się w zainteresowaniu funkcjonariuszy. Ma bogatą przeszłość kryminalną. Był karany za rozboje i szereg przestępstw przeciwko mieniu. Kilka lat temu w Białymstoku bardzo głośno było również o szeregu czynów lubieżnych, o których dokonanie był podejrzany.

Policjanci ustalili, że mężczyzna, który nigdzie nie pracował, co jakiś czas sprzedawał kawę, w jego domu zaś nie brakowało produktów spożywczych. Okazało się też, że w jego mieszkaniu częstymi gośćmi bywali nieletni z patologicznych rodzin.

Dysponując takimi informacjami, funkcjonariusze szczegółowo wypytywali dwóch chłopców zatrzymanych w związku z włamaniami.

Białostoccy policjanci mają dużą praktykę w przesłuchiwaniu nieletnich. Życie ich nauczyło, że czynnościom tym warto poświęcić dużo czasu i uwagi – młodociani przestępcy są kopalnią wiedzy dotyczącej środowisk kryminalnych, patologicznych, dzięki uzyskiwanym od nich informacjom z reguły udaje się wykryć wiele przestępstw. Trzeba tylko umieć z nimi rozmawiać.

Dwunastolatki zeznały, że B. wykorzystywał ich nie tylko do włamań, lecz także dopuszczał się na nich czynów lubieżnych. Nie gwałcił, lecz osiągał satysfakcję seksualną dotykając ich ciał.

Zniknęli bez śladu

Powiedzieli też, że w ten sposób wykorzystywał nie tylko ich, lecz także 10-latka z Domu Dziecka w Białowieży. Chłopiec również pochodził z patologicznej białostockiej rodziny. Decyzją sądu dla nieletnich, od dłuższego czasu był wychowankiem wspomnianej placówki. W czerwcu uciekł z domu dziecka i przyjechał do Białegostoku. Tu nawiązał kontakt z B. Po kilku tygodniach „układ" przestał mu odpowiadać. Nie chciał być dalej wykorzystywany seksualnie, mało tego, zaczął wyśmiewać się z B. i wyzywać go od pedałów.

Z relacji nieletnich wynika, że B., którego chłopiec bardzo zdenerwował, polecił im trzymać go za nogi, sam zaś udusił go linką. Potem zanieśli ciało na obrzeża os. Sady Antoniukowskie, w pobliże torów. Twierdzą też, że byli świadkami jak pod koniec ubiegłego roku B. zabił swego kochanka. Powodem zbrodni miały być nieporozumienia.

Opowieść z pozoru brzmiała nieprawdopodobnie. Policjanci szybko ustalili jednak, że aczkolwiek nikt nie powiadomił o zaginięciu obu osób, nieznane są ich miejsca pobytu. Konkubent aresztowanego białostoczanina wywodzący się również ze środowiska patologicznego zniknął w grudniu i nikt go od tamtej pory nie widział. 10-latek zaś w czerwcu uciekł z domu dziecka. Placówka nie powiadomiła policji o jego zaginięciu, zasygnalizowała jedynie jego ucieczkę. Ustalono, że faktycznie po ucieczce przebywał w Białymstoku, lecz od kilku tygodni nikt go nie widział.

Psy i koparka

Policjanci z białostockiej komendy miejskiej przeszukiwali obrzeża os. Antoniuk. Nieletni twierdzili, że tam właśnie ukryte zostało ciało 10-latka. Okolice torów, pobliskie chaszcze sprawdzały psy policyjne i kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Sprowadzono też koparkę, badano grunt prętami. Wszystko na próżno. Ciał nie udało się odnaleźć.

B. został aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem dokonywania włamań i czynów lubieżnych. Pytany o zabójstwa, śmiał się.

Wszystko wskazuje na to, że obawiając się takiego rozwoju wypadków B. przeniósł zwłoki chłopca w inne miejsce. Policjanci i prokuratorzy długo naradzali się, co zrobić w takiej sytuacji. Pomimo że dotychczas nie odnaleziono zwłok, wszczęte zostało śledztwo w sprawie zabójstwa.

– Na obecnym etapie całej sprawy nie mogę powiedzieć nic więcej ponad to, że policja szuka ciał – mówi prokurator Sławomir Głuszuk, szef Prokuratury Rejonowej dla Miasta Białegostoku. – Zgodnie z kodeksem postępowania karnego, śledztwo można wszcząć zawsze wtedy, kiedy istnieje uzasadnione podejrzenie, że doszło do przestępstwa.

Brakuje tylko ciał

Wszyscy przyznają, że cała sprawa jest bardzo nietypowa.

– Takiej sprawy jeszcze nie było – mówią policjanci. – Mamy domniemanego sprawcę i jego pomocników oraz znamy przypuszczalny przebieg zbrodni i jej motywy. Nie mamy „tylko" ciał ofiar...

Półtora roku temu inna prokuratura rejonowa – w Bielsku Podlaskim również wszczęła śledztwo w sprawie zabójstwa młodej mieszkanki Siemiatycz – Małgorzaty M., kiedy jeszcze formalnie figurowała ona w rejestrze osób zaginionych. Zniknęła w sierpniu, a jej zwłoki zupełnie przypadkowo zostały odnalezione kilka miesięcy później, w grudniu. Kilka kolejnych miesięcy zajęła policji praca operacyjna. Ustalono sprawcę. Ojciec dziecka Małgorzaty M. przyznał się do winy i choć odwołał później swe wyjaśnienia, został skazany przez sąd na 15 lat pozbawienia wolności.

Rodzina kobiety od początku była przekonana, że padła ona ofiarą przestępstwa. Świadczyły o tym okoliczności jej zaginięcia – zostawiła dwuletniego synka pod opieką koleżanki twierdząc, że za godzinę wróci... Prokurator uznał, że to wystarczy do wszczęcia śledztwa. Bardziej sceptycznie podchodzili do sprawcy policyjni dochodzeniowcy. Znalezione ciało kobiety znajdowało się w znacznym rozkładzie, ustalenie przyczyn jej śmierci było niemożliwe.

Policja wierzy nieletnim

Tym razem policja jest przekonana, że doszło do podwójnego zabójstwa. Nieletni zostali przesłuchani w obecności psychologa. Jego zdaniem oraz zdaniem samych funkcjonariuszy, trudno byłoby im wymyślić szczegóły zbrodni, które podali. Tym bardziej że nie oczerniali jedynie B. Jeśli wszystko się potwierdzi, mogą odpowiadać za pomocnictwo w zabójstwie.

Policyjni dochodzeniowcy często powtarzają, że przyznanie się do winy nie jest królową dowodów. Jeśli jednak przyznanie się do winy i złożone wyjaśnienia zawierają informacje, które mógł znać jedynie zabójca i które „pasują" do wszystkich innych zeznań oraz śladów, może być podstawą do wydania przez sąd wyroku skazującego. Tak było w przypadku Roberta J. z Siemiatycz. Podczas wizji lokalnej mężczyzna szczegółowo opowiedział, jak podczas sprzeczki kilkakrotnie uderzył głową Małgorzaty M. o samochód i gdzie ukrył jej zwłoki. Później wszystko odwołał, ale sąd uznał, że prawdziwe były pierwsze wyjaśnienia. Tym bardziej że bezpośrednio po zbrodni mężczyzna miał podrapaną twarz. Twierdził, że ktoś go napadł, ale sprawców napadu ani żadnych świadków nie odnaleziono.

Nieoficjalne wiadomo, że oprócz zeznań nieletnich dotyczących podwójnego zabójstwa organy ścigania dysponują jeszcze pewnymi poszlakami. W bagażniku samochodu należącego do B. znaleziono ślady krwi... Znaczący jest również fakt, że daty wskazywane przez nieletnich jako czas popełnienia zabójstw są zbieżne z momentami zniknięcia obu osób.

Obecnie policja czyni starania o sprowadzenie kamer termowizyjnych, przy pomocy których mundurowi będą przeszukiwać teren. Kamery sygnalizują o obecności w ziemi wszystkiego, co ma temperaturę różniącą się od temperatury podłoża. Można przy ich pomocy wykryć rozkładające się ludzkie ciało. Wiadomo też, że tym razem poszukiwaniami zostanie objęty nie tylko teren wokół Antoniuka. Ustalane są miejsca poza Białymstokiem, w których bywał aresztowany białostoczanin.

Pustelnik z Twierdzy

Kiedy nie ma już turystów i wycieczek szkolnych, Bogusław Domaniewski zostaje sam w olbrzymim budynku giżyckiej Twierdzy Boyen. Zamknięty w świecie martwych zwierząt. Jego najbliższa rodzina mieszka daleko stąd. Jednak on mówi, że potrzebny jest tutaj, w stworzonym przez siebie muzeum przyrodniczym.

MONIKA STELMACH

Wypchane zwierzęta Bogusława Domaniewskiego zajmują 24 pomieszczenia giżyckiej Twierdzy Boyen oraz cały długi korytarz. Ma ich około 150 tysięcy. To cały jego świat. Tworzył go niemalże przez całe swoje życie. Dziś można zobaczyć tu różne gatunki, od „motylka po wilka". Tego dobytku pilnuje 92-letni staruszek. Po wypadku samochodowym chodzi o lasce. Jednak pomimo słusznego wieku i kalectwa nie zamierza zostawić swego zwierzyńca. Kiedy żona zamieszkała z córką w Niemczech Bogusław Domaniewski już bez żadnych skrupułów mógł na dobre przeprowadzić się do Twierdzy Boyen. Do domu chodzi głównie po to, żeby sprawdzić czy jest poczta.

– Mam bardzo wygodne mieszkanie niedaleko stąd – mówi B. Domaniewski. – Kiedy w muzeum spędzałem całe dnie, a czasami noce, żona zawsze miała mi za złe, że mając ładne mieszkanie siedzę w tych murach. Teraz ona jest potrzebna córce, która ma małe dziecko. Mieszkają w Niemczech, przy granicy z Holandią. Ja bym tam tylko przeszkadzał. Musieliby się mną opiekować. Jestem potrzebny tutaj. Kto zajmie się tym wszystkim? To, jest moja ojczyzna.

Wielka legenda przyrody

Swoją „ojczyznę" zna jak własną kieszeń. Historia każdego z muzealnych zwierząt nie stanowi dla niego tajemnicy. Kiedy zaczyna o nich opowiadać czas przestaje mieć znaczenie.

– Każde z nich ma swoją wielką legendę biologiczną i historię śmierci – mówi B. Domaniewski. – Ten ptak z brodą to perkoz, samiec. Proszę sobie wyobrazić, że w sytuacji zagrożenia pisklęta wskakują mu na plecy. Jeśli na życie czyha szczupak to wzlatuje, jeśli jastrząb to daje nurka pod wodę razem z dziećmi. One bardzo często giną w czasie burzy.

Każde z wypchanych zwierząt to ofiara wypadku. Leśnicy, harcerze, młodzież, koleja..ze wiedzą o pasji Bogusława Domaniewskiego i do dziś dostarczają mu martwe zwierzęta. Natychmiast zabiera się do pracy, by stały się one, jak sam mówi, dokumentem tragedii z jednej strony i świadectwem życia lasu z drugiej.

– Tę sarnę potrącił samochód w zeszłym tygodniu – pokazuje zastygłe w nieco dziwnej pozie zwierzę. – Jak są ciężkie mrozy, czy wichury, to jest kilka martwych zwierząt dziennie. Natomiast tę sarenkę, przejechał pociąg niedaleko Ełku. Przynieśli mi ją kolejarze. Kiedyś pod kołami zginęło pięć łosi, które przeskakiwały przez tory. Maszynista nie zdążył zahamować. Dziś są tu ich głowy.

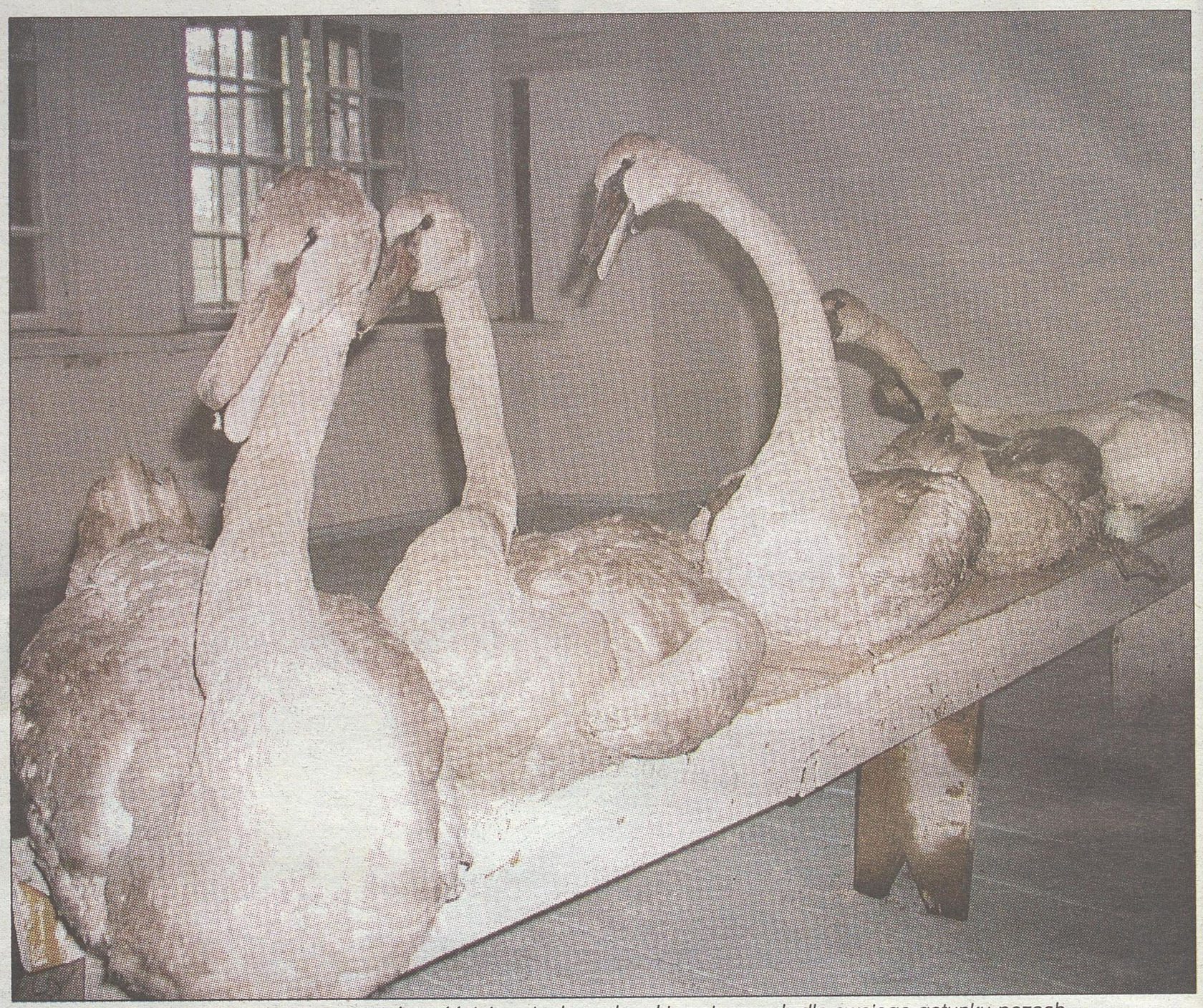
Język zwierząt

Jednak żeby zwierzę wyglądało „jak żywe", trzeba je doskonale znać. Bogusław Domaniewski spędził wiele godzin w swoim życiu na obserwacji zwierząt. Jeździł m.in. do Puszczy Boreckiej, gdzie spędzał całe dnie i noce. W pewnym sensie nauczył się ich języka.

– Podpatrywałem zwierzętaw różnych sytuacjach – mówi B. Domaniewski. – Podczas skoków, opieki nad młodymi. Potrafię naśladować wiele głosów. Można je oszukać. Przysmakiem wilków są myszki, nie jagnię. Naśladuję więc pisk. Podchodzą bardzo blisko, prawie można je pogłaskać.

Około 15 lat temu dzieci przyniosły Domaniewskiemu pisklęta kruka. Wychował je, a one, chociaż są wolnymi ptakami, zostały w twierdzy po dziś dzień. Jak opowiada przyrodnik, często sobie „rozmawiają". Ptaki odpowiadają na jego głos. Kiedy jest słoneczna pogoda wychodzi na ławkę przed twierdzę, żeby sobie „pogadać".

W twierdzy wychowała się też sroka. Kiedy wydorośląła i odfrunęła, jej dobroczyńcy zrobiło się żal, bo zdążył się do niej przyzwyczaić. Jednak ptak wrócił.



Trzeba wielu godzin obserwacji zwierząt, by później zastygły w charakterystycznych dla swojego gatunku pozach



W Muzeum Fauny i Flory można obejrzeć głównie zwierzęta mazurskie, np. wilka



Całe życie Bogusława Domaniewskiego wypełnia Muzeum Fauny i Flory w giżyckiej Twierdzy Boyen

Boyen

– Siadła na parapecie – opowiada Domaniewski. – Okazało się, że w dziobie przyniosła złoty, damski zegarek. To nie bajka, że sroczki to złodziejki. Nie udało się znaleźć właścicielki. Odpłaciła mi za opiekę.

Bogusław Domaniewski rozumie świat przyrody. O zwierzętach opowiada z czułością, jak o czymś bardzo bliskim. Twierdzi, że jeśli człowiek ma szacunek do przyrody, potrafi obserwować zwierzęta, daje to ogromną satysfakcję.

– Warto było poświęcić czas takim choćby kruczkom – zapewnia przyrodnik.

Wychowany z niedźwiedziami

Muzeum Fauny i Flory w Giżycku to zwieńczenie dzieła Bogusława Domaniewskiego. Przyrodą interesuje się od 9 roku życia. Choć tak naprawdę jest blisko niej od zawsze. Czasami bardzo blisko. W dzieciństwie mieszkał bowiem w leśniczówce, jego dziadek był leśnikiem. Pamięta doskonale niedźwiedzie, które wychowywały się razem z nim.

– Kiedy przyniesiono je do dziadka, były zupełnie małe – wspomina. – Spały ze mną w jednym łóżku. Traktowały jak opiekuna. Jednak szybko rosły i spanie obok nich stało się niebezpieczne. Taki roczny miś waży około 100 kilogramów. Na niewiele zdało się powiększanie łóżka.

Później ukończył wydział biologii na Uniwersytecie Warszawskim. Przez wiele lat podróżował po świecie, m.in Afryce i Grenlandii. Wszędzie leczył, obserwował i preparował do muzeów zwierzęta.

Borsuk jak pies

Pierwszym wypchanym zwierzęciem, eksponatem w giżyckim muzeum, jest borsuk – Szagi. Niegdyś wierny przyjaciel przyrodnika. Jest tu do dziś, choć widać na nim upływ czasu.

To jedno z wielu zwierząt, które przyrodnik uchronił przed śmiercią. Nie można bowiem nie wspomnieć, że wypychanie zwierząt jest ostatecznością. Dochodzi do tego wtedy, kiedy nic już dla nich nie można zrobić. Przez wiele lat B. Domaniewski prowadził mały szpital dla leśnych kalek i sierot. Gdyby małe borsucząt-ko nie trafiło do Domaniewskiego, prawdopodobnie zginęłoby bez matki. Wychowane przez ludzi, zachowaniem przypominało bardziej psa, niż dzikie zwierzę. Szagi chodziła na smyczy za swoim wybawcą. Było jeszcze kilka osób, częstych gości twierdzy, do których miał zaufanie. Jednak widok ten budził zdumienie u mieszkańców miasteczka. Borsuk nie zawsze też był pokorny, szczególnie jeśli ktoś mu się nie spodobał.

– Jestem przekonany, że nikomu krzywdy nie zrobiłby – mówi właściciel. – Jednak pazury ma ostre i spacery po mieście z borsukiem musiały się skończyć. Przeżył w twierdzy około 10 lat. One, niestety, krótko żyją.

Czas jest łaskawy

Mazury to azyl Bogusława Domaniewskiego. Jednak trafił tu przez przypadek. Były AK-owiec. Po wojnie prześladowany przez służby bezpieczeństwa w rodzinnym Zamościu, ukrył się w Giżycku. Przez szereg lat uczył w tutejszych szkołach biologii. Jeździł też z prelekcjami o przyrodzie i ochronie środowiska. Do dziś chętnie pracuje z młodzieżą, która odwiedza muzeum. A oni pomagają mu w utrzymaniu obiektu.

Bogusław Domaniewski chętnie jednak wraca myślami do Zamościa. Pokazuje książkę wspomnieniową o liceum, w którym się uczył. Prawie wszyscy bliscy mu ludzie już odeszli.

– Razem ze mną maturę zdawały 172 osoby – mówi B. Domaniewski. – Oprócz mnie, wśród żywych nie ma już nikogo. Dużo bym dał, żeby móc cofnąć się do tamtych czasów i jeszcze raz ich wszystkich zobaczyć.

Dopóki B. Domaniewskiemu starczy sił, sam będzie opiekował się muzeum. A siły ma coraz mniej. Bywa, że obiekt jest zamknięty. Szczególnie, jeśli wizyta nie była zapowiedziana. Jednak co stanie się, gdy zabraknie pustelnika z Twierdzy Boyen. Czy znajdzie się osoba, która z taką pasją przejmie pieczę nad tym „zwierzyńcem"?

Fot. M. Stelmach



Muzealne jeże to ofiary wypadków samochodowych

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.



W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naścienne kotły grzewcze serii Economy, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.*

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logamatic Standard.

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących **kotłów naściennych**

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Cztery centymetry, to wydawałoby się odległość błaha. Okazuje się jednak, że mogą stanowić powód poważnego konfliktu...

Centymetry świętości

W Białowieży trwa spór o... cztery centymetry. Spierają się o nie gmina Białowieża i proboszcz parafii prawosławnej z właścicielem jednego z miejscowych sklepów. Te centymetry stanowią odległość niezwykle ważną. Tyle bowiem, zdaniem parafii, brakuje do odległości 20 metrów, jaka dzieli małą prawosławną kapliczkę od sklepu spożywczego i pubu. W związku z tym sklep stracił kilka miesięcy temu koncesję na sprzedaż alkoholu.

Jasny początek

Bracia W. dwa lata temu otworzyli w Białowieży sklep spożywczo-monopolowy. Na zapleczu sklepu zaczął jednocześnie funkcjonować pub.

– Od początku wiadomo było, że chcemy w tym sklepie sprzedawać alkohol – opowiada jeden ze współwłaścicieli sklepu. – Wiedział o tym zarówno wójt Białowieży, jak i proboszcz. I nikt nie protestował. Sam zresztą chodziłem do kancelarii proboszcza i z nim rozmawiałem. Wszystko było jasne.

Przez rok sklep i pub nie wzbudzały żadnych zastrzeżeń.

Właściciele sklepu mieli pozwolenie na sprzedaż alkoholu zarówno w sklepie jak i w piwiarni.

W grudniu 2000 r. bracia W. zgłosili się do Urzędu Gminy z wnioskiem o przedłużenie koncesji na sprzedaż alkoholu w ich sklepie.

Sytuacja się ściemnia

– No i zaczęły się schody – opowiada pan W. – Naraz okazało się, że sprzedaż alkoholu w sklepie komuś przeszkadza. Komu, to my jeszcze wtedy dokładnie nie wiedzieliśmy. I tak naprawdę to nie wiemy tego do dziś. Faktem jest, że gmina nie przedłużyła nam koncesji na alkohol.

Urząd Gminy w Białowieży zadecydował bowiem o ponownym mierzeniu odległości między sklepem a kapliczką.

Uchwała gminy, która obowiązywała jeszcze do września tego roku, mówiła o tym, że odległość między miejscem sakralnym a placówką sprzedającą alkohol musi wynosić przynajmniej 20 metrów.

– W mierzeniu brał udział przedstawiciel gminy i pobliskiej parafii – mówi jeden z braci W. właścicieli sklepu i pubu. – Mierzenie zostało według nas przeprowadzone tak, aby koniecznie nie przekroczyć odległości tych 20 metrów.

Właściciele sklepu twierdzą, że mierzący liczyli odległość między obiektami w linii prostej.

– Przedstawiciel gminy i proboszcza wkładał miarkę między sztachety płotu – opowiada właściciel pubu. – Twierdził, że tak trzeba. A myśmy sprawdzili. I okazało się, że wcale tak nie jest. Bo odległość między sklepem a kapliczką powinna być mierzona nie od ściany do ściany budynków, ale wzdłuż chodnika.



P. Niemczynowicz

Odległość od kapliczki do sklepu jest różna, w zależności od tego, kto ją mierzy. Gmina wyliczyła, że oba budynki dzieli 19 m 96 cm, właściciel sklepu – że ponad 21 metrów...

– Przepisy mówią, że odległość od obiektów liczy się drogą, jaką ma przebyć klient. A przecież klient nie będzie chodził do sklepu przez płot – argumentuje jeden z braci W. – Nasze wyjaśnienia do nikogo jednak nie przemówiły.

Nie lubią najezdnych

Mierniczy nie dali się przekonać. Wyliczyli, że do wymaganej odległości 20 metrów brakuje... 4 cm.

– 19 metrów i 96 centymetrów to nie 20 metrów – argumentował przedstawiciel gminy. W związku z tym straciliśmy koncesję na sprzedaż alkoholu – mówi właściciel sklepu. – Przecież to jawna kpina.

Bracia W. twierdzą, że i wójt Białowieży, i proboszcz tamtejszej

---

Przemysław Spiżewski od czterech lat usiłuje uzyskać odszkodowanie za wypadek, którego był ofiarą

Jestem bezsilny

Przemysław Spiżewski w czerwcu 1997 roku uległ wypadkowi samochodowemu w Brukseli, w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała i obecnie jest inwalidą, wymagającym stałej opieki. Nie był on sprawcą wypadku, więc powinien otrzymywać rentę od towarzystwa ubezpieczeniowego sprawcy wypadku. Jednak tu zaczyna się problem. Warta – Białystok, w której Spiżewski był ubezpieczony podczas wyjazdu do Belgii, źle, jego zdaniem, wywiązała się ze swych obowiązków, czym uniemożliwiła uzyskanie poszkodowanemu należnych mu świadczeń i odszkodowań.

Zdaniem Spiżewskiego, Warta – Białystok źle przetłumaczyła na język francuski jego oświadczenie o okolicznościach wypadku. Z nieudolnej translacji, przedstawionej stronie belgijskiej wynika, że to Spiżewski był sprawcą wypadku.

– Nieświadom podstaw uporczywego uchylania się strony belgijskiej od odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, poniosłem olbrzymie straty materialne – mówi Spiżewski. – W kwietniu 1999 r. w belgijskim Trybunale Policji po raz pierwszy przedstawiono mi dokument stworzony przez TUiR Warta – Białystok. Tym samym po raz pierwszy poznałem prawdziwe powody moich kłopotów – tłumaczenie na język francuski niezgodne z moim własnoręcznie podpisanym oświadczeniem, napisanym w języku polskim. Na podstawie tego błędnego tłumaczenia sprawca wypadku uchylał się od jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Spiżewski twierdzi, że pracownicy Warty – Białystok, starali się tłumaczyć, że „...dokument ten, to li tylko robocza kopia do użytku wewnętrznego naszego towarzystwa..." „...TUiR WARTA S.A. jako instytucja nie posiada uprawnień tłumacza przysięgłego...", więc oświadczenie tłumaczone na język francuski nie jest dokumentem. Jednak Spiżewski zastanawia się, w jaki sposób taki „...dokument/papier..." mógł trafić na przykład przed Trybunał Sprawiedliwości w Brukseli.

– Rodzi się pytanie, dlaczego w polskiej firmie do użytku wewnętrznego tworzy się dokument w języku francuskim? – zastanawia się Spiżewski. – Czy Sąd w Brukseli miał tym pismem być przekonany, że w Polsce językiem urzędowym jest język francuski? Poza tym, jak dokument przeznaczony do użytku wewnętrznego mógł opuścić mury towarzystwa i w oryginale trafić za granicę, jako pocztowa przesyłka polecona. Nie pozostawiając za sobą śladu istnienia w aktach sprawy tego towarzystwa (w dniu 30 kwietnia 1990 r. w aktach WARTY – Białystok brak było kopii tego tłumaczenia).

Przemysław Spiżewski opowiada, że WARTA – Białystok odmówiła wskazania mu osoby odpowiedzialnej za popełnione w tłumaczeniu błędy. Również odmówiono wskazania osoby, która przyczyniła się do błędów proceduralnych – brak kopii dokumentów wysłanych za granicę. Ponadto pracownicy towarzystwa, w piśmie skierowanym do Spiżewskiego, twierdzą, że bezpodstawna wydaje się jego argumentacja na temat konsekwencji wynikających z błędnego tłumaczenia jego oświadczenia, związanego z przebiegiem wypadku. Twierdzą oni, że tłumaczenie to zostało dokonane na potrzeby ubezpieczyciela i w celu ogólnego przedstawienia okoliczności zdarzenia i jako takie, nie ma mocy prawnej.

Pomimo zleconej przez Spiżewskiego ekspertyzy, która udowodniła niepoprawność tłumaczenia, strona belgijska traktowała dokument otrzymany drogą oficjalną z Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego WARTA jako jedyne ważne oświadczenie, rzekomo autorstwa Spiżewskiego, zwłaszcza że, nie wysłano kopii jego oświadczenia w języku polskim. Poszkodowany twierdzi, że w świetle przepisów ruchu drogowego obowiązujących w Belgii, oświadczenie o treści skomponowanej przez WARTĘ – Białystok jednoznacznie świadczy o jego winie za spowodowanie wypadku.

– Strona belgijska zarzuciła mi, że kierując się chęcią wprowadzenia sądu w błąd, rzekomo zmieniłem treść swojego oświadczenia, usuwając z niego niewygodne słowa. Zarzucono mi fałszerstwo – skarży się Spiżewski – Publicznie, na sali sądowej, oskarżono mnie o spowodowanie wypadku, którego w rzeczy samej byłem jedynie ofiarą. To wszystko wyłącznie na podstawie dokumentu, stworzonego przez WARTĘ – Białystok, który dla osoby francuskojęzycznej nie wyglądał na tłumaczenie, lecz na dokument autorski osoby, której nazwisko znajdowało się na jego początku, tj. moje. Byłem przerażony i załamany.

Spiżewski twierdzi, że w związku ze swoją sprawą poniósł olbrzymie straty materialne. Wiele razy był zmuszony stawiać się przez organami sprawiedliwości w Belgii. Jeździł tam lub latał w specjalnych warunkach, ponieważ tak długą podróż może znieść tylko na leżąco. Poza tym zawsze



A. Zglet

Marzena Stopnicka, radca prawny Towarzystwa Ubezpieczeń Reasekuracji WARTA Oddział w Białymstoku

Przemysław Robert Spiżewski przed wyjazdem do Belgii ubezpieczył się w WARCIE od kosztów leczenia za granicą i następstw nieszczęśliwych wypadków. Rzeczywiście w Belgii uległ on wypadkowi samochodowemu z winy belgijskiego kierowcy i przebywał w tamtejszym szpitalu. Na podstawie dostarczonych nam rachunków pokryliśmy wszystkie koszty z tym związane.

Następnie pan Spiżewski przyniósł nam oświadczenie o przebiegu wypadku komunikacyjnego i poprosił aby WARTA pomogła mu w dochodzeniu roszczeń od belgijskiego ubezpieczyciela sprawcy. Nadmieniamy, iż pan Spiżewski miał wykupione pełne ubezpieczenie komunikacyjne, tj. OC, AC i Zieloną Kartę w innym zakładzie ubezpieczeniowym.

Zleciliśmy przetłumaczenie ww. pisma dla tłumacza przysięgłego języka francuskiego, który jest również biegłym sądowym. Wysłaliśmy to tłumaczenie do belgijskiego ubezpieczyciela sprawcy wypadku.

Po pewnym czasie Pan Spiżewski ponownie się zwrócił do nas z prośbą o zmianę treści swego oświadczenia. Chciał zmienić użyte w tłumaczeniu na język francuski słowo „zahamowałem" na „wyhamowałem", ponieważ jego zdaniem ma to ogromne znaczenie w belgijskich przepisach drogowych.

Ponownie przetłumaczyliśmy pismo. To, co Pan Spiżewski nam zarzuca odnośnie konsekwencji nieprawidłowego przetłumaczenia jego oświadczenia, które jakoby miało wpływ na przebieg sporu sądowego w Belgii, nie ma znaczenia prawnego, czego dowiedziemy w sądzie. **(KP)**

parafii prawosławnej zawzięli się na nich.

– My jesteśmy najezdni – mówią. – A najezdnych tutaj nie lubią. A już szczególnie nie są mile widziani ci, którym się jako tako wiedzie.

Wójt dziwi się stwierdzeniom braci W.

– Wójt nie podejmuje w gminie żadnych uchwał – mówi Stanisław Kujawiak. – Mam tylko władzę wykonawczą. Wszelkie uchwały, czy o przyznaniu koncesji, czy o jej odebraniu podejmują radni. Nie rozumiem więc, dlaczego cała odpowiedzialność spada na mnie? To nie ja zbierałem podpisy mieszkańców protestujących przeciwko sprzedaży alkoholu w sklepie przy kapliczce. Nie ja przyniosłem te listy do urzędu. Nie ja zdecydowałem też o odebraniu koncesji panom W.

Odległość się wydłuża

Właściciele sklepu skierowali do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku odwołanie od decyzji Urzędu Gminy w Białowieży o odebraniu koncesji na sprzedaż alkoholu w sklepie przy ul. Sportowej.

– 10 sierpnia otrzymaliśmy z kolegium odpowiedź – mówi jeden z braci W. – Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję UG z 19 czerwca 2001 r. o wygaśnięciu zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w sklepie.

Okazuje się jednak, że nie na wiele zda się opinia kolegium. Na początku września w Białowieży podczas sesji Rady Gminy radni podjęli bowiem decyzję o zmianie uchwały dotyczącej wymaganej odległości między obiektami sakralnymi a miejscami sprzedaży napojów alkoholowych.

– Odległość ta została wydłużona z 20 do 30 metrów – powiedział wójt Białowieży. (u)

---

musiał być z opiekunem, którego podróż też musiał opłacać. Wiele razy występował do WARTY – Białystok z prośbą o pokrycie kosztów podróży i uczestnictwa w rozprawach w Belgii.

– Swoje prośby, skierowane do Warty – Białystok, motywowałem tym, że moje problemy są skutkiem tylko i wyłącznie błędów popełnionych przez WARTĘ. Jednak odmawiano mi pokrycia kosztów, związanych ze sprawą – twierdzi Spiżewski.

W styczniu Przemysław Spiżewski przekazał do dyspozycji dyrekcji WARTY – Białystok komplet dokumentów, czyli potwierdzone kopie akt i dwa wyroki, otrzymane z sądu w Brukseli. Dokumenty te zdaniem Spiżewskiego, jednoznacznie określają przyczynienie się towarzystwa do problemów, z jakimi musiał się zmagać. Jego zdaniem, przy braku woli dogadania się ze strony WARTY – Białystok, Spiżewski skierował sprawę do sądu z roszczeniem zwrotu poniesionych kosztów i utraconych korzyści oraz odszkodowania za cierpienia fizyczne i psychiczne, które poniósł w związku ze stworzeniem i wysłaniem za granicę, niewłaściwie przetłumaczonego na język francuski oświadczenia.

– Wszystkie błędy, popełnione przez WARTĘ – Białystok doprowadziły do tego, że zagraniczny ubezpieczyciel sprawcy wypadku przez długi okres czasu uporczywie uchylał się od wypłacenia należnych mi odszkodowań. Z tego powodu moje życie i życie mojej rodziny (żony i dwóch synów), uległo dramatycznemu pogorszeniu. Nie otrzymuję renty z tytułu inwalidztwa. Muszę korzystać z pomocy społecznej. Obecnie jest to kwota 209 zł. Nie stać mnie na intensywną rehabilitację i leczenie – mówi rozgoryczony Przemysław Spiżewski. – Żyję w ubóstwie. Byt mojej rodziny jest uzależniony od dobrej woli innych ludzi, którzy pomagają nam w różny sposób.

(KP)

W Sądzie Rejonowym w Białymstoku toczy się postępowanie w tej sprawie.

Słowiański rarytas

Z Aleksandrą Kobielak – według Playboya, najseksowniejszą polską sportsmenką – rozmawia Miłosz Karbowski

Jak wyglądał dziś Twój trening?

– Rano się ubrałam i, oczywiście na czczo, pobiegałam trochę po lasach. Po krótkiej przerwie na śniadanie przyjechałam do siłowni, gdzie zrobiłam typowy trening kulturystyczny i rozciąganie. Powinnam była jeszcze poćwiczyć akrobatykę i siłę, ale z tego zrezygnowałam. Nie jest jednak zasadą, że muszę codziennie to robić.

Całe życie podporządkowałaś uprawianiu fitness. Znamy już Twój rozkład dnia przed zawodami. A jak wygląda „przeciętna" doba Oli Kobielak, kiedy do mistrzostw jeszcze daleko?

– Trening areobowy, trening siłowy i kilka razy w tygodniu sala. Zajmuje to minimum 3-4 godziny w każdym dniu tygodnia. Nie robię sobie żadnych przerw. Uważam, że gdy mam do wykonania tylko trening siłowy, to są dla mnie „wakacje".

A co z resztą dnia?

– Przeznaczam ten czas na posiłki i regenerację nie tylko fizyczną.



Muszę się nastawić psychicznie, żeby znowu przyjść do sali treningowej, które to miejsce nie zawsze dobrze mi się kojarzy. Przeżywam tu przecież czasem swoje „dołki" i kryzysy. Nie jestem maszyną i nie zawsze chce mi się wyjść z domu, więc o ile w sali muszę panować nad ciałem, to w ciągu reszty dnia nad umysłem. Tak sobie mówię, że pracuję 24 godziny na dobę, bo przed zawodami nawet śnią mi się rywalki, konkurencje, kostiumy... To jest już chyba obłęd.

No właśnie. Żyjąc w ten sposób można chyba zwariować.

– Dawno doszłam do takiego wniosku. Ale ludzie, którzy chcą coś osiągnąć, muszą chyba być fanatykami. Muszę mieć obsesję, bo normalną pracę wykonują wszyscy naokoło mnie. To co robię, to nie jest zwyczajne, to wyczyn. Zdaję sobie sprawę, że zdrowa jest rekreacja, natomiast wyczyn już nie i wymaga poświęceń.

Ale gdzieś w tym tłoku znajdzie się chyba czas na jakieś hobby? Podobno uwielbiasz szydełkować?

– I to chyba jedyna rzecz, która mi została. Robię teraz jednak już tylko rzeczy na zamówienie swoim znajomym. Ostatnio wykonałam Eli Boreckiej, koleżance uprawiającej fitness, suknię na ślub. Teraz już nie mam czasu na robienie bardzo wielu rzeczy, które lubię. Malowanie, pokazy mody zostawiłam na później. Więcej czasu wolę poświęcić na wypoczynek.

Taki bierny? Książka, telewizor, kino, „nic nierobienie"?

– Właśnie. Kiedyś zawsze powtarzałam, że lubię wypoczywać czynnie. W tej chwili to się zmienia. Jeżeli mam możliwość nawet poleżeć bezczynnie, to robię to z przyjemnością.

Przy uprawianiu fitness konieczna jest nieustająca dieta. Jak wygląda Twoje menu?

– W moim przypadku nie jest ono tak ubogie jak u kulturystów. Oni z reguły opierają odżywianie na dwóch składnikach: drobiu i ryżu. Jem właściwie wszystko, oby tylko nie zawierało tłuszczu i cukru. Bardzo dużo warzyw, białka w postaci piersi z kury, piersi z indyka i wielu ryb. Nie spożywam nabiału i produktów mlecznych z wyjątkiem mleka beztłuszczowego do kawy. Bez specjalnych ograniczeń jem owoce. Nie odmawiam sobie produktów, które nazywam „półchemicznymi": dżemy słodzone aspartanem albo polewy do deserów. Budynie, kisiele, galaretki, oczywiście, które sama dosładzam aspartanem. Sama kontroluję swoje jedzenie, bo ja je przygotowuję. Muszę przyznć, że gotowanie sprawia mi wielką frajdę.

Sama sobie gotujesz, szyjesz i projektujesz stroje. Jesteś instruktorem i choreografem. Ktoś Ci może jednak pomaga?

– Jak mam ułożyć choreografię, potrzebuję kogoś, kto spojrzy na mnie „drugimi" oczami. Zapraszam wtedy do sali moją mamę, która wskazuje mi szczegóły do poprawienia.

Czy to prawda, że w skąpym stroju, w jakim występujesz, jest wpiętych kilka tysięcy sztucznych małych kamieni?

– Sama się temu dziwię. Kiedyś, gdy je przymocowałam, mama postanowiła je policzyć. Okazało się, że rzeczywiście jest ich tak dużo, czego zupełnie nie widać.

Na fitness zdecydowałaś się dosyć późno, bo w wieku 27 lat. Wcześniej jednak miałaś odpowiednie przygotowanie do uprawiania tego sportu w teatrze.

– Szczerze mówiąc, wolałabym mieć inną „zaprawę", np. w dziedzinie akrobatyki. Nie graliśmy klasycznych sztuk. To był teatr ruchu, oparty na pantomimie, akrobatyce, grze światłem i dźwiękiem. Na tym wszystkim, co można zrobić z ciałem, wyłączając słowa. Wydawaliśmy tylko dźwięki. Ja akurat nie byłam wyznaczona do ról akrobatycznych. 7 lat w teatrze dało mi jednak obycie ze sceną i świadomość w stwarzaniu postaci podczas zawodów. Nie mam też obecnie problemów z dobraniem kostiumów.

Pamiętasz swoje najważniejsze role?

– Reżyser wykorzystywał nasze osobowości, takich nas, jakimi rzeczywiście byliśmy. Ją na przykład grałam rolę Bardotki, bo stwierdził, że jestem do niej podobna. Grałam też kochankę rzymską i małą dziewczynkę skaczącą na skakance albo uczennicę.

Fitness jest coraz bardziej popularny. Bliżej mu do tańca czy kulturystyki?

– Prawda tkwi dokładnie pośrodku, przynajmniej w zawodowstwie: po równo oceniana jest sylwetka i układ taneczny. W amatorstwie dwa razy ocenia się sylwetkę, a raz układ, wychodzi więc na to, że w tej rywalizacji bliżej jest do kulturystyki.

Nie uważasz, że fitness, mimo że kojarzy się raczej z kobiecością, prowadzi do zbytniej maskulinizacji płci pięknej?

– Musi być jakaś różnica pomiędzy dziewczętami chodzącymi po ulicy, a tymi, które rywalizują w zawodach fitness. Sportsmenki mają praktycznie wyeliminowaną tkankę tłuszczową, co niespotykane jest u przeciętnych kobiet. Powinny mieć wyrobione mięśnie, ale na taką wielkość, aby nie były zdeformowane. Do tego dochodzi wdzięk, gracja, gibkość, piękne poruszanie się po scenie. Tak powinna wyglądać fitnesska, zupełnie inaczej niż przeciętna kobieta. Wydaje mi się, że to jest sylwetka, do której w jakiś sposób powinny dążyć wszystkie dziewczyny.

Czy nie żal Ci wszystkiego co tracisz poświęcając tak wiele czasu na fitness?

– Strasznie ciężkie pytanie. To jest tak, że życie daje Ci na tacy coś, w czym okazujesz się dobry. Potem już tylko brniesz w to coraz głębiej, bo chcesz być coraz lepszy. Ja nigdy nie zamierzałam zdobywać mistrzostwa świata i przechodzić na zawodowstwo. Kiedy jednak wygrałam mistrzostwa Polski, nie wypadało źle wypaść na mistrzostwach Europy. Potem wygrałam i na mistrzostwach świata, i tak dalej się to potoczyło.

Nadal jesteś „do wzięcia"?

– A czy patrząc na mój harmonogram dnia wytrzymałbyś ze mną? Powiem tyle, że nie jestem mężatką.

A jaki powinien być ten jedyny?

– Musi akceptować wszystko to, co robię i mnie samą. A więc przede wszystkim wziąć mnie razem z moim trybem życia, bo nie da rady tego rozdzielić.

Masz jednak jakieś życie osobiste?

– Mam przyjaciół. Więcej nic nie powiem, bo z doświadczenia innych popularnych osób wiem, że nie warto podawać takich informacji publicznie.

Jaki jest Twoim zdaniem ideał kobiecej i męskiej urody?

– Nie mam takich. Często dziewczyny o przeciętnej urodzie potrafią urzec sposobem mówienia czy gestykulacji. Żeby nie brzmiało to tak banalnie przyznam się, że wolę osoby o ładnie zbudowanej sylwetce, które tworzą jakąś piękną całość, ale nie jest to reguła bez wyjątku.

Zimą poprzedniego roku przeszłaś na zawodowstwo. Już odnotowałaś sukces kwalifikując się do mistrzostw świata, które odbędą się w listopadzie w Las Vegas. Czy przepaść dzieląca te dwa rodzaje fitness jest taka jak między boksem amatorskim i zawodowym?

– Dla mnie samą nowością był wyjazd za ocean do Stanów Zjednoczonych. To jest zupełnie inna „bajka", ale poziom niespecjalnie wyższy. W amatorstwie startuje wiele lepszych dziewczyn. Tam za to, wszystko jest takie amerykańskie. Zawodniczki mają silikonowe biusty, plastikowe buty i układy „na jedno kopyto". Są umięśnione jak nasze polskie kulturystki. Tam jest mniej kobiecości, filigranowości.

Ty więc możesz uchodzić za słowiański „rarytas".

– O to chodzi. Amerykanie stwierdzili, że jestem dla nich drugą Moniką Brandt, najsłynniejszą dziewczyną fitness, która wygrała mistrzostwa świata i jej wizerunek pojawia się praktycznie wszędzie. Ja mam cały czas okrągłą buzię, pupę i nogi – zawodowe fitnesski są „kwadratowe".

Teraz chyba możesz już na fitnessie zarobić? Starty w zawodowstwie, reklamy odżywek, sesja w polskiej edycji Playboya...

– Za 3. miejsce w turnieju kwalifikacyjnym otrzymałam 1000 dolarów, tyle ile kosztował mój bilet do Stanów. Moim sponsorem jest firma Olimp produkująca odżywki. Za okładki, sesje nikt mi nie płaci. Jedynym pismem, który za zdjęcia zapłacił był właśnie Playboy.

Jak wspominasz tę sesję?

– Była bardzo ciężka. Trwała trzy dni, a i tak nie zdążyliśmy zrobić zdjęcia okładkowego. Fotoreporter chciał zdjęcia statyczne i potem miałam normalne zakwasy!

Jak będą wyglądały najbliższe dni Oli Kobielak?

– Żyję z zawodów na zawody. Za 7 tygodni jest Miss Olympia, czyli mistrzostwa świata, Mój dzień wygląda tak jak wspomniałam na początku rozmowy. Zależnie od tego, która tam będę, zdecyduję co dalej. Zrezygnować mogę w każdej chwili, bo wrócić też mam do czego. Może zajmę się znowu szydełkowaniem, robieniem pokazów mody, wizażystyką albo choreografią.

ALEKSANDRA KOBIELAK, lat 30, Wodnik. Stan cywilny – panna. Niekwestionowana królowa fitness. W 1997 roku powołana do kadry narodowej, zrobiła ogromne postępy i aż trzykrotnie zdobyła tytuł mistrzyni Polski, dwukrotnie mistrzyni Europy, a 15 października ub.r. mistrzyni świata w kategorii do 160 cm wzrostu. Jako rodowita gdańszczanka znalazła się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych sportowców Wybrzeża. W tym roku „Playboy" uznał ją za najbardziej seksowną sportsmenkę. Z kolei miesięcznik „Pani" umieścił ją w gronie stu najbardziej znanych kobiet minionego roku. Aż dwukrotnie otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska za wybitne osiągnięcia sportowe. Z wykształcenia jest artystą plastykiem, technikiem fotografii artystycznej. W latach 1987-1994 była czołową tancerką i aktorką słynnego Teatru Ekspresji Wojciecha Misiuro, w którym zagrała w ponad 180 spektaklach, w tym w czterech premierach. Wystąpiła w dwóch realizacjach telewizyjnych i uczestniczyła w wielu festiwalach teatralnych za granicą. Na co dzień jest studentką AWF w Gdańsku, gdzie odkryła dla siebie nową dyscyplinę sportu – fitness.
Od grudnia 2000 roku przeszła na zawodowstwo i już zakwalifikowała się do najbardziej prestiżowych zawodów na świecie – Miss Olympia (mistrzostwa świata). Odbędą się w listopadzie w Las Vegas.

Źródło: Angora.

W Krywiatyczach niedaleko Bielska Podlaskiego czynna jest jedna z ostatnich kuźni na Podlasiu

Życie kute z żelaza

Od ponad pięćdziesięciu lat codzienny rytm życia Teodora Sulimy z Krywiatycz wyznacza srebrzyście dzwoniący odgłos kutego żelaza. I tak już pozostanie do końca. Do dziś każdego dnia w jego kuźni na ręcznie wykonanym palenisku można zobaczyć tańczące języki ognia, które z twardej, zaklętej masy pozwalają wyczarować dowolne kształty. Kiedyś tętniło tutaj życie. Teraz dawny gwar rozmów i radosne rżenie koni żyje jedynie w zakamarkach pamięci 76-letniego kowala, dla którego czas zatrzymał się kilkanaście lat temu...



J. Birycka

JOANNA BIRYCKA

Czołgi na lemiesze

Na początku chciał zostać bednarzem. W jego rodzinie nie było tradycji kowalskich – rzemiosła nauczył się od miejscowego kowala.

– Strasznie mi się spodobało to, co robił. Wrzucasz w ogień żelazo, klepiesz, rozciągasz i możesz zrobić co zechcesz. Nie to, co na przykład taki stolarz, który jak odetnie coś za krótko, to już nie dołączy. Z czasem zacząłem mu pomagać – mówi Teodor Sulima.

Najpierw wylewali łyżki z aluminium, później zaczęli kuć lemiesze z porzuconych w czasie wojny we wsi i okolicach czołgów. – Z gąsienic robiliśmy zęby do bron. Rozbieraliśmy je rozbijając nity i to była naprawdę ciężka robota – wspomina Teodor Sulima. Jego pierwsza kuźnia z wykonaną z rowerowej przekładni dmuchawą do paleniska mieściła się w glinianym kurniku. I tak się zaczęło... Teodor Sulima od ponad pół wieku do dziś codziennie rozpala na nim ogień.

Okres fascynacji i początek pasji kowalskiej męża utkwił również w pamięci 74-letniej Olgi Sulimy.

– Nie siedział ze mną, tylko w kółko biegał do tego kowala i młotkiem bił. Z czasem przywykłam do tego, zrozumiałam, że z kuźnią nie wygram – opowiada Olga Sulima. Zresztą później było podobnie – całe ich życie było podporządkowane kuźni.

Żeby koń mógł chodzić po lodzie

Od 1952 roku Teodor Sulima podkuwał konie już w swoim nowym warsztacie. Życie w kuźni nabierało w tym czasie blasku nie tylko od rozgrzanego paleniska...

– Od 1965 roku robota szła już pełną parą. I to był najlepszy okres dla kowalstwa. Czasami bywało tak, że podwórko było pełne koni. Kułem po 20 sztuk dziennie, a nawet więcej. A dziś... szkoda gadać – mówi z nostalgią gospodarz.

Niejeden płot, który stoi do dziś we wsi, powstał właśnie w kuźni Teodora Sulimy. W jego warsztacie można było zamówić nie tylko bramę, pięknie wygięty kwietnik lub wieszak na ubranie, ale również takie drobiazgi jak zasuwki, klucze do drzwi czy maleńkie zawiasy a także wiele innych przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie. Wśród narzędzi kowalskich jakie znajdują się w jego kuźni jeszcze dziś można zobaczyć m.in. ręcznie wykonane specjalne obcęgi do obcinania końskiego kopyta oraz młotki do wyciągania gwoździ. Na ścianie w drewnianych ramkach zza przyprószonej kurzem szybki przebija pięknie wykaligrafowane pismo – dyplom mistrzowski Teodora Sulimy z 1964 roku.

Najwięcej pracy było zimą. Żeby koń mógł chodzić po lodzie, zmieniało się wtedy „pantoflówki", czyli podkowy letnie na zimowe z tzw. hacelami.

– Ponieważ bywały ogromne ślizgawice, bez takich podków koń nie dałby rady chodzić. Ludzie całą zimę jeździli po drzewo do lasu, dlatego koniecznie, żeby się nie ślizgał trzeba było kuć na „ostro" czyli na cztery nogi w przeciwieństwie do letnich podków, które przybija się tylko do przednich kopyt – opowiada Teodor Sulima.

Z receptą do kowala

W swoim życiu podkuł tysiące różnych koni. Siwki, gniade, kare – niby każdy taki sam a jednocześnie inny. Zwierzęta tak jak ludzie mają swoje humory i upodobania. Najważniejsze przy podkuwaniu to najpierw poklepać konia, pogłaskać, przemówić dobrym słowem, potem dopiero można zabrać się do właściwej roboty.

– Konie bywały rozmaite. Jedne spokojne i uległe jak dziecko – stawiasz tylko nogę na koziołek i kujesz jak chcesz, a inne jak wariaty – narwane i szalone. Ale nie było takiego, który by wyszedł ode mnie z podwórka niepodkuty... – mówi kowal. Jak koń nie dawał się podkuć na spokojnie, związywało mu się nogę i ganiało po podwórzu. Kiedy tak sobie kilka razy poskacze w tę i z powrotem od stodoły na trzech nogach, spotnieje to i się uspokoi – dodaje.

Zdarzały się również przypadki, kiedy trzeba było podkuć źrebaka. Teodor Sulima wyleczył w ten sposób niejednego konika, któremu przy chodzeniu wykręcały się nogi.

– Najczęściej bywało tak, że weterynarz z Orli „receptę" pisał do mnie – śmieje się gospodarz. Ludzie przychodzili i co chcesz to rób. Wyrabiałem więc takie specjalne podkowy z dłuższym, zakręconym hakiem z przodu, dzięki czemu kopyto opierało się i koń uczył się dobrze chodzić. Z czasem nie była już ona potrzebna, wcześniejszy inwalida po takiej „kuracji" mógł startować na wyścigach – dodaje z dumą kowal.

Kiedyś podczas pracy doznał poważnego urazu ręki. Kiedy po podkuciu przybijał podbijakiem podkowę, koń szarpnął i gwóźdź rozerwał mu dłoń. – To pewnie kara za to, że kułem w niedzielę – dopowiada Teodor Sulima, który tylko raz uciekł ze stanowiska pracy – kiedy koń stanął dęba i kopnął swego gospodarza w klatkę piersiową. Ale i temu nie popuścił... – Dostał kijem w skórę i wyszedł w nowej parze „pantoflówek" – opowiada gospodarz.



J. Birycka

Kuźnia u Pana Boga

Pomimo tego że bywało ciężko nie wyobraża sobie życia bez młota i rozgrzanego żelaza.

– Gdybym jeszcze raz miał przeżyć swoje życie, wybrałbym tylko ten zawód. Lubię to, co robię i mam nadzieję, że na tamtym świecie, jeśli tylko u Pana Boga są konie, też będę mógł się tym zajmować – mówi ze śmiechem gospodarz.

Martwi się tylko tym, że jak umrze, kuźnia z czasem zastygnie w głuchej ciszy. Nie może odżałować, że dziś zawód kowala jest już tak rzadko spotykany i tego, że już niepotrzebne są podkowy...

– Konie zaczęły zanikać pod koniec lat 70. Teraz nie ma ich już wcale. Nie mogę patrzeć spokojnie na to, że kowalstwo zanika. Dziś młodzi nawet nie chcą patrzeć na kuźnię, boją się pewnie ciężkiej pracy i tego, że to brudna robota – mówi Teodor Sulima.

Teodor Sulima każdy dzień rozpoczyna tak samo. Wstaje o czwartej rano, bierze rower, bańkę na mleko i jedzie na pole doić krowę. Po śniadaniu, jeśli tylko nie pracuje w polu, od razu idzie do kuźni. Odbijający się w jej malutkim okienku pomarańczowoczerwony blask ognia często można zobaczyć nawet w nocy.

– Nie ma takiego dnia, żebym nie był w kuźni. Sąsiedzi przychodzą, a to żebym zrobił płot, a to bramkę albo przynoszą do klepania lemiesze. Wciąż kuję też pale do upinania bydła i siekiery, bo to na szczęście jest cały czas potrzebne. Jak zajdę do warsztatu, to nie mogę odpędzić się od roboty – mówi Teodor Sulima. Będę kuł dokąd starczy mi sił....



J. Birycka

Wielka Rafa Koralowa

Morska kraina cudów

Australijska Wielka Rafa Koralowa to jeden z najwspanialszych cudów natury na kuli ziemskiej. Niektórzy mówią, że wręcz najwspanialszy. Ten największy żywy organizm na świecie jest fascynującym podwodnym królestwem, w którym żyją tysiące gatunków koralowców, ryb i innych morskich stworzeń.

ANIELA ŁABANOW

Wbrew nazwie Wielka Rafa nie jest jednolitą całością, ale składa się z trzech tysięcy raf koralowych, płycizn, skalnych wysepek i lagun, oddzielonych krętymi przesmykami. Rozciągają się one na przestrzeni ponad dwóch tysięcy kilometrów, wzdłuż wschodnich wybrzeży Australii, od Cieśniny Torresa po Zwrotnik Koziorożca. Leżąc na płytkim szelfie kontynentalnym Wielka Rafa Koralowa sięga aż 330 kilometrów w morze, do linii gdzie szelf ustępuje głębinom Pacyfiku. W okolicach Przylądka Melville`a ma szerokość wąziutkiego pasemka, na wysokości Przylądka Manifold – blisko 320 km.

Szacuje się, że pojedyncze rafy stanowią jedną trzecią całego obszaru, chociaż nikt ich nie policzył. Niektóre mają zaledwie kilka metrów średnicy, inne powierzchnią sięgają nawet 50 kilometrów kwadratowych. Wystają nad wodę, albo chowają się głęboko pod jej powierzchnią. Te, na które wiatr naniósł piasek i nasiona, z pozoru nie różnią się niczym od zwykłych wysp porośniętych roślinnością.

Kosmiczny obraz

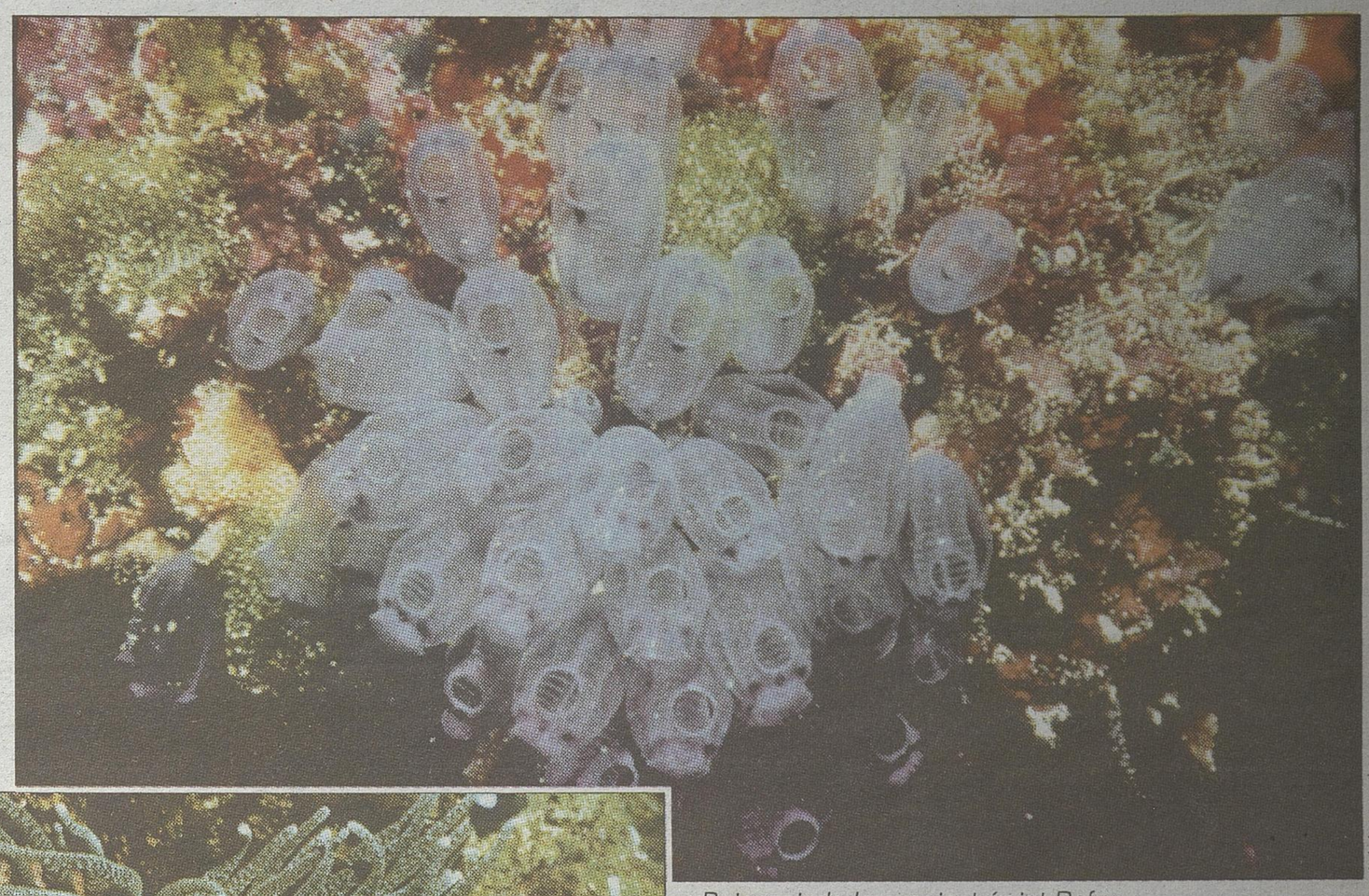
Wielką Rafę Koralową można podobno oglądać z kosmosu, ale na pewno z okien samolotu, co sprawdziłam na własne oczy. Z wysokości dziesięciu kilometrów małe rafy wyglądają jak ziarnka grochu, trochę większe jak piłka. Najczęściej są kuliste, albo owalne, ale rzecz nie w wielkości czy kształcie. Na tle lazurowej wody jawią się jako barwne, fosforyzujące plamy, mieniące się wszystkimi kolorami tęczy. Nie można od nich oderwać oczu.

Jeden z najbardziej niezwykłych widoków rafy koralowej ma miejsce późną australijską wiosną, czyli europejską jesienią, w nocy podczas pełni księżyca. Tysiące korali równocześnie uwalnia do wody miliony plemników i jajeczek, tworząc podwodne chmury.

Tropami kapitana Cooka

Angielski podróżnik, kapitan James Cook, podczas swojej wyprawy na Ocean Spokojny, mającej na celu odnalezienie kontynentu zwanego wówczas, „Terra australis", w 1970 roku utknął ze statkiem na płyciznie oddzielającej rafę koralową od lądu. Naprawa statku trwała dwa miesiące, Cook miał więc dużo czasu na zbadanie cudów natury Wielkiej Rafy Koralowej, która od tego czasu przyciągnęła miliony podróżników, naukowców i turystów.

Z Rafy Koralowej żyje dzisiaj, oddalone od niej tylko o godzinę drogi, miasto Cairns, nieformalna stolica dalekiej północy Australii. Założone zostało w 1876 roku pośród gęstych zarośli mangrowych jako port obsługujący złotonośne złoża rzeki Hodgkinson. Dalszy rozwój zawdzięczało „gorączce cynowej" w latach 80. dziewiętnastego stulecia, podczas której doprowadzono tu linię kolejową. Obecnie obsługuje rzesze turystów, odbywających wypady przede wszystkim na Wielką Rafę.



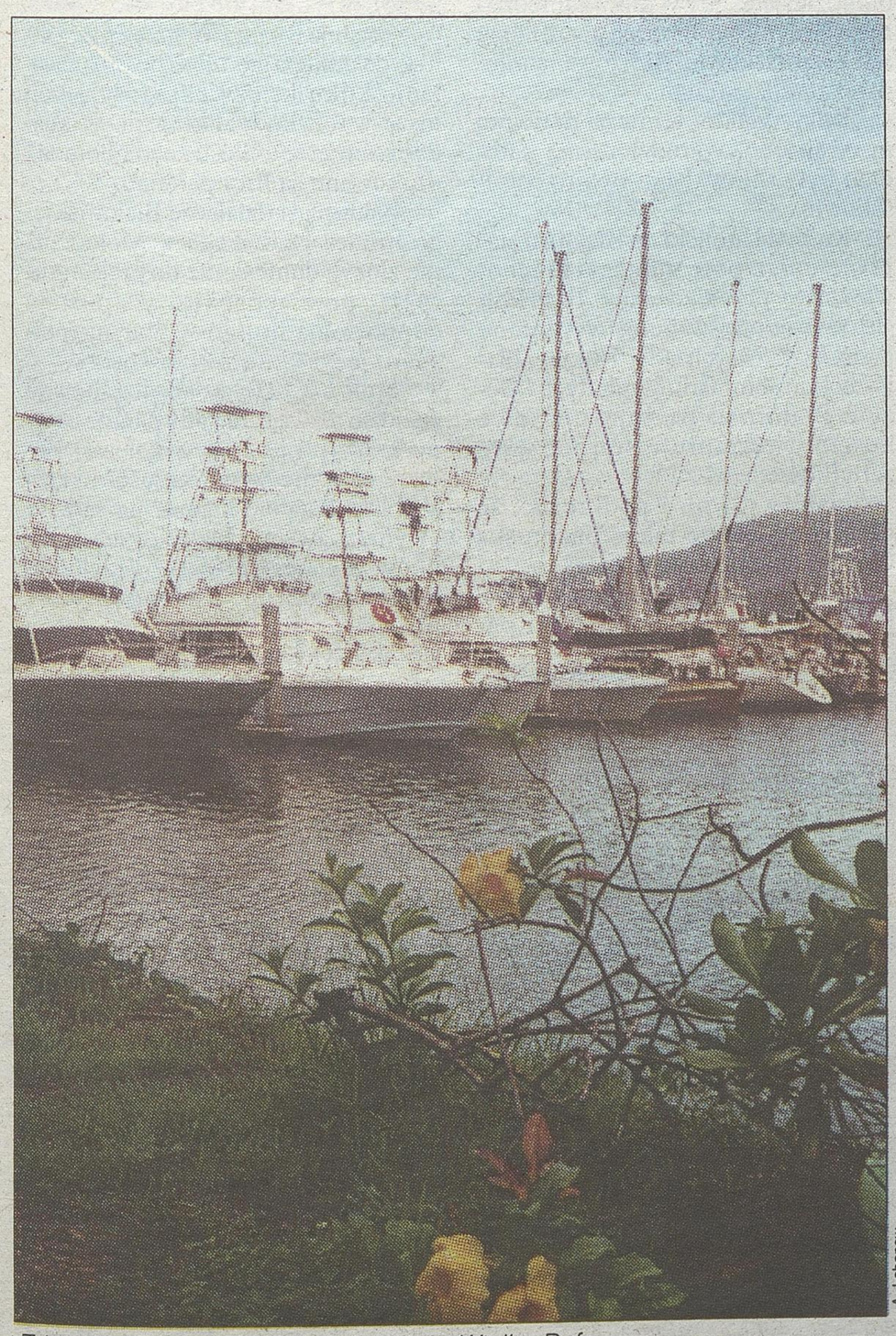
A. Łabanow

Bajecznie kolorowy jest świat Rafy



A. Łabanow

Ta ryba nazywa się klaun



A. Łabanow

Z każdego portu można popłynąć na Wielką Rafę

Dziesiątki biur podróży oferują wycieczki z różnorodnym programem i nurkowanie ze sprzętem. W każdej zatoczce stoją flotylle przeróżnych statków i stateczków, gotowych przewieźć każdą ilość osób w wybrane miejsca. Są i liczne szkoły z obiektami treningowymi dla amatorów nurkowania.

Jednakże turyści nie mogą plątać się dowolnie po Rafie. W 1979 roku władze australijskie ustanowiły na obszarze blisko 350 tys. km kw. park narodowy objęty ochroną. Wycieczkowicze kierowani są na wybrane wyspy, na których zbudowano porty, lądowiska helikopterów, urządzono kawiarnie i restauracje, plaże i wypożyczalnie sprzętu do nurkowania, różne miniogrody zoologiczne i botaniczne, ekspozycje muzealne.

Podglądanie głębin

Gdy już się dotrze na wyspę statkiem – przewoźnikiem, cuda rafy koralowej ogląda się zwykle łodzią ze szklanym dnem i podwodnym okrętem z przezroczystymi powierzchniami do patrzenia. Łodzie krążą po płyciznach, okręty zanurzają się na większe głębokości. Aby przywabić ławice ryb, załoga coraz to podrzuca im jakieś smakołyki. Cóż, taki jest przemysł turystyczny. Tym niemniej jest na co popatrzeć i czego się dowiedzieć.

Skałę koralową tworzą setki tysięcy morskich polipów, zwierząt bezkręgowych, które budują swe twarde szkielety z wydzielanego wapienia. Gdy te stworzenia giną, na ich szkieletach osadzają się nowe pokolenia, tworząc nieustannie rosnące ogrody z delikatnych gałązek, koronkowych wachlarzy i guzkowatych bryłek. Szkielety są białe, ale ponad 350 gatunków żywych polipów nadaje rafom bogatą paletę kolorów: różowych, niebieskich, fiołkoworóżowych i żółtych.

Rafy jak kwietniki

Przez długi czas polipy koralowców klasyfikowano jako rośliny, nie zwierzęta. Różnorodność kształtów i kolorów sprawiała, że rafy przyrównywano do ogrodów, w których korale były kwiatami. Czułki koralowców, kołyszące się pod wpływem ruchów wody, lub otwierające się jak pączki kwiatów przed połknięciem ofiary, rzeczywiście mogły sugerować, że rafa to wielki kwietnik.

Środowisko rafy jest niezwykle zróżnicowane pod względem głębokości, nasłonecznienia, ciszy, temperatury i rodzaju dostępnego pokarmu. Dzięki temu tysiące różnych gatunków zwierząt znajdują tu idealne dla siebie warunki. Nieustannie rosnący świat korali daje schronienie niespotykanej rozmaitości organizmów morskich: gąbek, ukwiałów, strzykw, rozgwiazd, różnych drobnych mięczaków, krabów, ostryg, homarów, krewetek, małży jadalnych, robaków. Szacuje się, że w Wielkiej Rafie Koralowej i jej sąsiedztwie żyje ponad 1400 gatunków ryb i 4000 gatunków mięczaków. Wszystkie one przydają jeszcze rafom kolorów. Same korale stanowią tylko 10 proc. tutejszej fauny.

„Korony cierniowe" gorsze od wandali

Ustanowienie parku narodowego i skierowanie tabunów turystów w określone rejony nie chroni dostatecznie tego cudu natury przed niszczeniem. Niektóre rafy wykorzystywane są do uzyskiwania nawozu wapniowego, prowadzi się też odwierty poszukiwawcze ropy naftowej i różnych minerałów. Jednakże największym zagrożeniem dla Wielkiej Rafy stają się co jakiś czas hordy żarłocznych rozgwiazd, nazywanych „koronami cierniowymi". Żerują one na rafach, zabijając koralowce wydzielanymi sokami trawiennymi. Przyczyną tej plagi stało się wyniszczenie przez poszukiwaczy muszli trytonów, drapieżnych ślimaków żywiących się rozgwiazdami. Trytony wzięto pod ochronę, ale trzeba wiele lat, aby odnowiły się zniszczone fragmenty rafy.



A. Łabanow

Ławice ryb krążą wokół raf

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Odłowić zerwane ryby

Często padam ofiarą narzekających na to, że wciąż jestem niezadowolony i ironiczny. Ciągle się czepiam. A to, że w rzece wody mało, a to, że zanęty za dużo, a to, że ryby się nie biorą członkom Związku Rybackiego. Jednym słowem, muszę czemuś lub komuś dowalić. Rzeczywiście dowalanie sprawia mi większą przyjemność, niż chwalenie, wazelinowanie. Może mam jakiś kompleks? Nie, tylko, że o tym pochlebianiu ludzie jakoś bardzo szybko zapominają. Tak jak zapomnieliśmy o „węgorzach wyborczych" oferowanych w czasie ubiegłej kampanii wyborczej.

Gdyby zsumować członków prawicy, lewicy i centrum, to cyfra będzie mniejsza od elektoratu wyborczego uprawiającego wędkarstwo, legitymującego się przynależnością do organizacji wędkarskiej.

Zaraz, zaraz... uściślam, wyjaśniam. Lewica, prawica, samoobrona, centrum, sprawiedliwość oraz platforma z alternatywą z całej RP a wędkarze jedynie województwa podlaskiego. Ci ostatni stanowią liczbę większą od tych, którzy ich mamią, obiecują. Czy obiecują więcej ryb i obfitsze połowy oraz czyściejsze łowiska?

Z dziennikarskiego obowiązku, by nie zostać pomówionym o „godzenie w wartości" przeczytałem, czepiane na klamce, pozostawiane w budkach telefonicznych i jeszcze w wielu innych miejscach publicznych tzw. słowa pisane na kolorowym papierze.

– Dość służenia obcym stolicom!

– Będę bronił suwerenności RP, by nie była wasalem, ale niezależnym partnerem innych państw!

– Jedynie zjednoczenie może przynieść szansę na realną zmianę polityki w naszym kraju!

– Konfiskata mienia dla aferzystów i dożywotnie więzienie!

– Silna klasa średnia to szansa dla każdego!

Ani słowa o wędkarzach, z nimi nikt się nie liczy. Aż dziw, że nie są zauważani, to potężny elektorat.

Czy pogoda pod psem może działać na zmysły? Otóż na rybie tak. Na zmysły kandydatów – nie. Jony ujemne, unoszące się w powietrzu podczas burzy, to dla organizmu ryby naturalny afrodyzjak. Dlaczego kandydaci do parlamentu nie stosują afrodyzjaków dla wędkarzy?

Podlasie – czytam w jednej z ulotek – musi odrobić stracony czas, ale ma mocne atuty: walory ekologiczne i turystyczne.

Obiecać to mądrość, nie spełnić obietnicy – to mądrość polityka – wyartykułował był nijaki Banaczek.

Mam swego kandydata, życzliwego wędkarzom. Obowiązuje cisza przedwyborcza, nie mogę zatem agitować. Jadę nad łowisko, by odłowić te stracone, wszak mam mocne atuty, ryby. A po powrocie – kurs parapsychologii, by ociupinkę zrozumieć zależność, o której wspominał Banaczek.

REMIESZ



Język, wiara, oświata, świadomość narodowa

Kto na Białorusi jest Polakiem

Po zmianach wschodnich granic Polski po II wojnie światowej na terenie sowieckiej Republiki Białoruskiej zostało około miliona Polaków. Ale już w spisie powszechnym w 1959 roku liczba Polaków spadła do 538 tysięcy osób. Z roku na rok było jeszcze gorzej. Ostatni spis z 1989 roku wykazał 396 tysięcy osób, które deklarowały narodowość polską.



Piękne odnowiona siedziba Związku Polaków w Grodnie

Nieco historii

Polacy i Białorusini mieszkali obok siebie „od zawsze". Z tym, że przez wieki za Polakami stało potężne państwo, zaś Białorusini należą do tej grupy narodów europejskich, u których świadomość narodowa kształtowała się najpóźniej, dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

W tym międzynarodowym tyglu żyli także Litwini i Ukraińcy, a najwięcej mieszali Rosjanie. Przez wieki polskość utożsamiana była z katolicyzmem i rodowodami szlacheckimi. Do dziś w potocznym języku na Białorusi Polak to „pan".

Jednak w ostatnich kilkudziesięciu latach był to „pan" bardzo pośledniej kategorii. Już od upadku Powstania Styczniowego i szaleństw Murawiewa po całe władanie bolszewików, Polacy na Białorusi zaliczali się do nacji drugiej, a nawet trzeciej kategorii.

Zamykanie szkół i rusyfikacja

Jeszcze w 1959 roku aż 48,5 procent mieszkających na Białorusi Polaków uważało język polski za ojczysty. Ale już w roku 1979 uważało tak tylko 7.7 procent Polaków.

Nic dziwnego. Już w 1948 roku sowieci zlikwidowali na Grodzieńszczyźnie ostatnie 16 polskich szkół. Nie ustawały masowe deportacje w głąb ZSRR. Nie bez znaczenia było też kilka fal repatriacyjnych do Polski, bowiem wyjeżdżały najbardziej rzutkie i świadome rodziny.

I tak niemal dwa pokolenia Polaków były pozbawione polskiego języka, szkół, niemal odłączone od Kościoła. I chyba warto podkreślić, że straszone, rusyfikowane i wynaradawiane społeczeństwo do dziś stanowi dominującą liczbę w polskiej mniejszości.

Odrodzenie

Gorbaczowowska „pierestrojka" i rozpad Związku Radzieckiego zaowocowały na Białorusi potężnym wręcz odrodzeniem polskości. Już w 1987 roku powstała pierwsza polska organizacja kulturalna w Lidzie. W rok później w Grodnie powstaje Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe imienia Adama Mickiewicza. W 1990 roku polskie organizacje jednoczą się w Związek Polaków na Białorusi.

Od 2000 roku jego prezesem jest dr Tadeusz Kruczkowski, naukowiec, historyk, gorący orędownik polskości w państwie białoruskim.

– My nie możemy być organizacją polityczną – mówi prezes Kruczkowski. – Powiem nawet więcej. My nie możemy dyskutować i popierać tylko jedną białoruską opcję polityczną. Tym bardziej, że jej politycy nie zawsze uznają nasze istnienie – jako Polaków. Modne w stosunku do nas jest określenie „białoruscy katolicy".

I mimo, iż w ostatnich wyborach prezydenckich Polacy dość gremialnie głosowali przeciwko Łukaszence, to Związek Polaków pozostał absolutnie neutralny.

Dla nowych władz Związku najważniejsze jest odrodzenie kulturalne polskiej mniejszości. Stąd szczególna troska o budowę nowych szkół, o podręczniki, powstawanie zespołów kulturalnych, troska o polskie biblioteki.

– To Polska buduje u nas szkoły – mówi prezes Kruczkowski. – Tymczasem powinny to robić władze białoruskie. Płacimy podatki jako Polacy. Na oświatę też. Nasza najambitniejsza, najbardziej światła młodzież wybiera studia w Polsce. Nie zawsze do nas wraca. Nie zawsze chce walczyć o polskość na biednej i niedającej wielkich perspektyw ziemi białoruskiej. Powinniśmy myśleć o polskim uniwersytecie w Grodnie, o powoływaniu katedr polonistyki, historii, ekonomii. Do dziś Polacy z Białorusi traktowani są w Polsce jako cudzoziemcy. A to nie my opuściliśmy Polskę. Dlatego jesteśmy za wprowadzeniem Karty Polaka czy podwójnego obywatelstwa. To na pewno w krótkim czasie poprawiłoby naszą sytuację.



Dr Tadeusz Kruczkowski, prezes Związku Polaków na Białorusi

W kościele trzeba po polsku

Pamiętam lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, gdy w kilku zaniedbanych kościołach Grodna modlili się sami staruszkowie. Ateizowana młodzież drwiła z religii.

Kilka tygodni temu na porannej mszy świętej w grodzieńskiej katedrze były tłumy. I nie byli to staruszkowie.

Kościół katolicki na Białorusi staje się coraz potężniejszy. Duchowieństwo przyjeżdżające tu z Polski jest coraz szybciej wypierane przez kształcących się w ryskim i białostockim seminarium młodych księży z Białorusi. Buduje się nowe kościoły, restauruje stare, często zabytkowe.

Należy również podkreślić, że ożywienie notuje także białoruska Cerkiew prawosławna.

Nie obywa się jednak bez zgrzytów. Największe wywołał list pasterski ogłoszony w 1991 roku w katolickich kościołach Białorusi o odprawianie mszy świętej w języku białoruskim, tam gdzie wierni zgłoszą taką potrzebę.

Zawrzało przeważnie w zachodnich parafiach Białorusi. Grodzieńszczyzna, pogranicze litewskie, Brześć, Słonim i Wołkowysk mówiły jednym głosem:

W kościele trzeba modlić się i mówić po polsku!

Ostatnio wierni z Woronowa zwrócili się do biskupa grodzieńskiego o odwołanie kilku księży odprawiających msze w języku białoruskim. W każdym numerze „Głosu znad Niemna" drukowane są listy parafian.

Natomiast działacze Białoruskiego Frontu Ludowego w Mołodecznie złożyli doniesienie do prokuratury o przestępstwie w postaci odprawienia liturgii w obcym (polskim) języku.

Spór o kościelny język zapewne znajdzie rozwiązanie gdy parafie obejmą księża pochodzący z Białorusi. Będący obecnie w większości księża z Polski boją się narazić na zarzuty „wynaradawiania białoruskich katolików" i dlatego preferują język białoruski. Księża miejscowi takich obaw nie mają i gremialnie opowiadają się za językiem polskim.

Jaskółki ekonomiczne

Jednym z głównych celów, które nakreślił Związek Polaków na Białorusi jest działalność gospodarcza.

– Musimy nauczyć się łowić ryby – tłumaczy prezes Kruczkowski. – Tyle, że Polska musi nam w tym pomóc. Kiedyś biedni Polacy przyjeżdżali na grodzieńskie bazary po niemal wszystko. Teraz odwrotnie. To my musimy jeździć do was.

I niekoniecznie tylko z wódką i papierosami. Wiem, że prowadzone są rozmowy z polskimi biznesmenami. Wiem, że organizują się różne branże Polaków z Białorusi.

Oni patrzą na Polskę, na Zachód. Czy przekonają do tego Białorusinów?

Edmund Burel

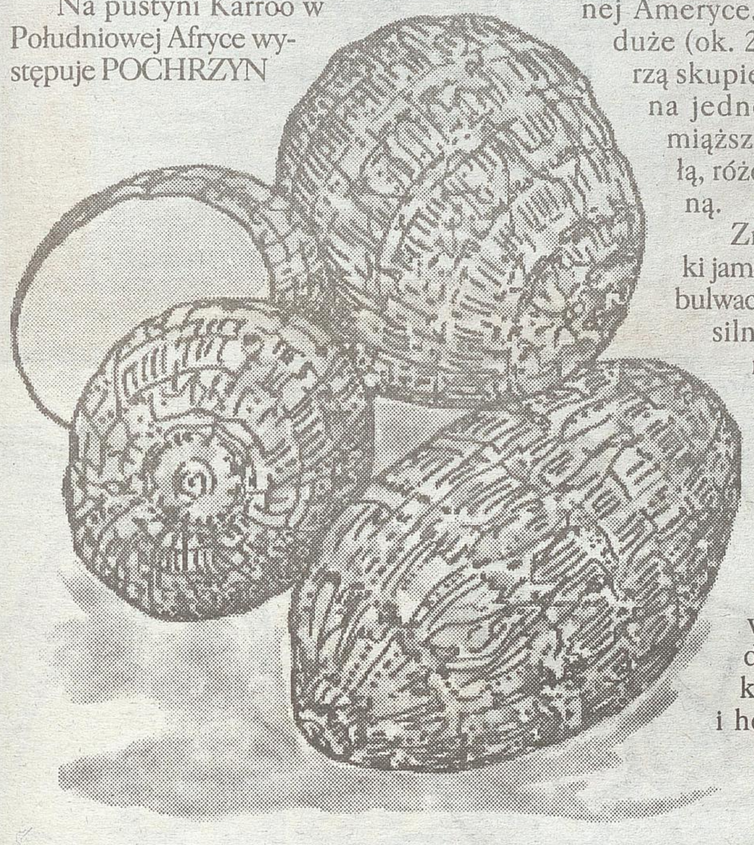
DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Jams – gigantyczna bulwa

W strefie tropikalnej całego świata rosną różne gatunki jamsu, po polsku zwanego pochrzynem. Najpotężniejsze bulwy wydaje POCHRZYN SKRZYDLATY – wielkie pnącze o czterokanciastej, osobliwie uskrzydlonej łodydze. Podziemne bulwy tego gatunku osiągają 2 metry długości i ciężar 20 kilogramów! Ich dojrzewanie trwa ok. 10 miesięcy. Wypełnione różowym lub białym miąższem obfitującym w skrobię, są podobnie jak kartofle spożywane po ugotowaniu. Obok skrobi zawierają tak duże ilości pektyn, że szybko twardnieją, nie należy więc zwlekać z ich spożyciem i jeść, gdy są gorące.

Na pustyni Karroo w Południowej Afryce występuje POCHRZYN SŁONIOWY. Jego gigantyczne kłącza o wysokości 1 metra wyrastają ponad ziemię. Powierzchnię kłączy pokrywają sześciokątne, korkowe łuski przypominające skorupę żółwia. Gruba warstwa korka chroni ogromne zapasy skrobi, którą odżywiają się tubylcy, zwłaszcza Hotentoci (tzw. chleb Hotentotów). Roślina jest słabo umocowana w piaszczystym podłożu, wystarczy ją trącić, aby całkowicie oderwać od ziemi. Wyrwane kłącze przypomina stopę słonia, dlatego pospolita nazwa gatunku brzmi – słoniowa stopa. Jej wzrost jest niezwykle powolny. Trzymiesięczne kłącze egzemplarza hodowanego w londyńskiej szklarni osiągnęło rozmiary nasienia grochu, a po pięciu latach miało tylko 10 centymetrów średnicy.

Najsmaczniejsze bulwy rodzi POCHRZYN TRÓJDZIELNY (na rysunku), uprawiany w tropikalnej Ameryce. Bulwy są nieduże (ok. 20 cm), ale tworzą skupienia po 12 sztuk na jednej roślinie. Ich miąższ ma barwę białą, różową lub czerwoną.



Znamy też gatunki jamsu o niejadalnych bulwach. Gromadzą one silnie trujące saponiny, których nie można usunąć z miąższu. Gdy są to jednak saponiny steroidowe, mogą być wykorzystane jako surowiec wyjściowy do produkcji cennych leków – karotyzonu i hormonów płciowych.

Leng.

MODA

Klasyka ponad wszystko



Jest taki trend w światowej modzie, który odporny jest na działanie czasu i przemijających stylów noszenia się. Bez względu na to, w jakim krańcu świata przebywamy, czy Paryżu, Nowym Jorku czy też w Mediolanie, jest coś, co pozwala nam nie słuchać podpowiedzi projektantów mody. Tym czymś jest... klasyka.

Klasyka jest właściwie jedynym ponadczasowym trendem mody. Właściwie żadna kobieta nie jest w stanie obyć się bez tak podstawowych elementów odzieży jak: biała bluzka, czarna sukienka czy też czarne szpilki-czółenka.

Nawet teraz, w erze tak modnych falbanek, koronek i zwiewnych narzutek, na drugim biegunie mody znajduje się klasyka. Na pokazach mody „jesień-zima 2001-2002", obok zwariowanych, na czerwono „krzyczących" rockandrollowych strojów, lansowane są klasyczne sukienki, proste spodnie i dopasowane spódniczki. I wbrew pozorom, ta proponowana przez projektantów mody klasyka wcale nie jest nudna, ponieważ diabeł tkwi w szczegółach, czyli w... dodatkach.

W tym sezonie nie ma jednego, ściśle obowiązującego trendu na dodatki. Każdy może więc je sobie dobierać według własnych upodobań i dowolnego „klucza stylistycznego".

Do zupełnych nowości w modzie należą... futrzane pompony. Mogą one znajdować się w miejscu guzików albo też zastępować biżuterię, np. wisiory łańcuszków lub broszki. Na uszach w tym sezonie widoczne muszą być duże, a raczej długie kolczyki, np. zwisające aż do ramion (a nawet opadające na dekolt) łańcuszki. W talii nosimy różnorodne paski (wąskie, szerokie, mogą też być podwójne, których dolna część luźno opada na biodra), a na nogach obowiązkowe są rajstopy – kabaretki lub czarne z atłasowym haftem.



Jednym z dominujących stylów modnych dodatków jest połyskująca elegancja, czyli... nosimy wszystko co się mieni. Dużo srebrnych łańcuszków, koraliki ze srebrnych kryształków i liczne obręcze cienkich bransolet. Do tego wyszywane cekinami paski i ozdabiane srebrzysto-szarymi koralikami torebki.





Zupełnie inaczej zaś będziemy się prezentowały, kiedy sięgniemy po dodatki w stylu natury. Trend ten charakteryzuje się spokojem, umiarkowaniem i naturalnością. Preferowane są głównie dodatki nawiązujące do skór dzikich zwierząt, np. futrzane torebki, paski przypominające skórę krokodyla czy lamparta oraz biżuteria wykonana z drewnianych koralików i naturalnych muszli.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Nogi przyszłych mam

W ostatnich miesiącach ciąży często puchną nogi. Wtedy także mogą się ujawnić żylaki. Można tego uniknąć.

Jeśli jest taka możliwość, kilka razy dziennie trzeba się położyć z nogami uniesionymi nieco wyżej (można je oprzeć np. na poduszce). Niewskazane jest długie przebywanie w tej samej pozycji, zarówno stojącej jak i siedzącej, a także zakładanie nogi na nogę. Opłaci się kupić wygodne buty z szerokimi noskami.

Podczas wieczornej kąpieli warto wymasować nogi przy pomocy miękkiej szczotki lub rękawicy. Masaż zaczynamy od stóp i kończymy na udach.

Ukojenie przynoszą kosmetyki opracowane z myślą o kobietach w ciąży, jak np. błyskawiczny żel usuwający zmęczenie nóg z serii „Mustela 9 Miesięcy" (Laboratoires Pharmascience), który w razie nagłej potrzeby można stosować nawet bezpośrednio na rajstopy czy pończochy (nie plami i nie klei odzieży). Tego typu preparaty nie tylko odświeżają i odprężają, ale i poprawiają krążenie w naczyniach włosowatych oraz wzmacniają tkankę skóry nóg.

Inny kosmetyczny problem kobiet w ciąży to rozstępy na udach oraz pośladkach. Niestety, zwykle widać je dopiero po porodzie. Dlatego w czasie ciąży trzeba zapobiegawczo stosować kremy przeciw rozstępom, najlepiej opracowane z przeznaczeniem dla ciężarnych kobiet. Takie kosmetyki nie są przeszkodą np. przy badaniu USG.

Pielęgnacja ciała w czasie ciąży zajmuje czas, trzeba też wydać trochę pieniędzy, ale – warto. To procentuje na przyszłość. Każda kobieta chciałaby przecież jak najdłużej ładnie wyglądać. Ciąża nie zdeformuje figury, jeśli się o to zadba. Przykładem jest wiele modelek, które mimo urodzenia dziecka, zachowały urodę.

Monika

NA TALERZU

Wołowina inaczej

Ostatnio EWA zajmowała się przede wszystkim warzywami, jako że sezon trwa i za bezcen można kupić wspaniałe okazy kapusty czy buraków. Jednak w ubiegłym tygodniu bardzo spodobał się EWIE przepiękny kawał wołowiny bez kości, no i po prostu kupiła go. Pamiętając, oczywiście, o niedawnej panice z powodu choroby „szalonych krów" oraz o tym, że np. piosenkarka Krystyna Prońko, w ramach akcji odchudzania, wyłączyła ze swojej diety czerwone mięso.

Z części wołowiny powstały przepyszne rolady, czyli śląskie zrazy zawijane z musztardą, cebulką, paskiem słoninki i kiszonego ogórka (pisaliśmy już o nich). Druga część została zużyta na potrawę o nazwie „wołowina Mirotona", chociaż EWA nie potrafi wyjaśnić skąd ta nazwa pochodzi. Oto przepis:

1/2 kg ugotowanej wołowiny (wywar przyda się na zupę), 4 posiekane cebule, 2 roztarte ząbki czosnku, 2 łyżki mąki, 3 łyżki masła, 2 łyżeczki octu, ok. 2 szklanek rosołu lub wody z kostką rosołową, po 1 łyżeczce ostrej musztardy i koncentratu pomidorowego, 3 łyżki posiekanej natki pietruszki, sól i pieprz.

Na rozgrzanym maśle smażymy cebulę i czosnek do zeszklenia, po czym oprószamy mąką i mieszając zasmażamy wszystko do uzyskania złotego koloru. Następnie wlewamy rosół z octem i zagotowujemy. Musztardę i koncentrat mieszamy z paroma łyżkami sosu z patelni, wlewamy do pozostałego i gotujemy całość przez kwadrans.

Gotowaną wołowinę, pokrajaną ostrym nożem na cienkie plasterki, układamy na żaroodpornym półmisku, zalewamy gotowym sosem i zapiekamy w gorącym piekarniku przez ok. 20 minut. Gotową „wołowinę Mirotona" podajemy w sosie, posypaną natką, z ziemniakami purée lub frytkami oraz dowolną surówką.

EWA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Zabrałeś się do działania. Zmiany są w zasięgu ręki. Jakieś nowe podejście do towarzyskich układów. Może to nieść za sobą zarówno plusy, jak i minusy. Prawdopodobnie będziesz zmuszony wmieszać się w cudze sprawy. Pojawi się sympatyczny Rak.

SKORPION 24 X – 22 XI

To dobry moment na dyskusje w kręgu rodzinnym. Powinieneś bezboleśnie przejść przez okres istotnych rozstrzygnięć. Nie obawiaj się nawet poważnych zmian. Wszystko obróci się na Twoją korzyść. Wcześniej umówione spotkania mogą być autentyczną przyjemnością.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zadbasz o drobiazgi. Szybko przekonasz się, jak wiele spraw łączy Cię z kimś spod znaku Bliźniąt. Udane zakończenie obiecujących interesów. Spokojnie poczekasz na pierwsze efekty. Równowaga finansowa może zostać zachwiana, a to za sprawą niesfornego potomka.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Rozmowa z kimś zaprzyjaźnionym może być wyjątkowo odkrywcza. To jednak nie oznacza, że musisz podejmować decyzje wbrew sobie. Nie masz jeszcze pełnej wiedzy na interesujący Cię temat. Nie odkładaj czegoś na później, bo jedynie doczekasz się wymówek szefa.

WODNIK 21 I – 19 II

We wszystkim zachowaj umiar. Chociaż niektóre rzeczy do siebie nie pasują, na pewno możesz odnaleźć brakujące części. Wygląda na to, że w tym tygodniu powinieneś więcej mówić. Uważaj, by nie zepsuć tego, co do tej pory uzyskałeś. Powolne, stopniowe zwiększanie dochodów.

RYBY 20 II – 20 III

Świetny refleks i wyczucie sytuacji. Jesteś u szczytu intelektualnych możliwości. Możesz rozwinąć skrzydła i pokazać na co Cię stać. Najbliższe dni częściowo poświęcisz na załatwianie zaległych spraw. Nierozwiązany problem z przeszłości okaże się całkiem prosty.

BARAN 21 III – 20 IV

Masz przed sobą jeszcze długą drogę, dlatego nie daj się ponieść emocjom. Jeżeli nie zapomnisz o sprawach bliskich ludzi, oni nie zapomną o Tobie. Jakieś spore, całkiem przyjemne wydatki. Zmierzysz się z zadaniem wymagającym naprawdę wytężonej koncentracji.

BYK 21 IV – 21 V

Stabilność i wiele radości z kontaktów z bliską osobą. Nie musisz szukać dróg na skróty. Jesteś po prostu dobry w tym co robisz. Przed Tobą jakaś miła uroczystość, zaspokajająca w pełni Twoją ambicję. Koniec tygodnia zapowiada nawał pracy, co przyjmiesz spokojnie.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie przeocz czegoś naprawdę ważnego. Staranne planowanie nie jest Twoją mocną stroną. Także punktualność. Nie chodzi o to, żebyś się zamartwiał, ale byś trzymał rękę na pulsie. Jakiś Lew znajdzie prawdziwe uznanie w Twoich krytycznych oczach. Sympatyczny weekend.

RAK 23 VI – 22 VII

Sam dobrze o tym wiesz, że nie jesteś stworzony do wielkich interesów. Jesteś jednak doskonały w czymś innym i właśnie tego się trzymaj. Wiele pięknych i ciekawych chwil u boku bardzo sensownego Skorpiona. Masz coś na oku, dlatego pomyślisz o wybraniu się na zakupy.

LEW 23 VII – 23 VIII

Warto poświęcać się dla innych, Ty jednak zupełnie przestałeś myśleć o sobie. Zastanów się, czy w ten sposób czegoś nie zgubiłeś. Możesz być zaskakiwany ze strony dalszej rodziny. Niewykluczone, że postanowisz przypomnieć komuś o kilku już starych obietnicach.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Postawisz na swoim i poradzisz się prawdziwego specjalisty, autorytetu w swojej dziedzinie. Pozwolisz sobie na odrobinę luzu i z prawdziwą radością zaplanujesz jakieś przyjemności. Ktoś lub coś wystawi na próbę Twoją cierpliwość. Pokonasz finansowe nieścisłości.

luc

Dzieci listy piszą, czyli...

Słona woda i miękkie materace

„Droga redakcjo Gazety Współczesnej! Chciałbym poinformować, że na koloniach letnich w nadmorskiej miejscowości Jastarnia jest bardzo fajnie. Zajęcia odbywają się z dnia na dzień trochę inaczej i to właśnie mi się podoba. Prawie codziennie jest mocne słońce i bardzo ciepła woda w morzu. Wojtek z Białegostoku"

Oprócz Wojtka listy do naszej redakcji przysłało kilkuset uczestników kolonii letnich w Jastarni. Większość pojechała tam tylko dzięki pomocy Państwa – w ramach akcji „Podaruj dzieciom wakacje" wpłacali Państwo pieniądze na konto białostockiego Stowarzyszenia „Droga". Koloniści doskonale wiedzą, komu zawdzięczają dwa tygodnie nadmorskich przyjemności. Za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim, którzy włączyli się do akcji.

Wakacje dzieci pochodzących z rodzin patologicznych i ubogich zazwyczaj wyglądają tak samo. Jest nudno, brakuje jedzenia; dobrze, jeśli świeci słońce. Maluchy przez dwa miesiące tęsknią za szkołą, bo tam można codziennie zjeść gorący obiad, a w domu bywa różnie...

W tym roku było inaczej. Dzięki Państwa pomocy i ogromnego zaangażowania Stowarzyszenia „Droga" kilkaset dzieci przez dwa tygodnie wypoczywało nad morzem. Wiele z nich po raz pierwszy wyjechało na kolonie, niektóre nigdy wcześniej nie opuszczały rodzinnej miejscowości. Wszystkie były ogromnie rozemocjonowane już na dworcu kolejowym w Białymstoku, w dniu wyjazdu.

Pyszne posiłki i wspaniałe dyskoteki

Koloniści zgadzają się co do jednego – w Jastarnii było wspaniale. Każdy chwali jednak co innego: „ekstra domki, pyszne posiłki i dyskoteki" docenia Edyta. Kilkuletnia Ula pisze: „moje koleżanki i koledzy śpią na materacach, a ja śpię w łóżku". Wiele dzieci zachwyca się dobrym jedzeniem, miękkimi materacami i własną szafką.

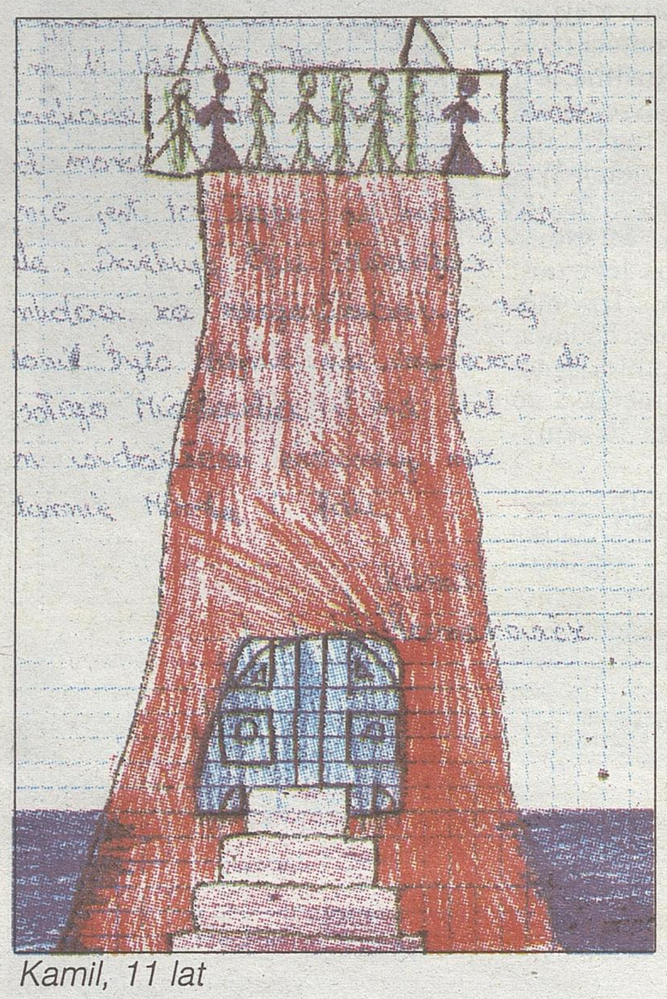
– Nasi podopieczni w domach często nie mają oddzielnych łóżek ani regularnych posiłków. Są wdzięczni za najprostsze rzeczy – opowiadają wolontariusze „Drogi", którzy jak co roku towarzyszyli kolonistom przez dwa tygodnie. W Jastarnii są dla maluchów ciociami i wujkami (tak zwracają się do nich podopieczni), mimo że sami mają niewiele ponad 20 lat.

Spośród codziennych zajęć największą popularnością wśród kolonistów cieszyły się „poszukiwania", czyli codzienne spotkania z Bogiem. „Uczymy się na nich, jak kochać bliźniego i jak głosić Słowo Boże. Śpiewamy piosenki i przedstawiamy scenki z życia Pana Jezusa" – opisuje Marysia, lat 13. Tylko niektórym podobały się wczesne pobudki (o godz. 8.15) i gimnastyka poranna. Zupełnie inaczej jest z późnymi powrotami – te smakowały niczym zakazany owoc: „Najbardziej podobała mi się piesza wycieczka do Juraty. Byliśmy tam na molo, wracaliśmy do ośrodka brzegiem morza, a w domkach znaleźliśmy się około dwunastej w nocy" – relacjonuje Andrzej.

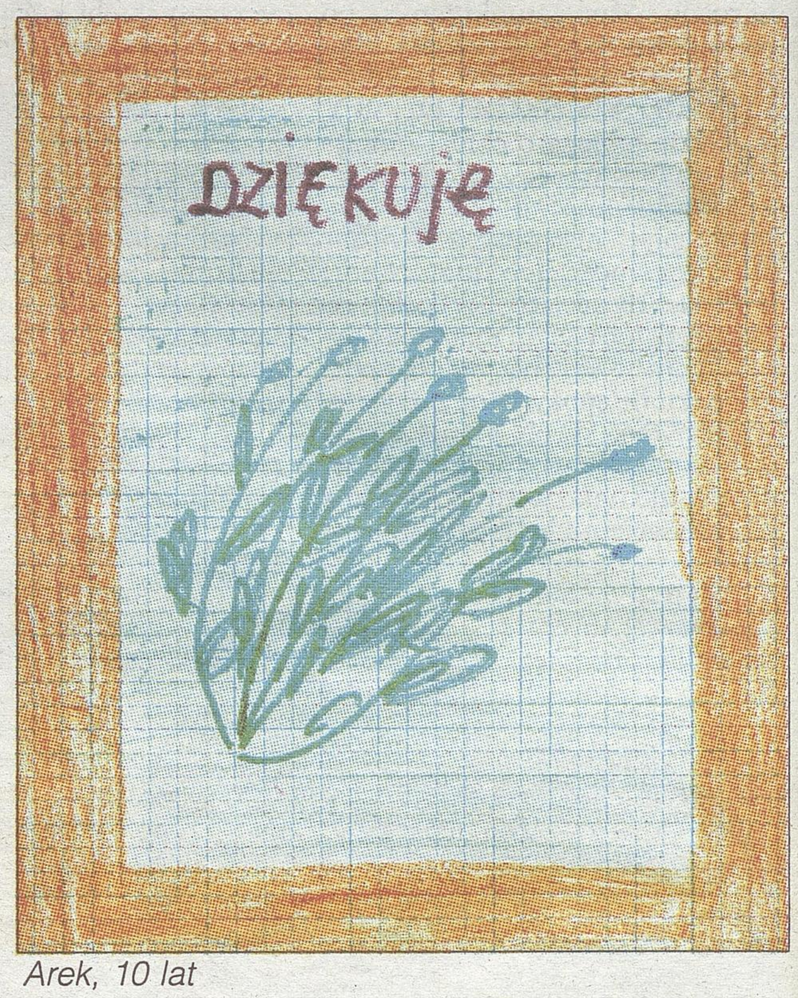
Ważnym wydarzeniem dla wielu uczestników kolonii stał się... zachód słońca. Widziana codziennie z okien domków rozżarzona kula wielokrotnie pojawia się i w listach, i na rysunkach dzieci. Niektóre grupy chciały też obejrzeć wschód słońca: „musieliśmy wstać o godz. 4 rano!" – wspomina 14-letni Przemek.

Woda naprawdę była słona

Wszystkim podobało się oczywiście morze i plaża. Wielu kolonistów po raz pierwszy kąpało się w morskiej wodzie – okazało się, że naprawdę jest słona. Ogromne emocje wzbudzały też duże fale i biały piasek na nadmorskiej plaży.



Kamil, 11 lat



Arek, 10 lat

„Jeszcze nigdy nie byłam nad morzem, dlatego bardzo Państwu dziękuję za to, że mogłam tu przyjechać i spędzić wspaniałe dwa tygodnie. W tym czasie zdążyłam się wykąpać w morzu, czego zawsze bardzo chciałam. Ania, lat 13."

Dzieci zbierały też muszelki, budowały zamki z piasku, pływały kutrem. Niektóre mogły nawet spróbować, jak się steruje statkiem.

Wszyscy koloniści opowiadają w listach o wycieczkach. Byli w oceanarium: „oglądaliśmy tam wspaniałe ryby i żółwie morskie (Joanna, 13 lat)", zwiedzali latarnię morską, Trójmiasto: „najbardziej zaimponowały mi największe w Europie organy w kościele w Oliwie (Kuba, 15 lat)", Westerplatte i okręt ORP „Błyskawica". Ogromną atrakcją był też udział w nagraniu jednego z odcinków polskiego serialu „Lokatorzy" – koloniści na kilka chwil zamienili się w prawdziwych statystów. W listach nie zabrakło też opisu wielkiego ogniska nad brzegiem morza, emitowanego na żywo przez Radio Maryja.

Zapomnieć o powodzi

W tym roku do Jastarni pojechały też dzieci z Zatoru i sąsiednich miejscowości. Dotkniętą powodzią gminę wspierali wszyscy białostoczanie podczas wspólnej akcji lokalnych mediów „Ratujmy Zator". Kilkadziesięcioro dzieci dzięki Waszym pieniądzom przez dwa tygodnie odpoczywało nad morzem.

„Przez moje miasto przeszła powódź. Dzięki temu wyjazdowi zapomniałam o domowych kłopotach i na jakiś czas oderwałam się od zmartwień związanych z tą tragedią, jaka nas spotkała. Kasia, 13 lat".

Wszyscy uczestnicy kolonii dziękują sponsorom za wyjazd. Mają świadomość poniesionych kosztów, czasami nawet zastanawiają się, ile trzeba było zapłacić za domki i wycieczki. Niektórzy znają nazwiska swoich sponsorów i za naszym pośrednictwem dziękują im za troskę. „Jestem wzruszona, że jest człowiek, który wyraził chęć pomocy innym. Jola, 13 lat". „Byłam bardzo szczęśliwa z powodu Waszego gestu. Dzięki Waszej dobroci tego lata mogłam zobaczyć nasze piękne Morze Bałtyckie. Magda, 14 lat."

Koloniści, chcąc przekazać Państwu atmosferę tych dwóch tygodni, opatrzyli swoje listy kolorowymi rysunkami. Prezentujemy je obok, bo wiele z nich mówi więcej niż najbardziej górnolotne słowa. I jeszcze raz, tym razem już w swoim imieniu, dziękujemy za wsparcie. Podarowaliście Państwo wakacje kilkuset dzieciom.

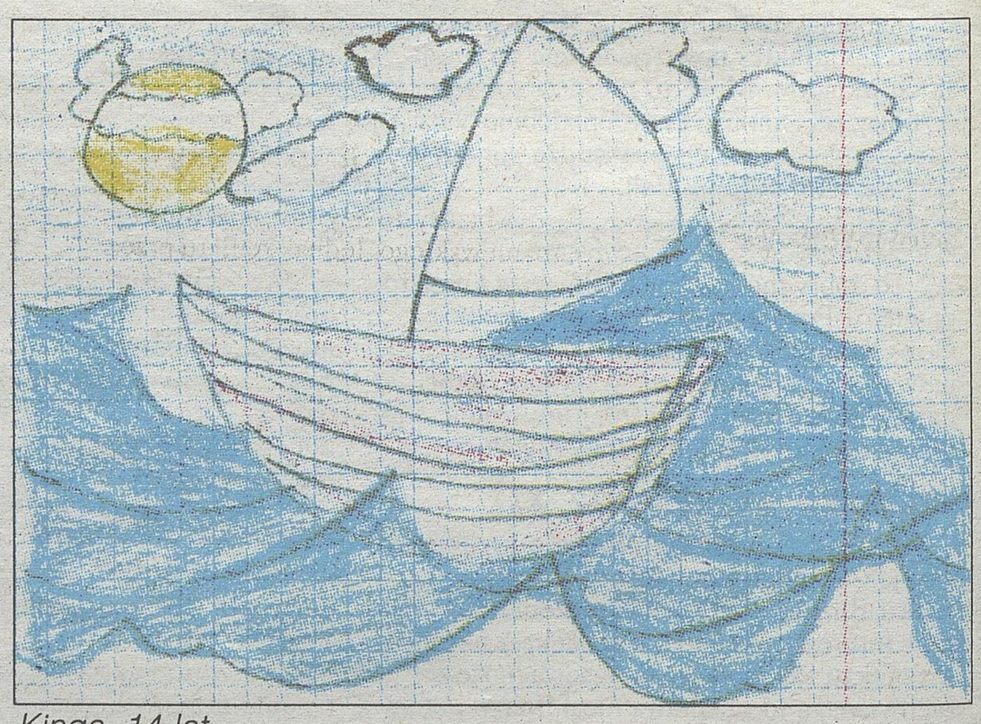
Anna Mierzyńska



Agnieszka, 15 lat



Monika



Kinga, 14 lat

REKLAMA

PLANUJESZ BUDOWĘ DOMU, REMONT, ZAKUP MIESZKANIA BĄDŹ DZIAŁKI?

Złóż wniosek o środki finansowe z funduszu P.F.F. "JAAL"

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY P F F

Nasze atuty to:

- oprocentowanie poniżej 5%
- dogodny okres spłaty (do 21 lat)
- stałe, niskie raty, np:

- remont: do 30.000 PLN - rata 232,50*
- zakup mieszkania: 50.000 PLN - rata 387,50*
  80.000 PLN - rata 620,00*
  100.000 PLN - rata 775,00*
- zakup domu, działki, gruntów rolnych: 200.000 PLN - rata 1350,00*
- całe inwestycje (dla małych firm - w szczególnych przypadkach)

UWAGA PROMOCJA!

* teraz 15 rat bez oprocentowania
* nie wymagamy zaświadczeń o zatrudnieniu i dochodach

D1041136

P.F.F. O/Białystok ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 5B
tel. (089) 534 49 02

luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

SPECJALNA OFERTA



Bezpieczeństwa Karty chroni kod PIN.

ATRAKCYJNE RATY!!!

Udane zakupy z Kartą Auchan!

0% prowizji
0% odsetek

- na kurtki skórzane do 27.IX
- na sprzęt AGD i RTV
- na sprzęt fotograficzny } do 14.X
- na komputery

Zapraszamy
do punktu Karty Auchan
przy stoisku RTV.
Tel. (085) 664-86-13, fax 664-86-16

10% rabatu
na dowolnie wybrany produkt przy zakupie z Kartą Auchan.



Jedno przejście przez stanowisko kasowe upoważnia do wykorzystania tylko jednego bonu rabatowego.

Oferta ważna do 30 września.

D1041282

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

STIHL®

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



N1036111

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT**

Samochód, Mieszkanie Tylko z Nami Najtaniej

Samochody
od 23.000 - miesięcznie 163 zł*
do 70.000 - miesięcznie 496 zł*

Domy, mieszkania
od 70.000 - miesięcznie 489 zł
do 250.000 - miesięcznie 1749 zł

również środki na inne zakupy

Zapraszamy

SUWAŁKI "Wigry" tel. 566-47-79
OLSZTYN "HIT" tel. 533-61-00

AUTO i DOM dla CIEBIE

Minimum formalności, Maksimum zadowolenia

* składka połówkowa do momentu odbioru samochodu

N2031194

PROMOCJA

Nowy Opel Corsa
upust do **3000,-**
Cena od **32 500,-**

Astra II
upust do **3500,-**
Cena od **40 900,-**

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu.

Astra CLASSIC
upust do **4000,-**
Cena od **32 450,-**

Kredyt w 15 min, bez zaświadczeń w salonie

N1041179

OPEL

Dealer „KWIATKOWSKI" Sp. z o.o.
Ełk, ul. Kilińskiego 5
salon 6102614 serwis 6215112
komis 6102102

BARDZO KORZYSTNE OPROCENTOWANIE

- ✓ okres spłaty do 9 lat
- ✓ szybka i fachowa obsługa
- ✓ rozliczenia złotówkowe
- ✓ korzyści podatkowe
- ✓ proste procedury zawarcia umowy

Chcesz dowiedzieć się więcej ?

ZADZWOŃ !

Suwałki 087/563-02-92
Łomża 087/ 216-37-93

N2031209

kostka brukowa

z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

D1040801

WĘGIEL NAJTANIEJ

- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55

PW BAZAROL SC.

MIESZKANIA



N1041187

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- *mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²*
- *stała cena od dnia umowy*
- *płatność w dogodnych ratach*
- *realizacja IV kw. 2002 r.*

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- 4 pok. 85,40 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. **652-54-24** w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

SKODA FIMOT EŁK

FABIA



SKODA FABIA TYLKO 29.790 PLN!!!

(poduszka pow., immobilizer, odtwarzacz, gwarancja na perforację 10 lat)

OCTAVIA



OCTAVIA już od 42.000 PLN!!!

(ABS, 2xpoduszka pow., wsp. kierownicy)



FABIA SEDAN

ZAPRASZAMY NA JAZDĘ PRÓBNĄ FABIĄ SEDAN!!

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

N1041296

OGŁOSZENIA I REKLAMY

GAZETA współczesna

- **Augustów,** *Rynek Zygmunta Augusta 27*
  tel. (0-87) 643-34-51
  tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- **Augustów,** *ul. 3 Maja 4,*
  tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60,*
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk,** *ul. Wojska Polskiego 55*
  tel./fax (0-87) 610-85-05, - Oddział "GW"
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a*
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Grajewo,** *ul. Piłsudskiego 6/7*
  tel./fax (0-86) 272-26-23 - "UNIVERS"
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 3*
  tel. (0-87) 428-52-80, - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 20*
  tel./fax (08-5) 682-59-89, - Oddział "GW"
- **Łomża,** *al. Legionów 7*
  tel./fax (0-86) 216-56-97, - Oddział "GW"
- **Olecko,** *pl. Wolności 22*
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka,** *ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29,*
  tel. (0-29) 764-66-41, - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Bronewskiego 56a,
  tel. (0-217) 44-08-05
- **Siemiatycze,** *ul. Pałacowa 19*
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka,** *ul. Ściegiennego 16 B*
  tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki,** *ul. Kościuszki 32*
  tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22*
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22*
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41, 748-74-43.

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.

M1040916

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

N1041006

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

UWAGA PACJENTKI

KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice

WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE

D1041019

Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH

„CERAMIKA"

M1041121



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

100% Systemy Multilotka, ☎0504-699-613.
1340704

100 zł dziennie, zadzwoń, ☎0502-899-970.
1343238

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19
1338711

APTEKA w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki oraz magistra farmacji. Zapewniam mieszkania M- 3. ☎(0-68)384-34-33.
1343103

CHAŁUPNICTWO - składanie, montaż półwyrobów. Koperta, znaczek. GA"Victoria Plus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
1342339

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
1338898

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka).
1342373

DO promocji. ☎0-502-465-134.
1343171

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa - 790 brutto, ☎0501-07-21-00.
1335313

DRUKARZA offsetowego z doświadczeniem. ☎0-602-109-396.
1342611

FIRMA handlowa zatrudni 2 młode osoby do działu przedstawicielskiego. Zapewniamy bezpłatne szkolenie w ramach procesu rekrutacji. ☎(0-85)740-42-61.
1343177

FIRMA konsultingowo-reklamowa zatrudni 4 młode osoby na stanowisko promocyjne. ☎0-501-625-807.
1343182

GRAFIKA komputerowego- studenta architektury zaocznego. ☎0-602-321-208.
1342612

HANDLOWCA z doświadczeniem. ☎0-600-468-071.
1344236

NAKLEJANIE reklam na zapalniczki. Informacje bezpłatne. PHU "OMEGA", ul. Mickiewicza, skr. 36, 46-200 Kluczbork. Koperta zwrotna.
1340807

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-55 lat). ☎(0-85)66-35-435.
1344020

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa - odbiór), ☎0602-361-543.
1341363

PILNIE! Umieścimy reklamę, (pojazdy, budynki), 2500, umowa, ☎0602-39-49-31.
1335314

PRACA w funduszach emerytalnych. ☎(0-85)65-111-18 wew.39, ☎0-604-561-022.
1340171

PRACA w hurtowni, wysokie zarobki. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
215960

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
215967

REKLAMA (samochody) do 2000. ☎0607-052-518.
1341361

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1341358

STUDIO Promocyjno- Reklamowe "Starlight" zaprasza do "Domu Nauczyciela" w Suwałkach 23.09.2001 (niedziela) w godz. 12.00-17.00 na CASTING. Poszukujemy nowych twarzy. Mile widziane dzieci, osoby starsze. ☎0609-646-391.
215998

USA -Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.
1334430

ZATRUDNIĘ murarzy oraz tynkarzy w Warszawie z zakwaterowaniem, ☎(0-22)667-74-73, ☎0606-939-015.
1344103

ZEZWOLENIA- praca: RPA, Włochy, Tajlandia, Finlandia, Kanada. Oferta konsultingowa, ☎(0-1033-75)717-40-37.
1332917

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

ADAMSCY Nieruchomości przyjmują oferty, ☎(0-85)742-03-99, ☎0502-735-180.
1338616

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
215755

WGN Łomża. ☎(086)218-93-98. www.nieruchomosci.hi.pl
115173

❒ KUPIĘ

BUDYNKI, działka 0,50 ha, blisko Białegostoku, ☎0600-81-81-82.
1340811

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)745-16-08.
1344267

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami, okolice Białegostoku. ☎(0-85)653-86-61 8.00-15.00.
1343797

❒ SPRZEDAM

1-POKOJOWE, ☎(0-85)651-72-53.
1343377

2-POKOJOWE, sprzedam lub wynajmę. ☎(0-85)744-83-20.
1343774

2-POKOJOWE, ☎(0-85)66-35-664.
1344208

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162.
1340593

2-POKOJOWE. ☎(0-85)67-50-699.
1343434

3 ha, 700 metrów od lasu, jeziora Szelment Mały, k.Suwałk. ☎(0-87)568-14-75.
216027

42 mkw. sprzedam -wynajmę, Zwierzyniecka, ☎(0-85)742-80-53, ☎0601-944-396.
1342426

46 mkw. I Piętro. ☎(0-87)567-86-31.
215987

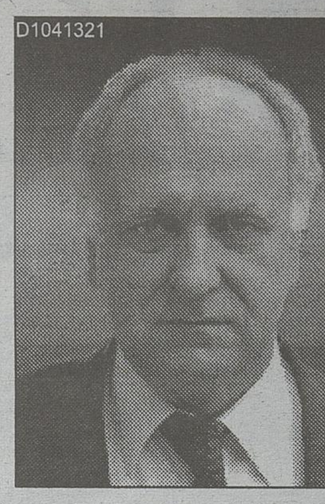
48,6 mkw. 2-pokojowe, II piętro, wieżowiec, Fabryczna. ☎(0-85)741-18-77.
1343024

48 mkw., Białostoczek, ☎(0-85)65-21-101, ☎74-47-130.
1344205

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - DOM I WNĘTRZE
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

D1041321



Marian
Leszczyński
lista nr 3
kandydat nr 2
Unia Wolności
Twój głos w Sejmie



AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ PRAWICY

TAK
DLA PODLASIA!

Waldemar
PAWŁOWSKI
Lista nr 2 Pozycja 3

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY
z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w 10 MIASTACH w POLSCE

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

t-a2-3

AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ PRAWICY

Szanowni Państwo,
Mieszkańcy Ziemi Podlaskiej!

Obecna kadencja Sejmu dobiega końca. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, które udzieliły mi wsparcia, dodawały siły i wierzą w to co robię. Dziękuję za Państwa życzliwość i dobrą wolę.

Swoją obywatelską powinność wykonywałem w poczuciu odpowiedzialności wobec Państwa - osób, które mnie wybrały.

Zgodnie ze swoim sumieniem jednocześnie broniąc wartości chrześcijańskich i narodowych głosowałem i interweniowałem w sprawach naszego województwa. Dowodem tego są moje wystąpienia (268), interpelacje (47), zapytania (42), interwencje (75) zamieszczone w Internecie: www.sejm.gov.pl. Ponad 2000 osób uzyskało poradę i pomoc w moich biurach poselskich.

Mam nadzieję, że w najbliższej kadencji będę mógł nadal być Państwa przedstawicielem w Parlamencie.

Dziękuję wszystkim, którzy mi ufają i zagłosują na mnie 23 września 2001 r.



Wójt, Radny Sejmiku Woj. Podlaskiego
Marek KACZYŃSKI

Z wyrazami szacunku
Marek Kaczyński

Lista nr 2
Miejsce 5

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Wydział Zamiejscowy w Ełku

prowadzi nabór w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing** o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

Studenci mają możliwość zaliczania semestru za granicą.

Warunki przyjęcia:
1. Złożenie kompletu dokumentów.
2. Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. (0 87) 621 14 46, 621 61 46
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

N1040990

NIEPAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
w Białymstoku

ogłasza rekrutację na rok 2001/2002

STUDIA PODYPLOMOWE
kwalifikacyjne (roczne) dla nauczycieli

1. Nauczania blokowego w bloku programowym:
   - humanistycznym
   - przyrodniczym
   - sztuka
2. PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI
3. PODYPLOMOWE STUDIA WYCH. OBRONNEGO
   z problematyką przestępczości
4. PODYPLOMOWE STUDIA PEDAGOGIKI

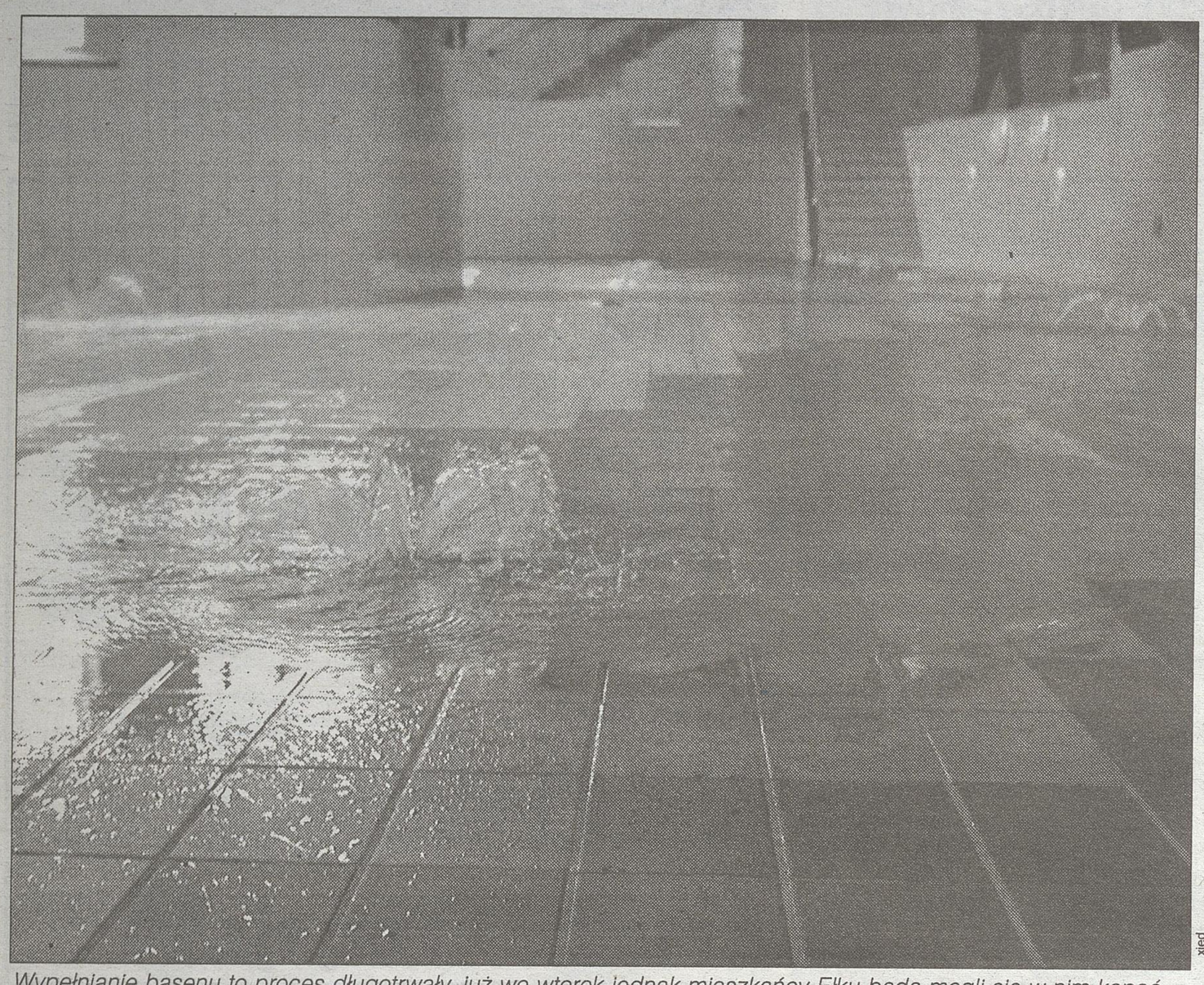
D1041154

Informacje: Białystok, ul. Waszyngtona 29
Tel. 742-01-99, 744-26-00
(w godz. 8.30-15.00)
Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

MONITOR EŁCKI

Nr 62

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Wypełnianie basenu to proces długotrwały, już we wtorek jednak mieszkańcy Ełku będą mogli się w nim kąpać

xjed

Pływalnia międzyszkolna ponownie oddana do użytku

Nowa woda, stare ceny

Już w przyszłym tygodniu ełczanie będą mogli korzystać z Pływalni Międzyszkolnej. Po 3-tygodniowej przerwie zakonserwowane i zdezynfekowane baseny ponownie wypełniły się wodą. Od października na pływalni rozpoczną się zajęcia wychowania fizycznego.

Od 3 do 24 września na Pływalni Międzyszkolnej w Ełku przeprowadzone zostały coroczne prace konserwacyjne.

– Pierwszą czynnością, jaką musieliśmy przeprowadzić, było spuszczenie wody – tłumaczy Jerzy Filipek, kierownik pływalni. – Wbrew pozorom, nie jest to proste. Wodę należy spuszczać stopniowo, co zajmuje kilka dni.

Po osuszeniu niecek dokonano dezynfekcji kafelków i czyszczenie basenów. Tego typu operację kierownictwo pływalni ma obowiązek przeprowadzić przynajmniej raz w roku. Konserwowane były również „plaże" wokół basenów. Chodziło przede wszystkim o wymianę fug na płaszczyznach ruchomych. Po przeprowadzeniu tych prac woda ponownie zaczęto wypełniać niecki wodą.

– Podobnie jak opróżnianie, długotrwałym procesem jest wypełnianie basenu – opowiada J. Filipek. – Kolejne kilka dni zajmuje podgrzanie wody. Później, co jest w przypadku naszego obiektu jedynie formalnością, potrzebna jest pozytywna ekspertyza sanepidu.

Odnowione zostały również przebieralnie i szatnie. Po tych wszystkich zabiegach pływalnia zostanie ponownie udostępniona klientom już w najbliższy wtorek, 25 września. Od października zaś w ramach lekcji WF z basenów korzystać będą uczniowie. W ubiegłym roku szkolnym z tej formy edukacji skorzystało ponad 30 tys. uczniów.

– Teraz sporządzamy grafik, w jakim czasie, uczniowie której szkoły będą mieli lekcje na basenie. Gwarantuję, że dla wszystkich starczy miejsca – zapewnia Jerzy Filipek.

Dodatkową ofertą pływalni jest nauka pływania. Od stycznia do końca sierpnia skorzystało z niej ponad 3 tys. osób. **(xjed)**

Cennik Pływalni Międzyszkolnej w Ełku

Za godzinę korzystania z basenu:
- w godz. 6.00-8.00
  – wszystkie dni, także w niedziele i święta – 4 zł (młodzież i dzieci),
  – 6 zł (dorośli)
- w godz. 8.00-22.00
  – dni powszednie – 6 zł (dzieci),
  – 7 zł (dorośli)
  – sobota, niedziela i święta
  – 7 zł (młodzież i dzieci),
  – 8 zł (dorośli) **(opr.xjed)**

POZNAJ EŁK



xjed

Most na Jeziorze Ełckim łączy miasto z groblą, na której stoi krzyżacki zamek

Szansa na wznowienie działalności kolejki dojazdowej

Miejska wąskotorówka

Samorząd miejski w Ełku przejmie od PKP kolejkę wąskotorową. Dzięki temu ocaleje największa atrakcja turystyczna miasta i zarazem jedyny środek transportu dla wielu osób mieszkających w podełckich miejscowościach.

Możliwość zlikwidowania Wąskotorowej Kolei Dojazdowej w Ełku dyrekcja PKP rozważała już w styczniu br. Zapadły wtedy decyzje o zawieszeniu przejazdów na kilku trasach w Polsce. Ełcka „ciuchcia" jednak ocalała. Nie na długo. W lipcu zadecydowano o jej likwidacji. Wraz z zakończeniem ostatniego kursu 31 lipca pracę straciło kilkudziesięciu kolejarzy. Decydentów nie przekonywały argumenty, że rokrocznie kolejka przewoziła tysiące osób, w tym głównie turystów, również zagranicznych. Miasto postanowiło wziąć sprawę we własne ręce. Pod koniec lipca miejscy radni wyrazili wolę przejęcia obiektu od PKP. Zarząd kolei przez ponad miesiąc zwlekał z jego przekazaniem. Na ostatnim posiedzeniu koleje zdecydowały się jednak na taki krok. Kolejki trafią do samorządów – ełckiego, żnińskiego, grójeckiego i opalenickiego.

– Nieodpłatne przekazanie majątku samorządowi miejskiemu rozpoczniemy prawdopodobnie pod koniec września – twierdzi Adam Gerstmann, szef Dyrekcji Kolei Dojazdowych w Warszawie.

PKP postawiło jednakże jeden warunek – WKD ma zachować charakter transportowy. Według wiceprezydenta Ełku Romualda Różyckiego, tego typu przejazdy, jeżeli kolejka trafi do samorządu, zostaną wznowione. Niemniej jednak będzie ona głównie atrakcją turystyczną.

– Będziemy starali się w taki sposób zorganizować pracę wąskotorówki, aby nie stanowiła ona dużego obciążenia dla budżetu miejskiego – twierdzi Romuald Różycki. – Nie wyklucza to możliwości zapewnienia transportu dla mieszkańców podełckich miejscowości. W kosztach jednak musiałyby partycypować urzędy gminne.

(xjed)



xjed

Wąskotorówka znowu ruszy pełną parą, kiedy trafi pod opiekę samorządu miejskiego

Zawody na basenie

W pierwszym tygodniu października Pływalnia Miejska w Ełku organizuje mistrzostwa, w których każdy w wieku od 9 do 16 lat będzie mógł wziąć udział. Jest tylko jeden warunek – trzeba umieć pływać. Na wszystkich uczestników czekają nagrody.

Mistrzostwa pływackie odbędą się 7 października w ramach ogólnopolskich zwodów jednej z firm. Przewidziano konkurencje drużynowe (6 osób) w różnych kategoriach wiekowych.

– Zawody odbywać się będą w całym kraju w wytypowanych najlepszych pływalniach – z dumą mówi kierownik pływalni Jerzy Filipek. – Zapisywać się można codziennie w naszym biurze.

Każdy z uczestników będzie musiał jak najszybciej przepłynąć 50 metrów. Najlepsze drużyny wystartują w finale ogólnopolskim. Na wszystkich czekają jednak nagrody – czepki, koszulki, naklejki, dyplomy – i przede wszystkim dobra zabawa.

Jerzy Filipek, kierownik pływalni, zaprasza do uczestnictwa.

– Nie będą to jedyne zawody, które zamierzamy w tym roku przeprowadzić – twierdzi J. Filipek.

(xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Bez litości

Kiedyś poszedłem w Londynie do jakiegoś łapiducha, by zobaczyć, czy mogę sobie zrobić transfuzję krwi, tak jak Keith Richards ze Stonesów. Powiedział, że nie, bo to, co płynie w moich żyłach, przypomina raczej roztwór chemiczny. Jeśli wtłoczyliby mi czystą krew, atak serca gotowy. Prawdą jest natomiast, że jeśli komuś przetoczono by moją krew, nie przeżyłby tego.

Lemmy Kilmister (MOTÖRHEAD)

Kiedy zatrzymuję się w hotelu w Polsce, mam okazję obserwować bawiących się ludzi. I robi to na mnie przygnębiające wrażenie – tutaj w ogóle nie istnieje coś takiego, jak muzyka tradycyjna. Tylko um-pa cum-pa, um-pa cum-pa... najgorszy rodzaj muzyki.

Goran Bregović

Rynek prasy piszącej o kulturze ginie. Z jednej strony nie ma się co dziwić, że ktoś, kto nie ma czego do garnka włożyć, nie chodzi do kina, ale z drugiej strony bezsilny żal dupę ściska, że wszystko, co choćby troszeczkę wystaje ponad gównozjazdy typu „Naj", „Halo", czy „TeleTydzień" staje w obliczu grozy upadku.

Kazik Staszewski

Wszystkie cytaty za wrześniową „machiną"



BACIARKA „Baciarka"

Sony Music Polska (1+1/2 $truny)

BACIARKA to niewątpliwie próba wygrania koniunktury na folk. Zresztą sami członkowie grupy wcale nie twierdzą, że ich zamiarem było stworzenie oryginalnego przedsięwzięcia. W skład zespołu wchodzą beskidzcy muzycy ludowi oraz sesyjni wyjadacze z Krakowa. Nic więc dziwnego, że wszystkie utwory na płycie stworzono według schematu wypracowanego przez **BRAThANKI** i braci **GOLCÓW**: ludowe przyśpiewki połączono z ostrymi gitarowymi riffami, akordeonem, sekcją dęciaków i nowoczesnymi aranżami. Dodajmy do tego grafomańskie teksty. Jakby nie patrzeć, wychodzi papka dobrze już znana na polskim rynku muzycznym. Mimo to publice przypaść do gustu mogą: skoczny „Jaworowy listek", wpadająca w ucho tytułowa „Baciarka" i „Się zakochałem", co prawda z banalnym tekstem, ale zrobiona na „regałową" modłę. Wyprodukowanie płyty byłoby uzasadnione, gdyby zespołowi chodziło o przybliżenie narodowi góralskiego folkloru. Ale czy w dobie recesji o tym właśnie myśli wydawca? **Pit**

NA STRUNACH

LEPSZY WYRAZ NIŻ TECHNIKA

O nagrywaniu nowej płyty w Białymstoku, etykiecie „death metalowego HANSON`a" i o tym, co grozi w szkole za trasę z IMMOLATION rozmowa z VOGG`iem i MARTIN`em z DECAPITATED.

Nową płytę mieliście nagrywać w Red Studio, podczas gdy spotykamy się w Białymstoku, przy okazji sesji nagraniowej Waszej nowej płyty w Studio Hertz. Co zdecydowało o zmianie studia?

VOGG: Faktycznie początkowo był pomysł nagrywania w Red Studio, gdzie **VADER** nagrywał ostatnią płytę. Sugerowaliśmy się jej brzmieniem. Wszystko było zaplanowane, ale okazało się, że budżet, jaki oferuje nasza wytwórnia – Wicked World nie jest wystarczająco duży, żeby nagrywać w Red. Wspólnie z naszym menadżerem Mariuszem (**KMIOŁKIEM** – red.) zadecydowaliśmy, żeby nagrywać w Hertzu. I myślę, że był to dobry wybór, bo spotkaliśmy się z bardzo profesjonalną obsługą i dobrze wyposażonym studiem.

Czy roboczy tytuł Waszej nowej płyty – „Nihility", będzie jej oficjalnym?

VOGG: Tak.

Czego można się po niej spodziewać?

VOGG: Jeśli idzie o teksty, musiałbyś spytać o to naszego wokalisty. To jego działka i my w teksty nie ingerujemy. Natomiast jeśli idzie o muzykę, to łatwo zauważyć, że każdy nasz materiał w pewnym stopniu różni się od poprzedniego. Na pewno wpływ na to mają czynniki techniczne, to że rozwijamy się muzycznie itd. To natomiast wpływa na zawartość muzyczną płyt. Na pewno nowy album będzie inny niż pierwszy. Będzie zawierać materiał tak zaaranżowany, aby bardziej będzie pasował do grania na koncertach. Riffy nie są już tak przekombinowane jak na pierwszej płycie, gdzie był duży nacisk na technikę gry. Doszliśmy do wniosku, że takie sprawy nie do końca sprawdzają się na koncertach. Warto położyć większy nacisk na sam wyraz utworu niż na technikę, nawet trochę uprościć muzykę, ale żeby lepiej to wszystko brzmiało.

Kiedy można spodziewać się „Nihility" w sklepach?

VOGG: Dopiero w okolicach stycznia przyszłego roku. Nasz wydawca podjął bowiem decyzję, żeby przeprowadzić dłuższą akcję promocyjną. Wytwórnia chce dobrze wypromować płytę, żeby informacje o niej doszły do wszystkich magazynów, rozgłośni radiowych itd. i dlatego akcja promocyjna ma trwać około trzech miesięcy. Dopiero później album ukaże się na rynku.

Mieliście w tym roku europejską trasę z klasykami death metalu – IMMOLATION. Jak się z nimi grało?

VOGG: Bardzo dobrze przygotowana trasa, świetna atmosfera. Graliśmy z nimi około dwóch tygodni – od 1 do 13 maja w niemal wszystkich krajach Europy Zachodniej. I jeden koncert w Polsce. **IMMOLATION** okazali się bardzo fajnymi kolesiami, a nie – gwiazdorami. Byli kumplami z trasy, którzy jeżdżą tym samym autobusem.

Swego czasu rozeszła się wiadomość, że DECAPITATED ma pojawić się w amerykańskim filmie o metalu, obok m.in. Lemmy`ego z MOT™RHEAD, KING`a DIAMOND`a, DEATH... Na jakim etapie jest to teraz?

VOGG: Nie wiemy. Był taki projekt, podobno była już nawet okładka...

MARTIN: Skończyło się na tym, że taka informacja pojawiła się w newsach Massive Management, „Thrash`em All", ale właściwie wiedzieliśmy tyle, co ludzie, którzy przeczytali te newsy. Miał być wywiad, miały być kręcone zdjęcia, ale na tym się skończyło. Od tej pory nie było na ten temat żadnych wiadomości. Nie wiemy, czy Amerykanie zrezygnowali z robienia całego filmu, czy tylko z nas.



Niezależnie od filmu czy jego braku, przeszliście już do historii jako najmłodszy death metalowy zespół, który zaczął grać i odnosić konkretne sukcesy. Jak się z tym czujecie?

VOGG: Normalnie. Być może wpływ na nas miało to, że chodziliśmy do szkół muzycznych od pierwszej klasy podstawówki. Może dlatego szybciej zakumaliśmy, o co w tym wszystkim chodzi, nie musieliśmy na to pracować tyle, co inne zespoły. Wiesz, mieliśmy też szczęście, że podpisaliśmy umowę z Mariuszem, pewnie liczą się też nasze umiejętności.

MARTIN: Z tym, że ta etykietka najmłodszego death metalowego zespołu trochę za mocno przylgnęła. Gramy już trochę lat, nie jesteśmy już gówniarzami, a niektórzy dalej nas tak traktują. Niektórzy mówili na nas: death metalowy **HANSON**. Na początkowym etapie działalności młody wiek nam pomagał, każdy zwracał uwagę na taką reklamę, ale na dłuższą metę to przeszkadza.

Wspomniałeś o nauce w szkołach muzycznych. Jak długo ona trwała?

VOGG: Niektórzy z nas dalej się w nich uczą. Ja uczę się w szkołach muzycznych od I klasy podstawówki, a teraz jestem na Akademii Muzycznej w Krakowie. Czyli trwa to już 14 lat.

A co wykładowcy na Twoje granie w DECAPITATED?

VOGG: Tak do końca nie przyznaję się im, co gram. Próbuję to przedstawić jakoś inaczej, że gram na gitarze, że coś tam...

MARTIN: Przy okazji trasy z **IMMOLATION** mieliśmy trochę kłopotów w szkole. Razem z naszym perkusistą gramy w liceum muzycznym w big bandzie i mieliśmy mieć jakieś nagranie dla lokalnej telewizji. Tyle, że zostaliśmy poinformowani o tym przed samym wyjazdem na trasę. Zrobiliśmy taaakie miny, nie powiedzieliśmy nic, bo i co mieliśmy powiedzieć. Były wykupione bilety do Anglii, trasa zaklepana... Nie dało się nic zrobić. Po koncercie w Holandii dzwoniliśmy do domu i okazało się, że nasi starzy zostali wezwani na dywanik do dyrektora. Za to, że nas nie było, o mało nie wylecieliśmy ze szkoły. Przyjechała telewizja z kamerami, a tu nie ma perkusisty i basisty.

VOGG: Nie ma tak łatwo, że jedziemy w trasę i jest zajebiście. Musimy bardzo kombinować, układać terminy...

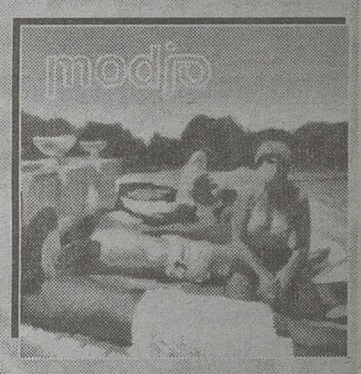
Kombinował i pytania układał: DJ BĘBEN

METRO ZAPRASZA

W piątek, 21 września, o godz. 20 w białostockim klubie „Metro" przy ul. Białówny rozpocznie się party z cyklu MP2, podczas którego zagra DJ K1 Kriz i goście. Natomiast w sobotę, 22 września odbędzie się impreza pod nazwą „Houseology". Goście z Zielonej Góry: DJ La Musique i DJ Legz grać będą deep house i french house, natomiast białostocki DJ Sassy – progressive house. Klub „Metro" przygotował dla Czytelników „P$" po cztery podwójne wejściówki na każdą z tych imprez. Aby je odebrać, wystarczy przyjść dziś, 21 września, o godz. 12, do pokoju 112 w „Gazecie Współczesnej" z aktualnym egzemplarzem „GW".

MODJO „Modjo"

Modjo Music/Universal Music Polska (4 $truny)



W końcu doczekaliśmy się pierwszej płyty **MODJO**, objawienia muzyki klubowej ostatniego roku. Rozgłośnie radiowe zaczynają właśnie lansować „What I Mean", trzeci singiel grupy. Hitem ubiegłej jesieni było „Lady (Hear Me Tonight)", później na tapetę trafiło „Chillin`". **MODJO** to duet dwóch Paryżan. **ROMAIN** nie ukrywa swej fascynacji muzyką house, **YANN** wychowywał się na dobrym popie. Ten melanż dał doprawdy zadziwiający efekt. Muzycy nie odkryli co prawda ani prochu, ani spinacza biurowego. Tworzą sztukę prostą, połączenie klubowej muzyki tanecznej, disco z lat 70. i wszelkich odmian techno. A publiczność to kupuje. Na krążku znaleźć można co najmniej kilka kolejnych przebojów. Znakomicie brzmi „No More Tears", nowoczesna przeróbka klasycznego disco na współczesną modłę, bądź też ocierający się o ambient „Savior Eyes". Za całość trzeba przyznać solidną czwórkę. „P$" czeka na kolejne płyty duetu. **Pit**

BESATT „Hail..."

Seven Gates Of Hell (3+1/2 $truny)



«Coś dla tych, którzy mają dość wygłupów „Kredek" i „Burgerów"» – mniej więcej takiej treści napis zobaczyłem niedawno na jednej ze stron internetowych. Co prawda nie była ona poświęcona **BESATT**, ale przytoczone zdanie pasuje do muzyki tego zespołu niemal idealnie. Na swojej drugiej płycie trio z Bytomia hołduje bowiem black metalowi w jego pierwotnej, surowej (nie mylić z prostactwem!) i bezkompromisowej odmianie, co powinno zaspokoić mroczne gusta fanów **MAYHEM**, **DARKTHRONE** czy **DARK FUNERAL**. Nie ma tu zatem ozdobników, klimatów czy klawiszy, a tylko rzężące (choć w niektórych utworach słychać też nieco melodii) gitary oraz złowieszczy, nienawistny wokal Fulmineusa, który pełni jednocześnie obowiązki perkusisty. Łączenie obu tych funkcji wychodzi mu zaskakująco dobrze, zważywszy, że kawałki w dużej mierze są utrzymane w ekstremalnych, ale i zróżnicowanych tempach. Mimo, że **BESATT** nie odchodzi od black`owego kanonu, trudno zarzucić jego muzyce monotonię. Czasem pojawia się wściekła basowa wstawka, innym razem powala nie tyle prędkość, co świetna motoryka (vide wstęp do „Mad Minds"). Mnie osobiście najbardziej przypadł do gustu – paradoksalnie najmocniej odstający od całości – instrumentalny, nieco epicki utwór „War" z odgłosami krwawej bitwy w tle. Jak **BESATT** wypada na żywo, prawdopodobnie będzie można już niedługo przekonać się podczas koncertu zespołu w Białymstoku.

DJ BĘBEN

Wrześniowa **machina** straszy podobiznami królów kiczu – Krzysztofa **KRAWCZYKA** i Gorana **BREGOVIĆ**`a, którzy niedawno nagrali wspólnie płytę, o czym opowiada były lider **BIJELO DUGME**. Na kolejnych stronach jest już jednak bardziej (pop)kulturalnie. **machina** rozmawia z człowiekiem, który m.in. pisał wiersze, produkował żel, siedział w więzieniu i nakręcił filmy „To my, rugbyści" i „Blokersi" – Sylwestrem **LATKOWSKIM**, aktorką, potrafiącą jednocześnie kłamać i mówić prawdę – Thorą **BIRCH**, najbardziej komercyjnym z niezależnych zespołów – **ŁZY**, a także ze skreczującymi pingwinami, które przyjaźnią się z kretem, czyli duetem **TURNTABLEROCKER**. Nowa **machina** nie jest jednak gadatliwa, co rekompensuje na innych polach. I tak: przedstawia 12 najbardziej demoralizujących postaci popkultury, a ponadto wspomina bluźnierczego Harry **POTTER**`a, czyli najsłynniejszego z czarodziejów XX wieku – Aleistera **CROWLEY**`a; zastanawia się, dlaczego **BJÖRK** nie jest drugą **MADONNĄ**; ogląda proces kręcenia „Quo vadis" oczyma bohaterów ostatniego planu, czyli statystów; przedstawia fragment nowej powieści Krzysztofa **VARGI** „Tequila", w której autor zawarł m.in. katalog alternatywnych grouppies, czyli dziewcząt łatwych do wzięcia przez muzyków, a wreszcie podsłuchuje swoich Czytelników, rozmawiających o tym, w jakich czasach chcieliby żyć. Spragnionych bardziej aktywnego wypoczynku niż czytanie magazynu, do nauki gry w badmintona zachęca znany prezenter radiowy, satyryk i T-raper Znad Wisły, a jednocześnie zapalony gracz Grzegorz **WASOWSKI**. I – jak mawiają światowcy – „last but not least": człowiek-instytucja, czyli Kazik **STASZEWSKI** debiutuje we wrześniowej **machinie** jako stały felietonista magazynu. Dołączony „Magnes", prócz zwyczajowych anonsów randkowych, prezentuje zabawki dla dużych (i raczej bogatych) chłopców.



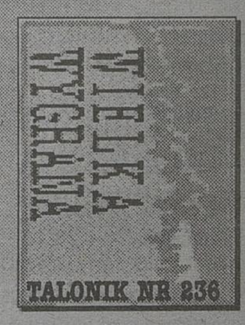
Jednak nie tylko chłopcy mogą otrzymać wrześniową **machinę** za darmo. Aby zdobyć jeden z trzech egzemplarzy, należy zadzwonić dziś, 21 września, o godz. 12 pod numer (0-85) 748 74 74 i odpowiedzieć na pytanie: z jaką polską wokalistką Goran Bregović nagrał płytę? **DJ BĘBEN**

Redaktorzy „P$" przyszli na ostatnie zebranie redakcyjne wyposażeni niczym brygada remontowa: w śrubokręty, wkrętarki elektryczne, a DJ Bęben – jako znany miłośnik broni białej – w scyzoryk wieloczynnościowy. Zamiast jednak przystąpić do wymiany np. instalacji elektrycznej, odkręcili od biurek tabliczki ze swoimi nazwiskami, po czym... zaczęli je przykręcać na nowo. Z tą jednak różnicą, że (tola), siedzący dotychczas w lewym rogu pokoju, umocował swoją tabliczkę na stojącym pod prawym oknem biurku DJ`a Bębna. Ten zaś przeniósł się na miejsce (toli). Jedynie Pit pozostał przy środkowym biurku, tyle że tabliczkę umocował nie na blacie, a pod nim. Tak „zmienieni" redaktorzy gotowi byli dalej rządzić redakcją „P$", a także zdumioną Sierotką, która natychmiast została zmuszona do przeprowadzenia losowania. W jego wyniku nagrody trafią drogą pocztową do Pawła Wawrukiewicza z Przerośli i Aleksandra Sokołowskiego z Sejn, którzy słusznie odpowiedzieli, że akcja „Quo vadis" dzieje się za czasów cesarza Nerona.

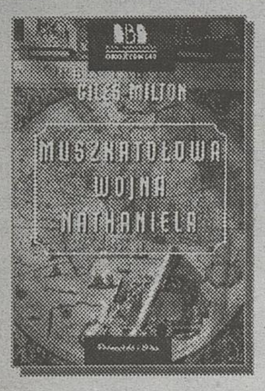
Dziś natomiast pytamy o to, skąd pochodzą członkowie zespołu Baciarka. Chodzi o:

a) Beskidy, b) Andy, c) Alpy?

Na górzyste kartki pocztowe z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.



PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Giles Milton, „Muszkatołowa wojna Nathaniela. O tym, jak odwaga jednego człowieka zmieniła bieg historii", przeł. Paweł Cłapak, Prószyński i S-ka, seria „Obieżyświat", Warszawa 2001, s. 353.

Kto by pomyślał, że tak niepozorna przyprawa, zresztą obecnie wcale nie tak nagminnie używana, jak gałka muszkatołowa miała w przeszłości aż takie ogromne znaczenie, że zajmowano się nią na najwyższych szczeblach, że narażano się na niewyobrażalne trudności, a nawet prowadzono wojny! Otóż tak było rzeczywiście. Okazuje się, iż świat w przeszłości kręcił się nie tylko wokół złota, jedwabiu, czy innych szlachetnych materiałów. Niepozorny muszkatołowiec stał w hierarchii na samym czele. Kiedy pod koniec 1616 roku kapitan Nathaniel Courthope dotarł do niewielkiej wysepki Run leżącej na krańcach Indii Wschodnich, wypełniał ściśle tajną misję zleconą przez samego króla Jakuba I. O co chodziło? O muszkatołowiec rosnący na wyspie nieopanowanej jeszcze przez Portugalczyków. Nathaniel miał przekonać tubylców, aby przyznali Anglikom monopol na zakup gałki muszkatołowej, która w ówczesnej Europie cieszyła się ogromnym popytem i osiągała zawrotne ceny. Autor książki, korzystając z listów, dokumentów i pamiętników zaprasza czytelnika na wspaniałą wędrówkę pełną przygód i niezwykłych wydarzeń, których bohaterką jest... gałka muszkatołowa.**(tm)**



George I. Brown, „Historia materiałów wybuchowych. Od czarnego prochu do bomby termojądrowej", przeł. Radosław Trębiński, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 344.

W „Historii materiałów wybuchowych" George I. Brown – były oficer armii brytyjskiej i wykładowca chemii – przedstawia dzieje substancji nierozerwalnie związanych z wojną: materiałów wybuchowych. W obszernych, bogato ilustrowanych i zajmujących esejach autor zapoznaje nas z „dramatyczną historią materiałów wybuchowych, które stanowiły najpotężniejsze przenośne źródło energii przez ponad tysiąc lat". Lektura tej ciekawej publikacji dostarcza wyczerpującej wiedzy na temat czarnego prochu, dynamitu, bawełny strzelniczej, nitrogliceryny, trotylu i wielu innych materiałów wybuchowych. Ponadto autor wielokrotnie analizuje wpływ materiałów wybuchowych na wydarzenia historyczne i rozwój gospodarczy świata, np. w przypadku budowy kontynentalnych linii kolejowych, kanałów i tuneli. **(mm)**



T. Michael Clark „Ilustrator 9PL", Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2001, s. 240.

Komputer jest świetnym narzędziem służącym do wykonywania efektownych prac plastycznych. Wystarczy tylko zaopatrzyć się w odpowiednie programy i przystępną książkę, a możemy tworzyć wspaniałe dzieła. Rysunek i grafika komputerowa zdobywają coraz większą popularność wśród zawodowców oraz amatorów. Prace stworzone przy pomocy komputera ma na swoim koncie m.in. Zdzisław Beksiński, znany na całym świecie polski malarz. Może więc warto dołączyć do tego grona, mając do dyspozycji pomocnika w postaci dobrej książki.

Jedną z bardziej przystępnie napisanych pozycji dostępnych na rynku księgarskim, która uczy podstaw plastyki, a jednocześnie pokazuje jak wielkie narzędzie plastyczne stanowi komputer, jest „Ilustrator 9PL" autorstwa T. Michaela Clarka. W przejrzystych przykładach, krok po kroku „Ilustrator" prezentuje jak można tworzyć złożone i bardzo efektowne obrazy, wykorzystując w tym celu m.in. posiadane fotografie. Autor pokazuje, jak ze zdjęcia, za pośrednictwem prostych poleceń, można uczynić prawdziwe dzieło sztuki: obraz olejny, obrazek rozmazany przez deszcz, czy stworzyć wokół postaci nowe tło. Książka, chronologicznie od podstaw przeprowadza czytelnika przez zagadnienia rysunku i grafiki. Razem z jej końcem otrzymujemy gotowy produkt w postaci stworzonego przez czytelnika gotowego rysunku. **JBB**



Miriam Stoppard, „Poradnik dla każdej dziewczyny", Muza SA, seria „Poradniki", Warszawa 2001, s. 160.

Nie jest łatwo być dziewczyną. Tym bardziej że nie zawsze dorastająca dziewczyna ma możliwość korzystania z koła ratunkowego w postaci mądrych nauczycieli, rodziców, a nawet starszych koleżanek. Gdyby to było możliwe, z pewnością niejedna panna uniknęłaby wielu stresujących sytuacji, wielu błędów, łącznie z tymi, których się nie da naprawić. Miriam Stoppard, znana autorka poradników, popularnych programów telewizyjnych i lekarka, udziela wyczerpujących informacji i rad dotyczących wszystkiego, co chciałaby wiedzieć dorastająca dziewczyna. Książka objaśnia gwałtowne i niezrozumiałe dla wielu procesy zachodzące w ciele i psychice nastolatki. Udziela konkretnych rad dotyczących odżywiania, zachowania dobrej sylwetki, umiejętnego makijażu i zasad dobierania ubiorów. Mówi, co trzeba robić, żeby pomyślnie układało się życie w domu rodzinnym, jak być dobrą przyjaciółką, a dla chłopaka dobrą dziewczyną. Pomaga radzić sobie z zagadnieniami seksu, informuje też o metodach antykoncepcji. Wyjaśnia, jak przezwyciężyć „chęć poznania" alkoholu, papierosów i narkotyków. Książka zawiera propozycje działań rodziców, mające na celu rozwiązywanie wszelkich trudności. Doradza, jak najpełniej wykorzystać swoje zdolności przez zdobywanie wykształcenia, czym kierować się przy wyborze przedmiotów w szkole, jak rozwiązywać najrozmaitsze problemy życia szkolnego. **(o)**

29 września – Dzień Wspólnego Czytania

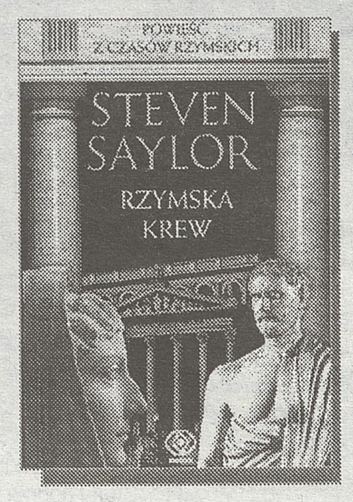
29 września w wielu miastach Polski odbędzie się akcja propagująca czytelnictwo, pod hasłem „Czytajmy razem" – zwieńczenie prowadzonej w polskich mediach od kilku miesięcy kampanii „Cała Polska czyta dzieciom".

W organizację akcji włączyli się wydawcy, księgarze i biblioteki z całej Polski. Imprezy będą się odbywały w centralnych punktach miast (m.in. Warszawy, Wrocławia, Poznania, Krakowa) od godziny 11 do 14. Zarys programu imprez we wszystkich miastach wygląda podobnie: pierwsza godzina przeznaczona jest na czytanie książek dla dzieci, druga godzina – na czytanie książek dla dorosłych i starszej młodzieży. W czasie trzeciej godziny każdy uczestnik spotkania będzie mógł głośno przeczytać fragment swojej ulubionej książki.

Akcja 29 września to zwieńczenie prowadzonej od kilku miesięcy kampanii. Irena Koźmińska, prezes fundacji „ABC XXI" – organizatora akcji – mówi: „Głośne czytanie dziecku – chociaż przez 20 minut dziennie – to sposób na wyrobienie w nim na całe życie nawyku czytania". **(o)**

OD DESKI DO DESKI

Roma sub rosa



Fabuła powieści Stevena Saylora „Rzymska krew" jest niezwykle wciągająca, a jej osią jest śledztwo w pewnej niebanalnej sprawie. Na kilka dni przed rozprawą sądową mającą rozstrzygnąć, czy syn rzeczywiście jest winien śmierci ojca, adwokat oskarżonego prosi o pomoc prywatnego detektywa. Ten, nieco zaskoczony okolicznościami sprawy, a także sposobem zaangażowania go do niej, daje się ponieść zawodowej ambicji i nie zważając na nic, najlepiej jak potrafi zabiera się do pracy. Na jej efekty nie trzeba długo czekać – zagrożenie życia detektywa i pięknej Bethesdy jest ceną za próbę odsłonięcia prawdy.

Ten wątek kryminalny jest już dość interesujący dla wszystkich lubiących tego typu literaturę. Jednak jeśli osadzimy go w Rzymie w I wieku przed naszą erą rządzonym przez bezwzględnego Luciusa Corneliusa Sullę, a bohaterami uczynimy Cycerona, Sekstusa Roscjusza i inne postaci historyczne, staje się on interesujący jeszcze bardziej. Jednak Steven Saylor nie napisał kryminału. Jego książka to wartościowa powieść historyczna, która dzięki zręcznemu zabiegowi może zainteresować nie tylko miłośników starożytności.

„Rzymska krew" to pierwsza część nowego cyklu poznańskiego Rebisu „Roma sub rosa". Postacią wiążącą kolejne tomy jest Gordian Poszukiwacz, odpowiednik dzisiejszego prywatnego detektywa, angażowany do ustalania faktów w niezwykle interesujących, skomplikowanych, ale i bardzo niebezpiecznych sprawach. Jego poczynania – wtykanie nosa w nie swoje sprawy – stają się często przyczyną zagrożenia życia, zarówno jego, jak i drogich mu osób. Na dodatek, kiedy już wydaje mu się, że odkrywa prawdę, okazuje się, że ta prawda albo nie jest jedyna, albo jest jeszcze bardziej niebezpieczna niż jej poszukiwanie.

Steven Saylor niezwykle barwnie i sugestywnie kreśli panoramę starożytnego Rzymu. Błądzi zagubionymi uliczkami, przemierza reprezentacyjne place. Bywa w rezydencjach arystokratów i domach zwykłych obywateli. Uczestniczy w wystawnych ucztach i skromnych przyjęciach, a nawet cierpi głód z bezdomnymi. Odwiedza świątynie, łaźnie, domy uciech. Zagląda do sklepików i na bazary. Ociera się o zbrodnie i wymierza sprawiedliwość. Jego Rzym, choć odległy w czasie, staje się nagle dziwnie bliski i znajomy. Zarazem piękny i przejmujący dreszczem.

Nie chcę tu twierdzić, że „Rzymska krew" to dzieło niezwykle wybitne. Jest to po prostu dobrze napisana książka, którą dobrze się czyta i która pozostaje w pamięci bynajmniej nie z powodu intrygi kryminalnej. **(tm)**

Steven Saylor, „Rzymska krew", przeł. Janusz Szczepański, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001, s. 450.

Sejneńskie spotkanie z przeszłością



Wydane przez Fundację Pogranicze, pod redakcją Bożeny Szroeder, „Kroniki sejneńskie" mają w rzeczywistości wielu autorów. Mówi o tym dedykacja na wstępie: „Mieszkańcom Sejn, bez których ta książka nigdy by nie powstała". Nie byłoby też tej niezwykłej publikacji bez wieloletniego trudu grupy entuzjastów – profesjonalnych animatorów kultury oraz miejscowych nastolatków, w których owym animatorom udało się rozbudzić tak nietypowe w dzisiejszych czasach zainteresowania.

Ale to właśnie wielonarodowościowe Sejny, a nie żadna inna miejscowość, stały się nietypowe: za sprawą ludzi działających w Ośrodku „Pogranicze – Sztuk, Kultur, Narodów", któremu szefuje Krzysztof Czyżewski (tym razem – autor projektu okładki „Kronik sejneńskich"). Dzięki nim wielokulturowe dziedzictwo Europy wielokrotnie znalazło wymiar edytorski w wydawanych tu książkach. Teraz przyszła kolej na „małą ojczyznę", czyli Sejny.

Ośrodek Pogranicze – jak czytamy w „wizytówce" tej książki-albumu – „...od lat prowadzi pracę z dziećmi nad odkrywaniem wielokulturowego dziedzictwa własnego regionu. W cyklu „Pamięć starowieku" zrealizowano projekty: „Dom", „Gniazdo" i „Świątynia". Ich kontynuacją są „Kroniki sejneńskie" powstające od 1998 roku w pracowni teatru dziecięcego Bożeny Szroeder. Grupa dzieci polskich, litewskich i staroobrzędowców z Sejn najpierw stworzyła mapę swojego miasta, a potem makietę z gliny i spektakl teatralny oparty na własnym scenariuszu. Kolejnym etapem tej przygody jest niniejsza książka...".

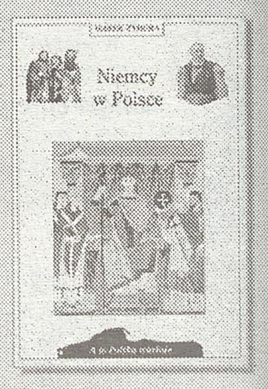
Trzy rozdziały „Kronik sejneńskich" budują chronologiczny portret miasta, już za króla Zygmunta I „...zwanego w pismach urzędowych z ruska Sieno". Rozdział „Opowieści starych ksiąg" składa się z bogato i atrakcyjnie ilustrowanych, fragmentów publikacji XIX- i XX-wiecznych, ukazujących historię oraz kształtowanie się miejscowej, wielonarodowościowej i wieloreligijnej społeczności. W rozdziale „Opowieści dziadków" występują autentyczni mieszkańcy Sejn i okolic: gawędy o przeszłości i wspomnienia z dzieciństwa, opowieści o koegzystencji z miejscowymi Żydami oraz ich zagładzie, tworzą sejneński obraz wielobarwny jak dziecięce gobeliny. To te właśnie prace oraz rysunki, gliniana makieta miasta i kadry z przedstawienia „Kroniki sejneńskie" oraz relacje małych twórców tworzą rozdział „Opowieści dzieci".

„Kroniki sejneńskie" powinny zostać uznane przez Ministerstwo Edukacji za obowiązujący i fascynujący podręcznik zarówno zajęć pozalekcyjnych, jak i wychowania obywatelskiego. Nie dla uczniów, lecz dla ich wychowawców oraz instruktorów w domach kultury. Najmniejsze z „małych ojczyzn", jakimi są wsie i miasteczka w naszym kraju, to dotąd nieodkryte skarbnice kulturowego dziedzictwa, do których, poprzez mądre ukierunkowanie nastolatków można docierać zawsze i wszędzie, przenosząc w XXI wiek ocalającą pamięć naszych korzeni, tradycji i wzorców postępowania. „Spotkać się z drugim człowiekiem sugerują dzieci.– Po co? Aby go wysłuchać i zapamiętać". Tylko tyle. **(kon)**

„Kroniki sejneńskie" pod redakcją Bożeny Szroeder, Fundacja Pogranicze, Sejny 2001, str. 191.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J. Grisham, **Malowany dom,** Amber
2. **Pamiętam, że było gorąco,** Rozmowy z Tadeuszem Konwickim Katarzyny Bielas i Jacka Szczerby, Znak
3. W. Wharton, **Niedobre miejsca,** Rebis
4. K.Z. Poznański, **Obłęd reform. Wyprzedaż Polski,** LSW
5. N. Finkelstein, **Przedsiębiorstwo Holokaust,** Volumen
6. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
7. W. Szpilman, **Pianista,** Znak
8. E. Segal, **Bez sentymentów,** Albatros, Kuryłowicz
9. M. Zybura, **Niemcy w Polsce,** Wyd. Dolnośląskie



Od zarania Polski Niemcy żyli i pracowali wśród nas i razem z nami we wspólnym państwie. Rozbiory, nacjonalizm XIX wieku, a głównie tragedia II wojny światowej pozostawiły wiele wzajemnych niechęci, wrogości.' W dobie tworzącej się wspólnoty interesów z pewnością warto przyjrzeć się bez emocji i uprzedzeń niemieckim kartom w dziejach Polski, aby lepiej układać wzajemne stosunki w przyszłości.

10. Z. Gwozdek, **Białostocki Okręg ZWZ AK. Wsypy i aresztowania,** Prymat **(o)**

Targi książki

Nowości Hartwig, Rymkiewicza, wywiad z Konwickim

112 wystawców na 97 stoiskach prezentować będzie książki podczas rozpoczynających się w czwartek 12. Krajowych Targów Książki. Impreza odbywać się będzie do niedzieli w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

Wśród nowości znajdzie się książka Znaku „Pamiętam, że było gorąco" – wywiad-rzeka przeprowadzony z Tadeuszem Konwickim przez Katarzynę Bielas i Jacka Szczerbę, w którym pisarz i reżyser po raz kolejny udowadnia swój talent gawędziarski. Rebis przygotował na targi biografię Hitlera pióra Iana Kershawa, jedno z najobszerniejszych opracowań analizujących życie przywódcy III Rzeszy. Do rąk polskich czytelników trafia na razie pierwszy tom, doprowadzony do 1936 r. Tom drugi ukaże się w przyszłym roku. Podczas targów zostaną też zaprezentowane kolejne dwa tomy drugiej części serii „Kanon na koniec wieku" – „Rozmowa w Katedrze" Llosy oraz „Wściekłość i wrzask" Faulknera. Będzie też miał swoją premierę najnowszy tomik wierszy Julii Hartwig „Nie ma odpowiedzi", a także „Encyklopedia Leśmiana" pióra Jarosława Marka Rymkiewicza. Wydawnictwo Sic! opublikowało też „Szminkę na sztandarze" Ewy Kondratowicz, dwadzieścia rozmów z kobietami zaangażowanymi w działalność opozycyjną w latach 1980-1989, prezentujących ich wkład w polską drogę do wolności (m.in. z Barbarą Labudą, Joanną Szczęsną, Anną Bikont, Teresą Bogucką).

Jak zwykle targom towarzyszyć będzie wiele spotkań z pisarzami, promocji książek, seminariów. Na stoisku Wydawnictwa Dolnośląskiego autografy rozdawać będzie gość specjalny imprezy – Tadeusz Różewicz. **(opr. tm)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

WŚRÓD WARZYW / WALNA BITWA	20	MIESZKA W NOWEJ GWINEI / WRZAWA	7	MOŻE BYĆ POLECONY		PISMO URBANA / RODZAJ HAFTU	TUCZNIK		COŚ DO ŚWIADCZENIA		SKRZYNIA Z ZAPRAWĄ MURARSKĄ	29
							NAMIĘTNE ZAMIŁOWANIE	3			12	
RABUŚ / RUPIECIARNIA	9		28			17			TYP PÓŁPUSTYNI		KWIAT, IMIĘ LUB CHOROBA	
					STAŁA, REGULARNA OPŁATA		ZRYW / SKŁADNIK SZTUCZNYCH NAWOZÓW	23		27		
JEDYNY ŻYJĄCY DZIŚ PRAJASZCZUR				21			11	ROCZNY ODŁÓG / ZNAWCA PIĘKNA	19		8	
				STOPIEŃ CZCIONKI		KUCHNIA WOJSKOWA / ZASADA BYTU		6				
POŁOŻENIE ŻAGLOWCA WZGLĘDEM WIATRU	MANATKI		BIAŁA, TO LEBIODA / STAN W NIGERII	24						GATUNEK MAŚLAKA		EPIDEMIA
NIELETNI		SPÓŁGŁOSKA PÓŁOTWARTA	4		15				PASZA		ROZWIĄZANIE, ALE NIE TEJ KRZYŻÓWKI	
	22			1			ZESPÓŁ				18	
LUBI POUCZAĆ		NP. DARIUSZ SZPAKOWSKI	13			2						
		5					„PALINDROMOWA" PAPUGA	30				
BUNT		BIAŁY SPORT				16		NIE MA RĄK, A SZCZYPIE		26		
			25				KAWALERIA	10				14

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

1. Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie – przysłowie angielskie

SŁOWA BEZ POKRYCIA / PUŁAP, SUFIT		ZAWIERA TO, CO SIAŁA BABA / ETNA	4	MOŻE BYĆ PRZYSIĘGŁYCH		SCHORZENIE OKA	GROŹNA MINA	12	PODSEKRETARZ STANU / MATA JAPOŃSKA	16	REWIA / PODEJRZANE LOKUM	25
						CÓRKA MAHOMETA / SZATAŃSKIE ZAMIARY			2			
IMIĘ EWANGELISTY / ŁÓŻKO ALBO CZAPKA	6						KOŃ WYŚCIGOWY					
						22	STAROŻYTNA PŁYTA KAMIENNA				20	
							ORNAMENT PLASTYCZNY	21		18		
WYSMAŻONY KAWAŁEK SŁONINY				23				ZWIĄZEK CHEMICZNY				
				BARWNIK ŻÓŁTY / ŚWIAT MA ICH CZTERY				PORĘKA NA CZEKU				
						13					9	
ZMIERZWIONY STRZĘP	7		26		ODMIANA JAŁOWCA / ORACZ		5		15			LASSO
MIESZKANIEC ZIEMI OGNISTEJ		WYCIĘTY PAS W DRZEWOSTANIE, DZIELĄCY LAS NA OSTĘPY / CHARAKTERYSTYKA							RZEKA Z POWIEŚCI CZESŁAWA MIŁOSZA	10	SAMOCHÓD OSOBOWY	
						AUTO NIEMIECKIE (SERIAL PO ZMIANIE)		19				24
ODMIANA KRÓLIKÓW, KÓZ, KOTÓW		MIĘKKI METAL			8		14	ODGŁOS KÓŁ JADĄCEGO POCIĄGU				
	3		17			MOŻE BYĆ MAGNETOFONOWA				11		
ACHTEL	27	DORSZYK POLARNY				1		ROŚLINNY OBRAZEK (WSPAK -JAMA)				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	★	

2. Litery uszeregowane od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – przysłowie indonezyjskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 38, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 38". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 38 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 36 nagrody książkowe: „Wielka Encyklopedia kamieni szlachetnych i ozdobnych" (Nikodem i Tomasz Sobczak) otrzymają następujący Czytelnicy: **Wiesława Radkiewicz z Augustowa, Irena Bobik z Bielska Podlaskiego, Irina Kowalska z Białegostoku oraz Bonifacy Sawicki z Suwałk.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9.00 – 16.00 od poniedziałku do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

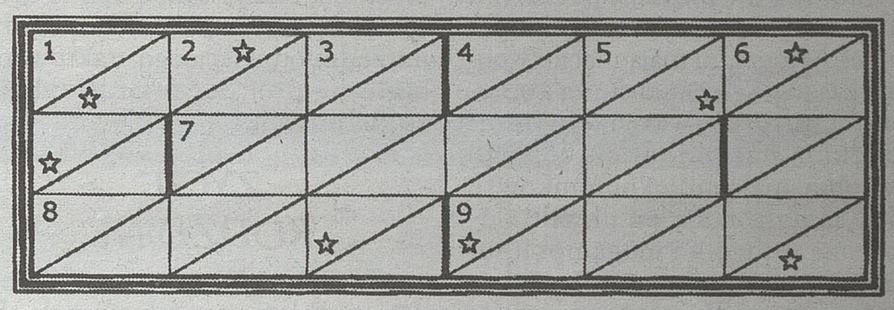
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) stołówka wojskowa, 4) pogoń, 7) stan w USA, imię żeńskie lub gatunek cygar, 8) sterolotka, 9) przepływa przez Fairbanks (Alaska).

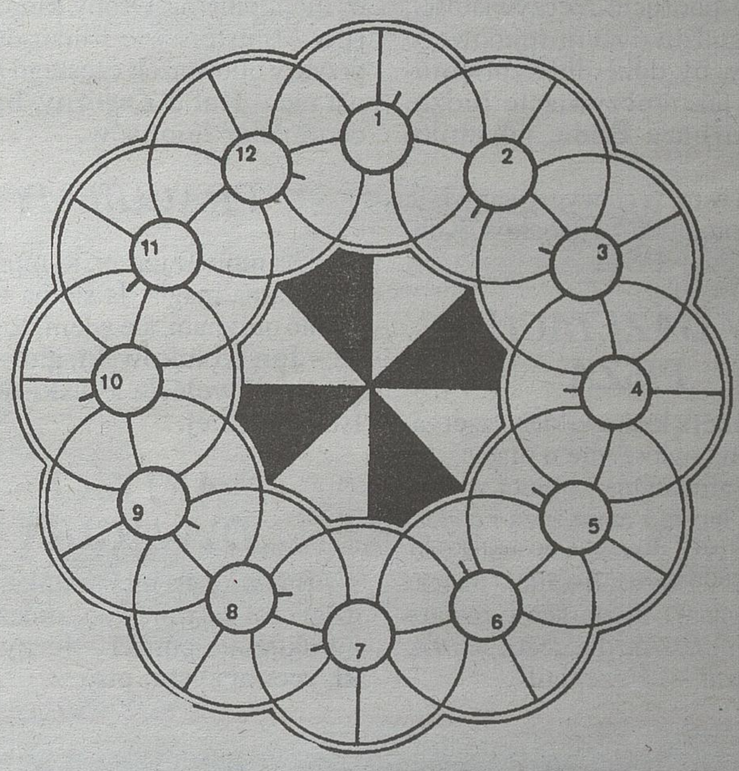
PIONOWO: 1) ćwierć kopy, 2) tłoczenie powietrza, 3) gwara, 4) esencja dowcipu, 5) ma niewidzialne uszy, 6) np. bazyliszek.



4. WIRÓWKA

Litery w wewnętrznym obwodzie, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) zdejmuje profesjonalnie, 2) białko proste, 3) Gerhard Schröder, 4) stoi na czele przedsiębiorstwa, instytucji itp., 5) wzmacnia płyty betonowe stalowymi wkładkami, 6) przyjemność połączona z wypoczynkiem, 7) krakowski Rondel, 8) przechodzenie zawodnika z jednego klubu do innego, 9) paradny przemarsz wojska, 10) ozdoba w formie wieńca, splotu lub wiązanki z liści i kwiatów, 11) wśród polskich seriali telewizyjnych, 12) maszyna do osuszania torfowisk.

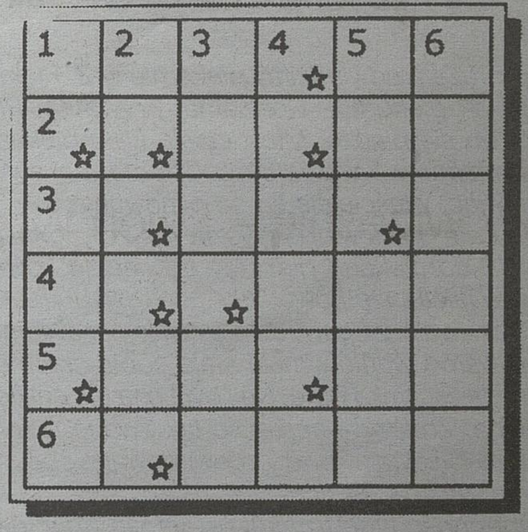


5. KWADRAT MAGICZNY

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz o początkowej literze „Ś", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

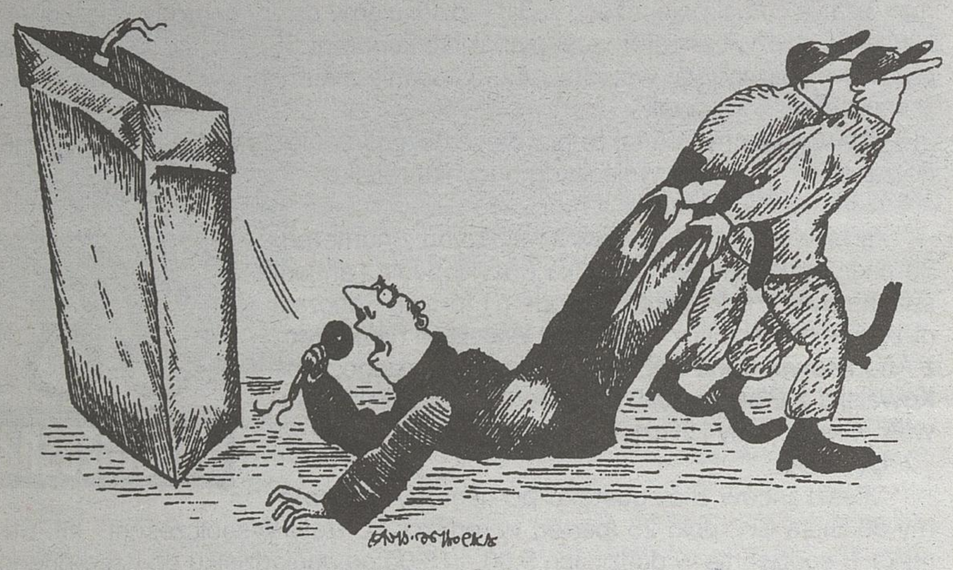
1 – stolica dużego państwa euroazjatyckiego,
2 – krzew ozdobny zwany także mahonią,
3 – spadek, spuścizna,
4 – jezioro w Rosji na Płw. Skandynawskim,
5 – towarzyszka basiora,
6 – pasmo górskie w Tienszanie (Kirgistan).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 36.

1. Jeden sieje – drugi zbiera. 2. Zbieraj żniwo póki czas. 3. Siać nie tak trudno, jak żąć. 4. Solidarność. 5. Sklepikarka.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kąpiel perełkowa hurt – Hurtowa kąpiel pomysłem na oszczędzanie!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Przede wszystkim bądźmy racjonalni! Nie znam badań, które by dowodziły, że obecność kobiet na budowie nie przynosi pecha. (...) Na budowie pracują na ogół mężczyźni. Mężczyźni mają mocno wpojoną zasadę oglądania się za kobietami i interesowania się nimi (selekcja naturalna: ci, co tego nie robią, mają mniej potomków!). Tym samym mają na chwilę odwróconą uwagę – i mogą np. upuścić młotek na głowę kolegi dwa piętra niżej... Tym samym uprawdopodobniłem i uracjonalniłem tezę, że obecność kobiet na placach budowy może zwiększyć liczbę wypadków przy pracy – co lud prosty skraca do: „Baba przynosi pecha, tfu" – **Janusz Korwin-Mikke, UPR.**

Ja też szkołę lubiłem, bo mało do niej chodziłem – **Bronisław Geremek, przewodniczący UW.**

Kiedy przebywa się na stale w grajdole rządowo-sejmowym, można stracić poczucie rzeczywistości, ale parę godzin dyżuru sejmowego wystarczy, by dokładnie zorientować się, jak rzeczywiście ludzie żyją – **Barbara Blida, posłanka SLD.**

Gram w to, w co wygrywam. Nie gram w totolotka – **Jarosław Kalinowski, lider PSL.**

W GAZETACH PISZĄ

W jednej z krakowskich gazet zamieszczono ogłoszenie o pracy: „Jeśli jesteś atrakcyjną kobietą w wieku do 35 lat, nie masz zeza i chcesz zarobić 3 tys. zł w każdy weekend, zadzwoń... Praca od zaraz (nagość niewymagana)". Rozumiemy, że można w ubraniu... Ale dlaczego nie można z zezem? – **„Przegląd".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Czasem w niewierzącym więcej Boga niż w chrześcijaninie wierzącym z przyzwyczajenia – **ks. Jan Twardowski.**

NAUKA NAUCZA

Wyjątkowej przykrości doznaję, gdy słyszę o zarządzaniu zasobami ludzkimi. Nie jestem w stanie emocjonalnie zaakceptować tak bardzo uprzedmiotowiającego traktowania bliźnich – **prof. Jerzy Bralczyk, językoznawca.**

ŻYCIE RODZINNE

W dzieciństwie twierdził, że będzie rzeźbiarzem, i tak się stało. Jako dziecko miał też inne niekonwencjonalne marzenie. Wyznał bowiem, że chciałby zostać emerytem. To były plany dalekosiężne i wszystko na to wskazuje, że kiedyś się spełnią – **Wiesław Michnikowski, aktor, o swoim synu.**

ZDANIEM BYŁYCH

Każdy minister finansów jest osobą niepopularną. Osoby, które pracują w Ministerstwie Finansów mają przykry obowiązek częstego mówienia nie – **Rafał Zagórny, były wiceminister finansów.**

PRACUJEMY

Dla mnie Internet, komputery to jest czarna magia. Ja się na tym zupełnie nie znam, ale wiem, że to ważne – **Jan Kułakowski, główny negocjator wejścia Polski do Unii Europejskiej.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Raz wróżyła mi Cyganka, powiedziała mi całą prawdę, prócz tej, że mi ukradnie portfel – **Jerzy Janicki, scenarzysta, pisarz.**

CHORA SPRAWA

GANGRENA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– On uważa, że cóś wogle może być już słychać, oprócz tego, co sie w Ameryce wydarzyło? Nu bo ja uważam osobiscie...

– No tak...

– Nic już chiba nie ma, co na prawde ważne, terez tylko to sie liczy.

– Rzeczywiście, straty w ludziach są olbrzymie...

– Tu olbrzymsze jest co inne.

– Co pan mówi! Jak świat światem, nigdy jeszcze nie było takiej bezsensownej masakry...

– Rzeczewiscie, że nie było, ale tu ważniejsze jest cóś druge.

– No nie no!

– Posłucha i sie nie dynerwuje. Jeśli tylko chociaż jeden człowiek kiedy zginie przez drugiego, to tak samo wtenczas zawsze jest straszliwe. Temu tak na prawde sto, czy tysionc, czy dopuśćmy sto tysiency ludzi kiedy pada z ronc bandytów to jest takusieńka sama straszna sprawa, i to wszystko. Tylko jak masakra taka, co jak ta amerykanska, wtenczas inne sprawe lepiej widać.

– Co pan ma na myśli?

– A to mienowicie, że najwyższa pora żep sie ludzie ockli...

– Co zrobili?

– Żep sie obudzili zesnu, co ostatnio snili. Nu a sniło sie dla ludzi, że każdziutki, co w figurze luckej wystempuje to zaodraz człowiek, temu i traktować jego trzeba zawsze jak człowieka.

– A tak nie jest?

– Jeszcze pyta? Człowiek porwał by samolot pełny ludzi po to, żep w budynek im wyrznońć? Człowiek wyrznoł by w budynek samolotem po to, żep nie znanych sobie, bogu ducha winnych ludzi pozabijać? Żadny człowiek tego by nie zrobił, cóś takiego może zrobić tylko i jedyni bestia maskowana lucko skóro. Nu a z bestio jak z człowiekiem sie nie postempuje...

– Ma pan rację, ale jednak...

– Jeszcze ja nie skonczył, nu to dla mnie niech on nie przerywa. To, co sie zdarzyło swiadczy, że prawdziwe ludzie, jak ja już powiedział, muszo w koncu sie obudzić i zrozumieć, że tu nie ma wyjscia. Bestia, jeśli z jo po lucku postempywać, to z człowiekiem zawsze wygra. Bestia zawsze bendzie góro, ona w kułak smieje sie z sondowej naszej, cewilizowanej procedury. Temu jeśli człowiek pragnie przeżyć, musi wzionć żelazo w renke rozpalone i wypalić te zaraze do korzonka, jaki tylko dzie na swiacie wystempuje. I tu być nie może, tego, co sie modny zrobił, humanitaryzmu. Bestia przy człowieku żyć nie może, na tym swiacie nie ma miejsca i dla jednych i dla drugich.

– Czyli, co pan proponuje?

– Lucki swiat powinien zebrać sie do kupy i ogłosić uroczyscie, że od jutra... albo lepiej i od dzisiej nie ma miejsca na im dla tak zwanych terorystów. Każdy jeden, co dla jego by do głowy przyszło przystać do ich, po złapaniu by natychmiastowo sie pożegnał z życiem...

– O rany, co pan!

– Sam sie woli żegnać? Woli, żep sie żegnali jego dzieci i wnuki? Rzeczewiscie nie rozumie, że te bydło wojne już prowadzi przeciwlucko? Że te drani so zupełnie jak gangrena albo dżuma czy tam drugi tyfus i żep ludzi w dawnych czasach tych bakteri nie zwalczyli, to by ich na swiacie już nie było? Ludzi, nie bakteri oczewiscie. Nie rozumie, że tu wóz i przewóz, że po wydarzeniu w Ameryce zwykłe życie na tym swiacie nie jest już możliwe?

– Dobrze, a co zrobić z państwami, które terrorystów chronią, albo ich tolerują u siebie?

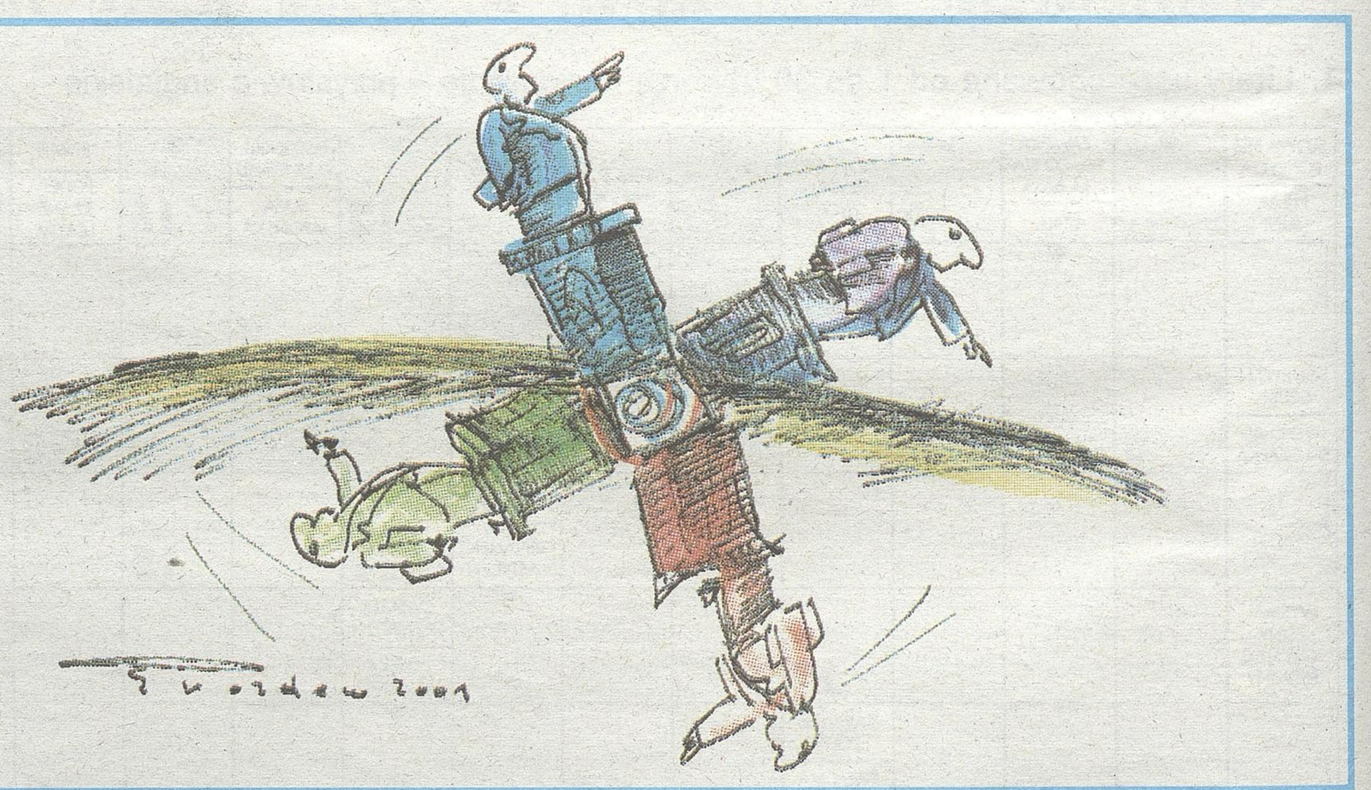
– Ulitimatum trzeba dla ich by postawić: macie miesionc czasu, dejmy na to, a jak z tym porzondku nie zrobicie, wtenczas luckość zrobi z wami porzondek. I wszystko.

– To nie takie proste, bo niby jak? Ci ludzie nie boją się śmierci...

– Niech on ich ludziami nie nazywa. Trzeba znaleźć take siły i sposoby bo inaczej koniec, bendzie po luckosci czyli po nas wszystkich. Dziś prawdziwym wrogiem nie jest jedne panstwo dla drugiego, ale miendzynarodowe drani dla prawdziwych, miendzynarodowych ludzi. I jak różne panstwa sie nie dogadajo w sprawie całkowitej likwidaci tego wrzoda, nu to on zropiej i bakterii swiat zabijo... wie, co powiem?

– Skąd mogę wiedzieć?

– Nu faktycznie. Ale sprawa prosta jest i oczewista. Jak dla kogóś żyć sie nie chce, to wyłoncznie jego sprawa. Chcesz na łono isć Allaha czy tam dzie tam, to idź. Ale sam, łobuzie bandycki. Szniura załóż sobie weś na szyje i adzijos. Z jakej raci innych ciongniesz z sobo ty nieczłowieczy bandyto? Temu, choć to niehamanitarne jest podobnież, trzeba pomóc dla tych wszystkich wyniesć sie w zaswiaty. Niech szybko ido i pamieńć po ich zaginie.



KARUZELA 2001

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Z powodu trunków lekkich

Tym razem odwiedzimy piekarnię w Z. Piekarnia jak piekarnia. Normalna. Prywatna. Pieczywo się piecze. Miesi ciasto kilku piekarzy i małżeństwo właścicieli. Chociaż, prawdę mówiąc, właściciele są od pilnowania.

No i nie upilnowali. Przyszła raz żona właściciela do piekarni piekarzy odwiedzić. Zobaczyć jak im się powodzi.

Okazało się, że powodzi się całkiem, całkiem..., bo wśród worków mąki stała sobie skromnie ukryta skrzynka piwa. No i była ona nie całkiem pełna. Znaczy – nastąpiło tak zwane rozprężenie dyscypliny pracy spowodowane obecnością trunków lekkich.

Obecność tych trunków stała się powodem pewnej rozbieżności zdań, żeby nie powiedzieć karczemnej awantury. Różnice polegały głównie na sposobie liczenia czasu przebywania tej feralnej skrzynki w zakładzie. Piekarze zgodnie twierdzili, że stoi tu ona od czasu założenia piekarni i może nawet pozostała po bankiecie inaugurującym jej działalność. Natomiast właścicielka była zdania, że owszem, skrzynka stoi tu dość długo, ale od czasu kiedy zatrudniła ona ich – piekarzy darmozjadów. Mało tego, sprawdzała i z całą odpowiedzialnością może stwierdzić, że ta skrzynka często bywa opróżniana, po czym uzupełniana jest na nowo. Nie przypuszcza, aby było to zjawisko nadprzyrodzone. Przeciwnie – bardzo przyrodzone im, piekarzom – ochlajmordom i próżniakom.

Z podróży wrócił szef – mąż kobiety tak sprawnie tropiącej alkohol. Specjalnie się nie rozwodził tylko kategorycznie zabronił spożywania jakiegokolwiek alkoholu w jego zakładzie, a jakby ktoś mimo wszystko próbował, to lepiej żeby nie posiadał mordy, na której wyląduje po wyrzuceniu z roboty.

Początkowo wydawało się, że warunki zostały uzgodnione. Ale były to tylko pozory. Piekarze myśleli cały weekend i doszli do wniosku, że chyba jednak zostali obrażeni. Bo przecież posądza się ich niesłusznie o pijaństwo. Pojawili się w poniedziałek w piekarni, ale zamiast miesić ciasto na buły i bochenki, wyciągnęli transparent z napisem „Strajk". A zaraz potem drugi z adnotacją „...o godność zawodu piekarza". I usiedli w kucki przy maszynach. Przyszła żona właściciela, bo on sam znowu pojechał po towar, i powiada: „Bierzcie się bracia za mąkę, bo obywatele czekają na świeże pieczywo".

– Nie będziemy się, droga pani, zabierali do roboty, bo godność naszego zawodu na to nie pozwala. Niesłusznie zostaliśmy podejrzani o picie w miejscu zatrudnienia.

– A gówno obchodzi mnie wasza piekarska godność – powiada już dobrze wnerwiona żona. – Ja za przestoje płacić nie będę.

– Skoro tak, to my z panlusią w ogóle gadać nie będziemy tylko poczekamy na szefa – i dalej siedzą w kucki.

I może tak dotrwałby ten strajk do przyjazdu szefa, gdyby obok nie znajdował się bar „U strzelca". Strajk jest strajkiem, bez względu na to, czy ma miejsce w piekarni, czy pięćdziesiąt metrów dalej. Przenieśli się piekarze do baru, żeby im się tak chwile nie dłużyły. A w barze, wiadomo..., piwo się leje prosto z rury.

Wrócił właściciel. Zaczyn nie gotowy, ciasto nie zagniecione, piekarnia nie produkuje. Tylko „U strzelca" wesołe śpiewy.

Poniosło go okrutnie, bo się sprawdziło to, co podejrzewał już przed weekendem – zatrudnił ochlajtusów, a nie piekarzy. Wpadł do baru, o nic nie pytał, nie czytał napisów na transparentach, tylko prał z piąchy prosto w piekarskie pyski. A jak już wszystkim rozkwasił co trzeba, obrócił się na pięcie i na odejście powiedział, że wszyscy są zwolnieni.

Tak zakończył się ten pierwszy w Z. strajk o godność piekarzy. Na drugi dzień wszyscy stawili się pod piekarnią. Trochę poobijani, ale bardzo chętni do pieczenia chleba, byle tylko szef zapomniał, że ich wczoraj zwolnił.

Zapomniał. Dzięki temu cieszy się wśród piekarzy niekłamanym szacunkiem i nazywany jest „bokserem".

(kk)